



KALENDARZ MARJAŃSKI

1933



KALENDARZ

NA ROK

1933

Bolesław Bensch

DRUKARNIA, LITOGRAFJA I CYNKOGRAPHJA
IGNACEGO JAEGERA, LWÓW, SYKSTUSKA 33
TELEFON 5-15 — NAKŁAD WŁASNY

Rok 1933

Rok 1933 jest pod względem astronomicznym rokiem zwyczajnym i ma 365 dni.

PORY ROKU.

Wiosna zaczyna się 21. marca o godz. 1 min. 43 (Greenwich) w chwili, gdy słońce wstępuje w znak Barana. Jest to wiosenne porównanie dnia z nocą.

Lato rozpoczyna się 21. czerwca o godz. 21 minut 12 (Greenwich) w chwili, gdy słońce wstępuje w znak Raka. Jest to letnie przesilenie słońca. Dzień jest wtedy najdłuższy, noc najkrótsza.

Jesień rozpoczyna się 23. września o godz. 12 min. 1 (Greenwich) w chwili, gdy słońce wstępuje w ruch Wagi. Jest to jesienne porównanie dnia z nocą.

Zima zaczyna się 22. grudnia o godz. 6 minut 58 w chwili, gdy słońce wstępuje w znak Koziorożca. Jest to zimowe przesilenie słońca. Dzień jest najkrótszy, noc najdłuższa.

ZACMIENIA SŁOŃCA W R. 1933.

W r. 1933 będą dwa zaćmienia słońca. Zaćmień księżyca nie będzie.

Pierwsze pierścieniowe zaćmienie słońca nastąpi 24. lutego i będzie widoczne w południowej części Ameryki południowej, w południowej części oceanu Atlantyckiego, w Afryce, w Grecji, Małej Azji, na Kaukazie, w Arabii i Persji oraz w zachodniej części Oceanu Indyjskiego.

Drugie pierścieniowe zaćmienie słońca nastąpi 21. sierpnia i będzie widzialne w Środkowej i Wschodniej Europie, w północno-wschodniej części Afryki, w Azji, w północnej części oceanu Indyjskiego, w Australii i południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego.

Początek zaćmienia o godz. 2.52 (Greenwich), koniec o godz. 8.45 (Greenwich), największe zaćmienie o godz. 5.44 (Greenwich).

CHARAKTER ROKU 1933.

Planeta panującą w r. 1933 jest słońce.

Wedle stuletniego kalendarza rok ten będzie naogół suchy i umiarkowanie ciepły. Wiosna będzie łagodna i z początku wilgotna, miesiąc maj piękny i suchy, jednak o nocach chłodnych. Również lato będzie miało dnie bardzo chłodne i będą narzekania na suszę. Jesień i zima będą suche i piękne i wynagrodzą niezbyt przyjemne dnie lata.

OKRESY ROCZNE.

Złota liczba	15
Epakta	III
Cykl słońca	10
Litera niedzielna	A

DWANAŚCIE ZNAKÓW ZWIERZYŃCA NIEBIESKIEGO.

1. Baran		7. Waga	
2. Byk		8. Niedźwiadek	
3. Bliźnięta		9. Strzelec	
4. Rak		10. Koziorożec	
5. Lew		11. Wodnik	
6. Panna		12. Ryby	

Pierwsze trzy znaki są znakami wiosennymi, 3 następne znakami letnimi, 3 przodostatnie znakami jesieniami, a 3 ostatnie znakami zimowymi.

ZNAKI ODMIAN KSIĘŻYCA.

Nów		Pełnia	
Pierwsza kwadra		Ostatnia kwadra	

BIBLIOTEKA

UMIĘ ŚWIĘTA RUCHOME W R. 1933.

UWAGI

I. Rzymsko-katolickie.

Niedziela Starozapustna	12 lutego
Niedziela Mięsozupustna	19 lutego
Niedziela Zapustna	26 lutego
Popielec	1 marca
Wielkanoc	16 kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie	25 maja
Zielone Świąta	4 czerwca
Boże Ciało	15 czerwca
Pierwsza Niedziela Adwentowa	3 grudnia

II. Grecko-katolickie.

Nedila Miasopustna	6 lutego
Nedila Syropustna	13 lutego
Woskresenje Chr.	3 kwietnia
Woznesenje	12 maja
Ziślanie Św. Ducha	22 maja
Miasnyć 6 tyg. 2 dni.	
Petriwki 4 tyg. 2 dni.	

POSTY NAKAZANE W R. 1933.

RZYM. KAT. KOŚCIOŁA:

1. Wielki Post od Środy popielcowej do Wielkiej Nocy t. j. od 1. marca do 15. kwietnia.
2. Post Adwentowy w środę, piątek i sobotę po 1. Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.
3. Suche dni:
 - a) w środę, piątek i sobotę po pierwszej niedzieli postu.
 - b) w środę, piątek i sobotę po Zielonych Świątkach.
 - c) w środę, piątek i sobotę po Podniesieniu św. Krzyża.
 - d) w środę, piątek i sobotę po św. Łucji.

75643/55/67

WIGILJE.

- a) do Zielonych Świątek;
- b) do śś. Apostołów Piotra i Pawła;
- c) do Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny;
- d) do Wszystkich Świętych;
- e) do Niepokalanego Poczęcia N. Marji P.;
- f) do Bożego Narodzenia.

Wigilia przypadająca w niedzielę, bywa przenoszona na sobotę poprzedzającą; jeśli zaś uroczystość Bożego Narodzenia przypada w piątek lub w sobotę, postu nie ma.

DNIE KRZYŻOWE.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpi. Pańskim, to jest: 22, 23 i 24 Maja.

GRECKO-KAT. KOŚCIOŁA.

- 1. Naw. Bohojawl. 5. stycznia.
- 2. Post Welyki od poniedziałku po Nedili Syropustnej t. j. od 14. lutego (st. st.) do Wielkiej Soboty t. j. do 2. kwietnia (st. st.).
- 3. Petriwka od poniedziałku po Nedili Wsich Świątych od 30. maja (st. st.) do 28. czerwca włącznie (st. st.).
- 4. Spasiwka od 1. sierpnia (st. st.) do 14. sierpnia (st. st.).
- 5. W dzień Ścięcia Głowy Św. Iwana 29. sierpnia (st. st.).
- 6. W dzień Podwyższenia Św. Krzyża 14. września (st. st.).
- 7. Pyłypiwka od 15. listopada (st. st.) do 24. grudnia (st. st.).

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

- Tebet 10. Obłężenie Jeroz. Post. 8. stycznia 1933
- Schebat 1. 28 stycznia
- Adar 1. 27. lutego
- „ 11. Post Estery 9. marca
- „ 14. Purim 12. marca
- „ 15. Szuszan Purim 13. marca
- Nisan 1. 28. marca
- „ 15. Początek Paschy 11. kwietnia
- „ 16. Drugi dz. św. Paschy 12. kwietnia
- „ 21. Siódmy dz. św. Paschy 17. kwietnia
- „ 22. Ośmy dz. św. Paschy 18. kwietnia
- Ijar 1. 27. kwietnia
- „ 18. Lag Beomer 14. maja
- Siwan 1. 26. maja
- „ 6. 1. dz. Ziel. Świąt 31. maja
- „ 7. 2. dz. Ziel. Świąt 1. czerwca
- Tamuz 1. 25. czerwca
- „ 17. Post Zdobywania Jerozolimy 11. lipca
- Ab 1. 24. lipca
- „ 9. Post Spalenia Świątyni 1. sierpnia
- Elul 1. 23. sierpnia
- Tiszi 1. Nowy Rok 5694 21. września
- „ 2. 2. dz. Świąt N. Roku 22. września
- „ 4. Post Gedaljah 24. września
- „ 10. Święto Pojednania 30. września
- „ 15. Święto Kuczek 5. października
- „ 16. 2. dz. Świąta Kuczek 6. października
- „ Święto Palm 11. października
- „ 22. Koniec Święta Kuczek 12. październ.
- „ 23. Radość z prawa 13. października

Marcheszwan 1. 21. października

Kislew 1. 19. listopada

„ 25. Poświęcenie Świątyni 13. grudnia

Tebet 1. 19. grudnia

„ 10. Post. Obłęż. Jerozolimy 28. grudnia

PRZEGLĄD PLANET I KSIĘŻYCÓW NALEŻĄCYCH DO NASZEGO UKŁADU SŁONECZNEGO.

Około słońca, masy kulistej, znajdującej się w stanie wysokiego rozrzenia płynnego i będącej 1.310.162 razy większej od ziemi, krążą regularnie bryły czyli ciała niebieskie zwane planetami, które tutaj wymieniamy w porządku, w jakim od słońca są oddalone.

1. **Merkury** (☿), gwiazdka nie bardzo pożądana o świetle czerwonym, widzialna zawsze tylko zaraz po zachodzie lub też przed wschodem słońca. Okrąża słońce blisko w 88 dniach, odbywając zarazem obrót około własnej swej osi w 24 godzinach i 50 sekundach.

2. **Wenus** albo **Wenera** (♀) inaczej jutrzienką zwana. Najświeżniejsza gwiazda o blasku żółtawo-białym, widzialna jak Merkury zawsze tylko wkrótce po zachodzie albo przed wschodem słońca i dlatego u Rzymian „Lucifer“ t. j. niosąca światło zwana. Odbywa ruch naokoło słońca w 224 dniach i 17 godzinach, około własnej osi w 23 godzinach, 21 minutach i 22 sekundach. Rozpatrywana przez lunety, pokazuje takie same fazy jak i nasz księżyc, t. j. raz jest całkiem oświetloną, drugi raz do połowy tylko, innym razem wreszcie przedstawia się tylko jako sierp wąski. Ważną jest z tego względu, że zapomocą niej wyznaczono odległość ziemi od słońca, wynoszącą (okrągło) 20 milionów mil.

3. **Ziemia** (♁) dawniej za nieruchomą uważana, a dopiero przez Kopernika za planetę uznana. Średnica jej wynosi 12.756 kilometrów, obieg naokoło słońca (t. j. rok) 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 46 sekund, obrót dzienny naokoło osi wykonywa ona, jak wiadomo, w 24 godzinach.

4. **Mars** (♂) gwiazda krwisto-czerw. (skąd zapewne jej nazwa; Mars był Bogiem wojny), wykonywa swój obieg wokoło słońca w 1 roku, 321 dniach i 17 godzinach, ruch naokoło własnej osi w 24 godzinach, 37.4 minutach. Średnia odległość od słońca wynosi 226.000.000 kilometrów, średnica zaś jego wynosi więcej jak połowę średnicy ziemi, mianowicie 6752 kilometrów, a masa tej planety wynosi 1/10 tej ostatniej. Na jego biegunkach dają się widzieć jasne plamy czyli tak zwane śnieżne plamy, które periodycznie zmieniają swe kształty. Czas, którego potrzebuje do okrążenia słońca, wynosi 1 rok 321 dni czyli rok gwiazdowy Marsa = 686 dni. Z pomiędzy wszystkich planet Mars posiada 2 księżycy i najwięcej warunków fizycznych zbliżających go do naszej ziemi tak, iż zamieszkanie tej planety przez istoty nam podobne nie jest nieprawdopodobnem.

5. Następuje cały szereg 255 małych planet gołem okiem niewidzialnych, które tworzą jakoby

pięścień z drobnych bryłek złożony, okrążający słońce blisko w 3 latach. Z każdym rokiem odkrywają astronomowie coraz więcej tych drobnych planet zwanych planetoidami tak, że mniemanie Olbersa, jakoby one wszystkie powstały przez pęknięcie jednej wielkiej planety, wydaje się uzasadnionem.

6. Jowisz (♃) największa planeta naszego systemu słonecznego, przewyższa masą i objętością wszystkie inne planety. Jego średnia odległość od słońca wynosi 773,000,000 kilometrów, a odległość od ziemi między 583,000,000 a 959 milionów kilometrów. Średnica jego wynosi 141,900 kilometrów, jest zatem 11 razy większą od średnicy ziemi. Masa jego jest 1048 razy mniejszą od słońca, a 309 razy większą od masy ziemi; natomiast gęstość jego przedstawia tylko $\frac{1}{4}$ część gęstości ziemi. Okrąża on słońce w 11 latach, 314 dniach i 20 godzinach, odbywając równocześnie bardzo szybki ruch obrotowy około własnej osi w 9 godzinach, 55 minutach i 34 sekundach. Spłaszczenie jego na biegunach wynosi $\frac{1}{16}$ jego średnicy, podczas gdy spłaszczenie ziemi na jej biegunach przedstawia tylko $\frac{1}{230}$ część. Już przez miernie powiększające lunety obserwować można na powierzchni Jowisza mnóstwo plam ciemnych równoległych do jego równika, zmieniających nader często położenie i prawdopodobnie należących do atmosfery. Również zauważano na nim pojawianie się plam jaśniejszych a w roku 1878 spostrzeżono plamę czerwoną, która przez kilka lat nie zniknęła. Przypuszczać należy, że Jowisz znajduje się jeszcze w stanie rozżarzenia, i że na jego powierzchni jakoteż w jego wnętrzu zachodzą geologiczne przemiany, których szybkości z powodu jego znacznego oddalenia od słońca niepodobna przypisać działaniu ciepła słonecznego. Wskutek nieznaicznego pochylenia płaszczyzny jego równika do ekliptyki ($3^{\circ} 6'$), zmiany pór roku na Jowiszu prawie nie egzystują. — W obrocie jego około ziemi towarzyszą mu 4 księżycy (trabanty), widzialne nie tylko miernymi lunetami, ale nawet bystem okiem dostrzegalne.

7. Saturn (♄) piękna gwiazda o czerwono-żółtym blasku i ostatnia z planet znanych starożytnym ludom. Do odbycia swej drogi naokoło słońca potrzebuje Saturn 29 lat i 167 dni, przyczem wykonywa równocześnie także szybki ruch obrotowy około własnej osi w 10 godzinach, 14 minutach i 24 sekundach. Tę planetę otaczają trzy osobliwsze pierścienie szerokie, ale bardzo cienkie, z których dwa zewnętrzne są jaśniejsze od trzeciego, jakoteż ośm księżyców (Mimas, Enceladus, Thetis, Dione, Rhea, Titan, Hyperion i Japetus), odkrytych dopiero po wynalezieniu szkieł powiększających.

8. Uranus (♅) planeta nieznana w starożytności, a dopiero przez W. Herschel'a odkryta przypadkiem w marcu 1781 roku. Obiega słońce dokoła w 84 latach, 7 dniach i 10 godzinach, otoczoną jest czterema księżycami (Ariel, Umbriel, Titania i Oberon) i odbywa ruch obrotowy około własnej osi około w 10 godzinach. Dla gołego oka nie różni się Uranus niczem od otaczających go gwiazd stałych.

9. Neptun (♆) odkryty rachunkiem dopiero w roku 1846 przez Leverrier'a, a w kilkanaście dni później znaleziony lunetą na niebie przez Galle'go we wskazanym przez pierwszego miejscu. Ta najodleglejsza ze wszystkich do r. 1930 znanych planet (średnio 629 milionów mil od słońca oddalona) potrzebuje 164 lat i 280 dni do odbycia raz drogi naokoło słońca, jest gołem okiem niewidzialną i posiada jeden księżyc, odbywający swój ruch naokoło planety w 5 dniach i 21 godzinach.

10. Pluton. W lutym 1930 odkrył astronom amerykański, dr. Slipher, nową planetę dziewiątą z kolei, osiem razy większą od ziemi. Nazwano ją Pluton.

Nowa planeta jest światem odległym od słońca o 3 miliardy i 720 milionów mil.

Obieg nowej planety naokoło słońca trwa 375 lat.

Badanie planety „Trans-Neptuńskiej“ jest bardzo utrudnione. Zapewne więc upłynie sporo czasu, zanim uczeni zdołają zbadać i wyliczyć jej temperaturę, pierwiastki składowe i wszystkie inne jej właściwości. Dotychczas nie zostało jeszcze stwierdzone, ile księżyców krąży dokoła niej. Sam fakt posiadania przez nią księżyców zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Niewiadomo dotąd, czy poza Plutonem znajduje się jeszcze jaka planeta, należąca do układu naszego, jakoteż czy może przed Merkurem nie znajduje się jedna lub kilka planet, jak to niedawno utrzymywano, nazywając już zgóry tę nieznaną planetę Wulkanem. Wielka bliskość słońca oślniewającego zdrajcę podczas rozpatrywania okolic nieba sąsiednich słońcu, jest przyczyną, dla której zapewne jeszcze długo nie będziemy wiedzieli o tem nic pewnego.

Poócz wspomnianych księżyców Jowisza, Saturna, Uranusa i Neptuna, istnieją jeszcze dwa malutkie księżycy Marsa odkryte dopiero w roku 1877 i jeden księżyc ziemi. Obieg t. z. synodyczny księżycza naokoło ziemi (po upływie którego czasu powtarzają się jego fazy) wynosi 29 dni, 12 godzin, 44 minut i blisko 3 sekundy; średnia jego odległość od ziemi 50 tysięcy mil, ruch obrotowy około własnej osi wykonywa on w 27 dniach 7 godzinach, 43 minutach i 11 sekundach.





DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Bieg	Księżycy		Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.		Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 N	Nowy Rok	19 Hrud. Bon.	7 23	15 33		10 48	22 29	☾ Pierwsza kwadra dnia 3. o godz. 16. min. 23.
2 P	Makarego o.	20 Ihnatija	7 23	15 32		11 1	23 41	
3 W	Genowefy	21 Juljanny	7 23	15 34		11 13	—	
4 Ś	Tytusa bisk.	22 Anastazji	7 23	15 35		11 15	0 52	
5 C	Emiljanny	23 10 Mucz.	7 22	15 36		11 40	2 2	
6 P	Trzech Króli	24 Nawecz.	7 22	15 37		11 58	3 13	☾ Pełnia dnia 11. o godz. 20. min. 36.
7 S	Lucjana	25 Risd. Chr.	7 22	15 38		12 22	4 24	☾ Ostatnia kwadra dnia 19. o godz. 6. min. 15.
8 N	Seweryna op.	26 S. Pr. Boh.	7 21	15 40		12 53	5 33	
9 P	Marcjanny	27 Stefana	7 21	15 41		13 36	6 36	
10 W	Pawła Pust.	28 20 tys. M.	7 21	15 42		14 32	7 30	
11 Ś	Hyginj. ☾	29 10.000 Dit.	7 20	15 43		15 39	8 12	
12 C	Ernesta	30 Anyzji	7 20	15 45		16 53	8 43	☾ Now dzień 25. o godz. 23. min. 20.
13 P	Hilarego b.	31 Mełanji	7 19	15 46		18 10	9 6	☾ Księżyc oddał się od ziemi dnia 7. o godz. 2. min. 0.; przybliży się dn. 23. o godz. 3. min. 0.
14 S	Feliksa z N.	1 Sicz. N. Rik	7 19	15 48		19 28	9 25	
15 N	Maura op.	2 Sylwestra	7 18	15 49		20 46	9 40	
16 P	Marcelego	3 Małachji	7 17	15 50		22 3	9 54	
17 W	Antoniego	4 Sob. 70 Ap.	7 16	15 52		23 22	10 7	
18 Ś	Pryski p.	5 Naw. Boh.	7 16	15 53		—	10 21	PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA Od 1. do 3. pochmurno i umiarkowanie zimno. Od 4. do 11. deszczowo i zimno. Od 23. do końca miesiąca pogoda niestała, śniegi z wiatrem.
19 C	Henryka ☾	6 Boh. Hosp.	7 15	15 55		0 44	10 37	
20 P	Sebastjana	7 Sob. św. Iw.	7 14	15 57		2 10	10 59	
21 S	Agnieszki p.	8 Georgja	7 13	15 58		3 37	11 28	
22 N	Wincentego	9 Polyjewkta	7 12	16 —		5 2	12 11	
23 P	Zaśl. NPM.	10 Hryhorja	7 11	16 1		6 16	13 12	PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA Od 1. do 3. pochmurno i umiarkowanie zimno. Od 4. do 11. deszczowo i zimno. Od 23. do końca miesiąca pogoda niestała, śniegi z wiatrem.
24 W	Tymoteusza	11 Teodozija	7 10	16 3		7 12	14 30	
25 Ś	N. ś. Paw. ☾	12 Tatjany m.	7 9	16 4		7 51	15 56	
26 C	Pauliny wd.	13 Jermyla	7 7	16 6		8 18	17 24	
27 P	Jana Złot.	14 Otc. w S. i R.	7 6	16 8		8 38	18 47	
28 S	Karola W.	15 Pawła Tyw.	7 5	16 9		8 53	20 6	
29 N	Franciszka S.	16 Pokł. o ś. P.	7 4	16 11		9 6	21 20	
30 P	Martyny	17 Antonija W.	7 2	16 13		9 18	22 33	
31 W	Marceli wd.	18 Atan. i Kiryla	7 1	16 14		9 45	23 45	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. I. — 3. Tebet 5693
8. I. — 10. „ Obl. Jeroz. Post.

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W styczniu wolno polować na wszelką zwierzynę łowną, prócz jeleni i kuropatw.

Pochmurno wilgotno



DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycy		Odmiany księżycy	
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.		Zach. g. m.
1 Ś	Ignacego b.	19 Makarja	7 —	16 16		9 45	—	Pierwsza kwadra dnia 2. o godz. 13. min. 16.
2 C	NPM. Gr.	20 Ewtymija	6 58	16 18		10 1	6 57	
3 P	Błażeja b.	21 Maks. i Neof.	6 57	16 20		10 22	2 9	
4 S	Weroniki	22 Tymot. i An.	6 56	16 21		10 50	3 19	
5 N	Agaty p.	23 Kłymntyja	6 54	16 23		11 28	4 25	Półnia dnia 10. o godz. 13. min. 5. Ostatnia kwadra dn. 17. o godz. 14. min. 8. Nów dnia 24. o godz. 12. m. 44.
6 P	Doroty	24 Ksenji prep.	6 52	16 25		12 19	5 22	
7 W	Romualda o.	25 Hryhorja	6 51	16 26		13 22	6 9	
8 Ś	Jana z Malty	26 Ksenofonta	6 49	16 28		14 35	6 44	
9 C	Apolonji p.	27 Per. m. ś. J.	6 48	16 30		15 52	7 16	Księżyc oddala się od ziemi dnia 3. o godz. 21.; przybliża się dnia 18. o godz. 11.
10 P	Scholast.	28 Jefrema S.	6 46	16 32		17 12	7 35	
11 S	Feliksa	29 Ihnatija	6 44	16 33		18 31	7 47	
12 N	Eulali p.	30 Trech Świat	6 42	16 35		19 50	8 1	
13 P	Juljana	31 Kyra i Iw.	6 41	16 37		21 10	8 14	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA Od 1. do 8. wiatr i zimno, od 9. do 18. śnieg przerywany jasną pogodą. 19. i 20. zimny wiatr, do końca miesiąca pogoda, nocie mroźne.
14 W	Walentego b.	1 Lutyj. Tryf.	6 39	16 38		22 32	8 28	
15 Ś	Faustyna m.	2 Stritenje H.	6 37	16 40		23 57	8 44	
16 C	Juljanny p.	3 Symeona	6 35	16 42		—	9 4	
17 P	Konstancji	4 Izydora	6 34	16 44		1 24	9 30	
18 S	Flawjana m.	5 Ahafji	6 33	16 45		2 49	10 7	
19 N	Konrada p.	6 Wukoła ep.	6 30	16 47		4 5	11 0	
20 P	Leona	7 Partenja	6 28	16 49		5 6	12 10	
21 W	Eleonory kr.	8 Teodora	6 26	16 50		5 50	13 31	
22 Ś	Piotra Kat.	9 Nykyfora	6 24	16 52		6 20	14 57	
23 C	Romany p.	10 Charlamp.	6 22	16 53		6 41	16 21	
24 P	Macieja a.	11 Własija	6 21	16 55		6 58	17 41	
25 S	Anastazji	12 Meletija	6 19	16 57		7 12	18 58	
26 N	Wiktora	13 Martynija	6 17	16 58		7 24	20 12	
27 P	Aleksandra	14 Kyryła	6 16	17 0		7 37	21 26	
28 W	Leandra b.	15 Onysyma	6 15	17 1		7 50	22 34	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. II. — 5. Szabat

27. II. — 1. Adar

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W lutym wolno polow. na wszelką zwierzynę łow. prócz jeleni, zajęcy, jarząbków i kuropatw.

Pochmurno i mgła



DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycy			Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 Ś	Popielec	16 Pamfyla m.	6 9	17 3		8 5	23 51	Pierwsza kwadra dnia 4. o godz. 10. min. 23.
2 C	Heleny ces.	17 Teodora	6 7	17 5		8 25	—	
3 P	Kunegundy	18 Lwa pap.	6 5	17 7		8 50	1 3	
4 S	Kazim.	19 Archyppa	6 2	17 8		9 23	2 11	
5 N	Euzebjusza	20 Lwa ep.	6 —	17 10		10 8	3 12	Pełnia dnia 12. o godz. 2. min. 46. Ostatnia kwadra dnia 18. o godz. 21. min. 5.
6 P	Kolety p.	21 Eustachija	5 57	17 12		11 5	4 2	
7 W	Tomasza	22 Najd. mosz.	5 56	17 15		12 14	4 42	
8 Ś	Jana Bożego	23 Polykarpa	5 54	17 17		13 29	5 11	
9 C	Franciszki	24 Joana	5 52	17 19		14 48	5 34	Now dnia 26. o godz. 3. min. 20.
10 P	40 Męczen.	25 Tarasija	5 49	17 20		16 7	5 52	
11 S	Matki B. Bol.	26 Porfirja	5 47	17 22		17 28	6 7	
12 N	Grzegorza	27 Prokopja	5 45	17 24		18 49	6 21	
13 P	Rozyny	28 Wasylija	5 43	17 25		20 13	6 35	Księżyc oddala się od ziemi dnia 3. o godz. 18. i dnia 31. o godzinie 13.; przybliża się dn. 15. o godz. 17.
14 W	Małydy p.	1 Berezeń. Ew.	5 41	17 27		21 39	6 50	
15 Ś	Longina m.	2 Teodota	5 39	17 28		23 8	7 9	
16 C	Henryki	3 Ewtropija	5 36	17 30		—	7 33	
17 P	Gertrudy	4 Herasyma	5 34	17 32		0 36	8 7	
18 S	Edwarda	5 Konona	5 32	17 33		1 57	8 55	
19 N	Józefa Obl.	6 42 Mucz.	5 30	17 35		3 2	10 0	
20 P	Joachima	7 Wasylija m.	5 28	17 36		3 50	11 17	PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA Od 1. do 17. zimno i wietrzno. 19. śnieg z deszczem, 20. do 23. deszcz i zimno. W ostatnich dniach nocne przymrozki.
21 W	Benedykta o.	8 Teofilakta	5 26	17 38		4 25	12 41	
22 Ś	Bazylego m.	9 40 M. w Sew.	5 23	17 40		4 47	14 4	
23 C	Wiktora m.	10 Kondrata	5 21	17 41		5 5	15 23	
24 P	Gabrjela Ar.	11 Sufrona p.	5 19	17 43		5 19	16 40	
25 S	Zwiast. NMP.	12 Teofana	5 17	17 44		5 32	17 54	
26 N	Tekli	13 Nykyfora	5 15	17 46		5 44	19 7	
27 P	Ruperta	14 Wenedykta	5 12	17 47		5 17	20 20	
28 W	Sykstusa pap.	15 Ahap.	5 10	17 49		6 11	21 33	
29 Ś	Eustachego	16 Sawyna	5 8	17 51		6 29	22 45	
30 C	Walerego	17 Aleksija	5 6	17 52		6 52	23 56	
31 P	Korneli	18 Kyryła	5 4	17 54		7 21	—	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. III. — 3. Adar	13. III. — 15. Adar Suszan Purim
9. III. — 11. „ Post Estery	28. III. — 1. Nisan
12. III. — 14. „ Purim	

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W marcu wolno polować na koguty, guszcze i cietrzewie, ptactwo wodne i błotne.

Pochmurno sucho



DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycy			Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 S	Hugona b.	19 Chryz. i D.	5 2	17 55		8 1	1 0	
2 N	Franciszka	20 Prep. Otc.	5 —	17 57		8 53	1 54	☾ Pierwsza kwadra dnia 3. o godz. 5. min. 56.
3 P	Ryszarda	21 Jakowa	4 57	17 58		9 56	2 37	
4 W	Izydora b.	22 Wasylija	4 55	18 —		11 7	3 11	
5 Ś	Wincentego	23 Prep. Nyk.	4 53	18 1		12 23	3 36	☾ Pełnia dnia 10. o godz. 13. min. 38.
6 C	Wilhelma o.	24 Zacharja	4 51	18 3		13 41	3 55	☾ Ostatnia kwadra dnia 17. o godz. 4. min. 17.
7 P	7 Bol. NMP.	25 Błahow. Boh.	4 49	18 5		15 0	4 11	
8 S	Djonizego	26 Hawryła	4 47	18 6		16 21	4 26	
9 N	Marji E.	27 Matrony Set.	4 44	18 8		17 44	4 40	
10 P	Ezechjela	28 Ilarjona	4 42	18 9		19 11	4 55	☾ Nów dnia 24. o godz. 18. min. 38.
11 W	Leona pap.	29 Marka	4 40	18 11		20 41	5 12	
12 Ś	Julusza p.	30 Iwana L.	4 38	18 12		22 13	5 37	
13 C	W. Cz. Just.	31 W. Cz. Ipat.	4 36	18 14		23 45	6 6	Księżyc przybliża się do ziemi dnia 12. o godz. 11.; oddala się dnia 28. o g. 4.
14 P	W. P. Wal.	1 Kwit. W. P.	4 34	18 15		—	6 50	
15 S	W. S. Ludw.	2 W. S. Tyta	4 32	18 17		0 53	7 50	
16 N	Wielkanoc	3 Woskr. Chr.	4 30	18 19		1 48	9 6	
17 P	P. Wielk.	4 Świtl. Pon.	4 28	18 20		2 26	10 29	
18 W	Apolonjusza	5 Świtl. Wtor.	4 26	18 22		2 52	11 52	
19 Ś	Emy wd.	6 Ewtychja	4 24	18 23		3 11	13 12	
20 C	Agnieszki	7 Hryhorja	4 22	18 25		3 27	14 28	
21 P	Anzelma	8 Irodjona	4 20	18 26		3 40	15 42	
22 S	Sotera	9 Jewpsychja	4 18	18 28		3 52	16 54	
23 N	Wojciecha	10 Terentja	4 16	18 30		4 4	18 6	
24 P	Jerzego m.	11 Antypy	4 14	18 31		4 18	19 18	
25 W	Marka ewan.	12 Wasylija ep.	4 12	18 33		4 35	20 31	
26 Ś	Kleta	13 Artenona	4 10	18 34		4 56	21 42	
27 C	Peregryna	14 Martyna	4 8	18 36		5 22	22 48	
28 P	Witalisa m.	15 Arystarcha	4 6	18 37		5 59	23 46	
29 S	Piotra m.	16 Ahafiji	4 5	18 39		6 46	—	
30 N	Katarzyny	17 Symeona	4 3	18 40		7 45	0 34	

PRZEPOWIEDNIE
100-LETNIEGO
KALENDARZA

Do 6. zimno i wietrzno, 7. do 11. piękna pogoda, 12. do 19. częste deszcze, do końca miesiąca pogoda niestała, najczęściej pochmurno.

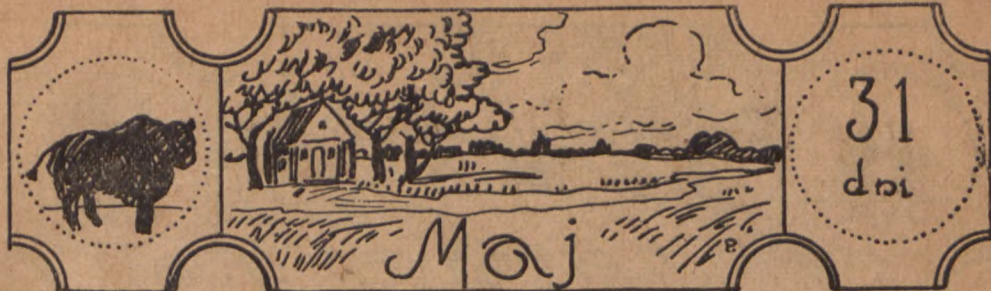
KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. IV. —	5. Nisan	17. IV. —	21. Nisan	7. św. Paschy
11. IV. —	15. Nisan	Początek Paschy	18. IV. —	22. „ 8. św. Paschy
12. IV. —	16. „	2. św. Paschy	27. IV. —	1. Ijar

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W kwietniu wolno polować na koguty, głąsce i cietrzewie; na ptactwo wodne i błotne do 15.

Łochmusno sucha



DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycyca		Odmiany księżycyca	
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.		Zach. g. m.
1 P	Filipa ap.	18 Iwana i Kos.	4 1	18 42		8 52	1 10	☾ Pierwsza kwadra dnia 2. o godz. 22. min. 39.
2 W	Zygmunta	19 Iwana Prep.	3 59	18 43		10 5	1 38	
3 Ś	Św. Narod.	20 Teodora T.	3 58	18 45		11 20	1 58	
4 C	Florjana	21 Januarja	3 56	18 46		12 36	2 15	
5 P	Piusa pap.	22 Teodora S.	3 54	18 48		13 54	2 30	
6 S	Jana w Oleju	23 † Jurja wł.	3 52	18 49		15 14	2 44	
7 N	Domiceli p.	24 Sawy str.	3 51	18 51		16 38	2 58	☾ Pełnia dnia 9. o godz. 22. min. 4.
8 P	Stanisława b.	25 Marka Ew.	3 49	18 52		18 6	3 14	
9 W	Grzegorza	26 Wasylija	3 47	18 54		19 38	3 34	☾ Ostatnia kwadra dnia 16. o godz. 12. min. 50.
10 Ś	Izydora	27 Symeona m.	3 46	18 55		21 11	4 1	☾ Nów dnia 24. o godz. 10. min. 7.
11 C	Beatryksy	28 Jazona	3 44	18 57		22 34	4 40	
12 P	Pankracego	29 9 Mucz.	3 43	18 58		23 39	5 36	Księżyc przybliża się do ziemi dnia 10. o godz. 18.; oddala się dnia 25. o godz. 11.
13 S	Serwacego	30 † Jakowa	3 41	19 —		—	6 48	
14 N	Bonifacego	1 Traw. Jerm.	3 40	19 1		0 24	8 12	PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA 1. i 2. zimno i wietrzno, od 4. do 15. piękna pogoda przerywana gwałtownym deszczem z grzmotami. W drugiej połowie miesiąca deszcze i zimno, w niektórych okolicach w końcu maja śnieg.
15 P	Zofji i 3 cór.	2 Atanazja	3 38	19 3		0 55	9 38	
16 W	Jana Nep.	3 Tymoteja	3 37	19 4		0 17	11 1	
17 Ś	Paschalisa w.	4 Pelagji m.	3 36	19 5		1 34	12 19	
18 C	Feliksa	5 Iryny	3 34	19 6		1 47	13 33	
19 P	Piotra z M.	6 Jowa praw.	3 33	19 8		2 0	14 45	
20 S	Bernarda	7 Akakija m.	3 32	19 9		2 12	15 56	
21 N	Heleny kr.	8 Iwana Boh.	3 31	19 11		2 26	17 8	
22 P	Julji p. D. K.	9 Isaji i Chr.	3 30	19 13		2 41	18 20	
23 W	Dezyd. D. K.	10 Symona pr.	3 28	19 14		3 1	19 31	
24 Ś	Joan. D.K.	11 Mokkija	3 27	19 15		3 26	20 39	
25 C	Wnieb. Pańs.	12 Woz. Hosp.	3 26	19 16		3 59	21 40	
26 P	Filipa	13 Glikeryj	3 25	19 17		4 43	22 30	
27 S	Jana I. pap.	14 Izydora m.	3 24	19 18		5 38	23 1	
28 N	Germana b.	15 Pachomija	3 23	19 19		5 43	23 39	
29 P	Maksyma	16 Teodora	3 22	19 21		7 53	—	
30 W	Feliksa pap.	17 Andronika	3 22	19 22		8 6	0 2	
31 Ś	Petroneli p.	18 Teodora m.	3 21	19 23		10 21	0 20	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. V. — 5 Ijar 26. V. — 1. Siwan
14. V. — 18. „ Lag Beomer 31. V. — 6. „ 1. dz. Ziel. Św.

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W maju wolno polować na koguty, głuszce i cietrzewie do 20-go.

Praktyczny suchy



DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycy			Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 C	Nikodema	19 Patrykija	3 20	19 24		11 35	0 35	Pierwsza kwadra dnia 1. o godz. 11 min. 53.
2 P	Erazma b.	20 Tałateja m.	3 19	19 25		12 51	0 49	
3 S	Klotyldy kr.	21 Konstant.	3 19	19 26		14 11	1 2	
4 N	Zielone Św.	22 Sosz. św. D.	3 18	19 27		15 34	1 17	Pełnia dnia 8. o godz. 5. min. 5. Ostatnia kwadra dnia 14. o godz. 23. min. 25.
5 P	Pon. Ziel. Św.	23 Preś. Trojci	3 17	19 28		17 3	1 34	
6 W	Norberta	24 Symeona	3 17	19 28		18 35	1 57	
7 Ś	Roberta	25 H. św. Joana	3 16	19 29		20 4	2 29	Nów dnia 23. o godz. 1. min. 22. Pierwsza kwadra dnia 30. o godz. 21. min. 40.
8 C	Medarda	26 Karpa	3 16	19 30		21 19	3 16	
9 P	Felicjana m.	27 Teraponta	3 15	19 31		22 15	4 22	
10 S	Małgorzaty	28 Nykity	3 15	19 32		22 53	5 45	Księżyc przybliża się do ziemi dnia 8. o godz. 3.; oddala się dnia 21. o godz. 14.
11 N	Barnaby ap.	29 Wsich Św.	3 14	19 32		23 15	7 14	
12 P	Onufrego p.	30 Isaakija	3 14	19 33		23 38	8 41	
13 W	Antoniego	31 Jerma	3 14	19 34		23 54	10 3	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
14 Ś	Bazylego	1 Czerw. Just.	3 14	19 35		—	11 21	
15 C	Boże Ciało	2 Preśw. Jewh.	3 14	19 35		0 7	12 35	
16 P	Franciszka R.	3 Łukytjana	3 14	19 35		0 19	13 47	2. piękna pogoda, od 3. do 5. pochmurno, potem nieco cieplej, 15. deszcz, 22. i 23. piękna pogoda, 24. deszcz, potem do końca zimno i deszczowo.
17 S	Adolfa b.	4 Mytrof. m.	3 14	19 35		0 33	14 59	
18 N	Marka Ew.	5 Doroteja Ep.	3 14	19 36		0 48	16 10	
19 P	Gerwazego	6 Wissarjona	3 14	19 36		1 6	17 22	KALENDARZ ŻYDOWSKI:
20 W	Sylwerjusza	7 Georgia	3 14	19 36		1 29	18 30	
21 Ś	Alojzego	8 Teodota str.	3 14	19 37		1 59	19 32	
22 C	Paulina b.	9 Kyryła	3 15	19 37		2 40	20 28	KALENDARZ ŁOWIECKI:
23 P	Zenona	10 Pr. Sercia Is.	3 15	19 37		3 32	21 10	
24 S	Jana Chrzc.	11 Wartołomeja	3 15	19 37		4 35	21 43	
25 N	Prospera	12 † Onufreja	3 15	19 37		5 44	22 7	W czerwcu wolno polować na kozły (rogacze).
26 P	Jana i Pawła	13 Akityny	3 16	19 37		6 57	22 26	
27 W	Władysława	14 Jełeseja	3 16	19 37		8 11	22 42	
28 Ś	Leona pap.	15 Amosa	3 17	19 37		9 24	22 55	Pogoda słoneczna i sucha
29 C	Piotra i Paw.	16 Tychona	3 17	19 37		10 38	23 8	
30 P	Emiljanny	17 Manuila	3 18	19 37		11 54	23 22	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. VI. — 7. Siwan 2. dz. Ziel. Św. 25. VI. — 1. Tamuz

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W czerwcu wolno polować na kozły (rogacze).

Pogoda słoneczna i sucha



DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Bieg	Księżycy		Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.		Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 S	Teobalda	18 Łeontyja	3 18	19 36	☾	13 13	23 38	
2 N	Naw. NMP.	19 Judy ap.	3 19	19 36	☾	14 36	23 57	☾ Pełnia dnia 7. o godz. 11. min. 51.
3 P	Heljodora	20 Metodja	3 20	19 36	☾	16 4	—	☾ Ostatnia kwadra dnia 14. o godz. 12. min. 24.
4 W	Józefa Kalas.	21 Juliana m.	3 21	19 35	☾	17 33	0 24	
5 Ś	Karoliny	22 Jewsepija	3 21	19 35	☾	18 55	1 2	
6 C	Izajasza pr.	23 Agrypiny	3 22	19 34	☾	20 —	2 57	☾ Nów dnia 22. o godz. 16. min. 3.
7 P	Pulcherji ☾	24 R. Iwana Ch.	3 23	19 34	☾	20 46	3 13	☾ Pierwsza kwadra dnia 30. o godz. 4. min. 44.
8 S	Elżbiety kr.	25 Fewroniji	3 24	19 33	☾	21 17	4 48	
9 N	Cyryla	26 Dawyda Tes.	3 25	19 33	☾	21 41	6 10	
10 P	Amalji p.	27 Samsona	3 26	19 32	☾	21 58	7 38	
11 W	Pelagii	28 Kyra i Iwan.	3 27	19 32	☾	22 12	9 1	
12 Ś	Henryka	29 Petra i Pawła	3 28	19 31	☾	22 26	10 18	
13 C	Małgorzaty	30 Sobor 12 ap.	3 29	19 31	☾	22 39	11 33	
14 P	Bonawent. ☾	1 Łypień. Kos.	3 30	19 30	☾	22 53	12 46	
15 S	Rozesł. Ap.	2 Poł. ryz. B.	3 31	19 29	☾	21 10	13 59	
16 N	NPM. Szkapl.	3 Jakynta	3 32	19 28	☾	23 32	15 11	
17 P	Aleksego w.	4 Andreja	3 33	19 27	☾	—	16 21	
18 W	Szymona	5 † Kiryła	3 34	19 26	☾	0 0	17 27	
19 Ś	Winc. a Paulo	6 Atanazja	3 35	19 25	☾	0 37	18 24	
20 C	Czesława	7 Tomy i Ak.	3 37	19 24	☾	1 20	19 10	
21 P	Praksedy p.	8 Prokopija	3 38	19 23	☾	2 25	19 45	
22 S	Marji Mag. ☾	9 Pankratja	3 39	19 22	☾	3 38	20 13	
23 N	Apolinarego	10 Antonija	3 40	19 21	☾	4 46	20 33	
24 P	Krystyny p.	11 Olhy	3 42	19 19	☾	6 0	20 49	
25 W	Jakóba Ap.	12 Prokła i Il.	3 43	19 18	☾	7 15	21 3	
26 Ś	Anny	13 Sob. Ar. H.	3 44	19 17	☾	8 29	21 17	
27 C	Natalji p.	14 Akyły	3 46	19 15	☾	9 43	21 30	
28 P	Innocentego	15 † Władymyr.	3 47	19 14	☾	11 0	21 44	
29 S	Marty p.	16 Atynogena	3 49	19 13	☾	12 20	22 1	
30 N	Abdona ☾	17 Martyny m.	3 50	19 11	☾	13 45	22 24	
31 P	Ignacego Loj.	18 Emiljana	3 51	19 10	☾	15 11	22 56	

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 6. o godz. 12.; oddala się dnia 18. o godz. 24.

PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA

Od 1. do 6. zimno, od 7. do 18. pogoda piękna i ciepło, 19. i 21. deszcz, od 23. do końca gorąco.

KALENDARZ ŻYDOWSKI :

1. VII. — 7. Tamuz 24. VII. — 1. Ab
11. VII. — 17. „ Post. Zdob. J.

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W lipcu wolno polować na kozły (rogacze), od 15. na ptactwo wodne i błotne.

Przebieg

31
dni

Sierpień

DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Bieg	Księżycy		Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.		Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 W	Piotra w ok.	19 Makryny	3 52	19 7		16 34	23 42	☉ Pełnia dnia 5. o godz. 19. min. 32. ☾ Ostatnia kwadra dnia 13. o godz. 3. min. 49.
2 Ś	NMP. Aniels.	20 † Ilyji pror.	3 54	19 6		17 45	—	
3 C	Szczepana	21 Symeona	3 55	19 4		18 38	0 46	
4 P	Dominika w.	22 Marji Mahd.	3 57	19 2		19 16	2 8	
5 S	NMP. Śn. ☉	23 Trofyma	3 58	19 1		19 42	3 37	
6 N	† Przem. P.	24 Teofila	4 —	18 59		20 1	5 7	☉ Nowy dnia 21. o godz. 5. min. 48. ☾ Pierwsza kwadra dnia 28. o godz. 10. min. 13.
7 P	Kajetana w.	25 Usp. św. An.	4 1	18 57		20 17	6 32	
8 W	Cyrjaka m.	26 Jermolaja	4 2	18 56		20 31	7 54	
9 Ś	Romana	27 Pantelejmona	4 4	18 54		20 44	9 12	
10 C	Wawrzyńca	28 Prochora	4 6	18 52		20 59	10 27	
11 P	Zuzanny p.	29 Kałynika	4 7	18 50		21 14	11 42	Księżyc przybliża się do ziemi dnia 3. o godzinie 17. i 31. o godz. 5.; oddala się dnia 15. o g. 15.
12 S	Klary p.	30 Syły Apost.	4 8	18 49		21 35	12 56	
13 N	Hipolita ☾	31 Ewdokyma	4 10	18 47		22 —	14 8	
14 P	Euzejusza	1 Serp. 7 M. M.	4 10	18 45		22 33	15 16	
15 W	† Wn. NMP.	2 Św. Stefana	4 13	18 43		23 18	16 17	
16 Ś	Rocha w.	3 Isaakija	4 14	18 41		—	17 7	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA Od 1. do 6. piękna pogoda i ciepło. 8. do 11. pochmurno i deszczowo. Po kilkudniowej pogodzie 15. do 17. zimny deszcz. Od 18. do końca miesiąca pogoda przerywana krótkimi burzami z deszczem.
17 C	Liberata	4 7 Moł. w Ef.	4 16	18 39		0 14	17 46	
18 P	Heleny	5 Ewsyknija	4 17	18 37		1 19	18 16	
19 S	Ludwika	6 Preobr. H.	4 19	18 35		2 31	18 37	
20 N	† Stefana kr.	7 Dometja	4 20	18 33		3 46	18 56	
21 P	Joanny Fr. ☉	8 Emiljana	4 22	18 31		5 1	19 11	Od 1. do 6. piękna pogoda i ciepło. 8. do 11. pochmurno i deszczowo. Po kilkudniowej pogodzie 15. do 17. zimny deszcz. Od 18. do końca miesiąca pogoda przerywana krótkimi burzami z deszczem.
22 W	Antonina m.	9 † Mateja Ap.	4 23	18 30		6 16	19 25	
23 Ś	Filipa bis.	10 Ławrentja m.	4 25	18 28		7 32	19 38	
24 C	Bartłomieja	11 Jewpla	4 26	18 26		8 49	19 52	
25 P	Ludwika kr.	12 Fotja i An.	4 28	18 25		10 9	20 8	
26 S	Zefirynty p.	13 Maksyma	4 29	18 23		11 32	20 29	
27 N	Prz. św. Krz.	14 Mycheja	4 31	18 21		12 57	20 57	
28 P	Augustyna ☾	15 Usp. Pr. B.	4 32	18 19		14 25	21 37	
29 W	Śc. św. Jana	16 Per. obr. h.	4 34	18 17		15 32	22 33	
30 Ś	Róży panny	17 Myrona m.	4 35	18 15		16 32	23 45	
31 C	Rajmunda w.	18 Flora i Ław.	4 37	18 13		17 13	—	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. VIII. — 9. Ab Post. Spal. Świątyni

23. VIII. — 1 Elul

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W sierpniu wolno polować na kozły (rogacze), na ptactwo wodne i błotne.

Pochmurno wilgotno



30
dni

DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycy		Odmiany księżycy	
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.		Zach. g. m.
1 P	Idziego op.	19 Andreja Str.	4 38	18 9		17 43	1 11	● Pełnia dnia 4. o godz. 5. min. 4. ● Ostatnia kwadra dnia 11. o godz. 21. min. 30.
2 S	Stefana	20 Samuila	4 40	18 7		18 5	2 39	
3 N	Izabeli	21 Tadeja Ap.	4 41	18 5		18 22	4 5	
4 P	Rozalji p.	22 Ahatonika	4 43	18 2		18 36	5 28	● Now dnia 19. o godz. 18. min. 21. ● Pierwsza kwadra dnia 26. o godz. 15. min. 36.
5 W	Wawrzyńca	23 Łupa	4 44	18 —		18 50	6 47	
6 Ś	Zacharjasza	24 Eutychnja	4 46	17 58		19 4	8 4	
7 C	Reginy p.	25 Wartołomeja	4 47	17 56		19 19	9 20	Księżyc oddala się od ziemi dnia 12. o godz. 9.; przybliża się dnia 25. o godz. 10.
8 P	† Nar. NMP.	26 Adrijana	4 49	17 54		19 38	10 36	
9 S	Gorgonjusza	27 Pimena	4 50	17 52		20 1	11 50	
10 N	Mikołaja z T.	28 Mojseja	4 52	17 49		20 31	13 1	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
11 P	Jacka	29 † Us. bł. I. C.	4 53	17 47		21 11	14 5	
12 W	Gwidona W.	30 Aleksandra	4 55	17 45		22 2	15 0	
13 Ś	Edwarda	31 Pr. Bohor.	5 56	17 43		23 4	15 43	Od 1. do 9. ciepło. 11. deszcz. Od 18. do 25. pogoda niestała i wietrzno. 26. pogodnie i ciepło, od 28. do końca miesiąca deszcze.
14 C	Podn. Krzyża	1 Weres. Sym.	4 57	17 41		—	16 16	
15 P	Nikodema	2 Mamanta	4 59	17 39		0 13	16 42	
16 S	Ludmili	3 Antyma	5 1	17 36		1 27	17 1	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
17 N	Lamberta	4 Wawyły	5 2	17 34		2 42	17 17	
18 P	Tomasza	5 Zacharji	5 4	17 32		3 58	17 31	
19 W	Januarj.	6 Mychała	5 5	17 30		5 15	17 45	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
20 Ś	Eustachjusza	7 Sozonta	5 7	17 28		6 32	17 59	
21 C	Mateusza	8 Roz. Pr. B.	5 8	17 25		7 53	18 15	
22 P	Maurycygo	9 Joakyma	5 10	17 23		9 16	18 34	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
23 S	Tekli m.	10 Minodory	5 11	17 21		10 43	18 59	
24 N	Gerarda bis.	11 Teodory	5 13	17 19		12 8	19 36	
25 P	Kleofasa m.	12 Awtonoma	5 14	17 16		13 25	20 28	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
26 W	Cyprjana	13 Kornyla s.	5 16	17 14		14 28	21 35	
27 Ś	Kosmy	14 Wozd. Chr.	5 17	17 12		15 14	22 50	
28 C	Wacława kr.	15 Nykty	5 19	17 10		15 46	—	PRZEPowiednie 100-LETNIEGO KALENDARZA
29 P	Michała Ar.	16 Ewtymija	5 20	17 8		16 10	0 20	
30 S	Zofji wd.	17 Sofji i 3 don.	5 22	17 5		16 28	1 45	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. IX. — 10. Elul	24. IX. — 4. Tiszri Post Gedal.
21. IX. — 1. Tiszri Nowy Rok 5694	30. IX. — 10. „ Sw. Pojednania
22. IX. — 2. „ 2. dz. Św. N. R.	

KALENDARZ ŁOWIECKI:

We wrześniu wolno polować na wszelką zwierzynę łowną, prócz zajęcy.

Łowienie

31
dni

Październik

DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Księżycy		Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.	Bieg	Wsch. g. m.	
1 N	Remigjusza	18 Ewmenja ep.	5 23	17 3		16 43	3 7
2 P	Leodegara b.	19 Trofyma	5 25	17 1		16 56	4 26
3 W	Ludomira	20 Eustafja	5 26	16 59		17 10	5 43
4 Ś	Franciszka	21 Kondrata	5 28	16 57		17 25	6 59
5 C	Placyda m.	22 Foky, Jony	5 30	16 55		17 42	8 14
6 P	Brunona	23 Św. Chrest.	5 31	16 52		18 3	9 30
7 S	Justyny p.	24 Tekli m.	5 33	16 50		18 30	10 43
8 N	Brygidy wd.	25 Eufrozynji	5 34	16 48		19 6	11 51
9 P	Wincentego	26 P. św. Joana	5 36	16 46		19 53	12 40
10 W	Franc. Borgji	27 Kalystrata	5 37	16 44		20 51	13 38
11 Ś	Placydy	28 Charitona	5 39	16 42		21 57	14 15
12 C	Maksymil.	29 Kyrjaka	5 41	16 40		23 8	14 42
13 P	Edwarda	30 Hryhorja m.	5 42	16 38		—	15 4
14 S	Kaliksta pap.	1 Żowt. † Pok.	5 44	16 36		0 21	15 22
15 N	Jadwigi	2 Kyrprjana	5 45	16 34		1 36	15 39
16 P	Gawła op.	3 Dionizja	5 47	16 32		2 51	15 50
17 W	Lucyny	4 Eroteja	5 48	16 30		4 8	16 4
18 Ś	Łukasza ew.	5 Charytyny	5 50	16 28		5 28	16 20
19 C	Piotra z A.	6 Tomy	5 52	16 26		6 52	16 38
20 P	Ireny	7 Serhija i W.	5 53	16 24		8 19	17 2
21 S	Urszuli	8 Pelahiji	5 55	16 22		9 48	17 35
22 N	Korduli p.	9 Jakowa Ap.	5 57	16 20		11 11	18 22
23 P	Jana Kapistr.	10 Ewłampija	5 58	16 18		12 20	19 26
24 W	Rafała Arch.	11 Fylypa dj.	6 —	16 16		13 12	20 44
25 Ś	Jana Kant.	12 Prowa m.	6 2	16 14		13 49	22 9
26 C	Ewarysta pap.	13 Karpa	6 3	16 12		14 14	23 33
27 P	Sabiny	14 † Paraksenji	6 5	16 10		14 34	—
28 S	Tadeusza	15 Eutymija	6 6	16 9		14 50	0 54
29 N	Narcyza bis.	16 Lonhyna m.	6 8	16 7		15 4	2 12
30 P	Klaudjusza	17 Osiji	6 10	16 5		15 17	3 28
31 W	Wolfganga	18 Łuky Ap.	6 11	16 3		15 31	4 43

☉ Pełnia dnia 3.
o godz. 17. min. 7.
☾ Ostatnia kwadra
dnia 11. o godz. 16.
min. 45.

☊ Nów dnia 19.
o godz. 5. min. 45.
☾ Pierwsza kwadra
dnia 25. o godz. 22.
min. 21.

Księżyc oddala się
od ziemi dnia 10.
o godz. 5.; przy-
bliża się dnia 22.
o godz. 1.

PRZEPowiednie
100-LETNIEGO
KALENDARZA

Od 1.-do 5. pogod-
nie ale zimno, 7. do
15. pochmurno
i częste deszcze.
Od 16. do 25.
pogoda niestała,
miejscami śnieg,
potem do końca
miesiąca po-
chmurno
i zimno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. X. — 11. Tiszri	12. X. — 22. Tiszri Koniec Kuczek
5. X. — 15. „ Św. Kuczek	13. X. — 23. „ Radość z prawa
6. X. — 16. „ 2. dz. Św. K.	21. X. — 1. Marcheszwan
11. X. — 21. „ Święto palm	

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W październiku wolno polować na wszelką zwierzynę łowną.

Pochmurno mgła

30
dni

DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Bieg	Księżycy		Odmiany księżycy
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.		Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 S	Wszyst. Święt.	19 Joila pror.	6 13	16 2		15 47	5 57	Pełnia dnia 2. o godz. 7. min. 59. Ostatnia kwadra dnia 10. o godz. 12. min. 18.
2 C	Dz. Zad.	20 Artemija	6 15	16 —		16 7	7 12	
3 P	Huberta	21 Ilarjona	6 16	15 58		16 32	8 26	
4 S	Karola Bor.	22 Awerkija	6 18	15 57		17 5	9 36	
5 N	Elżbiety m.	23 Jakowa Ap.	6 20	15 55		17 48	10 39	Nów dnia 17. o godz. 16. min. 24. Pierwsza kwadra dnia 24. o godz. 7. min. 38.
6 P	Leonarda w.	24 Arety	6 21	15 53		18 41	11 31	
7 W	Herkulana	25 Markijana	6 23	15 52		19 44	12 12	
8 Ś	9 Koronatów	26 Dymitrja	6 25	15 50		20 52	12 43	
9 C	Teodora	27 Nestora	6 26	15 49		22 4	13 6	Księżyc oddala się od ziemi dnia 6. o godz. 24.; przybliża się dnia 19. o godz. 1.
10 P	Andrzeja	28 † Paraskewy	6 28	15 48		23 16	13 25	
11 S	Marcina bis.	29 Anastazji	6 30	15 46		—	13 41	
12 N	Krystyna p.	30 Zynowja	6 31	15 45		0 29	13 55	
13 P	Eugenjusza	31 Stachija	6 33	15 43		1 43	14 8	PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA
14 W	Serafina	1 Padoł. Kos.	6 35	15 42		3 0	14 23	
15 Ś	Leopolda w.	2 Akyndyna	6 36	15 40		4 20	14 40	
16 C	Edmunda	3 Akepsyma	6 38	15 39		5 46	15 0	
17 P	Salomei	4 Joanikija	6 40	15 38		7 16	15 30	Od 1. do 16. deszcz ze śniegiem i zimno. W drugiej połowie miesiąca pogoda piękna.
18 S	Otona op.	5 Hałaktjona	6 41	15 37		8 45	16 12	
19 N	Elżbiety	6 Pawła i sp.	6 43	15 36		10 3	17 11	
20 P	Feliksa Wal.	7 Jerona	6 44	15 35		11 4	18 27	
21 W	† Of. NMP.	8 Sob. M. Arch.	6 46	15 34		11 48	19 52	
22 Ś	Cecylii p.	9 Onysyfora	6 47	15 33		12 18	21 19	
23 C	Klemensa	10 Erasta	6 49	15 32		12 39	22 43	
24 P	Jana od K.	11 Miny, Wikt.	6 50	15 31		12 56	—	
25 S	Katarzyny p.	12 † Josafata	6 52	15 30		13 11	0 2	
26 N	Konrada b.	13 Iwana Złot.	6 53	15 29		13 24	1 19	
27 P	Wirgiljusza	14 Fylypa	6 55	15 28		13 38	2 33	
28 W	Krescentego	15 Hurja i Sam.	6 56	15 27		13 54	3 46	
29 Ś	Saturnina	16 Mateja	6 58	15 27		14 12	5 0	
30 C	Andrzeja ap.	17 Hryhorja cz.	6 59	15 26		14 35	6 13	

KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. XI. — 12. Marcheszwan

19. XI. — 1. Kislew

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W listopadzie wolno polować na wszelką zwierzynę.

Pochmurno i

31
dni

Grudzień

DNIE	Rz.-katol.	Grecko-katol.	Słońca		Bieg	Księżycyca		Odmiany księżycyca
			Wsch. g. m.	Zach. g. m.		Wsch. g. m.	Zach. g. m.	
1 P	Eligjusza	18 Platona	7 —	15 25		15 5	7 24	● Pełnia dnia 2. o godz. 1. min. 31. ● Ostatnia kwadra dnia 10. o godz. 6. min. 24.
2 S	Aureli	19 Awdja	7 2	15 25		15 44	8 29	
3 N	Franciszka	20 Hryhorja	7 3	15 24		16 34	9 25	● Nów dnia 17. o godz. 2. min. 53. ● Pierwsza kwadra dnia 23. o godz. 20. min. 9.
4 P	Barbary p.	21 Wow. Boh.	7 4	15 24		17 34	10 10	
5 W	Sabby op.	22 Fylymona	7 5	15 23		18 41	10 44	● Pełnia dnia 31. o godz. 20. min. 54.
6 S	Mikołaja	23 Amfilocha	7 7	15 23		19 51	11 9	
7 C	Ambrożego	24 Kateryny	7 8	15 23		21 2	11 29	Księżyc oddala się od ziemi dnia 4. o godz. 13. i 31. o godz. 15.; przy- bliża się dnia 17. o godz. 12.
8 P	Niep. P. P. M.	25 Klymenta	7 9	15 23		22 13	11 46	
9 S	Walerji	26 Ałypija	7 10	15 22		23 25	12 0	PRZEPOWIEDNIE 100-LETNIEGO KALENDARZA
10 N	NMP. Lor.	27 Jakowa m.	7 11	15 22		—	12 13	
11 P	Damazego p.	28 Stefana	7 12	15 22		0 38	12 26	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
12 W	Aleksandra	29 Paramona	7 13	15 22		1 54	12 42	
13 S	Łucji i Ottylji	30 † Andreja	7 14	15 22		3 15	13 0	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
14 C	Nikazego	1 Hrud. Naum.	7 15	15 22		4 40	13 24	
15 P	Ireneusza	2 Awakuma	7 16	15 23		6 9	13 58	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
16 S	Adelajdy	3 Sofonja pr.	7 17	15 23		7 34	14 49	
17 N	Łazarza b.	4 Warwary m.	7 17	15 23		8 46	15 58	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
18 P	Gracjana	5 Sawy Ośw.	7 18	15 23		9 39	17 23	
19 W	Nemezjusza	6 Mikołaja	7 19	15 24		10 16	18 54	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
20 S	Teofila	7 Amwrozja	7 19	15 24		10 41	20 23	
21 C	Tomasza ap.	8 Patapja	7 20	15 24		11 1	21 47	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
22 P	Zenona	9 N. Zacz. Pr.	7 20	15 25		11 17	23 6	
23 S	Wiktorji p.	10 Miny	7 21	15 25		11 31	—	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
24 N	Ad. i E. Wig.	11 Danyła	7 21	15 26		11 45	0 22	
25 P	Nar. Chr. P.	12 Spirydjona	7 22	15 27		12 0	1 37	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
26 W	Szczepana m.	13 † Ewhena	7 22	15 27		12 17	2 50	
27 S	Jana Ewan.	14 Tyrsa mucz.	7 22	15 28		12 38	4 4	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
28 C	Teofili	15 Elewterja	7 22	15 29		13 6	5 15	
29 P	Tomasza	16 Agheja pr.	7 23	15 30		13 42	6 22	Do 8. pogoda nie- stała, 10. mróz, w nocy wielki śnieg. 11. i 12. zimno, 13. i 14. śnieg, tempe- ratura cieplejsza. Od 16. do końca miesiąca bardzo zimno, przy ma- łych opadach śnieżnych.
30 S	Dawida kr.	17 Danyła pr.	7 23	15 31		14 29	7 20	
31 N	Sylwestra	18 Sewastjana	7 23	15 32		15 26	8 8	

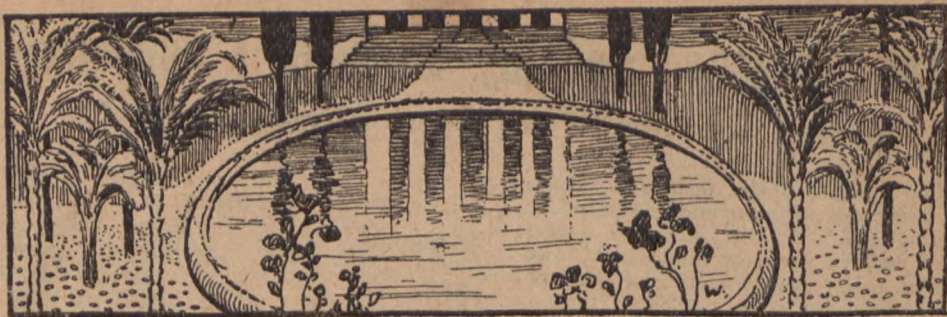
KALENDARZ ŻYDOWSKI:

1. XII. — 13. Kislew 19. XII. — 1. Tebet
13. XII. — 25. Poś. Św. Chan. 28. XII. — 10. „ Obl. Jeroz. P.

KALENDARZ ŁOWIECKI:

W grudniu wolno polować na wszelką zwierzynę łowną, prócz kuropatw.

Do 10. grudnia wolno polować na wszelką zwierzynę łowną, prócz kuropatw.



WOLNY
UMCS
LUBLIN

Nowy Rok bieży...

W wieczności toń, w przeszłości mrok

W gwiazdzistą tajemnicę,

Znów jeden dziś stoczył się rok,

Całunem kryjąc lice...

Na barkach dźwiga plon krwi i łez...

Bo wszystko mija, musi mieć kres...

Lecz z czerni chmur, słoneczny grót

Wytrysnął w przestwór siny...

To Nowy Rok uderzył w lot

I rwie się na wyżyny!

Przez zamęt wichrów, przez burzy grom

Wiedzie wciąż ludzkość ku nowym dniom...



5. 965 Chrzest Mieczysława I. — 1102 † Władysław Herman. — 1494 Pożar Gdańska.
6. 1477 Hold książąt szląskich w Krakowie.
7. 965 Chrzest Polski. — 1548 Zygmunt - August obejmuje rządy Prus.
7. 1223 † Wincenty Kadłubek, dziejopisarz polski. — 1347 Sejm prawodawczy w Wiślicy.
10. 1279 Klęska Krzyżaków od Litwinów pod Ascherodem.
11. 1646 † Stanisław Koniecpolski.
12. 1582 Stefan Batory wyjeżdża do Rygi.
13. 1609 Estonia wcielona do Polski.
14. 1801 † Ignacy Krasiński, biskup-poeta.
15. 1034 † Mieczysław II. — 1818 I-szy sejm Polski kongresowej.
16. 1331 Jan czeski nadaje Krzyżakom ziemię dobrzyńską.
17. 1659 Sejm walny w Warszawie.
18. 1241 Klęska Polaków od Tatarów pod Chmielnikiem. — 1848 Lwowianie wysyłają adres do cesarza, żądając zniesienia pańszczyzny, uwłaszczenia ludu, równości wobec prawa bez różnicy stanu i wyznań, samorządu miejskiego, wojska narodowego, szkół dla ludu, sądów przysięgłych, wolności druku i zgromadzeń, powszechnej amnestji i potwierdzenia zawiązanego komitetu narodowego. — 1863 Bitwa pod Grochowskimi, odznaczenie się Rochebruna, wodza Żuawów.
19. 1767 Konfederacja Toruńska. — 1887 † Józef Ignacy Kraszewski.
20. 1673 † książdz Augustyn Kordecki, przeor Paulinów częstochowskich. — 1863 Miełcki zwycięża Moskali pod Olszową.
21. 1080 † Bolesław Śmiały. — 1609 * Jan Kazimierz.
22. 1656 Szwedzi odparci od Częstochowy.
23. 1589 † Marcin Kromer, dziejopisarz. — 1716 Konfederacja w Wilnie przeciw Sasom i Moskalom.
24. 1794 Tadeusz Kościuszko staje na czele powstania.
25. 1683 Hold Fryderyka, księcia kurlandzkiego.
26. 1818 Car Aleksander I. jako król polski otwiera sejm w Warszawie.
27. 1793 Prusacy zdobywają Gdańsk.
28. 1831 Skrzynecki zwycięża Moskwę pod Wawrem.
29. 1079 Papież Grzegorz VII. wyklina Bolesława Śmiałego za zabicie św. Stanisława Szczepanowskiego. — 1793 Rosja bierze w posiadanie Małopolskę i Litwę. — 1831 Skrzynecki zwycięża Moskwę pod Dębem.
30. 1475 Wielki pożar Krakowa. — 1814 Jan Sokołnicki na czele Szkoły politechnicznej broni Paryża.
31. 1683 Przymierze pomiędzy królem Janem III Sobieskim a cesarzem Leopoldem I. przeciw Turkom.
4. 1794 Zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami.
5. 1194 † Kazimierz Sprawiedliwy. — 1848 Kraków wybiera rewolucyjny komitet narodowy.
6. 1361 Założenie Akademii krakowskiej. — 1551 † Barbara Radziwiłłówna. — 1863 Sierakowski zwycięża Moskali pod Giniatyczami.
7. 1656 Pobicie Szwedów pod Warką.
8. 1390 Królowa Jadwiga wkracza z Polakami do Węgier. — 1861 Wojsko moskiewskie uderza na lud bezbronny przed Zamkiem w Warszawie.
9. 1570 Sejm sandomierski uchwała wolność wyznań.
10. 1598 Przymierze Polski z Austrią. — 1831 Bitwa pod Iganiami. — 1848 Legion polski wraz z dywizją Wysockiego zdobywa Waców (Waitzen) na Węgrzech.
11. 1764 Traktat Rosji i Prus w sprawie Polski. — 1863 Zwycięstwo Narbutta w lesie Podubickim.
12. 1467 Krzyżacy sprzedają Malborg Polakom.
13. 1793 Caryca Katarzyna ogłasza drugi rozbiór Polski.
14. 1809 Ferdynand arcyks. austr. wkracza do Warszawy.
15. 1518 Królowa Bona wjeżdża do Krakowa. — 1589 Rozdanie szat Batorego pomiędzy jego dworzan.
16. 1863 Feliks Wiślouch zwycięża Moskali pomiędzy Żyźmorami a puszcza Janczewską.
17. 1794 Powstanie w Warszawie (Kiliński, Igelstroem). — 1863 Wiślouch zwycięża Moskali pod Zosłami.
18. 1791 Prawa sejmku 4-letniego o miastach.
19. 1773 Sejm delegacyjny (Tadeusz Rejtan). — 1809 Bitwa pod Raszynem.
20. 1118 Poświęcenie katedry krakowskiej.
21. 1773 Sejm rozbiorowy w Warszawie.
22. 1793 Otwarcie sejmku w Grodnie. — 1863 Czachowski zwycięża Moskali pod Stefankowem.
23. 997 Mczeńska śmierć św. Wojciecha apostoła Prusaków.
24. 1296 Władysław Łokietek obrany królem polskim.
25. 1333 Kazimierz Wielki koronuje się królem polskim.
26. 1795 Polska po raz trzeci rozebrana.
27. 1831 Dwernicki pobity przez Rüdigera pod Boremlą, przechodzi do Galicji i składa broń. — 1863 Joung de Blankenheim dowódca polskich powstańców zwycięża Moskali i wypiera ich do księstwa Poznańskiego.
28. 1511 i 1512 Klęska Tatarów pod Wiśniowcem i Łopuszną. — 1848 Zjazd polskich delegatów wojsk. w Miłostawiu (w Poznańskim) uchwała zerwać układy z Prusami i działać zaczepnie, Mierosławski naczelnym wodzem.
29. 1606 Maryna Mniszchówna zaręczona carowi Dymitrowi.
30. 1310 * Kazimierz Wielki. — 1632 † Zygmunt III. — 1848 Mierosławski zwycięża Prusaków pod Miłostawiem.

Kwiecień.

1. 1548 † Zygmunt I. Stary.
2. 1640 † hetman Stanisław Jabłoński.
3. 1025 † Bolesław Chrobry. — 1849 † Juliusz Słowacki.

1. 1576 Koronacja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki. — 1674 Jan Sobieski w Warszawie obrany królem.
2. 1068 Bolesław Śmiały wkracza do Kijowa. — 1848 Zwycięstwo Mierosławskiego pod Wrześnią.
3. 1791 Konstytucja Polski z dnia 3. Maja. — 1848 Ogłoszenie polskiej ustawy konstytucyjnej, uznającej równość obywateli wobec prawa i znoszącej część przywilejów szlachty.
4. 1505 Sejm w Radomiu zatwierdza statut króla Aleksandra.
5. 1791 Król z sejmem zaprzysięgają konstytucję 3. Maja.
6. 1686 Ratyfikacja traktatu z Moskwą w Grzymałowie — odstąpienie tejże Smoleńska, Kijowa i Kozaków zadnieprzańskich. — 1862 Jeziorański zwycięża Moskale pod Kobylanką.
7. 1787 Stanisław August Poniatowski przyjmuje carycę Katarzynę w Kaniowie.
8. 1078 † św. Stanisław Szczepanowski, biskup krakowski.
9. 1389 Jan Kazimierz uwięziony we Francji.
10. 1794 Kościuszko mianuje Radę Najwyższą.
11. 1838 † Jędrzej Śniadecki.
12. 1159 † król Władysław II.
13. 1418 Papież Marcin V. mianuje Władysława Jagiełłę swoim w Polsce zastępcą. — 1831 Klęska wojsk polskich pod Jędrzejowem, odwrót do Mińska.
14. 1770 Konfederaci Barscy ogłaszają bezkrólewie.
15. 1664 Jan Kazimierz wyjeżdża do Wilna. — 1815 Patent pruski względem zaboru Poznania, Gdańska i Torunia. — 1848 Zniesienie pańszczyzny w Galicji.
16. 1648 Klęska Polaków pod Żółtymi Wodami.
17. 1573 Wybór Henryka Waleczusza na tron polski.
18. 1792 Rosja oświadcza się przeciw sejmowi 4-letniemu.
19. 1809 Sandomierz zdobyty.
20. 1648 † Władysław IV. król polski.
21. 1434 † Władysław Jagiełło.
22. 1412 Zygmunt, król węgierski, rozjemcą w kłótni Polaków z Krzyżakami.
23. 1588 Pogrzeb króla Stefana Batorego.
24. 1792 Konfederacja w Targowicy. — 1829 Car Mikołaj I. koronuje się królem polskim w Warszawie.
25. 992 † Mieczysław I. — 1815 Konstytucja Polski.
26. 1648 Klęska Polaków pod Korsuniem. — 1831 Bitwa i klęska Polaków pod Ostrołęką.
27. 1471 Czesi wzywają Władysława Jagiellończyka na tron.
28. 1794 Rząd polski w ręku Rady Najwyższej.
29. 1792 Koniec sejmów 4-letniego. — 1861 † Joachim Lelewel.
30. 1592 Koronacja Zygmunta III.
31. 1364 Kazimierz Wielki obdarowuje przywilejami Akademię krakowską.
1. 1794 Poselstwa zagraniczne uznają Najwyższą Radę polską. — 1809 Austriacy opuszczają Warszawę.
2. 1624 * Jan Sobieski. — 1543 † Mikołaj Kopernik.
3. 1035 Ryksa królowa uchodzi z Polski.
4. 1872 † Stanisław Moniuszko, kompozytor.
5. 1569 Księstwo Kijowskie przyłączone do Polski.
6. 1795 Bitwa pod Szczekocinami.
7. 1492 † Kazimierz Jagiellończyk.
8. 1339 † Aldona, żona Kazimierza W. — 1794 Bitwa pod Chełmem.
9. 1595 * Władysław IV. — 1711 Umowa między Polakami a carem Piotrem.
10. 1651 Jan Kazimierz przybywa do Częstochowy.
11. 1401 Połączenie w Wilnie Litwy z Koroną.
12. 1809 Bitwa pod Wrzawą.
13. 1611 Zdobycie Smoleńska przez Polaków. — 1669 Michał Korybut Wiśniowiecki obrany królem.
14. 1793 Targowiczanie odbywają sejm w Grodnie.
15. 1794 Wojska polskie pod wodzą Kościuszki ponoszą klęskę od Rosjan i Prusaków.
16. 1383 Ziemowit wybrany królem polskim.
17. 1399 † królowa Jadwiga, żona Wł. Jagiełły.
18. 1574 Henryk Walezy uchodzi pokryjomu z Polski.
19. 1205 Zwycięstwo Polaków pod Zawichostem nad Rusinami. — 1831 Bitwa pod Wilnem.
20. 1566 * Zygmunt III. król polski.
21. 1791 Fryderyk Wielki, król pruski, zaprzysięga Polsce przyjaźń. — 1863 Bitwa pod Staniszkami, śmierć Pawła Suzina wodza powstańców.
22. 1264 Zniszczenie Jadrzawców.
23. 1768 Gonta i hajdamacy wycinają mieszkańców Humania. — 1818 Pogrzeb Kościuszki w Krakowie.
24. 1305 † Wacław król polski.
25. 1628 Polacy zadają Szwedom klęskę pod Kwidzinem.
26. 1295 Koronacja Przemysława I. w Gnieźnie.
27. 1660 Stefan Czarniecki i Sapieha zwyciężają Moskale pod Połonną. — 1697 Obranie Augusta II. (Sasa) królem Polski. — 1863 Zygmunt Sierakowski (Dołęga) powieszony w Wilnie z rozkazu Murawjewa.
28. 1325 Władysław Łokietek i Gedymin książę litewski zawierają przymierze. — 1651 Klęska Kozaków pod Beresteczkiem.
29. 1470 Władysław Jagiellończyk obejmuje tron Węgier.
30. 1579 Wyprawa Polaków na Moskwę. — 1625 Szwedzi wkraczają do Polski.

Lipiec.

1. 1569 Sejm w Lublinie celem połączenia Litwy z Polską.
2. 1350 Litwa najeżdża ziemię Sandomierską.
3. 1700 August II. wyprawia się do Inflant.
4. 1610 Zwycięstwo hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Kłuszynem nad Moskalami (car Szujski). — 1890 Przewiezienie zwłok Ada-

- ma Mickiewicza z Paryża do Krakowa i uroczyste złożenie do grobów na Wawelu.
5. 1778 Tadeusz Kościuszko przybywa do Ameryki.
 6. 1337 Książę litewski Gedymin ginie pod Baierburgiem.
 7. 1572 † król Zygmunt August. — 1807 Utworzenie księstwa Warszawskiego traktatem w Tylży.
 8. 1831 Klęska Giełguda i Chłapowskiego pod Szawłami.
 9. 1623 Gdańszczanie hołdują królowi polskiemu.
 10. 1660 Wydalenie z Polski Arjanów. — 1696 † Król Jan III. Sobieski.
 11. 1831 Generał Paskiewicz przeprawia się pod Nieszawą przez Wisłę (koło Plocka). — 1863 Zwycięstwo powstańców polskich nad wojskami moskiewskimi pod Słowatycami.
 12. 1704 Stanisław Leszczyński wybrany królem Polski.
 13. 1794 Obłężenie Warszawy przez Prusaków. — 1863 Zygmunt Miłkowski zorganizowany przez siebie oddział powstańców przeprawa przez Dunaj koło Tulczy.
 14. 1410 Władysław Jagiełło zadaje klęskę Krzyżakom pod Grunwaldem. — 1508 Bitwa pod Orszą.
 15. 1738 Klęska Turków pod Mohaczem.
 16. 1625 Szwedzi zajmują Gdańsk. — 1831 Korpus Rolanda wchodzi do Prus.
 17. 1501 † Król Jan Olbracht w Toruniu. — 1792 Bitwa pod Dubienką.
 18. 1515 Zygmunt I. król polski na zjeździe monarchów w Wiedniu. — 1850 Straszny pożar Krakowa.
 19. 1569 Hołd księcia Albrechta pruskiego.
 20. 1570 Miasto Gdańsk dostaje przywileje.
 21. 1792 Caryca Katarzyna wzywa Stanisława Augusta, aby przystąpił do konfederacji Targowickiej.
 22. 1443 Władysław III. wyprawia się przeciw Turkom.
 23. 1793 Targowiczanie podpisują rozbiór Polski.
 24. 1292 † błogosł. Kunegunda, żona Bolesława Wstydliwego. — 1683 Król Jan III. rusza z Warszawy na odsiecz Wiednia.
 25. 1393 † Konrad Wallenrod, wielki mistrz krzyżacki. — 1418 Walny sejm w Łęczycy. — 1655 Szlachta wielkopolska łączy się ze Szwedami w Ujściu.
 26. 1550 Sejm w Piotrkowie. — 1625 Szwedzi zajmują Dorpat.
 27. 1806 Napoleon I. wjeżdża do Poznania.
 28. 1589 Arcks. austr. Maksymilian puszczony z niewoli w Łańcucie. — 1696 Sejm walny w Warszawie.
 29. 1434 Koronacja małoletniego Władysława Warneńczyka.
 30. 1514 Gliński wydaje Smoleńsk Moskalom.
 31. 1648 Konferencja jeneralna w Warszawie. — 1847 Stracenie we Lwowie Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego.

Sierpień.

1. 1431 Zdobyćcie Włodzimierza. — 1520 * Zygmunt August.

2. 1519 Polacy staczają pod Sokalem bitwę z Tatarami.
3. 1683 Cesarz Leopold prosi króla Sobieskiego o odsiecz.
4. 1308 Krzyżacy wcinają w pień mieszkańców Gdańska.
5. 1772 Postanowienie pierwszego rozbioru Polski. — 1864 Stracenie członków rządu narodowego polskiego, na stoku cytadeli warszawskiej.
6. 1506 Kosz tatarski zniesiony pod Kleckiem.
7. 1392 Pojednanie Jagielly z Witoldem. — 1537 Wojna Kokosza.
8. 1658 Klęska Tatarów pod Podhajcami. — 1770 † Tadeusz Rejtan. — 1863 Kruk (Michał Heydenreich) na czele powstańców zwycięża Moskali pod Żyrzynem.
10. 1831 Skrzynecki składa naczelne dowództwo powstania.
11. 1569 Unja Litwy z koroną (akt Unji).
12. 1678 Zburzenie Czehryna przez Turków.
13. 1592 Jan Olbracht obrany królem polskim.
14. 1018 Bolesław Chrobry wjeżdża Złotą bramą do Kijowa.
15. 1657 † Bohdan Chmielnicki. — 1831 Powstanie w Warszawie — zamordowanie podejrzanych o zdradę.
16. 1686 Król Sobieski (Jan III.) wchodzi do Jass.
17. 1649 Hołd Bohdana Chmielnickiego. — Traktat z Tatarami. — 1812 Bitwy pod Połockiem i Smoleńskiem.
18. 1589 Turcy i Tatarzy oblegają Lwów.
19. 1587 Zygmunt III. ogłoszony królem polskim.
20. 1672 Turcy zdobywają Kamieniec Podolski. — 1742 * Tadeusz Rejtan w Hruszowie.
21. 1682 Zgorzał we Lwowie kościół N. P. Marii Snieżnej.
22. 1530 Porażka Tatarów pod Obertynem. — 1584 † Jan Kochanowski.
23. 1494 Klęska Polaków od Tatarów pod Wiśniowcem.
24. 1675 Obrona Trembowli — Chrzanowska.
25. 1581 Zdobyćcie Pskowa. — 1660 Pożar Gniezna.
26. 1601 Pobicie Szwedów pod Rygą. — 1831 Bitwa pod Sędziejowicami.
27. 1610 Królewicz Władysław zaproszony na tron Moskwy.
28. 1611 Bunt w Moskwie przeciw Polakom.
29. 1661 Polacy oblegają Mohylew. — 1831 Bitwa pod Rogoźnicą.
30. 1657 Szwedzi wyparci z Krakowa.
31. 1299 † Leszek Czarny. — 1559 Hołd mistrza inflanckiego. — 1579 Polacy zajmują Połock.

Wrzesień.

1. 1392 Krzyżacy oblegają Wilno. — 1674 Turcy wpadają na Podole. — 1790 Sejm ogłasza Ponińskiego zdrajcą kraju.
2. 1793 Prusacy żądają odstąpienia im Wielkopolski.
3. 1612 Bitwa Polaków w Moskwie. — 1863 Bitwa powstańców z Moskwą pod Panasówką.
4. 1606 Sejm w Wiślicy. — 1657 Jan Kazimierz wraca do Krakowa.

5. 1812 Książę Józef Poniatowski zdobywa szan-
ce Kutuzowa pod Borodinem (Możajskiem).
6. 1863 † Marcin Borelowski (Lelewel).
7. 1764 Stanisław August Poniatowski królem
polskim.
8. 1648 Bohdan Chmielnicki z Tatarami oblega
Lwów.
9. 1733 Stanisław Leszczyński przybywa do War-
szawy.
10. 1573 Henryk Walezy zaprzysięga pacta-con-
venta.
11. 1683 Król Jan III. staje pod Wiedniem na od-
siecz.
12. 1683 Król Jan III. Sobieski zadaje Turkom
klęskę pod Wiedniem. — 1733 Stanisław
Leszczyński obrany powtórnie królem pol-
skim.
13. 1683 Król Jan III. wjeżdża do Wiednia zwy-
ciężą. — 1773 Zatwierdzenie pierwszego
rozbioru Polski. — 1793 Rozwiązanie kon-
federacji Targowickiej.
14. 1485 Hołd Multan i Wołoszczyzny.
15. 1015 Polacy przechodzą Elbę i biją w niej
słupy żelazne jako granice Polski. — 1764
Stanisław August zaprzysięga pacta conven-
ta. — 1831 Bitwa pod Opolem.
16. 1831 Jenerał Romorino pobity od Rosena pod
Opolem i Borowem, składa broń w Galicji.
17. 1660 Zwycięstwo pod Cudnowem.
18. 1676 Zwycięstwo króla Jana III. pod Żuraw-
nem. — 1772 Pierwszy rozbiór Polski.
19. 1649 Bohdan Chmielnicki przysięga na wier-
ność Polsce. — 1657 Traktat Welański.
20. 1492 Koronacja Jana Olbrachta. — 1549 Hołd
książąt pomorskich.
21. 1699 Turcy napowrót oddają Polakom Ka-
mieniec. — 1733 Stanisław Leszczyński za-
przysięga pacta conventa.
22. 1568 Zdobyć Uły. — 1621 Hołd Jerzego-
Wilhelma księcia pruskiego.
23. 1648 Klęska Polaków pod Piławcami.
24. 1621 † hetman Jan Chodkiewicz. — 1676
Król Jan Sobieski zadaje klęskę Turkom
i Tatarom pod Dolhem.
25. 1655 Chmielnicki z Moskwą pod wodzą Bu-
turlina oblega Lwów. — 1791 Drugi roz-
biór Polski. — 1831 Różycki pobity od
Rüdigerza chroni się w księstwo Krakowskie.
26. 1617 Ugoda z Tatarami w Buszynie. — 1629
Pokój ze Szwecją.
27. 1533 * Stefan Batory. — 1605 Zwycięstwo
pod Kirchholmem. — 1612 † ks. Piotr
Skarga, kaznodzieja.
28. 1621 Zwycięstwo pod Chocimem. — 1648
Lwów okupuje się Chmielnickiemu i Ta-
tarom. — 1751 Traktat z Kozakami w Bia-
łej Cerkwi.
29. 1669 Michał Korybut Wiśniowiecki koronu-
je się.
30. 1658 Przymierze Polaków z Danją przeciw
Szwedom.
3. 1654 Moskale zajmują Smoleńsk.
4. 1705 Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1356 Kazimierz Wielki wnosi apelację do Mag-
deburga.
6. 1788 Otwarcie sejmu czteroletniego w War-
szawie.
7. 1620 Klęska i śmierć hetmana Żółkiewskiego
na polach cecorskich. — 1831 Poddanie się
twierdzy Modlina.
8. 1587 Król Zygmunt III. zaprzysięga pacta
conventa.
9. 1683 Król Jan III. zwycięża Turków pod Par-
kanami.
10. 1794 Klęska i wzięcie do niewoli Tadeusza
Kościuszki pod Maciejowicami. — 1835 †
Kazim. Brodziński.
11. 1672 Konfederacja Gołębiowska.
12. 1580 Bitwa pod Sabinem.
13. 1767 Porwanie i wywiezienie na Sybir pol-
skich senatorów, posłów i biskupów.
14. 1809 Traktat Schönbrunski powiększa księ-
stwo Warszawskie.
15. 1384 Koronacja królowej Jadwigi. — 1817 †
Tadeusz Kościuszko w Solothurn w Szwaj-
carii.
16. 1820 Uroczystość sypania mogiły Kościuszki.
17. 1672 Tatarzy występują przeciw Moskwie za
Polskę. — 1676 Pokój z Turkami zawarty
pod Żurawnem.
18. 1528 Zygmunt August obrany W. księciem li-
teńskim.
19. 1813 † ks. Józefa Poniatowskiego w nurtach
Elstery.
20. 1830 Dzień pierwotnie naznaczony przez spi-
skowych do rozpoczęcia powstania polskie-
go w Warszawie.
21. 1796 Ostateczny rozbiór Polski.
22. 1612 Poddanie się Polaków w Kremlinie.
23. 1172 † Bolesław Kędzierzawy.
24. 1497 Klęska króla Olbrachta w lasach na Bu-
kowinie.
25. 1139 † Bolesław Krzywousty. — 1792 Targo-
wiczanie zakładają rząd w Grodnie.
26. 1706 Polacy staczają pod Kaliszem bitwę ze
Szwedami.
27. 1430 † Witold, wielki ks. litewski. — 1773
Oświadczenie sejmowe przeciw rozbiorowi
Polski.
28. 1423 Sejm w Warce ogłasza statut Jagielly. —
1561 Hołd księcia Kurlandji.
29. 1611 Hetman Żółkiewski przedstawia sejmowi
polskiemu pojmanych carów moskiewskich.
30. 1657 Traktat w Bydgoszczy.
31. 1432 Nadanie praw Ormianom w Polsce. —
1564 Przyznanie Husytom wolności wyzna-
nia w Polsce.

Listopad.

1. 1806 Dąbrowski i Wybicki tworzą w Poznaniu
cztery polskie pułki. — 1848 Bombardowa-
nie Lwowa. — 1893 † Jan Matejko.
2. 1794 Obleżenie Pragi.
3. 1771 Porwanie z Warszawy króla Stanisława
Augusta.
4. 1648 Chmielnicki oblega Zamość. — 1784 Rzeź
na Pradze.
5. 1370 † Kazimierz Wielki. — 1617 Wyprawa
króla Władysława IV do Moskwy.

Październik.

1. 1459 Odparcie Czechów od Wrocławia.
2. 1413 Sejm w Horodle zatwierdza Unję Litwy
z Koroną. — 1515 † Barbara Zapolska,
żona Zygmunta I.

6. 1450 Kazimierz Jagiellończyk godzi poróżnione stany.
7. 1807 Generał Dąbrowski wchodzi do Poznania.
8. 1632 Elekcja Władysława IV. — 1422 Spiż włączony do Polski.
9. 1673 Jan Sobieski zwycięża Turków pod Chocimem.
10. 1444 Bitwa pod Warną. — 1674 † król Michał Korybut-Wisniowiecki we Lwowie.
11. 1227 Leszek Biały zabity od Pomorzan. — 1444 Bitwa pod Warną, † król Władysław III.
12. 1340 Krzyżacy zajmują ziemię Michałowską. — 1622 † bl. Józefat Kuncewicz, arcybisk. plocki.
13. 1383 Sejm w Radomiu obiera Jadwigę królową polską. — 1550 Zygmunt August koronuje Barbarę Radziwiłównę.
14. 1658 Stefan Czarniecki wchodzi do Szlezewu.
15. 1620 Zamach Piekarskiego na króla Zygmunta III.
16. 1846 Rzeczpospolita krakowska wcielona do Austrii.
17. 1380 Koronacja Ludwika, króla węgierskiego i polskiego. — 1558 † królowa Bona.
18. 1370 Pogrzeb Kazimierza Wielkiego. — 1655 Szwedzi oblęgają Częstochowę.
19. 1655 Kordecki przeor Paulinów broni Częstochowy. — 1738 Stanisław Leszczyński obejmuje rządy księstw Lotaryngji i Bar.
20. 1648 Jan Kazimierz obrany królem Polski.
21. 1578 Zwycięstwo Polaków nad Moskwą pod Wenden.
22. 1430 Władysław Jagiełło uwięziony przez swego brata (stryjeckiego) Świdrygiełłę.
23. 1609 Maryna Mniszchówna zaślubia cara Dymitra.
24. 1776 Prawa sejmu polskiego w sprawie innowierców.
25. 1587 Jan Zamojski poraża pod Krakowem austriackiego arcyksięcia Maksymiljana. — 1795 Stanisław August składa koronę w Grodnie.
26. 1615 Konfederacja Tarnogrodzka.
27. 1815 Car Aleksander nadaje Polakom konstytucję.
28. 1025 † Bolesław Wielki. — 1058 † Kazimierz I. — 1561 Przyłączenie Inflant do Polski. — 1812 Przejście przez Berezynę. — 1855 † Adam Mickiewicz.
29. 1466 Przymierze Prus z Polską w Toruniu. — 1480 † Długosz hist. — 1830 Powstanie w Warszawie.
30. 1700 Bitwa i klęska Rosjan pod Narwią. — 1808 Ułani polscy zdobywają wąwóz Samosiera.
1. 1306 Władysław Łokietek uznany przez Polaków królem.
2. 1413 Połączony Sejm Polski i Litwy w Hrodle.
3. 1830 Rosjanie opuszczają Królestwo kongresowe.
4. 1683 Klęska Turków i Tatarów poniesiona pod Tilgrote. — 1829 † prymas-poeta Woronicz.
5. 1830 Chłopi, generał, obejmuje dyktaturę powstania.
6. 1517 Król Zygmunt I. zaślubia Bonę Sforza.
7. 1516 Bitwa z Tatarami pod Międzybórzem.
8. 1506 Zygmunt I obrany królem polskim.
9. 1733 August III (Sas) wyjeżdża z Drezna do Polski.
10. 1811 Napoleon I wchodzi do Warszawy.
11. 1287 Najazd Mongołów na Polskę.
12. 1586 † Stefan Batory. — 1686 Jan III Sobieski zawiera pokój z Rosją (zatwierdzenie pokoju z r. 1667).
13. 1575 Stefan Batory ogłoszony królem polskim.
14. 1283 † Ludgarda, żona króla Przemysława.
15. 1653 Tatarzy pod Zwańcem przechodzą na polską stronę.
16. 1644 Pożar w salinach Wieliczki, trwający rok cały. — 1658 Czarniecki zwycięża Szwedów. na wyspie Alsen. — 1672 † król Jan Kazimierz.
17. 1830 Otwarcie sejmu w Warszawie.
18. 1575 † Marcin Bielski, historyk polski.
19. 1806 Napoleon I. w Warszawie.
20. 1830 Manifest sejmu polskiego.
21. 1658 Polacy staczają ze Szwedami bitwę pod Golding.
22. 1701 Nadzwyczajny sejm w Warszawie.
23. 1287 Tatarzy odparci od Krakowa. — 1568 Otwarcie sejmu Unji Lubelskiej.
24. 1815 Nadanie konstytucji Polsce kongresowej.
25. 1287 Tatarzy biorą w jasyr 20.000 dziewcząt polskich.
26. 1655 Szwedzi (Müller) odstępują od oblężenia Częstochowy (Kordecki).
27. 1499 Unia Litwy z Koroną zatwierdzona w Krakowie.
28. 1587 Koronacja Zygmunta III, króla polskiego.
29. 1655 Konfederacja Tyszwiecka.
30. 1792 Protest Turskiego przeciw rozbirowi Polski przed Zgromadzeniem narodowym w Paryżu.
31. 1543 Polacy zawierają w Brześciu pokój z Krzyżakami.



Wykaz alfabetyczny Świętych

z oznaczeniem dnia i miesiąca

A

Abdona męczennika 30 lipca
Abrahama patriarchy 9 października
Achilleusza męczennika 12 maja
Adama 24 grudnia
Adelajdy 16 grudnia
Adolfa biskupa 17 czerwca
Adolfiny 27 września
Adriana męcz. 4 marca, 8 września
Agapita męczennika 6, 18 sierpnia
Agatona papieża, męcz. 10 stycznia
Agaty panny męcz. 5 lutego
Agnieszki panny męcz. 21 stycznia
Agnieszki 20 kwietnia
Agrykola męczennika 3 grudnia
Agrypina biskupa 9 listopada
Agrypiny panny męcz. 23 czerwca
Aitala kapłana męcz. 22 kwietnia
Albana męczennika 22 czerwca
Alberta 7 sierpnia
Albina biskupa 1 marca
Albiny panny 16 grudnia
Aleksandry męcz. 18 maja
Aleksandra biskupa 26 lutego
Aleksandra żołnierza 12 grudnia
Aleksandra papieża męczennika 3 maja
Aleksandra męcz. w Aleks. 12 grudnia
Aleksę wyznawcy 17 lipca
Alfonsa Liguoryego 2 sierpnia
Alfreda 19 lipca
Alojzego Gonzagi 21 czerwca
Amalji panny 10 lipca
Amata 13 września
Ambrożego biskupa 7 grudnia
Amelji księżnej 10 lipca
Anakleta papieża 13 lipca
Ananiasza 25 stycznia
Anastazego 22 stycznia
Anastazji 25 lutego, 15 kwietnia
Anatolji męcz. 9 lipca
Anatoliusza biskupa 3 lipca
Andrzeja Korsyna biskupa 4 lutego
Andrzeja z Awelinu wyzn. 10 listopada
Andrzeja apostoła 30 listopada
Angelusa męcz. zakonu Karmelitów, 5 maja
Aniceta papieża męcz. 17 kwietnia
Anieli 11 marca
Anny Matki N. Marii Panny 26 lipca
Aniołów Stróżów 6 września
Antoniego pust. 17 stycznia
Antoniego Padewskiego 13 czerwca
Antonina biskupa 10 marca
Antonina męcz. 29 lipca, 22 sierpnia
Antoniny męczenniczki 1 marca
Antygona męczennika 27 lutego
Antyma 27 kwietnia
Anzelma biskupa 21 kwietnia
Apolinarego biskupa męcz. 23 lipca
Apolinary panny 5 stycznia
Apolonji panny męcz. 9 lutego
Apoloniusza 18 kwietnia

Arkadiusza męczennika 12 stycznia
Arnolda 18 lipca, 1 grudnia
Arnulfa 18 lipca, 15 sierpnia
Arseniusza 19 lipca
Artemiusza męczennika 6 czerwca
Artura biskupa 6 października
Atanazego biskupa 2 maja
Augusta wyznawcy 1 września
Augustyna biskupa 28 sierpnia
Aurelji 25 września, 2 grudnia
Aureliana 16 czerwca
Awita męczennika 5 lutego

B

Balbiny panny 31 marca
Barbary panny męcz. 4 grudnia
Barnaby apostoła 11 czerwca
Bartłomieja apostoła 24 sierpnia
Bazylego biskupa 14 czerwca
Bazyliśy panny męcz. 15 kwietnia
Beatryksy panny 11 maja
Beaty panny 8 marca
Benedykta opata 21 marca
Bernarda 20 maja
Berty 4 lipca
Bibjany panny 2 grudnia
Blandyny panny męcz. 2 czerwca
Błażeja biskupa męczennika 3 lutego
Bogumiła 8 listopada
Bogdana opata 9 października
Bonawentury kardynała 14 lipca
Bonifacego męcz. 14 maja
Bony panny 24 kwietnia
Bronisławy 3 września
Brunona wyznawcy 6 października
Brygidy 8 października

C

Cecylii panny męcz. 22 listopada
Celestyna papieża 6 kwietnia
Celiny 21 października
Celsa męczennika 28 lipca
Cezariusza biskupa 27 sierpnia
Cyprjana 26 września
Cyryla biskupa 9 lipca
Cyrjaka 8 sierpnia
Czesława wyznawcy 20 lipca

D

Damazego papieża 11 grudnia
Damiana 12 kwietnia, 27 września
Daniela proroka 21 lipca
Dawida króla 30 grudnia
Delfina 24 grudnia
Delfiny 26 listopada
Dymetrijusza 9 kwietnia, 22 grudnia
Dezyderjusza biskupa 23 maja
Domiceli panny 7 maja
Dominika wyznawcy 4 sierpnia
Dominiki panny męcz. 6 lipca
Donata 31 grudnia
Doroteusza męczennika 28 marca

Doroty panny męcz. 6 lutego
Dygny panny 11 sierpnia
Djonizego biskupa 8 kwietnia
Djonizego 9 października
Djonizji 15 maja, 6 grudnia

E

Edmunda bisk. 16 listopada
Edwarda króla 18 marca, 13 paźdz.
Edyty królowny 16 września
Eleonory panny 21 lutego
Eliasz proroka 20 lipca
Eligiusza biskupa 1 grudnia
Elizeusza proroka 14 czerwca
Elżbiety męcz. 5 listopada
Elżbiety kr. 8 lipca, 19 listopada
Emanuela 26 marca
Emeryka króla 4 listopada
Emila 22 maja
Emiljana biskupa 11 września
Emiljanny 5 stycznia, 30 czerwca
Emilji 24 listopada
Emmy 19 kwietnia
Engelberta 7 listopada
Erasta biskupa 26 lipca
Erazma biskupa 2 czerwca
Ernesta 12 stycznia
Ernestyny 31 lipca
Eryka króla 18 maja
Estery królowej 18 listopada
Eudokji 1 marca
Eufemji panny męcz. 16 września
Eufrozyny 7 maja
Eugenji panny męcz. 25 grudnia
Eugeniusza 13 listopada
Eulalji panny męcz. 12 lutego
Eulogiusza 3 lipca
Eustachiusza męczennika 20 września
Euzebj panny męcz. 29 października
Euzebiusza 14 sierpnia
Ewarysta papieża 26 października
Ewy 24 grudnia
Ezechiela proroka 10 kwietnia

F

Fabiana męczennika 20 stycznia
Faustyna męczennika 15 lutego
Felicjana 9 czerwca
Felicjana biskupa 20 października
Feliksa de Val. 20 listopada
Feliksa 14 stycznia, 30 maja
Feliksy 7 marca
Ferdynanda 19 stycznia
Fidelisa kapłana 24 kwietnia
Fileasa 4 lutego
Filemona 22 listopada
Filiberta 22 sierpnia
Filipa apostoła 1 maja
Filipa biskupa 23 sierpnia
Filipa Nereusza wyznawcy 26 maja
Filipiny 16 lutego, 21 sierpnia
Filomeny panny męcz. 5 lipca
Firmina męczennika 25 września
Flawiana męczennika 18 stycznia
Flawji panny 5 października
Flory panny 29 lipca
Florjana męczennika 4 maja

Florentyna biskupa 17 października
Fortunata 27 lutego, 15 grudnia
Fortunaty 14 października
Franciszka Borg. 10 października
Franciszka Salezego 29 stycznia
Franciszka á Paulo wyzn. 2 kwietnia
Franciszka Serafickiego 4 października
Franciszka Ksaw. wyzn. 3 grudnia
Franc. Reg. 16 czerwca
Franciszki P. 9 marca
Fryderyka opata 5 marca
Fryderyki 6 października
Fulgentego biskupa 1 stycznia

G

Gabrjela archaniola 24 marca
Gabrjeli 10 lutego
Gaudentego biskupa wyzn. 12 lutego
Gawła opata 16 października
Gedeona 1 września
Genowefy panny 3 stycznia
Gerarda biskupa 24 września
Germana biskupa 28 maja
Germany panny 19 stycznia
Gertrudy panny 17 marca
Gerwazego 19 czerwca
Gilberta 4 lutego
Gizeli 7 maja
Gorgoniusza męczennika 9 września
Godfreda (Bogumiła) 8 listopada
Gotarda biskupa 4 maja
Gracjana biskupa 18 grudnia
Grzegorza biskupa 4 stycznia
Grzegorza papieża 12 marca
Grzegorza b. Nazjańskiego 9 maja
Grzegorza VII papieża 25 maja
Grzegorza Cudotwórcy 17 listopada
Gustawa 2 sierpnia
Gwidona wyznawcy 12 września

H

Heleny kr. 21 maja
Heleny cesarzowej 18 sierpnia
Heliodora biskupa 3 lipca
Henryka 19 stycznia, 12 lipca
Henryki 16 marca
Herakliusza 11 marca
Herberta biskupa 16 marca
Herkulana 7 listopada
Hermana 7 kwietnia
Herminy 24 grudnia
Hiacynty panny 30 stycznia
Hieronima 30 września
Higina papieża męcz. 11 stycznia
Hilarego biskupa 13 stycznia
Hildegardy panny 17 września
Hipolita męczennika 13 sierpnia
Honoraty panny 12 stycznia
Honorjusza 30 września
Huberta biskupa 3 listopada
Hugona biskupa 1 kwietnia

I

Idy panny 13 kwietnia
Idziego op. 1 września
Ignacego biskupa męczennika 1 lutego
Ignacego Lojoli wyznawcy 31 lipca

Ildenfonsa 23 stycznia
Innocentego papieża 28 lipca
Ireneusza 15 grudnia
Ireny panny 20 października
Iwona wyznawcy 19 maja
Izabeli królowej 3 września
Izajasza proroka 6 lipca
Izydora arcybiskupa 4 kwietnia
Izydora oracza 10 maja

J

Jacka wyznawcy 11 sierpnia
Jadwigi wdowy 15 października
Jakóba apostoła 1 maja, 25 lipca
Jana Chryzostoma 27 stycznia
Jana Franciszka Regisa 16 czerwca
Jana z Malty wyznawcy 8 lutego
Jana Bożego 8 marca
Jana w oleju apostoła 6 maja
Jana Nepomucena kapł. m. 16 maja
Jana P. 27 maja
Jana Chrzyciciela 24 czerwca
Jana Pawła braci męcz. 26 czerwca
Jana Gwalberta opata 12 lipca
Jana z Dukli 13 lipca
Jana Kantego 23 października
Jana Kapistrana 23 października
Jana od krzyża 24 listopada
Jana ewangelisty 27 grudnia
Januarjusza biskupa męcz. 19 września
Jeremiasza proroka 1 maja
Jerzego męczennika 24 kwietnia
Joachima 20 marca
Joanny wdowy 24 maja
Joanny Fremiot 21 sierpnia
Jolanty wdowy 16 czerwca
Jordana wyznawcy 13 lutego
Jowity męczenniczki 15 lutego
Jozafata Kuncewicz 26 września
Józefa Obl. N. M. Panny 19 marca
Józefa Kalasantego 4 lipca
Judyty wdowy 16 listopada
Juliana męcz. 27 stycznia, 13 lutego, 7 sierpnia
Juliany panny męcz. 16 lutego
Julji panny męczenniczki 22 maja
Juljusza papieża 12 kwietnia
Julity panny męczenniczki 30 lipca
Justa biskupa 2 września
Justyna filozofa męcz. 13 kwietnia
Justyny 13 kwietnia, 7 października
Justyniana biskupa 5 września
Juwencjusza męczennika 1 czerwca
Juwenala 7 maja

K

Kajetana wyznawcy 7 sierpnia
Kajusza 22 kwietnia
Kaliksta męczennika 14 października
Kamila wyznawcy 14 lipca
Kandyda męczennika 3 października
Kanuta króla 19 stycznia
Karola W. cesarza 28 stycznia
Karola Boromeusza 4 listopada
Karoliny 14 czerwca, 5 lipca
Kassyana męczennika 20 lipca
Katarzyny panny 13 lutego
Katarzyny kr. szwedzkiej 22 marca

Katarzyny Senejskiej 30 kwietnia
Katarzyny panny męcz. 25 listopada
Kazimierza królewicza 4 marca
Klary panny 12 sierpnia
Klaudjusza 30 października
Klaudji męczenniczki 20 marca
Klemensa papieża 23 listopada
Klementyny 23 listopada
Kleofasa męczennika 25 września
Kleta papieża męczennika 26 kwietnia
Klotyldy królowej 3 czerwca
Kolety panny 6 lutego
Konrada męcz. 26 listopada
Konrada pust. 19 lutego
Konstancji panny 17 lutego
Konstantego biskupa 29 stycznia
Konstantyna wyznawcy 11 marca
Korduli panny 22 października
Kornelji męczenniczki 31 marca
Korneljusza 2 lutego, 14 września
Korony męczenniczki 14 maja
Kosmy męczennika 27 września
Krescencjusza męcz. 19 kwietnia
Kryspina i Kryspiniana 25 października
Kryspiny męczenniczki 5 grudnia
Krystyna pustelnika 12 listopada
Krystyny panny męcz. 24 lipca
Krzysztofora męczennika 25 lipca
Krescentego 28 listopada
Kunegundy cesarzowej 3 marca
Kunegundy król. polsk. 24 lipca
Kwiryna męcz. 4 czerwca

L

Lamberta 16 kwietnia, 17 września
Laury 17 czerwca
Leandra biskupa 27 lutego
Leodegara biskupa 2 października
Leokadii panny 9 grudnia
Leona biskupa 20 lutego
Leona papieża 11 kwietnia, 28 czerwca
Leonarda wyznawcy 6 listopada
Leoncjusza biskupa 13 stycznia
Leonidesa męczennika 28 stycznia
Leonilli męczenniczki 17 stycznia
Leontyny 6 grudnia
Leopolda wyznawcy 15 listopada
Liberata męczennika 17 sierpnia
Liberaty panny 18 stycznia
Lidji 3 sierpnia
Longina męczennika 15 marca
Lubina męczennika 16 marca
Lucjana męczennika 7 stycznia
Lucyny 17 października
Lucjusza biskupa 10 lutego
Ludgardy panny męcz. 16 czerwca
Ludmili 16 września
Ludomira 3 października
Ludwika biskupa 19 sierpnia
Ludwika króla 25 sierpnia
Ludwiki panny 31 stycznia
Lukrecji 23 listopada

Ł

Ładysława z Gielniowa 28 września
Łazarza biskupa 17 grudnia
Łucji panny 13 grudnia
Łukasza ewangelisty 18 października

M

Macieja apostoła 24 lutego
 Magdaleny 22 lipca
 Makarego opata 2 stycznia
 Makryny męcz. 14 stycznia
 Małgorzaty 10 czerwca, 13 lipca
 Magnusa męczennika 1 stycznia
 Mamerta biskupa 11 maja
 Mansweta bisk. 19 lutego, 28 listopada
 Marcella papieża 16 stycznia
 Marcelli wdowy 31 stycznia
 Marcellina męczennika 18 czerwca
 Marcellina papieża męcz. 26 kwietnia
 Marcina biskupa 11 listopada
 Marcina papieża 12 listopada
 Marcjana męcz. 26 marca
 Marcjanny męcz. 9 stycznia, 24 maja
 Marka ewang. 25 kwietnia, 18 czerwca
 Marty męczenniczki 19 stycznia
 Marty panny 29 lipca
 Martyny panny męcz. 30 stycznia
 Marjana 17 stycznia, 19 sierpnia
 Marji Eg. 9 kwietnia
 Marynusa 25 grudnia
 Maryny panny 18 lipca
 Marjusza 19 stycznia
 Mateusza apost. ewang. 21 września
 Matyldy królowej 14 marca
 Maura opata 15 stycznia
 Maurycyego męczennika 22 września
 Maksymiana męczennika 21 sierpnia
 Maksymiljana 12 października
 Maksyma Pr. 29 maja
 Medarda biskupa męcz. 8 czerwca
 Melanji 31 grudnia
 Melitona 15 września
 Metodego biskupa 9 marca
 Michała archanioła 29 września
 Mikołaja z T. 10 września
 Mikołaja biskupa 6 grudnia
 Mirona męczennika 17 sierpnia
 Modesta męczennika 15 czerwca
 Modesty panny 4 listopada
 Mojżego 21 czerwca
 Moniki wdowy 4 maja

N

N. Marji P. Anielskiej 2 sierpnia
 N. M. P. Bolesnej 20 marca
 N. M. P. Gromnicznej 2 lutego
 N. M. P. Loretańskiej 10 grudnia
 N. M. P. Różańcowej 4 października
 N. M. P. Szkaplerznej 16 lipca
 N. M. P. Śnieżnej 5 sierpnia
 Napoleona 15 sierpnia
 Narczyza 29 października
 Narodzenie N. Marji P. 8 września
 Natalji panny męcz. 27 lipca
 Nawiedzenie N. Marji p. lipca
 Nazariusza męcz. 12 czerwca, 28 lipca
 Nemezjusza męczennika 19 grudnia
 Nereusza 12 maja
 Nestora biskupa 4 marca
 Nicefora męczennika 19 grudnia
 Niepok. pocz. N. Marji P. 8 grudnia
 Nikodema męcz. 1 czerwca, 15 września
 Nikona 24 marca, 26 listopada
 Norberta biskupa 6 czerwca

O

Ofiarowanie N. Marji P. 21 listopada
 Oktawiana i Oktawji wyzn. 22 marca
 Oktawiusza 20 listopada
 Olawa króla 29 lipca
 Olimpij 26 marca
 Onufrego pustelnika 12 czerwca
 Opieki ś. Józefa 27 kwietnia
 Opieki N. Marji P. 8 listopada
 Orestesa 9 listopada, 13 grudnia
 Oswalda 5 sierpnia
 Otmara 16 listopada
 Ottona opata 18 listopada
 Otylji panny męczenniczki 13 grudnia

P

Pafnucego męczennika 19 kwietnia
 Pamfila 1 czerwca, 21 września
 Pankracego męczennika 12 maja
 Pantaleona męczennika 27 lipca
 Parysa 5 sierpnia
 Paschalisa wyznawcy 17 maja
 Paschazego biskupa 22 lutego
 Patrycji męczenniczki 13 marca
 Paulina biskupa 22 czerwca
 Pauli 26 stycznia
 Pawła biskupa 22 marca
 Pawła męczennika 26 czerwca
 Pawła pustelnika 10 stycznia
 Pawła apostoła 29 czerwca
 Pelagji panny męcz. 11 lipca
 Peregryna 27 kwietnia
 Petronelli panny 31 maja
 Piomana opata 28 lutego
 Piotra aleks. b. wyzn. 26 listopada
 Piotra Chryzologa 4 grudnia
 Piotra z Moro (Celestyn V. papież) 19 maja
 Piotra i Pawła ap. 29 czerwca
 Piotra w okowach 1 sierpnia
 Piotra z Alkantary 19 października
 Piotra Nolasco 31 stycznia
 Piotra katedry 22 lutego
 Piotra męcz. 29 kwietnia
 Pii panny 19 stycznia
 Piusa V papieża 5 maja
 Placyda męczennika 5 października
 Placydy panny 11 października
 Platona 4 kwietnia
 Polikarpa biskupa męcz. 26 stycznia
 Porfirego 20 sierpnia
 Praxedy panny 21 lipca
 Prokopa męczennika 8 lipca
 Prospera biskupa 25 czerwca
 Protę męczennika 11 sierpnia
 Protazego męczennika 19 czerwca
 Pryma męczennika 9 czerwca
 Przeniesienie ś. Kazimierza 27 sierpnia
 Pulcherji panny 7 lipca

R

Rafała archanioła 24 października
 Rajmunda 31 sierpnia
 Reginy panny 7 września
 Remigiusza biskupa 1 października
 Roberta opata 7 czerwca
 Rocha wyznawcy 16 sierpnia
 Roderyka 13 marca
 Rolanda 9 sierpnia

Romana 9 sierpnia
 Romany panny 23 lutego
 Romualda opata 7 lutego
 Rozalji panny z Palermo 4 września
 Rozyny 13 marca
 Róży panny 30 sierpnia
 Rudolfa 17 kwietnia
 Rurina 28 lutego
 Rufiny męczenniczki 10 lipca
 Ruperta biskupa 28 marca
 Rygoberta biskupa 4 stycznia
 Rypsimy panny 29 września
 Ryszarda biskupa 3 kwietnia

S

Sabby opata 5 grudnia
 Sabina wyznawcy 25 stycznia, 11 lipca
 Sabiny 27 października
 Salomei panny 17 listopada
 Salustjana 8 czerwca
 Samsona biskupa 28 lipca
 Samuela 16 lutego, 20 sierpnia
 Saturnina męczennika 29 listopada
 Saturniny panny męcz. 4 czerwca
 Sawina 11 lipca
 Scholastyki panny 10 lutego
 Ściegie ś. Jana Chrzciciela 29 sierpnia
 Sebastjana męczennika 20 stycznia
 Sekundyna 21 maja
 Serafina 14 października
 Serafiny 29 lipca
 Serapiny panny męcz. 3 września
 Serapiona męczennika 14 listopada
 Sereny panny 16 sierpnia
 Sergiusza męczennika 24 lutego
 Serwacego biskupa 13 maja
 Serwiliana męczennika 20 kwietnia
 Sewera 8 listopada
 Seweryna biskupa 8 stycznia
 Sotera papieża 22 kwietnia
 Spirydyona biskupa 14 grudnia
 Stanisława biskupa męcz. 8 maja
 Stanisława Kostki 13 listopada
 Stefana króla węg. 20 sierpnia
 Sulpicjusza męczennika 20 kwietnia
 Sybilli 29 kwietnia
 Sydonji 23 lipca
 Sygfryda biskupa 29 lutego
 Sylwana 6 lutego, 4 maja, 5 listopada
 Sylwerjusza papieża 20 czerwca
 Sylwestra papieża 31 grudnia
 Sylwji 3 listopada
 Sylwina biskupa 17 lutego
 Symeona biskupa męcz. 18 lutego
 Symforjana męczennika 7 lipca
 Symplicjusza 2 marca
 Sykstusa III, papieża 28 marca
 Szczepana męcz. 26 grudnia
 Szymona 18 lipca, 28 października

T

Tadeusza apostoła 28 października
 Tekli męcz. 23 września
 Telesfora papieża męcz. 5 stycznia
 Teobalda pustelnika 1 lipca
 Teodora 9 listopada
 Teodory 1 kwietnia, 17 września
 Teodoryka 1 lipca

Teodozji panny męcz. 29 maja
 Teodozjusza 11 stycznia, 25 października
 Teofila męczennika 20 grudnia
 Teofili 28 grudnia
 Terencjusza biskupa męcz. 21 czerwca
 Teresy panny 15 października
 Tomasza z Akwinu 7 marca
 Tomasza z Wilanowa 18 września
 Tomasza apostoła 21 grudnia
 Tomasza biskupa 29 grudnia
 Trzech Króli (Kasper, Melchior i Baltazar) 6 stycz.
 Tyberjusza 10 listopada
 Tymoteusza 24 stycznia
 Tytusa biskupa 4 stycznia

U

Ubalda biskupa 16 maja
 Udalryka 4 lipca
 Urbana papieża 25 maja
 Ursyna 9 listopada
 Urszuli panny 21 października

W

Wacława króla czesk. 28 września
 Waldemara 6 maja
 Walentego 7 stycznia, 14 lutego
 Walentyny 25 lipca
 Walerego 28 stycznia, 14 czerwca, 16 listopada
 Walerji 9 grudnia
 Walerjana 14 kwietnia
 Wawrzyńca męcz. 10 sierpnia, 5 września
 Wenantego 1 kwietnia, 18 maja
 Weroniki panny 4 lutego
 Wiktora męcz. 23 marca
 Wiktorji panny męcz. 23 grudnia
 Wiktoryna męcz. 25 lutego, 15 kwietnia
 Wilhelma arcybiskupa 10 stycznia
 Wilhelma opata 6 kwietnia
 Wilhelmyny 25 października
 Wilibalda biskupa 7 lipca
 Wincentego męczennika 22 stycznia
 Wincentego Fer. wyzn. 5 kwietnia
 Wincentego á Paulo wyzn. 19 lipca
 Wirgiliusza 27 listopada
 Wita męczennika 15 czerwca
 Witalisa męcz. 28 kwietnia
 Władysława króla węg. 27 czerwca
 Włodzimierza 24 lipca
 Wniebowzięcie N. M. P. 15 sierpnia
 Wojciecha biskupa 23 kwietnia
 Wspomnienie ś. Pawła 30 czerwca
 Wolfganga biskupa 31 października

Z

Zacharjasza proroka 6 września
 Zacharjasza i Elżbiety 5 listopada
 Zaślub. N. M. P. 23 listopada
 Zefiryny panny 26 sierpnia
 Zenaidy męczenniczki 5 czerwca
 Zenobji męcz. 30 października
 Zenobiusza bisk. męcz. 30 października
 Zenobiusza męczennika 24 grudnia
 Zenona bisk. 23 czerwca, 22 grudnia
 Znalezienie św. Szczepana 3 sierpnia
 Zofji z trzema córkami 15 maja
 Zofji wdowy męcz. 30 września
 Zuzanny panny 11 sierpnia
 Zwiastowanie N. Marji P. 25 marca
 Zygmunta króla 2 maja.

Święci polscy.

4 marca św. Kazimierz królewicz, zmarł 1484 r.

8 marca bł. Wincenty Kadłubek, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł 1223 r.

15 marca św. Klemens Dworzak, redemptorysta w Wiedniu, zmarł 1820 r.

17 marca bł. Jan Sarkander, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 1620 r.

23 kwietnia św. Wojciech, biskup praski, benedyktyn, zmarł 997 r.

8 maja św. Stanisław, biskup krak., zmarł 1079 r.

16 maja bł. Andrzej Bobola, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.

1 czerwca bł. Jakób Strzebie, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zm. 1409 r.

2 czerwca bł. Sadok, dominikanin w Sandomierzu, zmarł 1260 r.

10 czerwca bł. Bogumił, arcybiskup gnieźnieński, zmarł 1182 r.

15 czerwca bł. Jolanta, klaryska w Gnieźnie, zm. 1298 r.

18 lipca bł. Szymon z Lipnicy, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zm. 1482 r.

20 lipca bł. Czesław, dominikanin we Wrocławiu, zmarł 1242 r.

21 lipca św. Andrzej Żórawek, zmarł około 1011 r.

21 lipca św. Benedykt, pustelnik, zm. około 1014 r.

24 lipca bł. Kinga (Kunegunda), klaryska w Starym Sączu, zm. 1292 r.

17 sierpnia św. Jacek, dominikanin w Krakowie, zmarł 1257 r.

1 września bł. Bronisława, norbertanka w Krakowie, zmarła 1259 r.

7 września bł. Melchior Grodzicki, kapłan T. J., zmarł 1619 r.

25 września bł. Władysław z Gielniowa — bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r.

1 października bł. Jan z Dukli, bernardyn we Lwowie, zmarł 1484 r.

17 października św. Jadwiga, księżna Śląska, cysterka w Trzebnicy, zmarła 1243 r.

20 października św. Jan Kanty, kapłan i prof. Uniw. Jagiell., zmarł 1473 r.

12 listopada święci: Benedykt, Jan, Mateusz i Izak Chrystyn, pustelnicy, wszyscy zm. (zamordowani) 1005 r.

13 listopada św. Stanisław Kostka, nowicjusz T. J. w Rzymie, zmarł 1568 r.

14 listopada św. Józefat Koncewicz, bazylianin, arcybiskup połocki w Witebsku, zm. 1623 r.

17 listopada bł. Salomea, klaryska w Krakowie, zmarła 1268 r.

—o—

Najwyższe władze państwowe i ich adresy.

Prezydent Rzpltej Polskiej: kanc. cywilna, Zamek, tel. 8-94.

Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4/8.

Prezydjum Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Kr. Przedm. 46/48, tel. 310-00 — 310-11.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 500-30 — 500-38, 413-35.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 62-50.

Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 314-36, 314-37, 318-30, 318-31.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: Nowowiejska 1/3/5, tel. 520-60.

Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 28-67.

Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn.: Bagatela 12, tel. 78-39.

Ministerstwo Rolnictwa: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 39-01.

Ministerstwo Reform Rolnych: Plac Dąbrowskiego 5, tel. 60-95.

Ministerstwo Komunikacji: Nowy Świat 14, tel. 2-60, 2-63, 2-70, 2-73.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów: Plac Napoleona 8, tel. 313-40, 313-49.

Ministerstwo Robót Publicznych: Kredytowa 9, tel. 314-12 — 314-17.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elekoralna 2, tel. 312-45 — 312-48, 412-60 — 412-64.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej: Pl. Dąbrowskiego 1, tel. 154-56.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Żórawia 44, tel. 505-73 — 505-75, 505-77.

—o—

Ważniejsze urzędy i instytucje państwowe i ich adresy.

(Podległe Ministerstwu Spr. Wewn.):

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 86-27, 79-26.

Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimska 32, tel. 55-85.

(Podległe Ministerstwu Skarbu):

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Kopernika 36-40, tel. 93-13.

Komenda Straży Granicznej: Leszno 5, telefon 13-58.

Generalna Dyrekcja Polsk. Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 77-51.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej: Nałewki 2, tel. 45-71.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 34-28.

Państwowe Zakłady Graficzne: Jerozolimska 91, tel. 48-49.

Mennica Państwowa: Ząbkowska 27/31, telefon 15-93.

Urząd Pożyczek Państwowych: Senatorska 29 tel. 88-09.

Biuro Sprzedaży Soli: Moniuszki 3, telefon 233-32.

(Podległe Ministerstwu Sprawiedliwości):

Prokuratorja Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 331-02 — 331-05.

(Podległe Ministerstwu Rolnictwa):

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 65-01.

(Podległe Ministerstwu Przem. i Handlu):

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 110-16.

Państwowy Instytut Geologiczny: Nowy Świat 72, tel. 114-06.

Główny Uzząd Miar: Elektoralna 2, telefon 337-87.

Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 426-96.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, tel. 38-21.

Warszawski Urząd Probierny: Złota 22, tel. 88-99.

(Podległe Ministerstwu Pracy i Opieki Społ.):

Urząd Emigracyjny: Królewska 23, tel. 317-15.

Główny Urząd Ubezpieczeń: Podwale 3, telefon 309-36.

Główny Inspektorat Pracy: Pl. Dąbrowskiego 1, tel. 19-67.

—o—

Banki publiczne.

(Centrale w Warszawie).

Bank Polski: Bielańska 10-12, tel. centrala 313-57, 313-59, 317-70, 317-72.

Bank Gospodarstwa Krajowego: Krak. Przedmieście 32, tel. 518-21, 26-74.

Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. centrala.

Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. centrala.

WŁADZE RZĄDOWE POLSKIE W GDAŃSKU.

Generalny komisarjat: Neugarten 27, tel. 210-51.

ODDZIAŁY GEN. KOMISARJATU
W GDAŃSKU:

Biuro paszportowe. Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Dział spr. wojsk.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Zastępstwo Gen. Prokuratorji: Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Urząd marynarki handl.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Urząd handlu zagr.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Oddział adm. majątku państw.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Oddział dla spraw administracyjnych: Munitionshof („Wisłoujście“).

Polska Kasa Rządowa: Reitbahnstr. 4, tel. 267-13, 267-74, 267-75, 267-85.

Nacz. insp. cel na obszar w. m.: Neugarten 27 (tel. przez centralę).

Polska Dyrekcja Pocht i Telegr.: Heveliusstr. 1/2.

Urzędy Wojewódzkie w całym kraju.

M. stoł. Warszawa: Komisarjat rządu — Senatorska 16.

Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1).

Powiatów 14: augustowski, białostocki-grodzki, białostocki, bielski, grodzieński, kolneński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski, sokółski, suwalski, szczuczynski, wołkowyski, wysoko-mazowiecki.

Województwo kieleckie: Kielce (plac P. Marji).

Powiatów 18: będziński, częstochowski-grodzki, częstochowski, ilżecki, jędrzejowski, kielecki, konecki, kozienicki, miechowski, olkusi, opatowski, opoczyński, pińczowski, radomski, sandomierski, stopnicki, włoszczowski, zawierciański.

Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22).

Powiatów 23: bialski, bocheński, brzeski,

chrzanowski, dąbrowski, gorlicki, grybowski, jasielski, krakowski-grodzki, krakowski, limanowski, makowski, mielecki, myślenicki, nowosądecki, nowotarski, oświęcimski, pilzneński, ropczycki, tarnowski, wadowicki, wielicki, żywiecki.

Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14).

Powiatów 20: bialski, biłgorajski, chełmski, garwoliński, hrubieszowski, janowski, konstantynowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski-grodzki, lubelski, łukowski, puławski, radzyński, siedlecki, sokołowski, tomaszowski, węgrowski, włodawski, zamojski.

Województwo łwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18).

Powiatów 27: bóbrecki, brzozowski, dobro-milski, drohobycki, gródecki, jarosławski, jaworowski, kolbuszowski, krośnieński, liski, lubaczowski, lwowski-grodzki, lwowski, łańcucki, mościcki, niski, przemyski, przeworski, rawski, ru-

decki, rzeszowski, samborski, sanocki, sokalski, tarnobrzeczki, turczański i żółkiewski.

Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17).

Powiatów 14: brzeziński, kaliski, kolski, koński, łaski, łęczycki, łódzki-grodzki, łódzki, piotrowski, radomskowski, sieradzki, ślępecki, turecki, wieluński.

Województwo nowogrodzkie: Nowogródek.

Powiatów 7: baranowski, lidzki, nieświeski, nowogrodzki, słonimski, stołpecki, wołyński.

Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6).

Powiatów 10: brzeski, drohiczyński, iwacki, kobryński, koszyński (Kamień Koszyński), łuniniecki, piński, prużański, sarnieński, stoliński.

Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2).

Powiatów 16: brodnicki, chełmiński, chojnicki, działdowski, gnieński, grudziądzki, kartuski, kościerski, lubawski, wejherowski (morski), sępoliński, starogardzki, świecki, tczewski, toruński, tucholski, wąbrzeski.

Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1).

Powiatów 34: bydgoski, chodzieski, czarnkowski, gnieźnieński, gostyński, grodziski, inowrocławski, jarociński, kępiński, kościański, koźmiński, krotoszyński, lesznieński, międzychodzki, mogileński, nowotomyski, obornicki, odolanowski, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, poznański, rawicki, strzeliński, szamotuński, szubiński, śmigieński, śremski, środzki, wągrowiecki, wolsztyński, wrzesiński, wyrzyski, żniński.

Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7).

Powiatów 15: bohorodczański, doliniecki, ho-

rodeński, kałuski, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, rohatyński, skolski, stanisławowski, stryjski, śniatyński, tłumacki, żydaczowski.

Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45).

Powiatów 8: bielski, cieszyński, katowicki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, świętochłowicki, tarnogórski.

Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4).

Powiatów 17: borszczowski, brodzki, brzeżański, buczacki, czortkowski, kamionkowski, kopyczyński, podhajecki, przemysłański, radziechowski, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki, zbaraski, zborowski, złoczowski.

Województwo warszawskie: Warszawa (Al. Ujazdowskie 5).

Powiatów 23: błoński, ciechanowski, gostyński, grójecki, kutnowski, lipnowski, łowicki, makowski, miński, mławski, nieszawski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, radzyński, rawski, rypiński, sierpecki, skierniewicki, sochaczewski, warszawski, włocławski.

Województwo wileńskie: Wilno (Marji Magdaleny 2).

Powiatów 9: brasławski, dziśnieński, mołodzieczański, oszmiański, postawski, święciański, wilejski, wileński-grodzki, wileńsko-trocki.

Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72).

Powiatów 10: dubieński, horochowski, kowelski, kostopolski, krzemieniecki, lubomelski, łucki, rówieński, włodzimierski, zdołbunowski.

—o—

Barwy państw europejskich.

Anglja — pole niebieskie, na niem dwa przecinające się krzyże czerwone.

Austria — czerwono-biało-czerwona.

Belgia — (wzdłuż drzewca) czarno-żółto-czerwona.

Bułgaria — biało-zielono-czerwona.

Czechosłowacja — biało-czerwona; przy drzewcu niebieski trójkąt.

Dania — na czerwonym polu biały krzyż.

Estonja — niebiesko-czarno-biała.

Finlandja — na białym polu niebieski krzyż.

Francja — (wzdłuż drzewca) niebiesko-biało-czerwona.

Grecja — dziesięć równoległych pasów biało-niebieskich, w lewym rogu krzyż na niebieskiem tle.

Hiszpanja — na żółtym tle dwa czerwone pasy.

Holandja — czerwono-biało-niebieska.

Jugosławia — niebiesko-biało-czerwona.

Litwa — żółto-zielono-czerwona.

Łotwa — na czerwonym tle biały pas.

Niemcy — czarno-czerwono-żółta.

Norwegja — na czerwonym tle niebieski krzyż.

Polska — dwa pasy równoległe podługne górny biały, dolny czerwony. — Flaga Prezydenta — czerwona, w środku srebrny orzeł z głową na prawo, skrzydła wzniesione do góry, dziób, szpony i korona złote. — Flaga handlowa, przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, jak narodowa, tylko na polu białym w środku czerwona tarcza ze srebrnym orłem. — Flaga wojenna, jak handlowa, wycięta w ząb.

Portugalia — (wzdłuż drzewca) zielono-czerwona z herbem.

Rosja — czerwona ze złotymi literami: СССР. Rumunia — niebiesko-żółto-czerwona (wzdłuż drzewca).

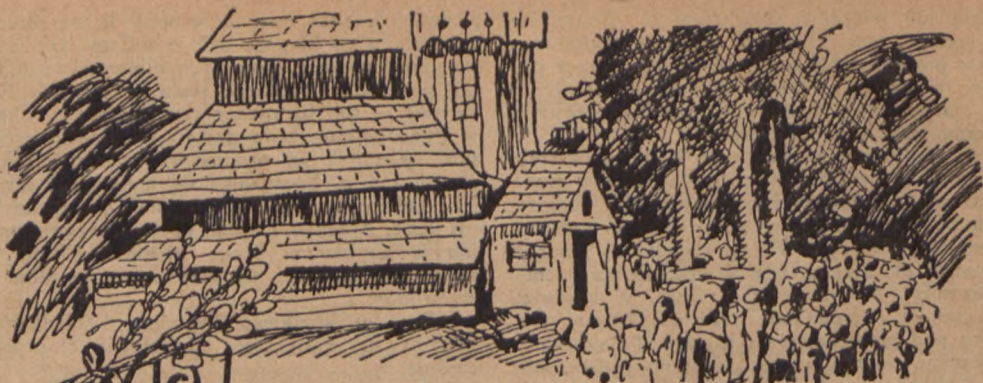
Szwajcaria — na czerwonym tle w środku biały krzyż.

Szwecja — na niebieskiem tle żółty krzyż.

Turcja — na czerwonym tle gwiazda i półksiężyc.

Węgry — czerwono-biało-zielona.

Włochy — (wzdłuż drzewca) zielono-biało-czerwona z herbem.



(WEDŁUG Z. GLOGIERA.)

Już we Wstępną Środę wycinano zwykle różgi wierzbowe albo z malin i porzeczek i wstawiano do dzbanuszka z wodą w mieszkaniu, aby rozwinęły się i rozkwitły, czyli, jak po staropolsku mówiono, „rozksiały“ na Palmową Niedzielę. Gdy dzień ten uroczysty nastąpił, kto wstał rano, ten z „palmą“ w ręku biegł budzić innych, a budząc i chłoszcząc ich żartobliwie wołał:

Wierzba (lub Palma) bije, nie ja biję,

Za tydzień — Wielki dzień,

Za sześć noc — Wielka noc.

Palmy takie niosą do poświęcenia, które kapłan dopełnia przed nabożeństwem, a ceremonia powyższa dała właśnie powód do nazwania niedzieli poprzedzającej Wielkanoc, niedzielą Palmową albo Wierzbną lub Kwietnią. W kościele, wszyscy trzymają palmy w ręku. Po ich poświęceniu przypisywane są im zbawienne własności. Już Mikołaj Rey z Nagłowic pisze żartobliwie w Postylli: „W Kwietniową Niedzielę, kto „bagniatka“ czyli kotki, t. j. pączka z palmy wielkanocnej nie połknął, ten już zbawienia nie otrzymał“. Wiercono bowiem, że połknięcie pączka wierzbowego palmy wielkanocnej zdrowie przynosi. Aby dobytek nie uległ chorobie i zarazie podczas lata, gospodarz wypędza go pierwszy raz w pole na wiosnę z palmą w ręku. Palmy przechowywane w domu zwykle zatknięte za obrazami świętych, z nadejściem zimy, albo Wielkijnoy w roku następnym, rzucane są w płomienie.

Corocznie na Jasnej Górze w Wielki Czwartek z uderzeniem godziny czwartej rano, odbywa się zmiana sukienki na cudownym obrazie Najświętszej Panny. Tej uroczystej i wiekami uświęconej ceremonii dopełniają Ojcowie Paulini przy zamkniętych drzwiach świątyni i bram klasztoru, raz aby uniknąć natłoku ludu napływającego na uroczystości wielko-czwartkowe, powtórę ze względu na szczupłość miejsca, w którym ta ceremonia się odbywa. Jeszcze zwykle ciemno, gdy

na korytarzach pojawiają się Ojcowie Paulini, śpieszą ku zakrystji, otwierają skarbiec i dążą po schodach ku małej celce przylegającej z tyłu górnej części ołtarza Przenajświętszej Matki Zbawiciela. Przyklękają wszyscy, poczem dwóch Paulinów przybranych w komże i stuły wyjmują obraz z ołtarza, składając go na stole przybranym w obrus, przy świetle świec ustawionych w górnej stronie cudownego obrazu. Zakonnicy rozpoczynają modlitwy pod przewodnictwem przeora, po skończeniu których zdejmują koronę i sukienkę drogocenną i odnoszą ją do skarbcza, skąd przynoszą drugą w jej miejsce. Obraz okurzają i kładą na nim welony, obrazki, koronki, także medaliki, krzyżyki osób obecnych, pragnących aby te ich przedmioty dotknęły się świętej relikwii. Do świeczków na obrazie, osobnemi narzędziami za pomocą drutu przymocowują koronę, aniołów i sukienkę. Po przybraniu obrazu przeor odmawia litanję do Najświętszej Marji Panny, po ukończeniu której znowu dwóch zakonników wstawia obraz do ołtarza. Świadkowie tej wzruszającej ceremonii opowiadają, że widok z bliska cudownego oblicza Najświętszej Marji Panny Jasnogórskiej kruszy serca obecnych i łzy im z oczu wyciska, a na usta przywodzi nieraz modlitwę:

Wiek to wiekowi w pieśni ogłasza
Na Jasnej Górze — to Matka nasza!
Ciebie widziano w pobożnej radzie,
I kierowniczką w domowym ładzie,
Zapalając serca ołtarze,
Niosąc radość na łzawę twarz.

Powszechny był dotąd zachowany w wielu kościołach zwyczaj strzeżenia przez trzy dni w Wielkim Tygodniu grobu Chrystusa przez młodych parobczaków przybranych za żołnierzy. Co godzina lub parę godzin zmienia się warta złożona z pięciu takich niby żołnierzy, dawniej w prawdziwe zbroje i miecze lub szablę uzbrojonych, a dziś zwykle w papierowe drewniane

pałasze lub włócznie. Przebrany za oficera luzuje szeregowców, którzy z dziwnym namaszczeniem z powodu spełnionego obowiązku, przez cały czas pozostają na warcie nieruchomi. Zwyczaj ten starodawny zachowano bardzo gorliwie w wielu wsiach i miasteczkach.

W niektórych okolicach w Wielki Czwartek (zwany także cierniowym) gromada chłopów przebrała się za żołnierzy i zrobiwszy sobie Judasza ze słomy przybranego w szaty czarne, podarte, trzymającego w rękę kaletę, napełnioną szkłem tłuczonym dla brzęku, szła do kościoła na „ciemną jutrznię“, Judasza z sobą niosąc. W kościele, pod chórem, wśród ludu stali uszykowani jak wojsko pod przywództwem jednego. Po skończonej jutrzni, na cmentarzu, chłostano Judasza kijami i siekano go drewnianymi pałaszami, wśród wrzawy i śmiechu zebranego ludu. Potem włożywszy go na taczkę, wieziono na plebanję i do dworu, gdzie powtarzano to samo widowisko. Ze dworu udawano się z Judaszem do gospody, wreszcie topiono go w rzece lub stawie, albo gdy się ściemniło, palono na wzgórzu za wioską. Indziej obchód z Judaszem, którego rzucano najprzód z wieży, odbywał się w Wielką Sobotę lub Wielki Czwartek. Wypędzano go grzechotkami z kościoła, co się bez tumultu nigdy nie odbywało.

Sam Wielki Tydzień, począwszy od Kwiecniowej niedzieli, cały już był przygotowaniem do Wielkiego dnia Zmartwychwstania Pańskiego. Cały ten tydzień pracy poświęcony był nabożeństwu, spowiedzi, zachodom gospodarskim i kuchennym. W Wielki Piątek ubierano Chrystusa, wyścielano kobiercami, strojono kaplicę ku temu przeznaczoną z wielkim przepychem, na jaki stać było kolatora i parafian. Czasem czyni to jaka pobożna rodzina. Po miastach, tłumy nawiedzają grób Chrystusa, a pobożniejsi starają się odwiedzić wszystkie kościoły i groby.

Po dworach wiejskich i u zamożniejszych mieszczan już w Wielką Sobotę od rana zastawiają stół ciastem, zimnem mięsiwem i jajami do pożyczenia. Po twardym poście jadło było pożądane a przepych w niem i dostatek wielki. Pozostały nam opisy święconego, pańskim zbytkiem zastawionego, na które setki gości zapraszano. Na pieczywo bab, jajeczników i mazurków wysilał się kunszt gospodyni. Zwykle jej ręką prze-

pisywana książka mieściła w sobie liczne recepty, sekreta..., a co kłopotu było z babami, sadzeniem i wyjmowaniem z pieca tych olbrzymów! „Zwykle po środku wielkiego stołu — powiada Kraszewski — stał baranek z chorągiewką z cukru... w końcu stołu głowa dzika z chrzanem w pysku... półmisek jaj otoczonych wędzonymi kiełbasami i t. p. Spotykając się w święta i ściskając, mężczyźni witali się słowami: Resurrexit sicut dixit, Alleluja! Dzieląc się jajkiem święconem starym obyczajem, brano je nie widelcem, ale palcami. Święconego nie zdejmowano ze stołu do przewodów“.

Do dni Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy odnoszą się następujące przysłowia i przepowiednie:

Pogoda w Kwiecnią niedzielę,
Wróży urodzaju wiele.

W dniu krzyżowe męka Boża,
Wstrzymaj się od siewu zboża.

Wielki Piątek, dobry siewu początek.
Kiedy w Wielki Piątek rosa,
To nasiej gospodarzu dużo prosa,
A jeżeli w Wielki Piątek mróz,
To prosa na górę włóż.

Jak w Wielki Piątek pada, to będzie suchy rok.

Jeżeli w Wielki Piątek deszcz kropi,
Radujcie się chlopi (będzie urodzaj).

W Wielki Piątek, zrób początek
A w sobotę kończ robotę.

Pogodny dzień wielkanocny,
Grochowi wielce pomocny.

Jak na Wielkanoc pada,
To trzeci kłos w polu przepada,
Ale jak na Zielone Świątki pada
To złe naprawia.

To i świąt Wielkanocnych tak się spodziewają.
Jeśli zapusty pogodne bywają.

Szoldra (szynka) na Wielkanoc lepsza niż zwierzyna.

—o—

Ojciec Św. i Jego Państwo.

Warto poznać, choćby ogólnie, organizację tego najmniejszego wprawdzie terytorjalnie, ale najpotężniejszego moralnie państwa, jakim jest Stolica Apostolska.

Państwo Kościelne powstało na terytorjum darowanym Papieżowi przez Pepina Małego. Ten frankoński pan, otrzymawszy tytuł króla i patryjusza rzymskiego z rąk Papieża, wywdziął mu się, darowując w r. 756 zdobyty na Longobardach exarchat raweński (czyli prowincję) wraz ze wschodniem wybrzeżem włoskiem, zwanem Pentapolis (pieć miast), tworząc w ten sposób zawiązek świeckiej władzy Papieża.

Państwo to rosło dalej z biegiem lat, dzięki dobrowolnym zapisom terytorjalnym. Przez koronację cesarza Karola Wielkiego w r. 800 wskrzeszone Cesarstwo Rzymskie długi czas było potężnym sojusznikiem papiewstwa. Walka o inwestyturę, czyli o prawo mianowania biskupów w Cesarstwie Rzymskiem zakończona zwycięstwem Papieża była pierwszym rozdzwieniem między temi potęgami ówczesnego świata cywilizowanego. Polityczna zależność papiewstwa od królów francuskich i przeniesienie stolicy do Avignon było jedną z najsmutniejszych kart jego dziejów.

Różne i nieraz ciężkie były losy i koleje

Państwa Kościelnego, najgroźniej ukształtowały się jednak dopiero za rewolucji francuskiej i rządów Napoleona I. Jeszcze za Dyrektorjatu, zdawało się, że ostatnia godzina Państwa Kościelnego wybiła. Zostało ono przecież zamienione na Republikę Rzymską, Papieża uwięziono, a jego polityczne prawa upadły.

Rok 1801 przynosi jednak konkordat i względny spokój.

Z upadkiem Napoleona I. Państwo Kościelne powstaje nanowo.

Jest ono później pod opieką Napoleona III., który nawet wysłał do Rzymu oddział wojska celem ochrony władzy papieskiej przed gotującą się rewolucją. Dopiero w r. 1870, podczas wojny francusko-pruskiej odwołał je, oddając Państwo Kościelne na pastwę losu. W tym czasie, rodzi się idea zjednoczenia rozbitych na księstwa Włoch.

Królestwo Sardyńskie, prowadzone przez dynastję sabaudzką w tym kierunku, staje się symbolem ideału jedności Włoch. Po odzyskaniu Wenecji na Austrii, oraz Toskanji i Parmy itd. przychodzi kolej na Państwo Kościelne. Po krótkiej obłonie, na rozkaz Papieża, wojska papieskie kapitulują.

Odnaczył się w owych walkach z wojskiem włoskim Polak, generał Grabiński — którego potomkowie hr. Grabińscy i księżęta di San Mauro mieszkają we Włoszech.

Od roku 1870 nastaje nowa epoka w dziejach Państwa Kościelnego.

Państwa niekatolickie nie chcą uznać Papieża, który rozporządza już tylko gmachami watykańskimi. W dalszym ciągu jednak, w oczach katolików i prawa międzynarodowego, pozostaje on suwerenem.

Rok 1929 przynosi dopiero rozwiązanie „Kwestji Rzymskiej”. Król włoski uznał wtedy pełną suwerenność Papieża i ustąpił im jako terytorjum niezależne pagórek watykański, z pałacami aż po plac św. Piotra.

Jako „Citta del Vaticano” nowe państwo zostało przyjęte w poczet innych suwerennych krajów. Chociaż uznanie króla włoskiego, czy innego, suwerenności Papieża nie decyduje o potęgze kulturalnej i moralnej Stolicy Apostolskiej, ale jej historia i siła moralna, — to jednak załatwienie tej sprawy wpłynęło jak najlepiej na stosunki dyplomatyczne Watykanu z całym światem.

MINISTERJA PAPIESKIE

Od dawna Stolica Apostolska, mając sprawy w całym świecie, posiada swoje własne ministerstwa, urzędy i t. d. t. zw. Święte Kongregacje. Jest ich 12.

Ważniejsze to: Congregatio Sancti Officii, de Propaganda Fide, Ceremoniale i t. d.

Ministerstwem finansów jest Dataria Apostolica, ministerstwem spraw zagranicznych Sekretariat Stanu.

Prócz tego mieści się w Watykanie cały jeszcze szereg ważnych urzędów, począwszy do sekretariatu dla listów papieskich, pisanych po łacinie, lub dla brevów wysyłanych do głów państw europejskich, a skończywszy na obserwatorjum

astronomicznem, na drukarni, drukującej rzeczy religijne we wszystkich językach świata i wydawnictwie, „Annuario Pontificio”, oficjalnym roczniku papieskim lub „Acta Apostolicae Sedis”.

Państwo kościelne utrzymuje w 39 państwach swoje reprezentacje dyplomatyczne czyli nuncjatury, a 40 państw jest również akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej.

ARMJA.

Poza temi oznakami władzy suwerennej Państwo Kościelne posiada szczerpłą wprawdzie, ale bardzo dobrze się prezentującą armję. Składa się ona z gwardji szlacheckiej, której komendantem jest książę Józef Aldobrandini, gwardji szwajcarskiej, którą dowodzi zwyczajem od wieków uświęconym Szwajcar, pułkownik Ludwik Hirschbühl, z gwardji palatyńskiej z komendantem Tabanelli, i żandarmerji papieskiej, której dowódcą jest kapitan-major Archaniół de Mandato. Wszystkie te rodzaje broni mają historyczne kostjudy, z czasów Buonarottiego, prócz żandarmów, noszących mundury z połowy XIX wieku.

Służbę dworską w pałacach papieskich wykonują szambelanowie papiescy zwani „cameriere di cappa e di spada”. Dzielią się oni według funkcji i czasu urzędowania, na szambelanów „di numero”, „participante” i „nadliczbowych” oraz szambelanów honorowych „di cappa e di spada”, którzy przeważnie mieszkają poza Rzymem.

Wśród szambelanów „participanti” znajdują się reprezentanci starego, rzymskiego patrycjatu, ks. Kamil Masimo, dyrektor poczt papieskich, margrabia Franciszek Serlupi-Crescenzi, wielki koniuszy, margrabia Jan Sacchetti, Forerius Maior, czyli zarządca pałaców. Tu należy jeszcze dziedziczny chorąży Kościoła Rzymskiego margrabia Patryk Naro Patrizi Montoro, Magister Sancti Hospitii ks. Alexander Ruspoli, marszałek conclave ks. Ludwik Chigi Albani della Rovere, itd.

Prócz najwyższych dziedzicznych dostojników świeckich, do najbliższego otoczenia Papieża należą kardynałowie palatynscy (Vannutelli, Gasparri), prałaci palatynscy, majordomus papieski, protonotarjusze apostołscy. Obok tych dostojników, wielką rolę, rzecz prosta, gra na dworze papieskim Kollegium kardynalskie. Kardynałów jest obecnie 63. Niektórzy z wysokich dostojników kościelnych mają tytuł asystentów tronu. Takim z Polaków byli: arcybiskup Hryniewicki i Nowowiejski.

ORDERY PAPIESKIE I ZAKONY RYCERSKIE.

Trzymając się mądrego konserwatyzmu w zewnętrznych oznakach swej władzy, przy zupełnie współczesnem pojmowaniu swych zadań kulturalnych, zachowało papieństwo sporo dawnych, często średniowiecznych instytucji. Pod protektorem Stolicy Piotrowej stoi Suwerenny i Rycerski Zakon Św. Jana Jerozolimskiego oraz Zakon Rycerski Św. Grobu.

Pierwszy ma siedzibę w Rzymie, a mistrzem jego był niedawno zmarły ks. Brat Galeazzo de Thun et Hohenstein, rezydencją drugiego jest Jerozolima, a wielkim mistrzem jest patriarcha jerozolimski, Monsignor Barlassina.

Stolica Apostolska nadaje ordery, których jest pięć.

Najwyższy jest order Chrystusa, z jedną tylko klasą. Obecnie posiada go tylko 13 osób na świecie. Drugi, to order Złotej Ostrogi, zwany też Milizia Aurata, posiadający także jedną klasę; ilość jego kawalerów nie może przekraczać 100. Trzeci, to order Piusa IX, z trzema klasami, czwarty Św. Grzegorza Wielkiego. Ten jest podzielony na 3 klasy. W końcu jest jeszcze order Św. Sylwestra również o 3 klasach. Kawalerowie tych orderów noszą specjalne mundury. Należnie do orderu Złotej Ostrogi i Zakonu Św. Grobu nadaje osobisty tytuł hrabiów laterańskiego.

Wśród kawalerów orderu Złotej Ostrogi znajduje się b. prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Jak każde państwo suwerenne i monarchiczne, tak i Stolica Apostolska nadaje rodowe tytuły.

W Polsce tytułów papieskich jest ogółem 32.

Sprawy te załatwia Komisja Heraldyczna, założona w r. 1915, której prezesem jest mgr. de Samper.

Dziwnym zrządzeniem losu Kościół Katolicki, który tak ogromną rolę odegrał i odgrywa w dziejach ludzkości, ustabilizował się na tak małym terytorjum, jakim jest Citta del Vaticano.

Papież, panujący nad panującymi, przyjmujący monarchów kłęczących u stóp Jego, panuje dziś formalnie i zewnętrznie jedynie nad pałacami i ogrodami watykańskimi.

Zachodzi tu, zapewne, dysproporcja ram i zewnętrznych form, w których tak ogromna mieści się treść i siła. Ale może dysproporcja ta jest właśnie symboliczną, ażeby wykazać, że o dobroci i wielkości instytucji państwowej czy organizacji, decydują nie pozory, lecz duch.

Kult świętych Pańskich na wyspach greckich. Cuda św. Gerasyma.

Nie wyspach jońskich, na Kefalonji, Korfu, Zante itd. uprawiany jest od wieków kult świętych Kościoła greckiego, do grobu których podążają co roku nieprzeliczone rzesze pielgrzymów z chorymi, aby szukać tam dla nich uzdrowienia i cudu.

Kult tych świętych schronił się od dawien dawna na te wyspy greckie, gdyż w samej Grecji prześladowali go i tępił Turcy.

Wśród podniesionego nastroju, wśród niezwykłego podniecenia i pobożnej ekstazy wiernych odbywają się tu co roku uroczyste procesje i nabożeństwa, a opowiadają, że podczas każdej niemal takiej uroczystości zdarzają się cudowne uzdrowienia chorych, które wstrząsają do głębi duszami wszystkich obecnych.

Największą czcią z pośród świętych greckich cieszy się św. Gerasimos, patron wyspy Kefalonji, którego szczątki ziemskie spoczywają tutaj w kościele, położonym na wysokiej, łysej, niezwykle stromej górze; trzeba się na nią pięć bardzo długo, wśród pustych, palonych od słońca skał, pozbawionych prawie zupełnie wszelkiej roślinności.

Św. Gerasimos jest szczególnym opiekunem ludzi umysłowo chorych, wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych histeryków i histeryczek. Co roku, w dniu jego święta, z początkiem października, dążą z całej Grecji na wyspę Kefalonję rzesze ludzi, wiodąc swoich obłąkanych i „opętanych przez diabła“, którzy w takiej podróży znoszą niemożliwe katusze; wiją się po ziemi i rzucają w konwulsyjnych drgawkach, związani, spętani, bici, popędzani, jak bydło, ku miejscu oczekiwanego cudu.

Uroczystość odbywa się w ten sposób, że szkielet św. Gerasimosa przenosi się z kościoła do cudownego źródła, o którym krąży legenda, że zamienia się w bijącą fontannę zawsze wtedy, gdy ma być rok urodzajny i pomyślny dla

wszelkiego rodzaju interesów. Odległość kościoła do źródła jest dość duża, a na całej tej drodze leżą pokotem nieszczęśliwi obłąkani, związani pętami, wydający z siebie nieludzkie głosy pod wpływem zmęczenia, podniecenia nerwowego i męki. Leżą obok siebie, zrywają się, biją, tłoczą i gryzą nawzajem.

Procesja przechodzi dwukrotnie od kościoła do studni, niosąc ciało Świętego, a zbite, cisnące się i tłoczące rzesze pielgrzymów depczą prawie po ciałach nieszczęśliwych obłąkanych, jakby to nie były istoty żyjące. Wszystkich ogarnia atmosfera ogromnego podniecenia.

I oto w czasie tego pochodu, gdy szczątki św. Gerasimosa, znajdują się pona dchorymi, zdarzają się z nagłą oczekiwane cuda. Czyni się nagle rwetes, krzyk, jakiś chory zrywa się z ziemi i woła, że jest zdrow. „Szatan wyszedł z niego“ — krzyczą pielgrzymi. „Św. Gerasimos uratował duszę i ciało chorego!“

Podobne wypadki nagłego ozdrowienia neurotyków, histeryków i obłąkanych zdarzają się często także w samym kościele. Leżą tu chorzy tłumnie przed ołtarzem Świętego, jak jedna zbita, niemocy pełna masa ludzka, a przed zwłokami św. Gerasimosa prawią się od rana do nocy msze święte. I znów nagle ktoś wraca do zdrowia, ktoś wykrzykuje radośnie i dziękuje Świętemu, jakby się dopiero na świat narodził.

Pielgrzymi utrzymują, że przez usta chorych przemawiają bardzo często szatani, a nawet toczą ze sobą rozmowy i jakby rozmawiają ze Świętym, którego siły się boją. Poznać to można potem, że jeśli szatan przemawia przez usta obłąkanego, to słowa jego są jasne i logiczne, a jeśli chory mówi „od siebie“, to bredzi i mówi zdania nieskładne. Często słyszy się takie oto głosy szatańskie: „Jam jest mocny i potężny!“ — woła jeden, a drugi mu odpowiada: „A ja jestem twoim poddanym“. Albo kiedyindziej szatan woła: „Te-

raz wychodzę z niego", a zato drugi uparty zapowiada: „A ja wyjdę aż 5 października". Często zdarzało się, że diabeł zawołał przez usta obłąkanego: „Gdy wyjdę, to będzie leżał przez godzinę w omdleniu", albo „Gdy wyjdę, szyba w oknie rozleci się w kawały". I istotnie, w chwili uzdrowienia obłąkanego, pękła nagle szyba w oknie kościoła.

W ostatnim roku cud św. Gerasimosa objawił się podobno w sposób naprawdę niezwykły, a wiąże się to z pewnemi posunięciami rządu greckiego wobec duchowieństwa.

Ponieważ duchowieństwo greckie jest bardzo liczne i nieopłacane dotąd ze skarbu, wskutek czego wielu księży cierpi wprost nędzę, przeto rząd grecki postanowił radykalnie temu zaradzić. Postanowiono spieniężyć ogromne dobra kościelne, a nawet kościelne kosztowności i utworzyć z tego wielki fundusz religijny, z którego księża pobieraliby stałe pensje.

Ustawa ta rzuciła postrach na liczne rzesze mnichów i mniszek greckich po klasztorach, które obawiają się, aby rząd nie pozabierał im także cennych relikwii, kosztowności i wotów składanych przez całe wieki.

W związku z tem zaszła w świątyni św. Gerasimosa na Kefalonji rzecz wprost niesłychana: jakieś tajemnicze, świętokradcze ręce obdarły ciało Świętego z wszystkich kosztowności, drogich szat, pereł, naramienników, zegarków, klejnotów itd., które, jako wota pobożnych, zdobiły ciało i trumnę. Przerazenie padło na pobożne rzesze Kefalonji i całej Grecji.

Ale policja grecka doszła wnet do przekonania, że niema się tu doczynienia ze złodziejami i bandytami-świętokradcami. Istnieją poszlaki, że jest to pewnego rodzaju „świętokradztwo z pobożności", t. zn. że odarto św. Gerasimosa z kosztowności, aby je ukryć przed przewidywaną (zresztą niesłuszną!) konfiskatą ze strony czynników rządowych.

Ale cóż się dzieje dalej? Mieszkańcy Kefalonji zaczęli zapadać w tym roku coraz gęściej na choroby umysłowe i nerwowe. I oto, co się stało! Gdy zachorowała nagle córka pewnego wieśniaka z Argostolji, ten postanowił ją — wobec zbliżającego się święta — oddać w opiekę św. Gerasimosowi. Wtedy jakiś tajemniczy duch zawołał przez usta obłąkanej do jej ojca: „Idź i zeznaj wszystko, co wiesz, gdyż inaczej choroba ogarnie także twego syna!" Ów wieśniak, który wiedział coś-niecoś (ale niewiele) o obrabowaniu zwłok Świętego, poszedł do władz i wyjawiał tajemnicę, a córka natychmiast przyszła do zdrowia.

W chwili, gdy szatan opuszczał jej ciało, pękło okno w mieszkaniu i dał się słyszeć głos: „Gerasimosie, ja odchodzę, moja praca jest spełniona. Ty zaś znajdź teraz innego, równego mi, któryby dzieła dokończył". Wobec tego mieszkańcy Kefalonji czekają teraz w napięciu na pojawienie się drugiego obłąkanego i drugiego szatana, który ma wykryć ostatecznie sprawców świętokradztwa. Policja, która sama nie może sobie dać rady, liczy poważnie na te jakieś niezbadane siły.



Jadwiga, św. królowa nasza.

Obarczeni tysiącem trosk i kłopotów bądź osobistych, bądź społecznych, zaabsorbowani niekończącą się nigdy walką partyjną, przechodzimy obojętnie wobec zjawisk, które na życiu naszym, wbrew naszej woli i wiedzy, nie zatarte wyciskają piętno. Dużo się mówi i pisze o zmaterializowaniu społeczeństwa, o potędze rozumu ludzkiego, który legendę o Ikarze potrafił w czyn zamienić, opanował głębiny morskie, a fale powietrzne do swej zaprzęgi służby — za mało się jednak zwraca uwagi na drugą stronę życia, na stale obecnie powstające prądy mistyczne, które usiłują niebo związać z ziemią.

Nie będziemy się spierać o to, czy św. Teresa (jak twierdzi zwalczana obecnie we Francji legenda) plan obrony nad Marną Marszałkowi Fochowi poddała, czy tylko do urzęczywistnienia się planu tego przyczyniła, faktem jest jednak, że wszystkie narody (z wyjątkiem bolszewików, którzy narodem nie są) coraz bardziej o szczenie czci swoich świętych zabiegają.

Weźmy pierwsze lepsze obce pismo lub piśmko katolickie do ręki, — a w każdym z nich o coraz nowych czytamy beatyfikacjach. Bo jeżeli chlubą dla Kościoła jest wzbogacać się Świętymi, to i chlubą jest dla każdego narodu jak najwięcej Świętych moc przysposobić Kościołowi. Dlatego boli nas i dziwi obojętność narodu polskiego wobec tak wielkiego i doniosłego zadania. Czy brak nam może Świętych? Czynie mamy kogo uczyć? Boże broń! Są nazwiska, które od wieków czekają napróżno, aby być wzniesio-

nemi na ołtarze. Za wielki trud byłoby wszystkich wylizywać, choć nasuwają się pod pióró.

Ale jest jedno wielkie imię, jest postać wspa-
niała, choć nie beatyfikowana, przez historyków
naszych i pisarzy zdawna nazwana „Świątą”...

Z czyjsem imieniem łączymy w Polsce poję-
cie największej piękności i dobra najwyższego,
mądrości przedziwnej i dobroci gołębiej? Kto
był narodu naszego chlubą najwyższą, krainy
tej wybrany duchem, płomienną miłością Oj-
czyzny wśród wieków przyświecającym? Czyja
to postać promienna i słodka jawi się nam jak
żywa? Jakiego ołtarza brak na Wawelu? Kto
kosztę własnego szczęścia dziką krainę przyłą-
czył do Polski, aby ją uczynić chrześcijańską?
Kto wreszcie wedle silnej wiary świadków Jej
świętego życia uprosił nam zwycięstwo pod
Grunwaldem?

Przeczytajmy, co pisze Szajnocha w dziele
swem „Jadwiga i Jagiełło” o cudach, które się
działy przy grobie tej Świętej naszej Królowej:

„Po śmierci królowej Jadwigi u grobu jej
w katedrze działy się wielkie cuda. 1419
zostały zaprzysiężone dwa zeznania o cu-
dach błogosławionej Jadwigi, pierwsze Jana dzie-
dzica Bejse, drugie Jana Kobylińskiego, jako za
przyczyną sługi Pańskiej Jadwigi powstał cudownie
z długiej niemocy. W kilka lat potem
(1426) Wojciech Jastrzębiec, arcybiskup gnie-
źnieński, odbywszy wizytację kościoła katedral-
nego w Krakowie, zlecił Zbyszkowi z Oleśnicy,
krakowskiemu biskupowi, aby zrobił roztrzą-
szenie (examen) życia i cudów błogosławionej
Jadwigi, córki króla polskiego i węgierskiego
Ludwika, żony Władysława Jagiełły, królowej

polskiej, pogrzebanej na Zamku, w celach ka-
nonizacji”.

Przez cały wiek następny spodziewano się
takiego uświęcenia pamięci i zwłok Jadwigi. „Bo
jakże wielu znakami — pisze w kilkadziesiąt lat
później główny kronikarz owych czasów —
objawiła się świętość tej bogobojnej niewiasty
i objawia się do dnia dzisiejszego i mimo ozię-
bienia miłości w wielu sercach, objawiać się je-
szcze będzie w wiekach następnych.

„Za Jej przyczynieniem i zasługami zmar-
tychwstają umarli, pozbywają kalectwa chro-
mi, odzyskują wzrok ślepi, przemawiają niemo-
wy, wyzwoleni bywają opętani, dostępują zdro-
wia i pociechy niemocni, różnemi przyciśnięci
smutkami”...

Tyle Szajnocha. Cóż do tych słów dodać
można? Nic ponadto, że czas już najwyższy to
wielkoe naprawić zaniedbanie. Czuł tę wielką
krzywdę i wołał do społeczeństwa — niestety
napróżno — wielki patriota o gorącym sercu ks.
biskup Bandurski, ale wtenczas byliśmy jeszcze
w niewoli, a akcja obejmować mogła tylko Ma-
łopolskę.

Dziś — jakąż zmianą warunków! Mamy
swego Prymasa w Poznaniu, mamy tak odda-
nego sobie przyjaciela, jak nuncjusz papieski
msgr. Marmaggi, który sprawę naszą z pewno-
ścią skutecznie poprze w Watykanie, mamy tyłu
arcybiskupów, biskupów i księży, w których
polskich i chrześcijańskich sercach myśl ta
z pewnością oddźwięk przyjazny znajdzie.

—o—

Świątobliwy mąż ksiądz Karol Antoniewicz.

W końcu XVIII wieku przysła i do naszego
kraju niewiara wraz z modną francuszczyzną, ale
szerzyła się tylko pomiędzy wielkimi panami
i bogatszą szlachtą, reszty narodu nie odtknęła.
W XIX wieku zaczął się u nas, równie jak wszę-
dzie, zwrot ku lepszemu.

Najdzielniejszym z obrońców wiary świętej
u nas i najgorliwszym z kapłanów był ksiądz Karol
Antoniewicz.

Urodził się w r. 1807. Był synem majątnego
obywatela ziemskiego z okolic Lwowa. Ojca utra-
cił w dzieciństwie, ale pozostała mu zacna i święto-
bliwa matka, która weń wpoila tak wielką mi-
łość Boga i bliźniego, że nią potem całemu kra-
jowi przyświecał.

Ukończył szkoły i uniwersytet we Lwowie,
gdzie się niepospolitemi zdolnościami do nauk
i pracowitością odznaczył. Dobroć serca i miło-
sierdzie dla biednych okazywał od najwcześniejszej
młodości. Pewnego razu, w czasie samotnej
przechadzki za miastem, w mroźny dzień zimowy
usłyszał Karol w lesie, pomiędzy drzewami jakiś
jęk i płacz. Poszedłszy za tym głosem, odnalazł
małego, lachmanami okrytego chłopczyka, drżą-
cego od zimna. Ktoś niełitościwy porzucił to bied-
ne dziecko, skazując je na śmierć głodową. Pelen

współczucia młodzieniec wziął je, okrył swym
płaszczem i zaniósł do matki swojej, która z nim
razem we Lwowie mieszkała. Uratowane dziecko
pozostało na zawsze w ich domu, a Karol zajął
się sam jego wychowaniem i nauką.

Po ukończeniu nauk i krótkiej służbie woj-
skowej, młody dwudziestopięcioletni Karol po-
znał we Lwowie i pokochał Zofję Nikorowiczów-
ną, młodą, zacną i pobożną dziewczę. Pozyskaw-
szy jej wzajemność, postanowił z nią się ożenić
i osiąść na wsi w majątku dziedzicznym. Matka
Karola, pobłogosławiwszy syna, spokojna o jego
los, osiadła we lwowskim klasztorze Panien Be-
nedyktynek, aby tam życia swego dokonać.

Karol, ożeniwszy się z Zofją, osiadł z nią
w dziedzicznej swej wsi Skwarzanach. Oboje ko-
chali lud, po ojcowsku nim się opiekowali i wiel-
ce byli troskliwi o jego moralność i oświatę. We
własnym dworze założyli szpital i szkołkę dla
dzieci chłopskich, dając przez to dobry przykład
swoim mniej dbałym o dobro ludu współobywa-
telom. Posiadając znaczny majątek, dobrą jak a-
niół żonę i dzieci, któremi go Bóg obdarzył, ko-
chany i szanowany od wszystkich, był Karol zu-
pełnie szczęśliwym.

Ale to ziemskie szczęście jego trwało nie-

długo! Bóg doświadczył go ciężko. Przyszła śmierć nielitościwa i zabrała mu w przeciągu krótkiego czasu po kolei wszystkie pięćdziesiąt dzieci i żonę! Uderzony ciosem tak strasliwym, zniósł go Karol mężnie, a przytem z pokorą i poddaniem się woli Bożej, jak na prawdziwego chrześcijanina przystało. Nie narzekał, nie rozpaczał i na duchu nie upadał, ale postanowił życie swe poświęcić odtąd Bogu i bliżnim. Majątek swój rozdzielił pomiędzy brata stryjecznego, sługi swe wiernie, włościan i ubogich, a sam poszedł za głosem Boga, który w głębi swej duszy usłyszał i który mu woła: „Pójdź za Mną“, wstąpił do zakonu Jezuitów, a po dwóch latach, wyświęcił się na kapłana.

Z rozkazu przełożonych swoich rozpoczął ksiądz Karol wielce pożyteczne i w błogosławieństwo Boże obfite prace misyjne, to jest, chodził od miasta do miasta, od wioski do wioski i wszędzie głos swój podnosił przeciwko grzechowi i zepsuciu, nauczał, upominał, doprowadzał do opamiętania i nawracał mnóstwo ludzi. Jego natchnione i wymowne słowo, pozyskiwało tysiące dusz dla Jezusa Chrystusa.

Lud galicyjski oddany był pijaństwu. Ciemnota i bieda ciągnęły chłopów do karczmy, gdzie w trunku gorącym szukali zapomnienia swoich trosk, czem zdrowie swe niszczyli, tracili nieraz ostatni ciężko zapracowany grosz i popadali w coraz to większą nędzę materialną i moralną.

Ksiądz Karol wystąpił przeciwko tej pladze z taką siłą, tak wymownie przedstawił wszystkie straszliwe skutki pijaństwa, tego źródła wszelkiej nędzy, zbrodni i potępienia wiecznego, że tłumy całe, a pomiędzy nimi i starzy nałogowi pijacy, cisnęli się do świętego kapłana, błagając go, aby ich zapisał do trzeźwości.

Lecz zaledwie ksiądz Karol swą pożyteczną pracę rozpoczął, ciężkie klęski spadły na Galicję. Wskutek ulewnych deszczów, które przez trzy dni i trzy noce bez przerwy lały, wezbrały się rzeki, pozalewały pola zbożem pokryte i całe wioski pozatapiały, przez co tysiące ludzi popadło w ostatnią nędzę i głód. Tu okazała się wielkość duszy księdza Karola: usilnie i skutecznie nakłaniał majątniejszych obywateli do niesienia pomocy nieszczęśliwym, wypraszał dla głodnych pożywienie, dla bezdomnych przytułek, wszystkich tych nędzarzy umiał pocieszyć i uspokoić, i zdołał miłosierdnem sercem swem kapłańskiem i wymową swą natchnioną w znacznej części naprawić to, co potoki wód rozszalałych zniszczyły.

W następnym 1846 roku spadła na kraj nieszczęśliwa klęska jeszcze większa. Były to wypadki znane w historii pod nazwą rzezi galicyjskiej. Ciemne chłopstwo, podburzone przez niegodziwych urzędników niemieckich, rzuciło się gromadnie zebrane, z nożami na dwory szlacheckie. Cztery dni trwała rzeź i rabunek i około 20000 szlachty zginęło. Działo się to w obwodach tarnowskim, bocheńskim i sądeckim.

Wieść o tych okropnych wypadkach rozszła się szybko po całym kraju, a ksiądz Karol ofiarował się iść na misję do tych zbrodniarzy, aby ich do skruchy, żalu i upamiętania doprowadzić. Ciężkie i trudne było to zadanie, ale świątobliwy kapłan podolał mu za łaską Bożą. Chodził od miasta do miasta, od wsi do wsi, wszędzie nauczając i do pokuty nawołując. Natchnio-

ne jego słowo cudów dokazywało. Zatwardziały w zbrodni lud, padał na kolana, bił się w piersi, wylewając łzy żalu i tłumnie cisnął się do konfesjonau. Spowiedzie trwały przez całe dni, aż do późnej nocy.

Zbrodniarze i rabusie czynili pokutę, zwracali zabrane rzeczy i pieniądze, padali do nóg pokrzywdzonym, prosząc ich najpokorniej o przebaczenie, ci zaś z serca im przebaczały i po tej rzezi bratobójczej, po tych zbrodniach straszliwych, nastąpiła zgoda i miłość braterska. Było to zasługą księdza Karola.

Po siedmioletniej pracy apostołskiej i towarzyszących jej niewygodach i wzruszeniach wrócił ksiądz Karol zmęczony i schorzały do Lwowa, a lekarze osądzili, że tylko świeże górskie powietrze może go wzmocnić i zdrowie mu przywrócić. Za ich tedy poradą, udał się ksiądz Karol do Poczesny, malej wioseczki, położonej w górach Karpackich.

Lud okoliczny bardzo był biedny. Ksiądz Karol robiąc wycieczki po skałach i górach, zstępował do chat górali, nauczał ich i pocieszał. Porozpisywał listy do swych znajomych i zewsząd hojne składki pospłyły się dla biednych górali. To też gdy po kilkutygodniowym pobycie w górach, wzmocniony na zdrowiu ksiądz Karol tę miejscowość opuszczał, górale tłumnie zebrani, żegnali go ze łzami i o błogosławieństwo prosili.

We Lwowie i w całej Galicji panowała wtedy obojętność dla wiary i Kościoła. Natchnione i wymowne słowo księdza Karola na kazalnicy i w konfesjonale poruszyło tysiące serc i skierowało je ku Bogu. Wielu i bardzo wielu niedowiarków zawdzięcza temu świętemu kapłanowi swoje nawrócenie.

W r. 1848 rząd austriacki wydał rozporządzenie, na mocy którego, odebrano zakonnikom majątki i klasztory, a im samym kazano opuścić kraj rodzinny. Wtedy ksiądz Karol udał się do Krakowa, a następnie na Śląsk i w Poznańskie, gdzie, jako kaznodzieja i spowiednik, gorliwie pracując, nie małe położył zasługi. Spracowany wreszcie i schorzały, znalazł przytułek w pociągach klasztorze w Obrze, który gnieźnieński arcybiskup Przyłuski tułającym się zakonnikom na tymczasową siedzibę przeznaczył.

I tu jeszcze zbierając ostatki sił, spowiadał ksiądz Karol i miewał kazania, ale już niedługo. Zachorował na cholera. Czując nadchodzącą śmierć, pobożnie się wypowiadał, przyjął Sakramenta i wymawiając najśodsze imiona Jezusa i Marii, skonał 14 listopada 1852 r. mając lat 45.



Smakołyki kuchenne w dawnej Polsce.

Między staropolskimi potrawami bywała pieczeń nie tylko z łosia, ale i z żubra, tura, bawołu, a dalej takie osobliwości jak łapy niedźwiedzie, bobrowe ogony, pryski czyli chrapy łosie, których to nieprawdopodobnych prawie specjałów nie brak było przecież na bankiecie podczas wesela Jana Sobieskiego z Marysią.

Inne potrawy uderzają już tylko przyprawą, nazwą, lub formą, jak np. sarnie kielbasy, lub ryby w Maćkowej jusze, groch z ciasta i t. d.

Włochów zwiedzających Polskę — jak opowiada Wł. Łosiński, z którego czerpiemy te wszystkie szczegóły — uderza głównie rozmaitość juch t. j. sosów, białych, szarych, czarnych, zielonych, żółtych, a zawsze bardzo korzennych i zawiesistych.

Beuplan, który w swojej „Description des contrées du Royaume de Pologne” składa dowody bardzo bystrej niemal drobiazgowej obserwacji obyczajów polskich, podaj nawet sekret kolorowych sosów, w których, jak się wyraża: „pływały wszystkie potrawy”. Sos np. żółty robił się z szafranu, czerwony z wiśniowego soku, czarny z śliwkowych powideł, szary z tartej cebuli itp. Z potraw i przekąsek specjalnie polskich, niewykwintnych, że się tak wyrazimy szlachecko-codziennych, przytacza Beauplan kapustę kwaśną z wędzoną słoniną, kaszę jęczmienną, pierogi i kluski z serem, łazanki gryczane z makowem mleczkiem i t. p., na wety zaś ser, śmietana, owoce, cukry i — kombinacja tylko ówczesnym szlacheckim gastronomom zrozumiała — groch rozarty ze słoniną, który, jak zapewnia ten sam Beauplan, był dla biesiadników wielką łakocią i liche to był dla szlachty traktament, który się nie kończył tą ulubioną potrawą.

W liście ks. Piotrowskiego do marszałka kor. Opalińskiego z r. 1582 zachowało się nam całe menu bankietu weselnego w „trzech dawaniach”, z którego przytoczymy najbardziej osobliwe potrawy.

Na pierwsze więc dawanie składały się kapłony w całku, pawie pieczone z saporem, połówce jelenie i ciasto formiane itd., na drugie zaś dawanie zwierzyzna słona, potrzęsiona cukrem mialkim i migdałami, baranki angielskie w czarnej jusze, prosięta, pasztety, czosnek, kapłon do malmazji; na trzecie kapłon z zieloną juchą, cukrowany, raki z masłem i pieprzem, ciasto i sapy.

Uderzającą jednak właściwością dawnej kuchni polskiej było używanie korzeni do wszystkiego i w wielkich ilościach, imbir, szafran, muszkatel, pieprz, goździki, bobki wawrzynowe, cynamon i t. p. stanowiły główną przyprawę i bardzo były potrzebne niż cukier — dawnymi czasami bardzo drogi i na klucz zamykany — jak się to zaznaczyło nawet w przysłowiu:

— „Król wielki pan a łyżkami cukru nie jada”.

Na bankiecie u Denhofs, wydanym na cześć przybywającej do Polski Marji Ludwiki, poparli sobie Francuzi języki i jeść nie mogli, tak

pieprzne i korzenne były przyprawy, a uczestnik tej biesiady, który ten szczegół zapisuje, dodaje nawet z widoczną przesadą, że w Polsce każdy szlachcic dostojniejszy zużywa rocznie za 10.000 talarów cukru, bakalji i korzeni.

Cyfra chociaż przesadzona, nie tak bardzo do prawdy niepodobna, skoro się zważy, jak drogo się płaciły w owych czasach niektóre kondymenta i artykuły kuchenne, a także i cukier. Pomarańczy w cukrze kosztował w r. 1648 funt na dzisiejszą monetę conajmniej 25 złotych, funt cytryny 16 zł., funt kwiatu muszkatełowego około 100 zł., funt szafranu blisko 200 złotych, funt pieprzu 8 zł., a wszystkie te specjały były nieodzowne w każdej nieco wykwintniejszej kuchni szlacheckiej, o której trafnie się wyraża Stanisław Sokołowski w swoim traktacie o oszczędności, że więcej kupowano w aptece niż w jatkach. Cukier był długo wielce drogim artykułem apiecznym i do końca XV wieku jeszcze wcale był nieznanym nie tylko w Polsce ale i w Niemczech, gdzie jeszcze w roku 1599 funt cukru kosztował 8 srebrnych groszy. W r. 1648 płacono u nas za ćwierć kilograma cukru około 10 zł. na dzisiejszą monetę, a jeszcze w r. 1784 przejeżdżającemu królowi Stanisławowi Augustowi kahal żydowski w Kobryniu wręcza jako dar poczesny głowę cukru! Zaniechanie korzennych przypraw nastąpiło w Polsce, jak zresztą wszędzie, dopiero z rozpowszechnieniem się kawy i herbaty, co u nas bardzo późno się objawia, bo jeszcze w roku 1703 lekarz Tomasz Ormiński w kalendarzu swoim mówi o kofie czyli bobie arabskim i o liściach thae jakby o artykułach medycynalnych.

Dalszą cechą staropolskiej sztuki kucharskiej — a miała ona u nas swoją literaturę, począwszy od znanego naszym bibliografom tylko z tytułu Kuchmistrzostwa z roku 1552 aż do słynnego Compendium Ferculorum ławnickiego kuchmistrza Lubomirskich — Czerneckiego, książki bardzo popularnej, skoro od r. 1682 do r. 1783, a więc z górą przez lat sto nie straciła wziętości i doczekała się dziesięciu wydań, aż do Haura i najpóźniejszego Wielądka — cechą sztuki kucharskiej, powtarzamy, było wysilanie się na zewnętrzną dekorację potraw i półmisek, na dowcipne maskowanie ich w ten sposób, że domyślać się było trudno, co się w nich kryje. Zdałoby się, jakoby podawane na uroczystych bankietach, świetnością i pompą swojej zewnętrznej formy dostrajać się musiały do aksamitów, altembasów, złota i klejnotów na kostjumach biesiadników.

Rej przytacza nam kilka przykładów takiej trawestacyjnej fantazji kucharskiej, owe „pozłotki, farby, malowania dziwne, że śnaćby ich mógł nie znać potrawami ale obrazki malowanemi; na jednej misie baran pozłocisty, na drugiej lew, na drugiej kur, na trzeciej pani jako ubrana, więc dęby z żółędziami, więc z różami pozłocistemi, z rozmaitemi kwiatki — a potrawa po środku za diabła stoi”.



Pierwszy Namiestnik Chrystusa na ziemi. Święty Piotr Apostoł.

Św. Piotr, książę Apostołów, pierwszy Namiestnik Chrystusowy i Głowa widoma założonego przezeń Kościoła, był synem Jana, ubogiego galilejskiego rybaka i urodził się około roku 15 przed Chrystusem. Trudnił się rzemiosłem ojcowskim, to jest rybołóstwem zarabiał na życie. Był cnotliwym i pobożnym, a wprzód nim go Zbawiciel na Apostoła powołał, miał żonę Perpetuę i córkę Petronelę, obie przez Kościół w poczet Świętych policzone.

O pierwszym spotkaniu św. Piotra ze Zbawicielem opowiada nam Pismo święte w ten mniej więcej sposób:

Stała wielka gromada ludzi nad Jordanem, a wpośród nich św. Jan Chrzciciel. Ten ujrawszy zbliżającego się Jezusa, wskazał nań i rzekł do ludu: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata! Tenci jest, który był przedemną i który mnie posłał“. Dwaj uczniowie Jana, z których jeden nazywał się także Jan, a drugi Andrzej, poszli za Jezusem. Andrzej przyprowadził Szymona, brata swego, a Jezus, spojrzawszy nań rzekł: „Tyś jest Szymon, syn Jana, a będziesz zwan Piotrem“. I ten został uczniem Jezusowym.

Uczniowie Jezusa, w początkach powołania swego, nie zawsze zostawali przy Nim, lecz niekiedy odłączali się na pewien czas i wracali do zwykłych swych zatrudnień. Po jakimś czasie ujrzał Pan Jezus, chodząc nad morzem Galilejskiem, Szymona Piotra i Andrzeja, zarzucających sieci w morze. Wezwał ich powtórnie temi słowy: „Pójdźcie za Mną, uczynię was rybakami ludzi“. A oni, porzuciwszy sieci, szli za Nim.

Chwila bowiem, w której Syn Boży miał zebrać grono Apostolskie, była już nadeszła.

Ci uczniowie Jezusa, powołani przez Niego, nie byli to ani mędrcy, ani bogacze, ani potężni świata tego, lecz biedni, prości i poczywi ludzie.

Z pomiędzy nich wybrał dwunastu, których nazywał Apostołami, to jest posłańcami, bo miał ich rozesłać po całym świecie na opowiadanie Szej nauki. Imiona ich są: Piotr, Jan, Jakób Starszy, Andrzej, Filip, Bartłomiej, Tomasz, Mateusz, Szymon Gorliwy, Juda Tadeusz, Jakób Młodszy i Judasz Iskariota.

Wiemy z opowiadań Pisma Świętego, w jakich szczególnych łaskach był Piotr u Pana Jezusa i jakie zawsze przed innymi Apostołami dawał mu Zbawiciel pierwszeństwo. Z jego to łodzi, na brzegach morza Galilejskiego, nauczał Pan Jezus zgromadzone rzesze, a łódź ta była wyobrażeniem Kościoła świętego, którego sternikiem, jako owej łodzi, jest na wieczne czasy Piotr święty w osobach swoich następców, Papieżyów. Po tem rozkazach Pan Jezus Piotrowi zarzucić sieci, a Piotr rzekł: „Nauczycielu, przez całą noc pracując, nieśmyśmy nie ułowili, wszakże na słowo Twe zapuszczę sieć“. Połów ryb był tak obfity, iż się sieci rwały. Na widok tego cudu upadł Piotr Jezusowi do nóg i zawołał w największej pokorze: „Wynijdź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie“. A Pan Jezus na to: „Nie lękaj się niczego, chciałem ci przez to pokazać, iż odtąd ludzi łowić będziesz“.

Po tem zdarzeniu poszedł Pan Jezus odwiedzić Piotra we własnym jego domu, uzdrowił chorą matkę jego żony i odtąd Piotr, opuszcivszy wszystko, poszedł za Jezusem. Apostoł ten pierwszy uczynił wyznanie Bóstwa Jezusa, wyznanie, na którym Kościół Boży, jako na fundamentie ma stać po wszystkie wieki. Gdy bowiem razu jednego zapytał Jezus Apostołów, co mniemają o Nim ludzie, ci odpowiedzieli, iż jedni mają Go za Jana Chrzciciela, drudzy za Eljasza, inni za Jeremiasza, lub innego jakiegoś zmartwychwstałego proroka. Wtedy Jezus zapytał: A wy kim Mnie

być powiadacie?" Szymon Piotr odpowiedział: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego". Na to rzekł Jezus: „Błogosławionyś jest Szymonie, synu Jana, Tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół Mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie".

Jak przez całe życie Jezusa, najbliższy Jego Boskiej-Osoby widzimy św. Piotra, tak podobnie napotykały go ciągle obok Zbawiciela i w historii jego męki. Najprzód on to jest, który był wysłany dla przygotowania Wieczerzy Pańskiej. Po Wieczerzy zaś, gdy Jezus rzekł do Apostołów: „Jeszcze maluczko jest z wami, gdzie Ja idę, wy przyjść nie możecie". Piotr spytał Pana Jezusa: „Dokąd-że idziesz?". Pan Jezus odpowiedział: „Dokąd Ja idę, nie możesz teraz iść za Mną, ale potem pójdziesz". Piotr zawołał: „Czemu za Tobą nie mogę iść zaraz? Życie moje za Ciebie położę". Pan Jezus odpowiedział: „Życie swe za Mnie położysz? Zaprawdę powiadam ci, pierwej nim kur dwakroć zapieję, trzykroć się Mnie zaprzeseś, ale gdy się znowu nawrócisz, utwierdzać będziesz braci twoich".

W ogrodzie Oliwnym przypuścił Pan Jezus Piotra wraz Janem i Jakóbem do tajemnic męki Swej, biorąc ich bliżej siebie, a gdy wszyscy trzej posnęli, jednemu tylko Piotrowi wymówkę uczynił, mówiąc: „Szymonie, śpisz? nie mógł-żeś czuwać jednej godziny?". Gdy Jezusa pojmano, Piotr dobył miecza, aby Go bronić, a gdy Go prowadzono, on jeden szedł za Nim, wdął się nawet aż do domu wielkiego kapłana. Wprawdzie ulegając chwilowej słabości, zaparł się Go, lecz potem, żalem przejęty, krwawymi łzami bład swój oplakiwał.

Po zmartwychwstaniu Swojem i pierwszym ukazaniem się Marii Magdalenie, rozkazał jej Jezus zawiadomić o tem Piotra. Jemu najpierwszemu z Apostołów objawił się, a czynił to wszystko dla tego, aby Apostołowie i uczniowie, dowiadując się o Jego zmartwychwstaniu, uwierzyli w to i zostali w tej wierze utwierdzeni powagą Piotra.

„Szymonie, synu Jana, miłujesz Mnie więcej niżli ci" — pytał trzykrotnie Zbawiciel. „Tak Panie — odpowiedział Piotr — Ty wiesz, że Cię miłuję". „Paś owieczki Moje" rzekł Jezus, dając mu te same słowa władzę nad wiernymi i nad całym Kościołem.

Po Wniebowstąpieniu Pańskiem zaczął Piotr sprawować wielki i święty urząd swój.

Po zesłaniu Ducha Świętego miał pierwsze kazanie Ewangelji w Jeruzolimie i trzy tysiące ludzi w sieć swoją zagarnął. Chromego z urodzenia i nie mogącego chodzić w świątyni Jeruzolimskiej uzdrowił i widokiem tego cudu wielu wyznawców Chrystusowi pozyskał. Gdy Wysoka Rada żydowska, przed którą wraz ze św. Janem był stawiony, zabraniała mu dalej mówić o Chrystusie, stanął św. Piotr śmiało w obronie wiary, wymawiając pamiętne swe słowa: „więcej trzeba słuchać Boga, niż ludzi" i nie przestawał, wraz z innymi Apostołami, głosić nauki swego Boskiego Mistrza. On też pierwszy z uczniów Pańskich za Chrystusa cierpieć stał się godnym, będąc biczowanym u słupa. Za czasów prześladowania chrześcijan w Judei został św. Piotr

z rozkazu okrutnego króla Heroda wtrąconym do więzienia, skąd go Anioł cudownym sposobem wybrał. Wtedy udał się święty Apostoł do miasta Antiochji i tam czas jakiś przebywał, poczem naznaczywszy innego biskupa, opuścił to miasto, szerzył naukę Chrystusa w Azji Mniejszej, założył kościół w Afryce, dokąd posłał ucznia swojego Marka, na koniec z natchnienia Ducha Świętego udał się do Rzymu, a osiadłszy w tem mieście, założył w nim swoją Apostolską Stolicę i rządził Kościołem Bożym przez lat dwadzieścia pięć. Zarówno w Rzymie, jako też i w innych miastach i krajach, w których ten święty Apostoł przebywał, pozyskał wiele wyznawców Chrystusowi. W czasie pierwszego prześladowania chrześcijan w państwie Rzymskiem, za cesarza Nerona, wydano rozkaz pojmania św. Piotra wraz ze św. Pawłem, który naonczas także się w Rzymie był znajdował. Wtedy chrześcijanie, ukrywający ich obu ucieczkę doradzali. Nie chcieli tego święci Apostołowie, pragnąc już położyć życie swe za Chrystusa, ale gdy lud z placem ich prosił, aby Kościoła jeszcze nie osierocali, Paweł św. obrał sobie kryjówkę w Rzymie, a św. Piotr chciał do innego jakiego iść miasta. Lecz u bramy już ujrzał Chrystusa. Upadł na kolana przed nim i rzekł: „Panie, gdzie idziesz?". A Chrystus Pan rzekł: „Idę do Rzymu, abym drugi raz był ukrzyżowany" — i zniknął. Zrozumiał Piotr, iż Pan go powołuje do męczeńskiej korony i uradowany udał się śpiesznie napowrót do Rzymu, opowiedział św. Pawłowi, co się stało i wraz z nim poszedł do senatu, gdzie śmiało przed Neronem i całym senatem raz jeszcze Chrystusa ogłaszał i okrucieństwa tyranów, nad chrześcijanami dopelniane, karcił. Wtedy pojmano obu Apostołów i w tejże chwili na śmierć skazano. Piotra na ukrzyżowanie, a Pawła na ścięcie. Św. Piotr prosił, by go ukrzyżowano głową na dół, powiadając, że jest niegodnym ponosić mękę w taki sam sposób, jak jego Boski Mistrz. Apostoł ten, któremu Pan Jezus dał klucze Królestwa niebieskiego i kazał paść baranki Swoje, na którym jako na opoce zbudował Kościół Swoj, był pierwszą widomą głową tegoż Kościoła, czyli pierwszym papieżem.

Św. Paweł, wprzód Szawłem zwany, był zrazu jednym z najzawziętszych prześladowców chrześcijan. W podróży do Damaszku cudownie nawrócony i na Apostoła powołany, ogłaszał naukę Chrystusa w wielu krajach i miastach i najwięcej dusz pozyskał dla Chrystusa. Poniósł śmierć, jak już wiemy, wraz ze świętym Piotrem.

Św. Jakób, biskup jerozolimski, został przez Żydów ukamienowany. Inni Apostołowie opowiadali Słowo Boże rozmaitym narodom, ale o ich działalności bardzo mało wiadomo. Św. Jan dożył późnej starości. Wrzucony na rozkaz Domicjana cesarza w kocioł oleju wrzącego, cudem Bożym ocalał, a potem był wygnany na wyspę Patmos, gdzie wielu nawrócił. Umarł w mieście Efezie, dokąd był się udał po śmierci Domicjana. Napisał Objawienie i Ewangelję. Oprócz niego Ewangelje pisali: Św. Mateusz Apostoł, św. Marek i św. Łukasz. Tych czterech nazywają Ewangelistami.



Kardynał Stanisław Hozjusz naśladowca św. Augustyna.

Piękną i niemało dla Kościoła i Ojczyzny zasłużoną postacią XVI. wieku jest książę-biskup warmiński, kard. Stanisław Hozjusz, który gorącym sercem i wielkim rozumem katolicką Polskę budował i imię jej szeroko po świecie rozstawił. Wielki ten uczony i niezwyklej zalet mąż, zaliczany słusznie do najznakomitszych synów polskiej ziemi i główny jej obrońca przed zalewem innowierstwa, był Hozjusz gorliwym wielbicielem i naśladowcą jednego z największych myślicieli ludzkości i najzarliwszych bojowników o czystość nauki Chrystusowej, św. Augustyna, z którym łączy Hozjusza pewne podobieństwo czasów i okoliczności życiowych.

I św. Augustynowi i kardynałowi Hozjuszowi przypadło żyć i działać w czasach rzeczywiste ciężkich dla chrześcijaństwa. Jak bowiem w IV. i V. w. w całym państwie rzymskim liczne herezje: Manichejczyków, Donatystów, Pelagian i Semipelagian oraz Arjan, tak w XVI. w. w całej prawie Europie, a także i w Polsce, luteranizm, zwinglianizm, kalwinizm i arjanizm względnie socynjanizm stały wątplenie i niepokój w dusze wyznawców Chrystusa, wnosili niezgodę między chrześcijańskie ludy oraz podkopywały jedność i siłę Kościoła. Jednakże podobne przełomowe czasy wydają często podobnych, pod niektórymi przynajmniej względami, wielkich ludzi. Jak u schyłku starożytności święci Atanazy, Bazyli W., Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz z Nissy, Jan Chryzostom, Ambroży, Hieronim i Augustyn, tak na przełomie czasów nowszych święci: Franciszek Ksawery, Ignacy Loyola, Karol Boromeusz, Piotr Kanizy i obok wielu innych nasz kardynał Hozjusz całe swe życie i wszystkie prace poświęcił na obronę swej wiary i dla ocalenia kultury chrześcijańskiej.

Także koleje życia św. Augustyna i kardynała Hozjusza wykazują niektóre analogie. Jak bowiem św. Augustyn po ukończeniu szkół był przez długi czas nauczycielem retoryki i dopiero w połowie swego życia po wielkim w nim przełomie i zdobyciu doświadczenia życiowego oraz wielkiej wiedzy zostawszy kapłanem a niedługo potem biskupem, doszedł do najwyższego znaczenia w kościele afrykańskim i stał się najzdolniejszym obrońcą nauki Chrystusowej przeciw różnym herezjom i pogaństwu, tak i Hozjusz po odbyciu studjów humanistycznych oraz prawniczych w Polsce i we Włoszech i po wielu latach kariery napół prywatnej tudzież służby państwowej przyjął święcenia kapłańskie dopiero w 39 roku życia, przygotowawszy się do nich przez gorliwe i głębokie studja, a obdarzony przez króla zaszczytnymi funkcjami i wynoszony przez papieża do coraz wyższych godności kościelnych wyrósł na „wielki filar Kościoła Bożego“ nie tylko w Polsce ale w całym chrześcijaństwie.

Zawdzięczał to Hozjusz nie tylko własnemu wrodzonemu zdolnościom oraz nieskazitelnemu i w doświadczenia bogatemu życiu, ale także olbrzymiej wiedzy, nabytej tak w czasie studjów jak i później przez pilne czytanie literatury kościelnej a szczególnie Pisma św. i Ojców Kościoła. Jeszcze jako student uniwersytetu krakowskiego czytał gorliwie greckich pisarzy starochrześcijańskich i przetłumaczył na łacinę piękną homilię św. Jana Chryzostoma o porównaniu mnicha z królem, ułożoną w obronę stanu kapłańskiego. Ze szczególniejszem jednak upodobaniem zagłębiał się w bogatych w myśli dziełach św. Augustyna, które przeczytał w całości sześć razy i o których mówił, że choćby je sto razy przeczytał to ciągleby w nich coś nowego znalazł. Wykształcony na św. Augustynie, stosował w praktyce jego zapatrywania, a ze skarbicy jego pism czerpał myśli do swych licznych dzieł apologetycznych, z których najważniejsze „Wyznanie wiary“ (Confessio fidei) znalazło uznanie w kraju i zagranicą, przetłumaczone na bardzo wiele języków, nawet na arabski.

Nie mam zamiaru ani nie czuję sił po temu, by tu wykazywać wpływ nauki św. Augustyna na poglądy Hozjusza, chcę tylko (nie ja pierwszy oczywiście) w 1500-ną rocznicę śmierci wielkiego Ojca Kościoła zwrócić uwagę na to, że fale jego genialnych myśli kręgami swemi i do nas docierały, że dzieła jego w Polsce były czytane i wydawane, że wywierały tu wpływ na naukę i zapatrywania wybitnych uczonych i działaczy katolickich i innowierczych, że wreszcie urabiała ich życie i charaktery, czego najlepszym przykładem jest kardynał Hozjusz. Że był on św. Augustyna gorliwym wielbicielem i świadomym naśladowcą, świadczy o tem następujący ustęp z jego przedśmiertelnej mowy, przytoczonej w jego życiorysie przez ucznia jego i sekretarza, ks. Stan. Reszke: „Jaknajgorętsze dzięki Bogu i Zbawicielowi memu, Jezusowi Chrystusowi składam za to, że bez żadnych mych zasług, jedynie przez najwyższe i nieskończone miłosierdzie swoje, do tego roku życia pozwolił mi dożyć, do którego dożył najświętobliwszy i najuczeńszy ów Doktor Kościoła, którego ja przed wszystkimi innymi w życiu mem uwielbiałem i w miarę możliwości naśladować usiłowałem, św. Augustyn, któ-

ry również w 76 roku życia swego świętą swą duszę oddał Bogu Zbawicielowi swemu. Któż wie, czy tę mi także łaskę uprosi, bym również duszę moją nietylko w tym samym roku życia, lecz także w tym samym, co on, dniu zwrócił Jezusowi Chrystusowi i Zbawicielowi memu?... Spodziewam się napewno, że mi ów Doktor na pomoc przybędzie i duszę ucznia swego przedstawi Bogu mojemu, któremu zawsze starałem się służyć w prawdzie“.

(Vita D. Stanisłai Hosii Poloni Cardinalis... auctore Stan. Rescio III., 19).

Umarł kardynał Hozjusz w uroczystość Matki Boskiej Śnieżnej dnia 5. sierpnia 1579 r., a więc w tym samym roku życia, co uwielbiany przezeń mistrz jego, w tym samym miesiącu sierpieniu, choć nie w tym samym, jak sobie życzył, dniu.

—o—

Dokładny opis grobu Chrystusa w Jerozolimie.

W Święta Wielkanocne myśl każdego z nas biegnie do Ziemi Świętej, do Jerozolimy, gdzie znajduje się Kaplica Grobu Chrystusowego, Golgota i inne święte miejsca, które mi chadzał Chrystus.

Powędrujmy więc myślą i duchem do ziemi świętej — do Jerozolimy.

Zacznijmy od punktu centralnego, to jest od Kościoła Grobu Chrystusowego.

Kościół ten znajduje się dziś wśród murów Jerozolimy, za czasów Chrystusa, miejsce to leżało poza murami ówczesnej Jerozolimy.

Pod kopułą owego kościoła stoi osobno kaplica, w której mieści się Grób Święty.

Kościół wznosił tu Konstantyn Wielki. Poświęcenie jego odbyło się w roku 336.

Gdy Chosroes II., król perski, w r. 614 zniszczył ową świątynię, odbudował ją opat Modest, późniejszy patriarcha, przy pomocy wiernych.

Dzieło Modesta zburzył ponownie w roku 1010 sultan egipski Hakem, ale wnet zaczęto kościół odbudowywać.

Krzyżowcy zdobywszy Jerozolimę 15 lipca 1099 roku, wzniesli nad grobem P.. Jezusa i Kalwarją okazałą świątynię.

Jak wygląda Kaplica Grobu Chrystusowego?

Zacytujemy tu opis ks. dra J. Górki z jego „Podróży do Ziemi Św. i Egiptu“ w wydanej w roku 1914, a więc, rzeczy względnie nowej jeszcze.

Kaplica Grobu Chrystusowego, w środku rotundy kościelnej umieszczona, ma 8.25 metrów długości, 5.55 metrów szerokości, a 5.50 metrów wysokości, nie licząc w to wieżyczki, zakończonej cebulastą kopułą. Liczne złote i srebrne lampy wiszą na jej froncie.

Sam grób składa się z tak zwanej przedkory, czyli kaplicy anielskiej, bo tu pokazali się aniołowie niewiastom i zwiastowali im zmartwychwstanie Zbawiciela.

Z tej komory wchodzi się do właściwego grobu, gdzie można umieścić ołtarz i odprawić Mszę św. Ministrant i kapłan prawie całkiem zapełniają tę przestrzeń, a wsunąć się tu mogą jeszcze najwyżej dwie osoby dla modlitwy i przyjęcia Komunii św.

W głębi grobu widać marmurową płaskorzeźbę, przedstawiającą zmartwychwstanie Pana.

To własność Greków dyzunitów. Srebrna płaskorzeźba należy do łacinników, a malowany obraz do Ormian.

A jak wygląda Golgota?

W tej samej bazylice znajduje się Golgota, czyli miejsce ukrzyżowania. Wchodzi się na nią po wysokich stopniach. Jedna część Golgoty należy do łacinników, którzy tu mają dwa ołtarze; drugą, gdzie stał krzyż, jest własnością Greków schizmatyków.

Zresztą, w bazylice mnóstwo jest przybudówek, ołtarzy, kaplic, jak kaplica Syryjczyków, dalej katolikon czyli kościół Greków, ołtarz św. Marji Magdaleny, kaplica objawienia czyli kościół Braci Mniejszych, więzienie Chrystusa, kaplica Longinusa, kaplica rozdziału sukien Chrystusa, kaplica św. Heleny, odnalezienia krzyża, wyszydzenia, kaplica Franków, kaplica Adama, grobowiec królów jerozolimskich i t. d.

Niedaleko Grobu Zbawiciela, na posadzce kościoła, leży duży kamień, na którym według podania miano namaścić ciało Zbawiciela.

Z powodu wielu właścicieli kościół znajduje się w wielkim zaniedbaniu.

Początkowo gospodarzami byli tu sami katolicy.

Po odwróceniu Krzyżowców do Europy zakupił Robert, król sycylijski, od sultana egipskiego za wysoką cenę najważniejszą świątynię w Palestynie i powierzył je za zgodą Papieża synom św. Franciszka (Braciom Mniejszym). Kilka firmantów sultańskich zatwierdziło ich prawa i posiadanie.

Ale później Grecy schizmatycy i Ormianie podstępem, przekupstwem, przemocą wdarli się do kościoła Grobu Chrystusowego. Turcy brali od nich pieniądze i z krzywdą łacinników pozwalali im gospodarzyć w kościele. Z podeptaniem wszelkiej sprawiedliwości opanowali prawosławni Grecy i dyzunitci Ormianie także Grób Zbawiciela. A więc obecnie do niego przystęp: Łacinnicy, Grecy schizmatycy i Ormianie.

Restauracja Bazyliki jest prawie niemożliwą; bo gdyby się do niej zabrali katolicy, protestowałiby Grecy wraz z Ormianami i odwrotnie, z obawy, aby jedno wyznanie nie stało się wyłącznym właścicielem kościoła. Mają tu i Kopotowie swój ołtarz, ale jako ubodzy, nie posiadają większego wpływu. Dawniej nawet nim wyznąć miało prawo odprawiania nabożeństw w bazylice: oprócz bowiem już wymienionych przypuszczano także katolickich Maronitów, Syryjczyków, Abisyńczyków i Georgianów czyli Gruzów.

Wszystkie wyznania prześcigają się w gorli-

wości i chwaleń Chrystusa na tem świętem miejscu.

We dnie i w nocy nie ustaje tu chwała Pańska. To i buduje, ale i utrudnia skupienie, bo gdy wejdziesz do świątyni, mogłoby ci się здаwać na pierwsze wejście, że jesteś gdzieś na krzykliwym jarmarku.

Wymowny ks. biskup Hołowiński w swej pielgrzymce do Ziemi św. tak się o tem wyraża:

„Nie uwierzysz, jak te rozmaite głosy w różnych językach potężne wywierają wrażenie. Mimowoli cisną się do ust słowa Proroka:

— „I będzie grób Jego sławny“.

A jakżeż wygląda dziś ogród Gethsemana, gdzie Chrystus w czasie swego pobytu w Jerozolimie zwykł był udawać się na modlitwę wieczorną?

Jak wygląda góra Oliwna?

Miejsce to samotne, zdala od gwaru ludzkiego, podnosi ducha ku Bogu pięknoscią swoją i ciszą grobową.

Powiadają niektórzy uczeni, że ogród oliwny był własnością jednego z uczniów, więc Zbawiciel miał tu wolny przystęp. Gdy przeto noc rozpostarła skrzydła nad stolicą kraju, a cisza zapanowała na ulicach rojnych i gwarnych wśród dnia, gdy głuchy spokój przerywało jedynie szczerkanie psa lub wycie szakala, Zbawiciel świata modlił się wśród drzew oliwnych, szumiących zleka drobnymi liśćmi.

Tu także klęczał przed męką swoją, nim Go zdrajca wydał w ręce nieprzyjaciół.

Pisze o tem św. Łukasz:

— „I wyszedłszy, jako zwykł był, szedł na górę Oliwną. A za nim szli też i uczniowie“.

A gdy przyszedł na owo miejsce, rzekł im: — Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. A on odszedł od nich, jakoby na rzut kamienia, a klękawszy na kolana modlił.“

Grota, w której się modlił Pan Jezus, ma 10 do 12 metrów długości, 7 do 8 metrów szerokości.

Zasklepiono ją i przemieniono w kaplicę z trzema ołtarzami.

Miejsce, na którym klęczał Pan Jezus, oznaczone jest kamieniem marmurowym z pięciu krzyżami czerwonymi. Pątnicy ze wzruszeniem całują ową płytę.

Niedaleko groty konania leży właściwy ogród oliwny, otoczony murem. Znać w nim kulturę i staranną rękę księży Franciszkanów. Rosną tu kwiaty, pachną rozmaryny, a wśród miłej zieleni widać osm starych drzew oliwnych.

Twierdzą uczeni, że korzenie tych oliwek pochodzą z czasów Chrystusa Pana, że z nich wyrosły nowe drzewka już za czasów zdobycia Jerozolimy przez Arabów w roku 636 i że od nich nie płacono podatku.

Gdyśmy wyszli z ogrodu przez niską bramę — opowiada ks. dr. Górka — w zaułku na prawo pokazywano nam kamień, gdzie według tradycji Judasz zdraził Boskiego Mistrza. Na lewo od bramy, w odległości mniej więcej pięciu metrów, oglądaliśmy skałę Apostołów, na której spali trzej uczniowie.

Idziemy stąd dalej i dochodzimy na szczyt góry Oliwnej, z której Zbawiciel wstąpił do nieba.

Stała tu niegdyś świątynia katolicka z klasztorem Benedyktynów, później Augustjanów.

Po zdobyciu Jerozolimy przez Muzułmanów — wyznawcy Islamu wybudowali tu niewielki meczet.

W jego wnętrzu pokazują odłam skały, oprawny w marmur, z odciskiem stopy Zbawiciela, przed Jego wniebowstąpieniem, jak niesie podanie.

W kierunku południowym od meczetu, gdzie nastąpiło Wniebowstąpienie, znajduje się klasztor i kościół „Pater Noster“. Tu bowiem miał podać Pan Jezus uczniom swoim przepiękną modlitwę, złożoną z siedmiu prośb, którą nieraz po kilka razy odmawiają wierni.

W krużganku gotyckim, 30 metrów długości, a 20 metrów szerokim, który łączy się z kościołem, widzimy na ścianach ogromne tablice z terrakoty, a na nich napisano czarnymi literami w 32 językach „Ojciec nasz“ na tle niebieskiem. Jest tu również po polsku wyryty „Ojciec Nasz“.

Przyległy kościół wybudowała w roku 1869 księżniczka francuska Aurelja De la Tour d'Auvergne.

Od roku 1875 osiadły przy nim siostry Karmelitanek.

Na stoku góry Oliwnej pokazują nam miejsce, gdzie Pan Jezus płakał nad miastem, które za grzechy miało uleść straszemu zniszczeniu w niewiele lat po Jego śmierci.

Stoi tu od roku 1891 piękny kościółek, zbudowany przez kustodję Ziemi św. i nosi nazwę Dominus flevit (Pan płakał).

Koło doliny Cedronu znajduje się kościół Grobu Marji.

Tradycja niesie, że Matka Najświętsza zasnęła w Jerozolimie, ciało jej błogosławione trzy dni spoczywało w grobie, a potem z ciałem została w niebo wzięta i otrzymała tron chwały w niebie jako — królowa Aniołów i Świętych.

Inna znowu tradycja niesie, że zaśnięcie Matki Najświętszej nastąpiło w Azji Mniejszej w Efezie.

Kościół wspomniany pochodzi z czasów Krzyżowców. Pokazuje w nim na zachodniej stronie kaplicę z sarkofagiem, wykutym w skałę, gdzie według legendy przez krótki czas spoczywało ciało Najświętszej Panny.

Pobyt na Górze Oliwnej budzi najmilszą w duszy człowieka wrażenia.

Z niej bowiem roztacza się cudowny widok na Jerozolimę.

Zdala widać także szczyt kościoła w Betlehemie i drogę, wijącą się po wzgórzach do tego miasta. A dalej widzisz dolinę jerychońską, okrytą zielenią, wśród której, jak złocista wstęga, wije się Jordan.

Z innej strony przebliskuje Morze Martwe, a w głębi sinieje piaszczysta Arabia.

Góra Oliwna i teraz jest najpiękniejszym ustroniem Judei.

Na grzbiecie jej rosną drzewa oliwne, figi, a nawet w kilku miejscach winogrona. Na tej górze nieraz otaczały Boskiego Nauczyciela liczne rzesze. We dnie nauczał w kościele, a w nocy przebywał tu w samotności.

Oczywiście, niepodobieństwem byłoby poda-

wać opisy wszystkich pamiątek i miejsc świętych zgromadzonych w tej okolicy. Jest tu przecież Wieczornik, matka kościołów, pierwsza katedra katolicka i Dormitio, czyli miejsce zaślnięcia Najś. Marji Panny i kościół św. Anny, położony na tem miejscu, gdzie według tradycji starodawnej był dom Joachima i Anny, w którym przyszła na świat Bogarodzica, jest sadzawka owcza, przy której uzdrowił Chrystus człowieka od 38 lat chorego i t. d. Tem mniej jeszcze możliwem byłoby tu pójść śladami pamiątek rozszaniach poza Jerozolimą, po całej Ziemi Świętej.

*

Ale chyba ciekawe będzie, jak też wygląda dzisiejsza Jerozolima.

Dzisiejsza Jerozolima żyje głównie przeszło-

ścią, chociaż i teraz przedstawia się jako poważne miasto, otoczone murami z ogromnych bloków, posiada 40 wież i bastionów i wygląda jako silny i potężny gród. We wszystkich jej dzielnicach strzelają ku niebu poważne budowle, należące do różnych narodowości. Kościoły, katedry, klasztory, wieże, minarety i kopuły spoglądają z podziwem niejako na swe królowe co do wielkości: na kopułę grobu Chrystusowego i meczet Omara.

Miasto Jerozolima żyje głównie, jak powiedzieliśmy — przeszłością. — Pozór jej wielkości obecnej i znaczenia jest odbiciem, refleksem minionych stuleci. Dla ludzkości przedstawia się dzisiaj tylko jako czcigodna, starożytna, droga relikwia.

—0—

Bezbożnicy sowieccy mieli poprzedników.

Jak wiadomo, moskiewski związek bezbożników wypuścił antyreligijne karty do gry, przedstawiające karykatury kapłanów wszelkich kultów. Karty te są wyrobione z lepszego materiału, aniżeli zwykłe karty i sprzedaje się je, dla celów propagandowych, po tej samej cenie, jak karty zwykłe. Każdy kolor jest poświęcony jednemu z kultów.

Związek bezbożników nieustannie daje o sobie znać w ten trywialny sposób. Popierają go gorliwie Sowiety. Wydaje im się bowiem, że wspólnymi siłami potrafią zniszczyć kościół i religję.

Wydaje im się pozatem, że są bardzo oryginalni.

A są tylko beznadziejnie naiwni!

Ani religii, ani kościoła nie zmożły i zmóżdż nie zdołają największe potęgi tego świata. Sto kilkadziesiąt lat temu, we Francji, wśród zawruchy rewolucyjnej były takie same jak dziś w Sowietach ataki na religię i kościół.

A efekt ich?

Marnie i szybko rozplynęło się w nicości — kościół został nietknięty.

Dla tych, którzy zbyt pobieżnie zaznajomieni są z historją, podajemy tu obrazek charakteryzujący owe czasy rozwydrzenia antyreligijnego we Francji.

Kto martwi się prześladowaniami religii w Sowietach, niech wyciągnie naukę z historii. Niech pamięta, że słowa Zbawiciela zapewnijające kościołowi naszemu wieczność są święte.

Przeminą hordy, zginą szaleństwa — zwycięży wieczna Prawda.

*

Uroczystość ta, ustanowiona została urzędowo we Francji w roku 1793, a obchodzoną być miała każdego 21-go listopada, to jest 1-go frimaire.

Pierwszą taką uroczystość obchodzono w II. roku Republiki.

Było to święto rozumu!

Przetrwało ono aż do czasów Dyrektorjatu, przez który w drugim roku zostało zniesione.

Bohaterką pierwszej takiej uroczystości była niejaka Zofja Momoro, żona drukarza, jednego z członków stronnictwa Kordelierów.

Sam Momoro zaczął swoją karierę polityczną jako członek komisji departamentalnej miasta Paryża i jako taki wysłany został w charakterze komisarza rewolucyjnego do Wandei. Po powrocie wybrano go na prezesa sekcji Marsylczyków i wiceprezesa Jakobinów, poczem przyłączył się do sekcji Kordelierów i był jednym z najgorętszych jej członków. Umarł potem na rusztowaniu, jak wszyscy prawie w owym czasie.

Żona jego, Zofja, wybrana została tedy na główną bohaterkę owego przedstawienia, które byłoby nawet dość zabawne, gdyby nie dowodziło strasznego, niemal tragicznego upadku.

Na miejsce obchodu naznaczoną została Katedra Notre-Dame, gdzie ustawiono dwie estrady po obydwóch stronach nawy. Nad wejściem na chór urządzono pomost, na którym urządzono rodzaj sceny. Dekoracji dostarczyła Opera i inne teatry, z których zbudowano rodzaj świątyni otoczonej drzewami i przyozdobionej wieńcami z żywych kwiatów.

Na środku rusztowania ułożono sztuczną skałę z zatkniętą i zapaloną pochodnią, mającą symbolizować prawdę.

Na frontonie świątyni widniał napis: „Poświęcona filozofji“, a udekorowana ona była popiersiami filozofów, znanych ze swych zasad ateistycznych, jak: Voltaire, Volney, Diderot, Fontenelle i inni.

Po obydwóch stronach pomostu stały dwie grupy ludzi: jedna złożona ze śpiewaków i śpiewaczek opery, drugą stanowił balet.

Gdy już obie urzędowe deputacje: konwencji i gminy miasta Paryża zajęły wyznaczone sobie miejsca, rozpoczęło się przedstawienie. Śpiewacy zaintonowali hymn, a baletnicy i baletniczki, wznosząc w górę trzymane w rękach wieńce, rozpoczęły tańce.

Po jakimś czasie, wśród ogłuszających krzyków, ukazała się bogini rozumu, niesiona w o-

zdołnym palankinie, prawie naga, gdyż „rozum i prawda nie lubią się ukrywać“.

Boginię umieszczono na wielkim ołtarzu, w postawie stojącej i tam pani Momoro-Rozum przyjmowała hołdy zebranych. Chmury wonnego kadzidła, palone u jej stóp, przesłaniały ją czasem przed oczyma obecnych, a sto najpiękniejszych dziewcząt, ubranych w białe, gazowe tuniki, z obnażonymi ramionami i piersią, i uwieńczone dębowymi liśćmi, zbiegały ze sztucznego wzgórzka z palacami się pochodniami w rękę.

Wówczas bogini, zszedłszy z ołtarza, udała się do świątyni filozofii, z której wyszedłszy po jakimś czasie, zasiadła na tronie dla przyjęcia hołdu zgromadzonych republikanów i republikanek, w czasie składania którego dziewczęta z pochodniami powiększyły grono baletników, otaczając płaszącym kołem boginię i jej wyznawców.

Po przyjęciu hołdu bogini powstawała i powróciła do swojej świątyni.

Wówczas, — entuzjazm zgromadzonych doszedł do zenitu; szaleństwo ogarnęło całe tłumy, rzucono się do tańca z prawdziwą wściekłością.

Po skończeniu tańca, członkowie konwencji poprowadzili procesjonalnie boginię wraz z jej kapłankami do gmachu obrad, gdzie bez dyskusji i jednomyślnie uchwalono tegoż samego dnia zniesienie we Francji religii, zastępując ją religią rozumu, a na świątynię nowego wyznania przeznaczono katedrę Notre-Dame, dając jej nazwę: Świątyni Rozumu.

Tak obchodzono Święto Rozumu, ustanowione przez rząd rewolucyjny dla umoralnienia i podniesienia poziomu etycznego ludu francuskiego!

—o—

Rok przełomowy każdego z nas.

Natura ludzka lubuje się we wszelkiego rodzaju horoskopach, przepowiedniach, wróżbach, słowem w odślanianiu rąbka tajemnicy, która otacza przyszłość.

Tak było i będzie zawsze.

Nawet osoby skądinąd rozsądne i bynajmniej nie przesadne, namiętnie odwiedzają wróżki, a co gorsza, każde ich przypadkowe powiedzenie przystosowują w ten sposób do swego życia, że staje się słuszne.

Pewna dama, mająca syna jedynaka, gdy wróżka jej powiedziała, że ma troje dzieci, nie przejęła się tem wcale, tylko wytłumaczyła: „To jest słuszne, bo on mi wystarcza za trzech...“ Inna znowu, której wróżka wmawiała narzeczonego blondyna, gdy ona była szczęśliwą żoną męża bruneta, powiedziała niezrażona: „Jako dziecko był jasnym blondynem, a mąż, czy narzeczoną? Mój Boże, jaka to teraz różnica“.

Ale nie mówmy o wróżkach. Są inne sposoby odgadywania charakteru i przyszłości. Badanie pisma, planety, ale przede wszystkim daty urodzin.

Oto właśnie świeżo stworzono teorię, która każdemu pozwala wyliczyć w sposób niezmiernie prosty, na jaki rok jego życia przypada okres najszczęśliwszy lub też zwrotny, decydujący w jego istnieniu.

Należy tylko wziąć rok swych urodzin, pod ostatnią cyfrą podpisać pionowo znowu tę samą liczbę i dodać. Otrzymana liczba będzie oznaczała ów ważny rok w życiu człowieka.

Weźmy to na przykładzie.

Mickiewicz urodził się w roku 1798. Na jaki rok przypada ów przełom?

1798

1798

1

7

9

8

1823

Na rok 1823. Było to w rok po wydaniu pierwszego tomiku jego poezji, w okresie intensywnego budzenia się jego talentu twórczego. Ostatecznie, można po małym „naciągnięciu“ przyjąć to za słuszne.

Weźmy Słowackiego.

Rok urodzenia 1809.

1809

1

8

0

9

1827

Rok 1827, t. j. rok ukazania się w druku pierwszego wiersza Słowackiego.

Ale wynikają z tych obliczeń i rzeczy smutne. Dla osób urodzonych w r. 1900 horoskop jest niewesoły. Zobaczmy.

1900

1

9

0

0

1910

Najlepszy rok w ich życiu przypada więc na rok 1910, to jest na ich dziesiąty rok życia. Smutne to, że w dalszym ciągu nie mogą się już niczego lepszego spodziewać...

Horoskop ten nastroża jeszcze pewne inne trudności. Żadna dama dobrowolnie nie pozwoli na owe obliczenia w towarzystwie, gdyż musiałaby zdradzić przeciw prawdziwą datę swych urodzin, a tej przeważnie przez ostrożność już nie pamięta.

I jedna jeszcze nasuwa się wątpliwość. Zgodnie z tą teorią wszyscy ludzie, urodzeni w jednym roku, mają ten sam rok szczęścia. Czy to prawdziwe?

W każdym razie nie zawadzi się zabawić. Panie pocichutku, panowie nagłos, obliczajcie rok swego szczęścia!

—o—

Nasze pisanki Wielkanocne.

Nad kwestją malowania jaj wielkanocnych zastanawiali się uczeni już w wieku XVII, jak świadczą dzieła całe, traktujące o jajkach wielkanocnych wyszłe w latach 1682 i 1705 w Heidelbergu i Frankfurcie nad Odrą. Wcześniejsze ślady o jajach malowanych znajdują się w dziełach Juwenala, Owidiusza i Pliniusza.

Podanie greckie zapisane w rękopisie z wieku X-go, jakoby zwyczaj malowania jaj wielkanocnych wprowadziła św. Magdalena, powtarza



się w bardzo zbliżonej formie w opowieści ludu polskiego. Bolejącej Marji Magdaleny, przy pustym grobie Zbawiciela, ukazał się Anioł i rzekł: „Nie płacz Marjo, Chrystus Zmartwychwstał!” Uradowana pobiegła do domu ujrzała wszystkie jajka, które w izdebce swej chowała, ubarwione na czerwono. Gdy wyszła z nimi przed dom, napotkała Apostołów i poczęła im te jajka rozdawać, głosząc o Zmartwychwstaniu Pańskim. Jajka w rękach Apostołów zmieniły się w ptaki, świadcząc, że tak samo ze śmierci Chrystusa powstał żywot wieczny dla ludzi.

W Siedleckiem utrzymują, że kamienie, które ukamienowano św. Szczepana, zmieniły się na pisanki. Inna legenda głosi, że gdy prowadzono Jezusa na śmierć, pewien ubogi niosący na sprzedaż kilka jajek do miasta postawił koszyk i pomagał krzyż dźwigać Zbawicielowi, a gdy powrócił do koszyka, ujrzał, że jajka przemieniły się w krasanki i pisanki.

Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobów, w jaki zostały pomalowane. Ufarbowane na jeden kolor, czy to przez gotowanie, czy to przez moczenie w pewnym barwniku, noszą nazwę malowanek, krasanek lub byczków. Jeżeli na tem jednostajnem tle wykropany jest (zapomocą ostrygo narzędzia) deseń, to jajka nazywają skrobanką lub rysowaną. Wreszcie, jeżeli jajko zdobie różnokolorowy deseń, powstały przez pokrycie woskiem jego części a następnie gotowanie barwnika, to zowią je pisanką a w sposób malowania — pisanie. Jest jeszcze jeden sposób przyozdabiania jaj, rzadziej używanych, przez nalepianie w deseń „duszy“ z bzu lub sitowia i wyklejanie kolorowymi papierkami, złotkiem i gałgankami.

Barwniki otrzymuje lud zwykle z roślin. Na kolor żółty gotują jaja w łupinach cebuli, w odwarze z kory dzikiej jabłoni, lub pączkach kwiatu knieci błotnej (*Caltha palustris*); na brązowy w brazilli lub moczą w wodzie stojącej w wydrą-

zeniu pnia dębowego; na fioletowy — w listkach kwiatu ciemnej malwy (*Altea rosea*); na zielony — w kotkach osiki z afunem, w listkach jemioły lub żyta młodego; na pomarańczowy — w krokusie (*Carthamus tinctorius*); na czarny — w korze z olchy i młodych liści klonu (*Acer tabaricum*); na czerwony — odwarze z robaczków „czerwem“ zwanych.

Pisanie zajmują się w czasie przedświątecznym dziewczęta, czasem młode mężatki, rzadko chłopcy. Do „pisania“ t. j. nakładania wosku na jaje, służy śpilka, słomka, igła ze złamanem uszkiem lub narzędzie zwane „pisakiem“ albo „kwaczykiem“, zrobione z małego patyczka, rozłupanego na końcu, gdzie osadzona jest cieniutka rurka blaszana, cienki pieniążek lub koniec sznurówadła. Sposób i technika malowania pisanek, są bardzo rozmaite i świadczą nieraz o niepoślednim zmyśle wiejskich malarek. A są między nimi i mistrzyni, zażywające ustalonej sławy w okolicy. W ich rękę „pisanie“ idzie tak zręcznie i szybko z taką pewnością rzucają ornamenty, że uwierzyć trudno, jeżeli się tego nie widziało. Co ważniejsza, że nigdy prawie nie robią wstępnych wymiarów, a desen wypada zawsze równo i czysto.

Prócz fantazji w rysunku pisanekowym tkwią motywy prawidłowe, stale i wszędzie się powtarzające, lub właściwe niektórym tylko miejscowościom. Decyduje tu zaś i tradycja z pokolenia w pokolenie podawana. Ornament ludowy nie powstał nagle, kształcił on się przez wieki całe. Z form pojedynczych, prostych, z kilku zaledwie linii równoległych lub na krzyż kładzionych, wyrodził się ornament złożony, tchnący bogactwem formy. Przyroda była mu matką a fantazja sukienką, w którą się potem przyodział.

Mam przed sobą pisanki, na których motywem jest owoc trzmieliny, stale się w danej okolicy powtarzający. Pisanek jest dwanaście, a choć na każdej fantazja ludowa wytworzyła ornament odmienny, charakter i barwy owocowi właściwe zostały zachowane najdokładniej. Stosownie do pierwotnego rysunku był brany, nadawane bywają i nazwy poszczególnie pisanekom. Zrost krojonego jabłka na połówki, z tkiącymi w nich pestkami, powstał deseń „w jabłuszka“. Dzwonek polny wytworzył nazwę „w dzwoneczki“; gałązka sosnowa — „w sosenki“; topola — „w topolki“; kogut — „w koguciki“; kurza łapka — „w kurze łapki“ i t. d.

Zebranie i poznanie ornamentu ludowego w całym kraju może dorzucić niejedną promień światła do historii i kultury człowieka, wskazać ścieżkę, po której kroczyły i rozwijały się pojęcia jego o pięknie i formie, może dopomóc do pozbycia się niewolniczego naśladownictwa wzorów obcych, a wytworzyć rysunek samoistny, swojski z charakterem własnej twórczości.

Jak powstały jasełka?

W wilię Bożego Narodzenia, po wieczerzy i kolendach, do dziś jeszcze Polacy szanujący tradycję śpieszą na mszę pasterską, odbywaną o północy lub nad ranem.

Pomysł tego nabożeństwa jak i pomysł jasełek wyszedł od św. Franciszka.

Św. Bonawentura w żywocie św. Franciszka Serafickiego taką opowiada na ten temat legendę:



Na trzy lata przed śmiercią przemyślał św. Franciszek nad tem, jakby odświeżyć pamięć narodzić Dzieciątka Jezus i jakby je odprawić z największą uroczystością, celem wzbudzenia nabożnego ducha w narodzie. I wymyślił... Żeby zaś nie wzięto jego pomysłu za żart, prosił i otrzymał pozwolenie Ojca św. na wprowadzenie go w życie. Kazał zaś zrobić jasełka, nanieść siano do groty i przyprowadzić tam wołu i osła. Mając to wszystko, zawałał braciśków, a gdy w tem miejscu ludność się zgromadziła — las zabrzmiał pieśniami. Były to dźwięki pełne harmonii. Sługa zaś Boży Franciszek klęczał nabożnie tuż przy jasełkach, zalewając się obficie łzami i promieniejąc weselem. Msza odprawiała się w jasełkach, a diakon Chrystusowy Franciszek śpiewał św. Ewangelję. Nakoniec miał kazanie do ludu o narodzeniu się ubożuchnego Króla; a ilekroć chciał Go nazwać po imieniu, nazywał Go pieśniewotliwie betleemskim Dzieciątkiem.

Z zakonem franciszkańskim, który przyszedł do Polski w wieku trzynastym, i do nas dostał się zwyczaj jasełek i śpiewania pieśni na cześć betleemskiego Dzieciątka.

Jak wszędzie, tak i u nas nowość ta przyjęła się odrazu. Św. Franciszek miał niezrównany dar popularyzowania wszystkiego, a właściwie zamieniania najszczytniejszych pomysłów w codzienną praktykę życia prostego, ubożego ludu.

Wiedział on, że maluczy i ubodzy noszą w sercu jakby uczucie żalu do sprawiedliwości bożej za nierówny rozdział darów tej ziemi; — zagoić tej rany nie było w jego mocy, — aczkolwiek ubóstwo miłował nad wszystkie skarby i

sam się zrobił najuboższym z ubogich. Nie pozostawało mu nic innego, jak tylko pokazać ludowi tryumf ubóstwa w tych jasełkach biednej stajenki, którą obrał sobie za kolebkę Syn Boży, nowonarodzony. Widowisko żłóbka, bydlątek, przygrzywających pastuszków, wyprawione przez św. Franciszka, przyjęło się między ludem.

Religijny ten dramat miał z początku tylko symboliczną i prostą formę: żłóbek, siano, para bydlątek; kapłani intonowali hymn ambrozjański o Narodzeniu Pańskim, a lud śpiewał chórem jedną z tych prostych, a tak śpiewnych kolend.

Teraz przyszła kolej na duszę i serce ludu, żeby się przełaziło w ten dramat religijny. W miarę jak rosło zamiłowanie jasełek, mnożyły się osoby na scenie, rodziły się piosenki w dialekcie ludowym. Sam akt Bożego Narodzenia zakreślał sobie coraz szersze koło. Z jednej strony sięgał aż do grzechu pierworodnego, do wypędzenia Adama i Ewy z raju; z drugiej aż do męki Zbawiciela i Zmartwychwstania. Tym sposobem utworzył się szeroki cykl misterjów, odgrywanych z udziałem pospółstwa podczas uroczystości Narodzin Zbawiciela i w Wielkim tygodniu na pamiętkę ukrzyżowania i śmierci Jego.

Zwyczaj ten przenosił się do nas, — jak wspomnieliśmy — w trzynastym wieku, i przyjął się tak samo jak we Włoszech, Francji, Hiszpanji, Anglii i w Niemczech.

Świetną epoką misterjów był wiek XV-ty i część XVI-go. Z przyjściem reformy Lutra misterja zaczęły podupadać z tego powodu, że augsburski reformator od razu dostrzegł, jak zielnym czynnikiem do szerzenia się nauki byłyby te popularne widowiska. Zaczął je więc wyzykiwać dla propagandy swojej herezji. Rzecz jasna, iż duchowieństwo i rządy katolickie spostrzegłszy, że przeciwnik dla takich celów nadużywa jasełek, zaczęły ją ograniczać i cenzurować, a niekiedy nawet zakazywać.

W Niemczech poddano misterja bardzo energicznej cenzurze; policja cesarza Ferdynanda zaczęła ścigać druki satyryczne, włóczgów wiejskich, śpiewaków, wierszokletów tak, że zaginęła cała literatura jasełkowa. Jak było pod tym względem w Polsce, dokładnie nie wiadomo. Ale, przypuszczać należy, że i u nas, idąc w ślad innych krajów, musiano chyba także zwalczać herezję przeciskającą się tą drogą do pospółstwa. Skończyło się na tem, że widowisko jasełek usunięto za progi kościoła.

Duchowieństwo zostawiło tę zabawę rzeźmiśniej gawiedzi i żakom, którzy skleiwszy sobie szopkę z tektury i porobiwszy lalki wystawiające Najświętszą Pannę, Świętego Józefa, Heroda, pastuszków, chodzą z nią po kołędzie od domu do domu i śpiewają kantyczki, a niekiedy wkładają w usta figurek jakieś intermezzo, stanowiące okruszynę większej sceny kompozycji.

Błogosławiony żywot św. Zofji i jej trzech córek.

W czasie prześladowań w II. wieku po narodzeniu Chrystusa, okazali chrześcijanie wielkie męstwo i wytrwałość. Panowie i niewolnicy, uczeni i prostaczkowie, mężczyźni i niewiasty, dzieci małe i starcy zgrzybiali ochotnie szli na śmierć wśród najstraszliwszych mąk chwalili Boga i śpiewali psalmy na cześć Jego. Bardzo niewiele było takich, którzy ulakłszy się mąk, ofiary bogom składali, a i z tych niektórzy, za-



lem tknięci, wracali do Chrystusa i umierali śmiercią męczeńską.

W roku 122 za panowania Adrijana, cesarza rzymskiego, poniosły śmierć męczeńską trzy córki w Zofji, wdowy, Rzymianki rodem. Były to jeszcze dzieci, gdyż najstarsza z nich miała zaledwie lat dwanaście. Pobożna i świętych obyczajów matka dała im imiona trzech cnót teologicznych: jedna więc z nich nazywała się Wiara, druga Nadzieja, a trzecia Miłość, dała im też odpowiednie imionom wychowanie, to jest nauczyła je wierzyć w Boga, pokładać w Nim nadzieję i kochać Go nade wszystko. Był wtedy starostą w Rzymie Antjoch, który z polecenia cesarza chrześcijan do bałwochwaltwa przymuszał a opornych mękami i śmiercią karał. Dowiedziawszy się o świętej wdowie i jej córkach, zawezwał je do siebie. One zaś, chociaż o przyczynie wezwania wiedziały, uczyniwszy znak przed obliczem starosty, stanęły. Odpowiadając na jego zapytania, wyznała Zofja, że jest sługą Chrystusa, w wierze świętej wychowaną i że córki swe w tejże wierze wychowała. Z odpowiedzi jej uważał starosta, że jest niewiastą mądrą i mężną i że niełatwo da się skłonić ku bałwochwaltwu. Odesłał ją tedy, a po dwóch dniach

same tylko dzieci przed siebie zawezwał, spodziewając się, że bez matki łatwiej się dadzą do odstąpienia wiary świętej nakłonić. Łagodnymi słowami usiłował starosta je zmieknąć, przemawiając w ten sposób: „Żałuję was, jesteście młode i piękne, życie całe przed wami, świat wiele wam szczęścia i rozkoszy obiecuje, ojcowskiem was tedy sercem upominam, abyscie mię usłuchały, a bogom ofiary uczyniły, w przeciwnym bowiem razie poginiecie w srogich mękach, wy i matka wasza”. A panienki odpowiedziały: „Na nic się twe namowy nie zdadzą, starosto! Matce naszej i nam żadnej szkody nie uczynisz, jeśli nas rękomą dręczysz i zabijać będziesz, bo my nic miłszego nie znamy jako cierpieć dla Chrystusa, a za krótką boleść wieczne szczęście osiągnąć”. Natenczas kazał starosta przywołać matkę i w jej obecności, zwróciwszy się do Wiary, rzekł: „Rozkazuję ci w imieniu cesarza, abys natychmiast złożyła ofiarę bogini Djanie. A gdy ona odmówiła, kazał ją bić i męczyć na różne sposoby, nakoniec wydał wyrok, aby była ściętą. Święta panienka, uradowana, prosiła matkę o błogosławieństwo i rzekła: „Miejmy wszystkie wytrwałość aż do końca, abysmy razem wielbiły Boga. I wyrok natychmiast w obecności matki i sióstr wykonany został. Wtedy zwrócił się bezbożny starosta do Nadziei i wezwał ją, aby się Djanie pokłoniła. Lecz ona rzekła: „Czyliż myślisz, że nie jestem siostrą tej, którąś zabił? Nie spodziewaj się odemnie nic innego jak od niej”. Tedy była oddana na mękę, a następnie ściętą, otrzymawszy również błogosławieństwo matki.

Przyszła kolej na najmłodszą dziewięcioletnią Miłość. Do niej starosta rzekł: „Nie więcej od ciebie nie chcę, powiedz tylko te słowo: Wielką jest Djana! a będziesz wolną od mąk i śmierci”. A ona odpowiedziała: „Nie daj Boże, abym pokalała usta moje bluźnierstwem, nie odstąpię sióstr moich, ezyż prędzej, co masz czynić”. I to ostatnie dziecko pobłogosławiła matka na śmierć męczeńską. Starosta skinał na oprawców, którzy pochwywszy swą ofiarę, zaczęli ją bić i męki najokrutniejsze zadawać, lecz ona je wszystkie, za przykładem swych sióstr, mężnie znosiła, wielbiąc Chrystusa. Została na koniec ściętą. Wielu z obecnych nawróciło się. Starosta, odchodząc prawie od zmysłów, oddalił się, a matka pobrała ciała swych dzieci i pogrzebała je, płacząc i radując się razem, że ich dusze anielskie wieczną chwałą ukoronowane zostały. Na trzeci dzień, gdy grób ich odwiedzała, nie mogąc dłużej wytrzymać boleści macierzyńskiego serca, prosiła Boga, aby ją przyjął do siebie i na wieki z dziećmi ukochanymi połączył. Prośba jej wysłuchana została: skonała na grobie córek, w którym też poważne niewiasty ciało jej złożyły.

Największy Kaznodzieja Polski

Ksiądz Piotr Skarga

Piotr Skarga, najznakomitszy kaznodzieja polski, urodził się w Grójcu na Mazowszu. Wychowany przez zacnych rodziców, w 16 roku życia wstąpił do akademii krakowskiej, którą w przeciągu dwóch lat chlubnie ukończył. Był następnie rektorem, to jest przełożonym szkoły parafialnej przy kościele św. Jana w Warszawie, który to urząd przez dwa lata z wielką sumiennością i pożytkiem dla młodzieży piastując, pozyskał sobie powszechny szacunek. Potem Andrzej Tęczyński, kasztelan krakowski, jeden



z najmożniejszych panów polskich, powierzył mu nadzór nad synem swoim Janem, którego dla ukończenia nauk wysłał do Wiednia. Tu przebywał Skarga lat cztery, a powróciwszy, do kraju, wstąpił do stanu duchownego w r. 1563 we Lwowie, w którym to mieście pięć lat przebywając nasłynał wymową kaznodziejską i gorliwością kapłańską. „To nie człowiek zwyczajny, mówiono, to prawdziwy sługa Chrystusa“.

W r. 1568 udał się do Rzymu, gdzie wstąpił do zakonu Jezuitów i skąd, po trzech latach niespełna, wróciwszy do kraju, z największym zapalem i gorliwością oddał się spełnianiu obowiązków kapłańskich. Przebywał w Pułtusk, w Plocku, w Wilnie, w Półocku, w Dorpacie, w Rydze i w Krakowie, a sława jego świątobliwości i wymowy kaznodziejskiej rozeszła się po całym kraju. W owym czasie różne wyznania heretyckie bardzo się w całej Europie rozszerzyły, trafiły i do naszego kraju, gdzie pomiędzy panami i szlachtą, zwłaszcza na Litwie, bardzo wielu znalazły zwolenników. Podczas gdy w innych krajach Europy nienawiść pomiędzy katolikami i wyznawcami rozmaitych herezji doprowadziła do wzajemnego prześladowania, wojen domowych i strasznych okrucieństw, u nas była tolerancja czyli swoboda wyznań, różne herezje szerzyły się bez przeszkody, najwięcej kalwinizm. Różnowiercy jednak polscy, lub ich sy-

nowie i wnukowie powrócili potem w znacznej części na łono Kościoła i naród nasz pozostał, jak był przedtem, katolickim z bardzo nielicznymi wyjątkami. Nawrócenia dokonali księża Jezuita, a najwięcej Piotr Skarga. Wszelkiemu prześladowaniu przeciwny, nawracał heretyków łagodnością, dobrym przykładem i wymową i bardzo wielu nawrócił. Z nawróceniem czterech braci Radziwiłłów: Mikołaja, Jerzego, Wojciecha i Stanisława, prawie połowa Litwy stała się katolicką. Znalazło się jednak niemało, co zakamieniali w błędach, nie tylko księża Skargi słuchać nie chcieli, ale powzięli ku niemu nienawiść. Jeden z nich, szlachcic Słepowroński, publicznie znieważył policzkiem świątobliwego kapłana, za co miał być według prawa bardzo surowo ukaranym. Ale Skarga, jako prawdziwy chrześcijanin, najwspaniałomyślniej mu przebaczył i uwolnienie od kary wyjednał, czem Słepowroński wzruszony do nóg mu upadł i najpokorniej o przebaczenie prosił.

W czasie pobytu swego w Wilnie, napisał Skarga bardzo piękne dzieło o jedności Kościoła Bożego, a potem Żywoty Świętych, uważane powszechnie jako jedna z najlepszych i najpiękniejszych książek treści religijnej na całym świecie.

Był bardzo miłosiernym dla biednych, na wsparcie których większą część swych dochodów obracał. W kazaniach swych wzywał i zachęcał ziomków do wspierania ubogich. „Bądźcie miłosierni“, wołał, „bo bez tej cnoty, żadna inna Boga się nie podoba“. Nie wszyscy mogą pościć, długo się modlić, za Chrystusa krew rozlewać, ale wszyscy mogą być miłosiernymi, aby nędzę swoich bliźnich łagodzić pociechą, pomocą, radą. Nie możesz dać wiele, aby brat twój nędzy nie cierpiał, daj mało. Nie możesz dać pieniędzy, daj poradę, upomnienie, słowo dobre i pocieszające. Ty, któryś jest zdrowy, pomóż schorzałowemu, któryś nie upadł, wspomóż leżącego, któryś bogaty, nie opuszczaj ubogiego, nie czekaj kary Boskiej, która niemiłosiernych dotyka; ucz się na cudzej nędzy, abyś swojej nie doznał.

W Krakowie założył Skarga bractwo Miłosierdzia Bogarodzicy, mające na celu wspieranie tych, co się wstydzą żebrać i Bank pobożny dla pożyczania uboższym ludziom pieniędzy na zastaw, aby ich uchronić od lichwy. Podobne zakłady utworzyły się staraniem Skargi w Warszawie, w Wilnie, w Lublinie i w Poznaniu. Niektóre z nich istnieją do dziś dnia.

Król Zygmunt III., zaraz po wstąpieniu na tron, powołał księdza Skargę do Krakowa na kaznodzieję nadwornego. Urząd ten pełnił Skarga przez lat dwadzieścia cztery i tu się okazała jego wielkość i świętość w całym swym blasku i majestacie. Apostoł prawdy, pogromca błędu, przewodnik narodu, kraj swój miłujący gorąco, smucił się wiele, widząc w nim dużo złego. W kazaniach swoich gromił panów i szlachtę za niezgodę, ucisk ludu i wszelkie nadużycia. Nie oszczędzał samego króla. Proroczym duchem upadek Polski przewidział i w jednym z najpiękniejszych swych kazań przepowiednię tę wygłosił.

Niestety! najdosłowniej się sprawdziła. Jego pełne zapału i natchnienia kazania niedzielne, o siedmiu Sakramentach, przygodne i sejmowe, osobliwie te ostatnie, są arcydziełem wymowy kaznodziejskiej. Wspaniały obraz naszego wielkiego malarza Matejki przedstawia Skargę na kazalnicy, z rękami do góry wzniesionymi, z wyrazem natchnienia w twarzy i całej postaci, a króla, senatorów i szlachtę słuchających w pokorze i skupieniu ducha. Mieliśmy i później wielu znakomych kaznodziei, ale żaden z nich nie dorównał Skardze.

Ksiądz Skarga był wzorem pokory chrześcijańskiej. Żył w ubóstwie i umartwieniu. Dwór królewski uważał za świetne wygnanie, skąd też, ile razy mógł, wyrывał się do zacisza klasztor-

nego. Będąc nadwornym kaznodzieją królewskim, znaczne miał dochody, ale je wszystkie na cele dobroczynne obracał, pozostawiając dla siebie tyle tylko, ile koniecznie było potrzeba do bardzo skromnego przeżycia. Od króla nigdy nie żądał ani dla siebie, ani dla nikogo; raz tylko jeden wyprosił u króla dożywotnią pensję, chleb łaskawy dla starego Wojciecha, który go przez cały ten czas we wszystkich dworskich podróżach woził i ani razu, jak to wspomina z wdzięcznością, nie przewrócił.

Umarł ksiądz Piotr Skarga w roku 1612. Pochowany w podziemiach kościoła św. Piotra w Krakowie, pod wielkim ołtarzem. Cały naród szczerze go oplakiwał.

Relikwie Świętego Florjana w Krakowie.

Najkrwawsze prześladowania chrześcijan było w wieku trzecim i w początkach czwartego po narodzeniu Chrystusa. Gromadami całemi ginęli chrześcijanie i czas ten nazywa się w historii erą męczenników, ale krew ich była nasieniem chrześcijaństwa. Coraz więcej pogan nawracało się, nieraz nawet bywało, że kaci o-prawcy i ci, co przez ciekawość przychodzili patrzeć na męki chrześcijan, wstępowali w ich ślady i sami takż śmiercią umierali.

Wtedy to umęczone zostały święte panny Cecylja, Barbara, Agata, Agnieszka, Katarzyna, następnie św. Wawrzyniec, św. Jerzy, św. Kosma i Damian, św. Sebastian, a wreszcie św. Florjan, nasz patron, którego żywot tutaj opisywać będziemy.

Za panowania Djoklecjana cesarza w III. wieku po narodzeniu Chrystusa, pojął starosta rzymski w mieście Laureaku 40 chrześcijańskich żołnierzy, których długimi i ciężkimi mękami do bałwochwaltwa przymuszał. Dowiedziawszy się o tem Florjan, ich wódz, i zamierzając im tego szczęścia, zapragnął być uczestnikiem ich męczeńskiej korony. Wyjeżdżając z miasta, w którym mieszkał i żegnając się z towarzyszami swymi, oświadczył, że jedzie do Laureaku, za Chrystusa życie swe oddać. W drodze spotkał żołnierzy i zapytał ich: „Dokąd i po co idziecie?” A oni rzekli: „azali nie wiesz o rozkazie cesarskim, aby chrześcijan do ofiary bogom przymuszano, albo ich mękami rozmaitemi tracono! Otóż wysłani jesteśmy od starosty szukać takich ludzi”. Na to Florjan: „Nie potrzebujecie daleko szukać, oto mnie macie, jestem chrześcijaninem”. Porwali go tedy żołnierze i zaprowadzili do starosty, powiadając: „Oto wódz nasz Florjan mieni się być chrześcijaninem”.

Zdziwił się starosta i rzekł: „Co to jest? czy to prawda?” A Florjan odpowiedział „Zaprawdę tak jest”. Starosta rzecze: „Ofiaruj bogom”. Odpowiedział Florjan: „nigdy tego nie uczynię”. Tedy kazał starosta srode go kijami bić, a Florjan modlił się do Boga, mówiąc: „Boże! Ty nadziejo moja! Zaprzęć się Ciebie Stwórcy i Odkupiciela nie mogę. Twój jestem żołnierz, niech mię broni ręka Twoja. Daj mi serce mocne ku wycierpieniu tej męki, a policz mię między wierne sługi Twoje, które przedemną Imię Twe wyznały i podeptały szatana i zdrady

jego”. Słyszac to, starosta śmiał się i wołał: „Ofiaruj bogom”. A Florjan rzekł: „Mniemasz, iż ja dopiero teraz w Chrystusa uwierzyłem?”. Dawnym sługa Jego, a ty nad ciałem mojem moc masz, ale nie nad duszą, nad którą sam Bóg ma władzę i nigdy mi na to nie zniewolisz, abym bogom fałszywym miał się kłaniać”. Wtedy starosta jeszcze więcej męczyć go kazał, że-lazami ostreimi targać, tak, iż całe ciało jego jedną raną było, a Florjan, z wesołą twarzą, wszystko cierpiąc, Jezusa wielbił, a do starosty mówił: „Każ nanieść tu jeszcze ogień, a ja w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa wejdę weń śmiało, a ofiar bałwanom czynić nie będę”. Wówczas starosta wydał nań wyrok śmierci i w rzecę utopił go rozkazał. Ale rzeka wkrótce wyniosła już umarłego męczennika ciało na brzeg, a pewna niewiasta bogobojna, imieniem Walerja, której św. Florjan w nocy był się ukazał, odniosła ciało jego na oznaczone przez niego samego miejsce i pogrzebała. Bóg raczył wslawić łaskami Swemi grób męczennika.

W dziesięć wieków potem, Kazimierz Sprawiedliwy, książę polski, wielką w miłosierdziu Bożem nadzieję mając, wyprawił posłów do Rzymu, prosząc papieża usilnie, aby mu do Polski przysłał kości święte jakiegokolwiek męczennika. Na taką pobożną prośbę dał się papież nakłonić i posłał do Polski kości św. Florjana w r. 1183. Przyjął je Kazimierz z wielką czcią i radością całego ludu i prowadził sam pieszo, przez siedem mil z procesją duchowieństwa. Postawiono je najprzód na Kleparzu w Krakowie, gdzie Kazimierz Kościół wielki zbudował. Później, zostawiwszy w tym kościele tylko ramię świętego męczennika, resztę zwłok jego przeniósł na zamek krakowski, gdzie w grobie okazałym z wielką czcią złożone odpoczywają, cudami słynąc na cześć Bogu Jedynemu któremu niech będzie od nas chwała na wieki wieków. Amen.

Pomimo tak ciężkich prześladowań, Kościół Chrystusowy wzrastał w siłę. Liczne chrześcijańskie zgromadzenia, które za apostołskich czasów powstały, nie tylko się pomnożyły i powiększyły, lecz wiara święta rozszerzyła się szybko w zachodniej Azji, w północnej Afryce, w Hiszpanji, Gallji i Germanji.

Zagadkowe posągi kamienne z przed kilkudziesięciu tysięcy lat.

Na Oceanie Spokojnym leży mała wysepka, jak chcą inni, grupa wysepek, o której od wielu setek lat cuda opowiadają sobie marynarze różnych flot. Także i nauka interesuje się nią. Gdybyśmy w myśli wykreśliли linię prostą między Chili (Ameryka Południowa) a Australją, to prawie w połowie drogi natknęlibyśmy się na tę właśnie wysepkę.

Jej dzisiejsza nazwa brzmi: Wyspy Wielkanocne.

Dostęp do niej jest właściwie nietrudny, trzeba tylko przed lądowaniem liczyć się z gwałtownymi wiatrami, a kotwicę dobrze zarzucić, gdyż dno aż kilku zatok jakie posiada wysepka, jest wybitnie skaliste.

Poraz pierwszy mówić i pisać zaczęto o tej wysepce jeszcze w roku 1687, gdy głośny podówczas awanturnik morski, Davis, ogłosił relację, że odkrył na Oceanie Spokojnym nieznaną wyspę, leżącą — jego zdaniem — w odległości ledwie 500 mil morskich od wybrzeża Chili, pod 27 stopniem szerokości.

Pierwszym Europejczykiem, który zwiedził tę wyspę był holenderski admirał floty, Roggeveen. Ponieważ przybył tu w samą Wielkanoc, nadał wyspie taką nazwę. Było to w roku 1772. Przedtem zwali ją marynarze wyspą Davisa, ze względu na jego fantastyczne o niej relacje.

Okręt Roggeveena stał w zatoce wyspy przesto tydzień. Mimo to jeden tylko dzień poświęcono na zwiedzenie jej.

Wedle opowieści Holendrów, na wyspie brak było prawie całkowicie większych drzew. Ziemia wyglądała urodzajnie, klimat dobry, krajowcy byli uprzejmi i dobroduszni. Zadziwiające było tylko, że wśród krajowców znajdowali się ludzie różnych ras: żółtej, czarnej i białej. Wszyscy byli tatuowani, z uszu zwieszały im się aż po ramiona duże płytki metalowe.

Na wyspie natknięto się w kilku punktach na olbrzymie posągi kamienne. Każdy miał na głowie koronę, a najmniejszy liczył dobrych 10 metrów wysokości. Wedle domysłu owych Holendrów, posągi musiały chyba służyć krajowcom do jakichś celów religijnych, a wynikałoby to chociażby w czci, jaką im oddawano. Krajowcy rzucali się bowiem przed tymi posągami na kolana a ręce wznosili w górę nad głowę i opuszczali mniarowo, jakgdyby w ten sposób chcieli wypowiedzieć się.

W ciągu następnych kilkudziesięciu lat głucho było o tej wyspie. Potem jednak w ciągu 16 lat przybywali do jej brzegów Hiszpanie, Anglicy i Francuzi.

W roku 1770 biorą ją w posiadanie swojego państwa Hiszpanie i dają jej nazwę San Carlos. W 4 lata później zarzuca u jej brzegów kotwicę słynny podróżnik Cook. On sam leży w kabinie okrętowej ciężko chory, wyspę zwiedzają więc tylko jego oficerowie. Wśród nich znajduje się angielski botanik, Forster. W roku 1780 przy-

bywają tu Francuzi pod dowództwem La Pérouse.

Każdy z tych ludzi składa potem relację piśmienne ale wszystkie kłócą się ze sobą.

Gdy więc Roggeveen twierdził, że ziemia jest tu urodzajna, Anglicy i Hiszpanie dowodzili, że kraj to jest ubogi, a ziemia zupełnie nieurodzajna. Pérouse znów dowodził, że tylko dziesiąta część wyspy jest uprawiana. Hiszpański komendant brygu, Gonzales, obliczał ilość krajowców zamieszkujących wyspę na 1000 ludzi, Cook na 700, Pérouse aż na 2000. Hiszpanie twierdzili, że posągi kamienne, o których wspominał już Roggeveen, są ustawione na cmentarzysku, które biegnie wzdłuż wybrzeża morskiego. Ludzie Cooka potwierdzili to, że posągi leżą na olbrzymim cmentarzysku ale dodawali, że krajowcy odnoszą się bardzo niechętnie do zwiedzania cmentarzysk przez ludzi białych. W przeciwieństwie do Roggewena dowodzi Cook, że krajowcy nie uważają owych posągów za bożyszcza i przedmioty jakiegos kultu religijnego. Botanik Forster zwrócił uwagę na nienaturalnie wielkie rozmiary owych posągów i dowodził, że niemożliwe jest, ażeby były one dziełem ówczesnych krajowców, gdyż poprostu fizycznie nie mogliby oni dokonać takiego dzieła. Jego zdaniem mogły one pochodzić tylko z jakiejś dawnej kultury, od ludzi silnych i wiedzących dobrze, co robią. La Pérouse relacjonował, że w tym czasie, kiedy on był na wyspie, krajowcy już nie oddawali czci owym kolosom.

W roku 1805 napadli na wyspiarzy amerykańscy łowcy psów morskich, obrabowali ich i wielu wymordowali. W kilka lat później napadli na wyspę handlarze niewolników, którzy stojąc na żołdzie kompanji dobywających guano, gwałtem wzięli do niewoli prawie całą ludność męską. Uratowali się od niewoli tylko mali chłopcy i kobiety, które zbiegły w niedostępne okolice.

W kilka lat zjawił się na wyspie misjonarz, Eugenjusz Eyraud. Potem przywędrował za nim towarzysz jego, Roussel. Gdy w kilka lat później Eyraud umierał, na wyspie nie było już ani jednego poganina. Zdumiewające jest, że żaden z tych dwóch misjonarzy w relacjach swoich — a zostawili je spisane — ani jednym słowem nie wspomina o owych kamiennych olbrzymach. Natomiast wspominają oni o drugiej zagadce, związanej z wyspą.

Natknęli się oni na duże, drewniane tablice, na których wyryte były dziwne znaki pisarskie. Gdy misjonarze — mając już zaufanie wśród krajowców — zwrócili się do nich z pytaniem, co znaczą te znaki, okazało się, że żaden z nich nie potrafił ich odczytać. Część tych tablic spalili krajowcy, kierując się złe pojętą gorliwością chrześcijańską.

W roku 1877 rozbił się u brzegów Wysp Wielkanocnych amerykański okręt „Black Eagle“.

Załoga, która uratowała się, rozbiła leże na wyspie. Z drzewa wiezionego transportem okrętowym pobudowano domki. Zanim nadeszła pomoc, rozbitkowie mieli możność dobrze obejrzeć wyspę tak, że ich późniejsze relacje przedstawiać mogły już istotną wartość. W kilka lat później zawiązał do zatoki niemiecki okręt wojenny. Jego komendant, znając już dawniejsze relacje o wyspie, badał stosunki ze szczególniejszą uwagą.

I jakież są rezultaty owych badań? Cóż mówi nauka o tem wszystkim, co znaleziono na Wyspach Wielkanocnych?

Odpowiedź jej streszcza się w pełnem zwątpieniu zdaniu: zagadki rozwiązać nie można.

Nie wiemy skąd pochodzić mogli owi mityczni artyści, którzy wystawili, pod gołem niebem, swoje olbrzymie posągi. Nie wiemy, skąd posiadali sztukę rzeźby w kamieniu i w drzewie — bo znaleziono także rzeźby w drzewie wykonane — ale, stwierdzić możemy, że giganci owi modelowali i rzeźbili zdumiewająco dobrze. Wiemy tylko, że cyklopowie owi wydobywali kamień potrzebny do posągów z leja wulkanicznego. Zdumiewające musiały być ich siły i narzędzia, jeżeli potrafili oni rozrzuć po wyspie jednolite bloki kamienne, w których wykuli swoje fantastyczne głowy. Niektóre z nich dochodzą przecież do 11 metrów wysokości! Głowy są ustawione w dwóch rzędach, wzdłuż drogi, tworząc fantastyczne aleje. W skałach odnaleziono nawet otwory, które odpowiadają dokładnie wielkości rozmaitych bloków rzeźbionych. Wiemy więc napewno, że rzeźby nie zostały z zewnątrz sprowadzone, a stanowczo tu powstały. Gdzież jednak podzieli się mistrze owych cyklopowych rzeźb? Nie wiemy, kiedy i jak długo nad niemi pracowali, ani dlaczego zniknęli?

Albo kwestja owego pisma. Jest ono bardzo prymitywne i obrazkowe. Bez trudności może każdy z nas domyśleć się, co owe obrazki oznaczają. Ale jak powinno się je czytać? Krajowcy udawali niejedną raz wobec przybyłych, że czytają owe znaki. Recytowali jednak na pamięć jakieś, bez związku, słowa, nie umiejąc ich wyjaśnić. Mądrzejsi nie próbowali nawet tych sztuczek, tylko poprostu usiłowali wyłożyć treść obrazków zwykłym rozumem, tak, jak je widzieli. A to tłumaczenie nie różniło się zbytnio od tego, jakie ułożyć sobie mógł każdy inteligent. Ale czytać, czytać naprawdę, tego pisma nikt nie umiał.

I trzecie jeszcze zagadka.

Co znaczyć mają liczne figurki z drzewa, świetnie obrobione? Wszystkie przedstawiają człowieka nagiego z wybitnie rozszerzoną głową, wy-modelowanego zupełnie dobrze ale z piersią przedstawiającą typowy szkielet człowieczy? Na ścianach skalnych znaleziono malowidła, których znaczenia nie podobna pojąć. Wśród różnych figur widać tu ptaka, który wogóle nie żyje na Wyspach Wielkanocnych. Musiał on jednak odgrywać dużą rolę, bo obrazów jego jest tu pełno. Czyżby przedstawiał bóstwo jakiegoś Feniksa?

Największą wszakże zagadkę przedstawia ludność wyspy. Jej mowa przypomina trochę rodzaj wymowy Polinezyjczyków, nieco mieszkańców Nowej Zelandji a nieco Melanezji.

Może ta odrobina ziemiska była kiedyś polem łączącym Australję z Ameryką Południową? Może tu była owa mityczna Atlantyda? Może z potopu ocalała tylko ta garstka ziemi?

Zdaje się, że nieprędko dowiemy się, jakie tajemnice kryją Wyspy Wielkanocne...

—o—

Groby Pogan znaleziono na Watykanie.

Spali snem spokojnym przez siedemnaście wieków.

Nazywali się Oktawjan, Korneliusz, Marjusz, Juljusz Placida, Tucjusz, Hermes, Soterides...

Dzisiaj budzą tych pogan spoczywających wewnątrz murów watykańskich. Od czasu, gdy państwo watykańskie stało się niezależne, — panuje w jego szczupłych granicach wielki zapal do pracy i do poszukiwań.

Już przy kopaniu fundamentów — roku zeszłego — ukazały się tu pierwsze groby starożytnie.

Od wieków nie kopano w obrębie Watykanu.

Był to więc wypadek niezwykły, który różnił się głośnie echem. Gubernator miasta i Bartolomeo Nogara, dyrektor generalny muzeum papieskiego, natychmiast zawiesili budowę i polecieli prowadzenie pracy wykopaliskowej.

Pierwsze uderzenia w ziemię odsłoniły znaczenie odkrycia. Papież Pius XI, zawiadomiony o tem, polecił przeprowadzić rozległe badania terenowe, nie licząc się z kosztami, z całą roztropnością i ostrożnością.

Z postępowaniem odkopywania wyszło na światło dzienne całkowite cmentarzysko pogańskie, zaopiecznione grobowiskami. Cmentarzysko to położone na pochyłości wzgórza watykańskiego musiało rozciągać się prawdopodobnie w kierunku Rzymu, t. j. dwóch jego najważniejszych ulic w tej stronie, Cornelia i Trionfale.

Czterdzieści pięć grobowisk wyszło na światło dzienne. Każde z nich zawiera przynajmniej dziesięć grobów rozrzuconych na przestrzeni 500 metrów kwadratowych. Niema potrzeby wyjaśniać, jakiego rodzaju zainteresowania przedstawia to niespodziewane odkrycie dla historii, dla archeologii i dla topografii Rzymu.

Najstarsze grobowiska sięgają epoki Flawjuszów. Są to komory grobowe, często dwupiętrowe, zbudowane z dobrych, regularnych cegieł, epoki flawjańskiej, jedna nad drugą, dla zaoszczędzenia miejsca. Jedną z nich zachowała jeszcze ślady dekoracji malowanej w postaci gałązek kwiatów szkicowanych na tynku śnieżnobiałym, podzielonym na czworoboki linjami czarnymi. Inna komora posiada posadzkę mozaikową o pro-

stych motywach geometrycznych. W innej, najlepiej zachowanej komorze, mozaikowa posadzka posiada pośrodku pęk kwiatu akantu o konturach kwadratu, czarny nad białym.

Znaczenie tych grobowisk najstarszych nie polega jednak na dekoracjach malowanych czy małej komory podziemnej, jakgdyby próżnej studzienki. W jednej z nich znaleziono urnę z alabastru.

Dla kogo służyły te komórki podziemne? Były one przeznaczone na okruciny drzewa spalonego i resztki kości zwapniałych. To dowodzi, że po spaleniu ciała na stosie zbierano prochy umarłego w urnę w celu umieszczenia ich w komóreczkach podziemnych, aby nic już nie mogło rozprószyć tego, co śmierć zabrała, a ogień strawił.

Fakt ten odkryty był w wykopalisku raz przed laty, ale uważano go za wyjątkowy. Dziś jednak widzi się, że był to zwyczaj rozpowszechniony a może nawet stały, w wieku Flavjusza, aż do pierwszego wieku po Chrystusie.

Wychodzi tu na jaw szczegół osobliwie interesujący, który odsłania nam pogańskie praktyki religijne. Te pierwsze groby są robione naturalnie w myśl obrządku uznającego tylko palenie zwłok. Późniejsze cmentarze odsłaniają nam już zwyczaj mieszany: palenia zwłok i grzebania. Jeszcze późniejsze z III wieku po Chr. są już całkowicie przystosowane do obrządku grzebania.

Otóż badając podłogi tych komór grobowych, znaleziono w nich małe otwory pozatykane czopami z marmuru lub terrakoty.

W kolumbarjach przeznaczonych dla masy bezimiennej, a ubogiej, znajdują się być może, prochy niejednego z tych, którzy słuchali — choć nie nawrócili się — głosu i ojcowskich słów świętego Piotra i płomiennej wymowy św. Pawła. Przecież ku temu ludowi cesarstwa rzymskiego skierowywali się Apostołowie Chrystusa. Przecież do nich to mówili słowa miłości chrześcijańskiej. Osobliwym byłoby, ażeby właśnie tu, na Watykanie, spoczywał ktoś, kto własnymi oczyma oglądał dwóch Apostołów bożych, a nie został nawrócony przez nich.

Groby idą tu po grobach. Czasami, uliczki

stają się tak ciasne i poplątane, że trzeba się uciekać do planu. W pewnym miejscu ścieżka jest szersza: kwadratowa podstawa z trawertynu. Musiała ona podpieścić urnę jakiegoś znakomitszego nieboszczyka; tworzy ona odbijającą się białą plamę na tle czerwonych murów z cegły. A później już wszystko jednakie, utrzymane w tonie powszechnego ubóstwa. Można sądzić z tego nagromadzenia grobów, że wzgórze watykańskie było jednym wielkiem cmentarzyskiem. Zaczynało się ono na przedmieściu Borgo nuovo, koło kościoła della Traspontina odkryto kilka lat temu wielkie grobowisko. Inne groby znajdują się niedaleko poza murami watykańskimi, przy ulicy Giulio Cesare. Te, które dziś zostały odkryte, są dalszym ich ciągiem. Stajemy więc wobec wyłaniającego się na widok publiczny, — starożytnego Rzymu.

Rzym jest to takie miasto, że gdziekolwiek rozpocznie się poszukiwania — teren jego odsłania się przed nami w nieoczekiwany sposób. Oto wypoczywali wewnątrz Watykanu, wzbudzają dzisiaj swoim pojawieniem się w tym paśmie, najmniej badanym dotąd, niezwykle zaciekawienie. Kuszą fantazję. Bo i jakże nie widzieć oczyma wyobraźni tego wzgórza watykańskiego całego pokrytego grobowiskami?

Bywały grobowce po jednym lub po dwa pietra, z bramami, z których to bram pozostały jeszcze oddzwia i progi; dalej, grobowce o jednej lub o dwu zaledwie komorach; starsze zaś z niszami kutymi w murach, jak w kolumbarjach; inne z pewną pretensją do luksusu, ozdobione po bokach kolumnami z kamienia krytego stiukiem; najpóźniejsze zaś, są to groby kopane jakgdyby w łukach katakombowych. A potem groby wszelkiego rodzaju; urny i sarkofagi i skrzynie budowane wzdłuż drogi, opuszczone i smutne.

Najstaranniejsze kopanie, jak życzył sobie Papież, prowadzone z zamilowaniem i znowstem nie przyniosło materialnych skarbów, które zawsze tak bardzo emocjonują przeciętną publiczność. Ale, czyż nie jest skarbem odkrycie niespodziewane zasypanych terenów zasypanego Rzymu?

—o—

Dlaczego u nas ludzie trują się grzybami?

Znakomity znawca grzybów i ich popularyzator, prof. Feliks Teodorowicz, podaje w barwnej formie ciekawe i nieznane szerszemu ogółowi szczegóły o polskich grzybach.

W tych dniach — opowiada prof. Teodorowicz — zjawił się u mnie z kilku pudłami grzybów wysoki referent oświatowy, emeryt, zażywający „panem bene meritis“ w pięknym swym majątku w północnej Wielkopolsce. Oświadczając mi na wstępie, że mimo długich lat nauki i zamilowania do przyrodznawstwa od lat najmłodszych, nic a nic na grzybach się nie zna, roztwierać począł przyniesione pudła i wyjmować z nich najróżnorodniejsze grzyby, poowijane troskliwie w papierki.

— To wszystko z mojego parku, — rzekł. — Oto przebogaty produkt ziemi, jedyny, z jakim człowiek nie wie, co ma począć!

Uspokoiliśmy gościa uwagą, że wszędzie poza Polską wiedzą, co mają z grzybami robić, wziąłem się żywo do oznaczania grzybów na papierach, w które były owinięte. Szły więc masy białej najrozmaitszych, rurkowców, żagwi, kolczaków, gałęziaków, kustrzebek, piestrzenic i t. p., wprawiając pana referenta w coraz to większe zdumienie, przy każdym niemal bowiem gatunku słyszał mój wyrok:

— Jadalny, smaczny!

Ale przy krągłutkich, białych purchawkach łąkowych i przy dziwacznej, jak odwrócona fla-

szka, lub gruszka, leśnej purchawce perełkowanej, nie wytrzymałszy, zachnął się półgębkiem:

— Jakże to? i purchawki też? Toć chyba żarty!

Na co ja odpowiadam:

— To nie żarty, proszę pana, ale... najcudowniejsze przystawki na muszelkach! Proszę tylko spróbować, a nie będziecie państwo innych pasztecików jeść i gościom z chlubą podawać, jak tylko z purchawek! Robi się, jak zwyczajnie móżdżek; z cebulką, w maśle, posypyany tartą bułką; lecz naprzód purchawki młode, jędrne, ze skórki obrać, cieniuchno pokrajać również cebule, — gotować w garnku kamiennym bez niczego, nawet bez soli, we własnym ich sosie, po 15 minutach wrzenia dodać trochę masła, znów dusić 5 minut, potem trochę dobrej, gęstej śmietany kwaśnej, rozbitej z odrobiną mąki, znów dusić 5 minut, wreszcie odpowiednio do smaku posolić, doskonale wymieszać, układać w muszelki, polać zarumienionem masłem, posypać tartą bułką i w rurę pieca, by się przygrzały. Do tego nadają się wszelkie purchawki, nawet ciemne z wierzchu, byle białe wewnątrz. A to, — wskazując na odpowiedni okaz na stole, — jedyna purchawka trująca, tęgoskór pospolity, zbierany i dziś jeszcze u nas pod mianem „polskiej trufli“.

Na to już pan referent złapał się za głowę, z żalem utyskując:

— A ja nazbierałem i nasuszyłem tego worek cały! Pytałem pobliskiego aptekarza i miejscowego nauczyciela; mówili, że to trufla!

— Nie, panie! — objaśniam. — Trufła rośnie zawsze w głębi ziemi i znaleźć ją można tylko przypadkiem, albo jak we Francji, przy pomocy tresowanych świni, lub psów. A to tęgoskór pospolity, zwany również purchawką ziemniaczaną, bo kształtem i barwą grubej łupy do ziemniaka podobny, grzyb naziemny, bardzo pospolity, o wnętrzu twardem, czarnem, upstrzonym gęsto białymi punkcikami, gdy trufła ma wewnątrz zawsze żyłkowane, jak marmur.

— A przecież ludzie to jedzą! — kwestjonuje z niedowierzaniem referent.

— Tak, tu i ówdzie jedzą jeszcze — mówię — i trują się! Zatrucie śmiertelne najczęściej następuje po zjedzeniu dwu całych tych grzybów naraz; ale tęgoskóra, jak trufle, biorą tylko po odrobinie, na smak; lecz i to nie bez skutków! Jadany w ten sposób często tęgoskór zatrąwa zwolna, porażając coraz bardziej cały system nerwowy; wreszcie przychodzi obawa przestrzeni, strach przed samotnością, pustym pokojem, nocą, snem i biedna ofiara tęgoskóra... czy też nieuctwa... waleśa się błędnie, przerażona życiem, któremu wreszcie kres kładzie samobójcza ręka!

Pan referent załamał się w sobie widocznie i popadł w głęboką zadumę.

Po chwili, z wyraźnym gestem gniewu rozwinąwszy następną paczkę, wyjął z niej papiero-we zawiąniętko i głosem strofującym rzekł:

— No tak, ma pan zupełną rację! Nauka u nas w powiakiach! Ot, i takie naprzykład świnstwo z przeproszeniem, parszywego jakiegoś muchomora, zbierają niektórzy i mówią, że to dobre!

To mówiąc, wyjął z powicia piękną stroszkę strzelistą.

— Ależ, — krzyczę, — toć kotlet najprędniejszy, że niech się cielecy schowaj! A młode, ususzone, na surowo, to pomadka istna, nie grzyb!

Pan referent zbaraniał; kark mu się wydłuził, wygiął, oczy jakby nabrzmiały. W poko-rze wyszeptał:

— A ja myślałem...

Aż żal mi się biedaka zrobiło. Więc grzecznie, przyjaźnie, zacząłem tłumaczyć, że to t. zw. sowa, i na targowiskach miast polskich już gromadnie sprzedawana; że młodziutki osobniki tego grzyba, ususzone na piecu, jakby szronem pokryte drobnymi kryształkami swego cukru, smakują i rozplývają się w ustach, prawdziwie jak pomadka; że wreszcie kapelusze dojrzalszych grzybów tych w całości obtarżane w mące, w rozbitym, posolonem jajku i w tartej bulce, usmażone w maśle na patelni, dają smakowite kotlety, smaczniejsze od cielecy.

Gość, wysłuchawszy wykładu z nabożeństwem sięgnął żywo z widoczną jakby chęcią popisania się, po papier następny. Roztwarzywszy go, chwycił w palce wspaniałą okaz grzyba zielonawego...

— Nie dotykać! — krzyknąłem.

Gość momentalnie grzyba rzucił ręką, strzepnął i przysiadł skurczony na krześle, wyraźnie zieleniejąc i pocąc się. Wreszcie wyjechnął:

— A ja nazbierałem tego dużo, kazałem gotować i już mieliśmy z rodziną jeść je, ale coś mnie tknęło i powiedziałem, że zjemy, aż wróce z konferencji z profesorem...

— No, to niechże pan da na mszę świętą, za cudowne wprost ocalenie pana i całego domu! To — „śmierć leśna“, muchomór bulwiasty zielonawy. Dr. Weismann, przewodniczący komisji lekarskiej Niemieckiego Towarzystwa Grzyboznawczego w Darmsztacie, opowiadał w jednym z n-rów „Zeitschrift für Pilzkunde“, że pewien mykolog niemiecki, niosąc jeden egzemplarz tego grzyba w palcach, drogą 3 km., doznał długotrwałego paraliżu całej ręki. O podobnych wypadkach i z innych miejsc donoszą. Co na tem jest, niewiadomo; zdaje się zabójcze działanie sypiących się wciąż z żywego grzyba niezmiernych mas mikroskopowo drobnych zarodników, U niektórych gatunków nauka (polska!) już stwierdziła, że nie grzyb, ale zarodniki jego są trujące. Muchomor bulwiasty biały, czy żółty, czy też zielonawy, jest, jako potrawa, bezwzględnie zabójczy; nawet, jak piszą Niemcy „Eine Gabelspitze“, czyli odrobina ugotowanego tego grzyba kładzie trupem i najzdrowszego człowieka. Najgroźniejsze odmiany: biała, brana za pieczarkę i zielonawa, brana za jesienną zielonkę, zwaną również zieleniatką lub gąską zieloną. Ale bywają i takie wypadki, że człowiek nie bierze tego grzyba przez pomyłkę, lecz jedynie z racji, że mu się on podoba...

Tu mój gość wstał, czempredziej zgarnął do pudełek grzyby i skurczony wciąż, nie patrząc mi w oczy, bąknąwszy coś pod nosem niby na podziękę, niby pożegnania, chyłkiem wyszedł.

Cenne wiadomości o grzybach.

Przyczyny zatrucia grzybami są dwojakie; nazwijmy je: pozadomowemi i domowemi. Jasna rzecz, że do pierwszych należeć będzie przede wszystkim rodzaj grzyba. Ale i „najprawdziwszy” grzyb może stać się śmiertelnie trujący, o ile jest już w stadium rozkładu. Z mięsem zwierzęcym w tym wypadku bieda o wiele mniejsza, boć „śmierdzi” i wonią swą człowieka przed niebezpieczeństwem ostrzega.

Ale rozkładający się grzyb — nie „śmierdzi”! Białko w nim wprawdzie niemal zwierzęce i rozkładając się, wytwarza, tak samo jak w mięsie zwierzęcym, jad trupi, czyli t. zw. ptomainy, inne jednak nieco w składzie chemicznym, nie wydzielające w stadium początkowego rozkładu charakterystycznej woni.

Jakżeż więc odróżnić grzyba zupełnie świeżego od grzyba już rozkładającego się, dla zdrowia i życia nawet niebezpiecznego, tembardziej, że jak wiemy, pierwszy od drugiego na oko niczem niemal się nie różni?

Otóż w chwili rozpoczynającego się rozkładu białka u grzybów występują przecież dwie oznaki charakterystyczne, pozwalające kupującemu je o ich świeżości się upewnić. Pierwsza oznaka to zmiekanie się ich mięsa. Naciśnijmy wierzch kapelusza u grzyba palcem; jeśli po odjęciu palca na powierzchni kapelusza pozostanie wyraźny dołek, to dowód, że mięso grzyba znajduje się w początkowym rozkładzie białka; u grzyba świeżego dołek pod palcem robi się wprawdzie również, ale po odjęciu palca natychmiast odstanie, wyrówna się. Jednem słowem: grzyb zdrowy, powiedzmy zupełnie świeży, ma mięso elastyczne, gdy grzyb w początkowym rozkładzie miękkie, ciastowate, wodniste.

Tu pamiętać należy też o starej zasadzie grzybiarskiej, że grzyba tego samego dnia po deszczu zbierać absolutnie nie wolno! Grzyb bowiem (ruskie „hub, huba”, gąsłowiańskie „gub, guba”, znaczące tyle co „gąbka”) rzeczywiście jak gąbka łatwo i szybko nasiąka wodą; wodnisty zaś o wiele łatwiej ulega infekcji bakteriami gnilnymi, których dziełem właśnie są powstające w białku grzyba ptomainy.

Stąd wniosek jasny: jeżeli u nas niemal co dnia „leje”, przeto wstrzymać winniśmy się z kupowaniem grzybów nawet „prawdziwych” aż do nastania dłużej trwałej pogody.

Drugim symptomem początkowego rozkładu białka u grzybów jest oślizgłość skórki ich kapeluszy. Lecz symptom ten pojawia się tylko u grzybów, przechowywanych w zbitej gromadzie przez czas kilkunastu godzin. Spójrzmy, co dzieje się na targowiskach w chwili ich zamykania. Oto niesprzedany towar przekupnie pakują w kosze, toboły, na wózki, i t. p., zawożąc go albo do domów, albo też do przechowalni, które wydzierżawiają w pobliskich piwnicach, szopach, magazynach i t. p. I los niesprzedanych grzybów jest taki sam; masy ich, przy olbrzymiej podaży, wędrują w chwili zamykania targowiska do worów lub koszy, a w nich do pobliskich przechowalni. W tym stanie przebywają

grzyby w zbitej gromadzie, w nieprzewiewnem miejscu od godz. 1 po południu do godz. 6 rano, czyli godzin 18; to wystarcza najzupełniej do rozpoczęcia się rozkładu białka grzybowego; a zewnętrzna tegoż oznaka to oślizgła i lepka nieco skóra kapelusza u tak przechowanego grzyba.

Oto są przyczyny zatrucia grzybami pozadomowe. Historia ta zresztą stara jak świat! Powtarza się ona w każdy mocny rok grzybowy po miastach przy nadmiernej podaży; nawet przy wyteżonej kontroli organów miejskich, zatrucia gwałtowne a niejednokrotnie śmiertelne bywały i obecnie bywają po spożyciu nawet borowików czyli t. zw. grzybów prawdziwych.

Ale, jak powiedziałem, są i przyczyny domowe! Do tych w pierwszym rzędzie należy przechowywanie grzybów przez noc w ciepłym miejscu. Historia tu ta sama, co z grzybami niesprzedanymi jednego dnia targowiskach. W pewnym klasztorze pod Warszawą zatruto się w r. 1924 bardzo groźnie 78 osób „prawdziwkami”, których zakonnice nie miały czasu przyrzucić tego samego dnia po ich otrzymaniu. Z grzybem więc, jak z mięsem; jeśli ma pójść na stół na drugi dzień dopiero, to do zimnego sklepu z niemi, lub w lód, i to po rozłożeniu ich z osobna na czystej desce lub bibułastych czystych papierach.

Dalszą przyczyną domową jest wadliwe gotowanie grzybów. Ponieważ grzyb ma białko niemal zwierzęce i to o charakterze takim, jak n. p. mięso z poledwicy wołowej, przeto jasna rzecz, że im go dłużej będziemy gotować, tem będzie twardszy. Tak samo rzecz ma się z wczesnem nasoleniem grzyba, boć i befszytk nasolony przed smażeniem, twardy będzie jak po deszwa! Wreszcie pamiętać trzeba i o tem, że grzyb jest z natury oślizgły i dość ciężko strawny z powodu zawartości (jest to masa jakby rogowa, z której n. p. tworzy się twarda, elastyczna pokrywa skrzydeł chrabąszcza); jeśli zatem grzyby pokrajamy grubo, to, nie mogąc ich dobrze pożuć i polykając je w kawałkach tem łatwiej, że są śliskie, zapychamy niemi żołądek, który buntując się przeciw takiemu... chamstwu, wywołuje szybko oznaki silnej niestrawności, więc gnicenie w dolku piersiowym, silne zawroty głowy, a nawet omdlenia i znaczne nieraz osłabienia mięśnia sercowego.

A gdy wkońcu dowiemy się i o tem, że spalone na popiół grzyby wykazują: 19—57 prc. soli potasowych i 8—37 prc. soli fosforowych, to już łatwo zrozumiemy całokształt nonsensu dotychczasowego sposobu gotowania ich przez nas!

Jakżeż zatem grzyby gotować należy?

Oto, przede wszystkim po dokładnem ich oczyszczeniu i obmyciu, pokrajając w plasterki grubości... papieru! Dosłownie: papieru! Wrzućwszy je do garnka koniecznie tylko kamiennego lub glinianego, bo gotowane w metalowych, mimo najlepszej emalii, wytworzą skutkiem znacznych ilości soli potasowych i fosforowych u grzybów, niebezpieczne dla zdrowia związki

chemiczne, gotować je na wolnym ogniu, zrazu bez żadnego dodatku, tak długo, żeby wrzały we własnym soku najwyżej 15—20 minut; następnie dodać masła (nie smalcu lub margaryny, broń Boże!) i gotować znów 5 minut, wreszcie posolić do smaku, wymieszać dobrze i podać na stół.

Oto tak tylko gotowane grzyby będą smaczne, lekko strawne, bardzo pożywne i bezwzględnie zdrowotne!

Jeśli ktoś jednak mimo wszystkie powyższe mądrości obawiać się będzie jedzenia grzybów

Proszę porównać chemiczny skład pieczarki takiej i borowika (prawdziwika):

	białka	tłuszczu	cukru	innych węglowod.	chityny i soli mineral.
borowik ‰	37,31	5,30	14,85	3,67	31,47 7,38
pieczarka hodowlana ‰	55,20	1,03	28,83		7,31 6,91.

Pod mianem „inne węglowodany“ rozumieć należy takie chemiczne związki u grzybów, które w pewnej mierze, zależnie od gatunku grzyba, zamieniają się w żołądku naszym na cukier. U borowika ilość ich procentowa 3,67 pozostaje w organizmie naszym bez zmiany, gdy przeciwnie w pieczarce hodowlanej te „inne węglowodany“ zmieniają się w naszym żołądku w zupełności na cukier, z racji czego właśnie wyrażono je w powyższej tabeli w jednej cyfrze z cukrami (według dr. J. Zellner: „Chemie der hoeheren Pilze“, Leipzig 1907). Z tej to racji właśnie, o czym wielu ludziom w Polsce już wiadomo, a co i lekarze jako rzecz zdrowotną gorąco zalecają (dr. Breyer w Krakowie, znany homeopata i zielarz), wykwinym wprost smakołykiem są pieczarki surowe, drobniutko pokrajane i posypane cukrem; pod działaniem cukru po kilku minutach pieczarki puszczają obficie różowy sok; wtedy je można już jeść. Smakują jak dobry melon lub ananasy,

z miejskich targów, to i jemu dam radę niezawodną.

Oto grzybami najzupełniej pewnymi, ba! ze wszystkich grzybów świata najsmaczniejszymi i najbardziej odżywcymi, są pieczarki hodowlane! Nie te z kwaśnych łąk i pastwisk, których „zatręsienie“ na targowiskach, boć to przecie i w smaku nikłe, kwaskowate i pożytku z nich dla ciała niemal żadnego, lecz pieczarki francuskie na mierzwie końskiej i u nas już wreszcie racjonalnie hodowane!

a są bardzo lekko strawne i zdrowotne. Kto nie wierzy, niech spróbuje! Również bardzo smaczne są pieczarki młodziutkie, smażone w cukrze na konfiturę, jak też i mający już w Polsce swoją sławę nieczłównany „Liquor d'amour“, sporządzony z pieczarkowego syropu na 45 prc. alkoholu!

Porównajmy zatem nasze korzyści! Oto ja hoduję z zapalem pieczarki, co mi daje niezmierną radość życiową i duże zadowolenie naukowe, zajądam się niemi co dnia, resztę sprzedaję z dużym zyskiem i nigdy nie drzę na myśl, że mogę się niemi otruć. Wy zaś: wydajecie masę pieniędzy na grzyby o wiele mniej wartościowe, kupowane na targowiskach, zjadacie je zawsze ze strachem, polecając przed ucztą duszę Bogu i zamawiając na wszelki wypadek pogotowie ratunkowe, niejednokrotnie zaś po grzybach takich chorujecie, a często i umieracie!

(Według prof. Teodorowicza).

—o—

Co to jest postrzał i jak go leczyć?

Bawiąc nad morzem polskiem, obok wyprostowanych pięknych młodzieńców i dorodnych panienek, widzimy od czasu do czasu ludzi pochylonych, pokręconych, wygađujących na polskie morze. Przyjechali zdrowi i weseli, a już kąpiel kilkudniowa wystarcyla, by spowodować chorobę bardzo przykrą, zwaną postrzałem czarownicy (Hexenschuss), a po łacinie lumbago.

Postrzał jest chorobą, z którą spotykamy się najczęściej, co prawda na północy, ale którą stwierdzamy też częstokroć w miejscowościach nizinnych i górskich.

Co to jest postrzał? Postrzał jest to neuralgia mięśni lędźwiowych, czasem karkowych. Ból występuje zwyczajnie nagle w charakterystycznych miejscach. Ból jest niejednokrotnie tak gwałtowny, że chory musi pozostać w łóżku, czasami jednakowoż jest bardzo lekki i przemijający. Dokładna przyczyna postrzału nie jest dokładnie znana, wiemy o tem jednak, że najczęściej występuje w związku z przebiegnięciami, z t. zw. „przeciągiem“, z wielkim wysiłkiem fizycznym. Niekiedy jest też on wyrazem zatrucia, zaburzeń psychicznych. Postrzał trwa na ogół dni kilka, czasami jednakowoż ogranicza się do

godzin kilku, a niekiedy nawet do tygodnia.

Jak postrzał leczyć należy? Wymagamy od chorego przedewszystkiem bezwzględny spokój, o ile możności położenia się do łóżka i unikanie wszelkich wysiłków fizycznych oraz przyjmowania preparatów salicylowych. Dopiero po pewnym czasie, gdy objawy gwałtownego bólu ustępują, należy przystąpić do odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych i masażu. Dobre usługi oddaje w tych wypadkach ciepło, stosowane jednakowoż nie ciągle i bez przerwy, ale kilka razy dziennie przez jedną do dwóch godzin. I zimno odpowiednio stosowane oddaje niekiedy dobre usługi, podobnie także rozmaite wcierania i elektryzacja, względnie djatermia.

Postrzał może być niekiedy wyrazem pewnych zaburzeń w przemianie materji, które wymaga ogólnego leczenia. Częściej powtarzające się napady wymagają bezwzględnie kontroli lekarskiej. Objawy bowiem postrzałów kryją czasami, na szczęście bardzo rzadko, zaburzenia ze strony nerek, woreczka żółciowego, zaburzeń wątroby w kręgosłupie. Przy uporczywych objawach postrzałów zwrócić się należy do lekarza.

—o—

Okrucieństwo wojny.

PRZYJACIELE.

Paryż był obleżony, doprowadzony do ostateczności. Rzadko wróble siadały na dachach, ryśsztoki wyludniły się. Jedzono, co tylko jeść było można.

Pan Morissot, zegarmistrz z profesji, z którego okoliczności zrobili chwilowego żołnierza, chodził smutnie po bulwarach, trzymając ręce w kieszeniach. Gdy nagle ujrzał przed sobą sze-



regowca jak i on, w którym odrazu poznał przyjaciela z nad rzeki, pana Sauvage.

Przed wojną każdej niedzieli skoro świt, Morissot wychodził z miasta, trzymając w ręku długą trzcinę, a na plecach niosąc pudełko blaszane. Do Argenteuil udawał się koleją, skąd pieszo szedł aż do wyspy Marante. Przybywszy tu, siadał nad wodą i łowił ryby do późnego wieczoru.

Każdej niedzieli spotykał tam pulchnego i wesołego człowieka p. Sauvage, kramarza z ulicy Notre-Dame-de-Lorette, zapalonego miłośnika połowu na wędkę. Całe dnie spędzali siedząc nad wodą z nogami spuszczone w koryto rzeki i to zbliżyło ich do siebie.

Niekiedy milczeli uparcie, czasem rozmawiali z wielkiem ożywieniem, a zawsze rozumieli się doskonale, mając podobne gusta i jednakowe cele.

Gdy wiosna zazieleniła okolicę, a ciepłe promienie słońca łagodnie ogrzewały plecy zapalonych rybaków, Morissot mówił do przyjaciela:

— Co za rozkosz.

Na co odpowiadał mu Sauvage:

— Nie znam większej przyjemności.

W jesieni, gdy zachodzące słońce krwawo oświetlało rzekę, zabarwiając pąsowym odcieniem cały horyzont, okolicę i dwóch nad rzeką siedzących przyjaciół, p. Sauvage, patrząc na towarzysza wzdychał:

— Co za widok.

Pan Morissot, nie odrywając oczów od płynącej wody, odpowiadał:

— O ileż to piękniejsze od bulwarów, he?

Spotkawszy się dziś, uściśnęli sobie silnie dłonie, pełni wzruszenia, p. Sauvage westchnął głęboko i rzekł:

— Co za czasy!

— Tak — odparł Morissot — a dziś pierwszy piękny dzień w tym roku.

Niebo było jasne, pogoda słoneczna.

Szli obok siebie zadumani, smutni.

— Pamiętasz nasze połowy, co to za miłe wspomnienie? — zapytał Morissot.

— Kiedyż powtórzą się dla na te czasy — westchnął drugi.

Weszli do kawiarni, wypili absyntu i znów powrócił na chodnik. Nagle Morissot przystanął:

— Jeszcze szklaneczkę — rzekł.

— Do usług — odparł Sauvage i weszli do winiarni.

Po chwili znów ukazali się na ulicy. W głowie im się kręciło, głodne żołądki nie znoszą alkoholu. Wietrzyk muskał ich zaczerwienione twarze.

Sauvage odzyskiwał dobry humor:

— A gdyby tak, pójść tam.

— Gdzie?

— Na połów.

— Ale dokąd?

— Na naszą wyspę. Znam pułkownika Dumoulin, on nas chętnie przepuści.

Morissot zadrżał.

— Jak najchętniej, idę.

Rozłączyli się, każdy pośpieszył do domu po wędkę.

W godzinę potem szli boko siebie gościńcem, aż do willi zamieszkiwanej przez pułkownika, który wysłuchawszy ich prośby, uśmiechnął się i dał im hasło umówione, na dzień bieżący.

Minęli pierwsze pikiety i za chwilę stanęli na brzegach Sekwany. Była jedenasta godzina.

Naprzeciwno roztaczająca się wieś Argenteuil, miała pozór obumary. Rozległa dolina stała pustką, p. Sauvage wskazał palcem na wzgórze i rzekł cicho:

— Tam są prusacy.

Niepokój ogarnął przyjaciół.

— Prusacy!

Nie widzieli ich nigdy, ale od dwóch miesięcy, czuli wroga tuż, pod murami Paryża, pustoszącego Francję, siejącego mord i pożogę, wszechwładnego, niezwyciężonego. Przesażona trwoga powiększała jeszcze nienawiść, którą palali względem tego narodu nieznanego, a zwyciężkiego.

— A gdybyśmy ich spotkali? — zapytał Morissot.

— Poczęstowalibyśmy ich rybami! — odparł tamten.

Wahali się jednak iść dalej.

W końcu Sauvage zdecydował się puścić w dalszą drogę, rzucając przyjacielowi te słowa:

— Idźmy tylko cicho i ostrożnie.

Pochyleni we dwoje, przebyli winnicę, pełną popod krzakami z wytężonym wzrokiem i słuchem.

Niewielka płaszczyzna pozostawała do przebycia. Zaczęli biec szybko, poczem zatrzymawszy się usiedli między krzakami.

Morissot przyłożył ucho do ziemi. Cisza panowała dokoła. Byli zupełnie sami.

Uspokojeni zaczęli łowić.



Na wprost nich wyspa Marante, smutny przedstawiała widok. Domek restauratora zamknięty, stał samotnie wśród krzaków.

Pan Sauvage pierwszy ułowił kielbika. Morissot schwytał drugiego i tak co chwila podnosili wędki ze zdobyczą. Prawdziwie był to „cudny polów”.

Zdobycz wrzucali do siatkowego woreczka, który spoczywał w wodzie, umocowany do nadbrzeżnej gałęzi. Radość wstąpiła do serc obu przyjaciół, którzy zakosztowali znów rozkoszy z utęsknieniem oczekiwanej.

Słońce ogrzewało im plecy, przestali mówić, myśleć, zapomnieli o świecie całym; łowili...

Nagle przeciągły odgłos rozległ się w przestrzeni, ziemia zadrżała. Huk armat ozwał się na nowo.

Morissot odwrócił głowę i spojrzał w stronę, gdzie na widnokręgu czerniały kontury fortu Mont-Valérien z białym uosnącym się ponad niemi obłokiem.

Drugi odgłos dał się słyszeć, potem trzeci, białe obłoki dymu unosiły się ku niebu.

— Rozpoczynają na nowo — rzekł Sauvage. Morissot patrząc na zatapiający się pływak swej wędki, obruszył się przeciwko tym szaleńcom, którzy sięją śmierć i zakłócają spokój ludziom.

— Trzeba być bardzo głupim, żeby się tak zabijać, zauważył.

— Gorzej niż zwierzęta — ozwał się tamten.

— I pomyśleć, że tak zawsze było i będzie.

— Przecież Rzeczpospolita nie byłaby wypowiedziała wojny — zaprzeczył Sauvage.

Na to Mirissot odrzekł:

— Gdy się ma króla, wojna bywa zewnątrz kraju, przy Rzeczypospolitej, wojna jest najczęściej domowa.

Zaczęli mówić o polityce, wygłaszając zdania pełne rozsądku, jak ludzie prości, lecz logiczni.

A Mont-Valérien rozrzucał dalej pociski, niszcząc domy, pozbawiając życia wiele istot, nieważąc najpiękniejsze marzenia o szczęściu, łamiąc serca kobiet, matek, żon i kochanek tu we Francji i tam w innych krajach, siejąc ból i niepowetowane straty.

— Oto życie — ozwał się Sauvage.

— Powiedz raczej: oto śmierć. — zadecydował tamten.



Lecz nagle drgnęli, usłyszawszy krok w pobliżu. Tuż za ich plecami, stanęło czterech ludzi uzbrojonych, w lokajskich liberjach i płaskich czapkach. Cztery lufy karabinów zwrócone były ku nim. Wędki wypadły z rąk rybaków i popłynęły z wodą.

W minutę potem, obaj skępowani leżeli na dnie łodzi zmierzającej ku wyspie.

Z po za domku, który przed chwilą wydał się im opustoszałym, wyszło dwudziestu pruskich żołnierzy.

Siedzący przed domem olbrzym brodaty, z fajką porcelanową w ustach, zapytał więźniów po francusku:

— Jakże się panom udało polów?

Żołnierz złożył u nóg oficera worek siatkowy napelniony rybami.

— Ho, ho, wcale nie źle poszło — rzekł tenże — ale obecnie nie o to idzie. Posłuchajcie mnie panowie. Dla mnie jesteście szpiegami, wysłani dla śledzenia nas. Udało się was schwytać, tem lepiej, za chwilę będziecie rozstrzelani. To trudno, wojna nie żarty. Ale prawdopodobnie posiadacie hasło, za pomocą którego wyszliscie z miasta. Proszę o to hasło, a będziecie uwolnieni.

Przyjaciele nie poruszyli się. Błede ich twarze drżały.

Oficer ciągnął dalej.

— Nikt się nigdy o tem nie dowie, powrócicie do domu spokojnie, unosząc z sobą tajemnicę. Odmowa wasza, to natychmiastowa śmierć. Wybierajcie.

Nikt nie przerwał milczenia.

Niemiec spokojnie wskazał ręką w stronę rzeki:

— Za pięć minut w razie oporu będziecie tam na dnie wody.. Musicie mieć krewnych?..

Huk armat rozlegał się w powietrzu.

Obaj rybacy stali obok siebie w milczeniu.

Oficer dał rozkaz. Odsunął się z krzesłem, by nie pozostawać w bliskości więźniów, naprzeciwko których dwunastu żołnierzy stanęło z karabinami w rękę.



— Daję panom minutę czasu do namysłu — rzekł oficer. — Ani sekundy dłużej.

Powstawszy nagle, odciągnął na bok Morissot'a i szepnął mu do ucha:

— Prędeż, wydaj pan hasło, towarzysz pański nie dowie się o tem nigdy. Udam, żem się w ostatniej chwili wzruszył.

Zagadnięty milczał uparcie.

Wtedy Niemiec powtórzył swój manewr z Sauvage'm. Lecz i ten nic nie opowiedział. Po chwili znaleźli się znów obok siebie.

Oficer rozpoczął komendę. Żołnierze podnieśli broń.

Spojrzenie Morissot'a padło na siatkę napełnioną kielbikami. Promień słońca przegłądał się w rybiej łusce. Mimo uczynionego wysiłku, łzy napełniły oczy rybaka.

— Żegnaj panie Sauvage, wyszeptał, a ten do którego stosowały się te wyrazy, odparł:

— Żegnaj panie Morissot.

Uściśnęli sobie dłonie, trzęsąc się jak w febrze.

Oficer krzyknął:

— Ognia!

Dwanaście wystrzałów zlało się w jeden odgłos.

Sauvage padł na twarz. Morissot nieco wyższy, zachwiał się, odwrócił i legł na trupie przy-

jaciela z twarzą zwróconą ku niebu, podczas gdy strumień krwi broczył z piersi jego szeroką strugą.

Oficer wydał nowy rozkaz.

Żołnierze rozbiegli się, aby po chwili powrócić, niosąc sznury i kamienie, które przywiązali do nóg zabitych. Późem ponieśli ich na brzeg rzeki.

Fort Monte-Valérien nie przestał huczeć, wyrzucając kłęby dymu.



Dwóch żołnierzy uniosło ciało Morissot'a, dwóch innych też samo uczyniło z Sauvage'm. Zakotłyszano trupy w powietrzu i rzucono je w rzekę.

Woda plusnęła, zakłębiła się, pomarszczyła, aż uspokojona, płynęła dalej drobnymi falami.

Krew zabarwiła się zlekką.

Oficer z niezamąconym spokojem rzekł:

— Teraz kolej na ryby.

Potem wrócił ku domowi.

Nagle spostrzegł worek z kielbikami. Podniósł go, przyjrzał się z bliska i zawołał uśmiechając się:

— Wilhelmie!

Żołnierz w białym fartuchu nadbiegł natychmiast.

— Usmaż mi ryby póki jeszcze żywe — rzekł oficer — będą wyborne.

A usiadłszy, palił dalej fajkę.

—o—

PRZEGADAŁ SIĘ

W sklepie futer klientka targuje skórę tygrysa i po dowiedzeniu się ceny, zauważa:

— Dwa tysiące złotych — toż to szalona cena za skórę tygrysią!..

— Ależ pani dobrodziejko, proszę tylko zastanowić, jak jest niebezpieczne takie polowanie na tygrysa i jak trudno jest te pęgi na futrze zabarwić w sposób tak ładząco naturalny..

Czyszczenie plam.

Wszystkie rodzaje plam powinny być usuwane na świeżo, bo gdy zasychają, trudno je usunąć. Przy plamach starych, zaschniętych, których pochodzenia nie znamy, próbujemy wechem rozpoznać, z czego powstały, by wiedzieć, jakie środki do czyszczenia zastosować.

Pod przedmiot, z którego mamy plamy usunąć, podkładamy kawałek czystego płótna. Bardzo ważnym jest, by podczas czyszczenia plam, gdy brud ukaże się na podłożonym płótnie, zaraz go usunąć i znowu przesunąć na czysty podkład. Wskazaniem jest, aby do czyszczenia czarnej materji wziąć czarną szmatkę, do jedwabiu różowego również szmatkę w tym samym kolorze; zważać na to, by gdy brudna, zaraz ją zmienić.

Materiały o niepewnych kolorach, — szczególnie jasne jedwabie, czyści się sproszkowaną magnezją. Posypuje się plamę, kładzie się na nią bibułę i przesuwa się po niej ciepłym żelazkiem tam i z powrotem, następnie trzeba znowu tę plamę proszkiem posypać i zostawić przez kilka dni w spokoju, potem wytrzeć.

Tłuste plamy z materiałów do prania usuwa się za pomocą ciepłej wody i mydła.

Plamy ze smoły usuwa się z materiałów do prania, kładąc na plamę masło, smalec lub oliwę i zostawiając tak przez kilka minut, później należy wyprać w ciepłej wodzie, lub wyczyścić jeszcze benzyną.

Plamy z laku, farby oliwnej, wosku, teru, żywicy, czyści się terpentyną. Sposób użycia jak przy benzynie.

Plamy ze świecy usuwa się, kładąc na poplamione miejsce bibułę i przesuując po niej gorącym żelazkiem tak długo, aż plama zupełnie zniknie; gdy bibuła nasiąknie, trzeba ją zmienić, powtarzać tak długo, aż nie będzie na niej żadnych śladów tłustych.

Plamy z owoców i z wina czerwonego na białych materiałach zwilża się sokiem cytrynowym i kładzie się do słońca, czynność tę powtarza się kilkakrotnie, aż plamy zupełnie ustąpią. Materiały kolorowe, na które kwas może źle działać, zwilża się wodą i trzyma się nad dymem z siarki, później materiał dobrze płókać, inaczej plama znowu się pojawi.

Plamy z cukru, z materiałów jedwabnych usuwa się, piorąc w wodzie, do której dodaje się trochę spirytusu lub kwasu winnego.

Plamy z atramentu, jak długo jeszcze świeże, puszcza się, gdy się je zamoczy w zimnym mleku. Z białych materiałów usuwa się je cytryną. Gdy atrament jest zaschnięty, trzeba użyć silniejszych środków jak sól szczawikowa, chlorek. Nie prać nigdy wodą, gdyż to osłabia działanie innych środków. Z czerwonego atramentu plamy czyści się spirytusem.

Plamy z kawy, kakao, na materiałach do prania, usuwa się, kładąc do surowego mleka na kilka godzin, później w letniej wodzie wypłukać. Na materiałach jedwabnych usuwa się w ten sposób, że poplamione miejsce smaruje się gliceryną, później czyści się benzyną lub amoniakiem.

Plamy z mleka, krwi i białka czyści się przez

zamoczenie w zimnej wodzie i wypranie później w letniej wodzie.

Plamy z rdzy, pleśni, orzechów usuwa się za pomocą soli szczawikowej, którą się posypuje zwilżoną przedtem plamę i pociera się szmatką, albo — rozpuszcza się tę sól w wodzie, zamoczy się w niej plamę, następnie płucze się w czystej wodzie.

Plamy z zieleni, jak długo jeszcze świeże, zamoczyć w letnim mleku, później wyprać w letniej wodzie.

Plamy przypalone żelazkiem, póki jeszcze świeże, zwilżyć wodą posypać solą i kłaść do słońca, powtórzyć to kilka razy.

Plamy z białej bielizny, najlepiej usuwa się mąką z mielonych kasztanów. Kasztany obrać, osuszyć i utrzeć — tą mączką natrzeć poplamione miejsce.

—o—

Lata, w których nie było mrozu

(Z zapisków starych kronik.)

Lekka zima usposabia meteorologów, przyrodników i historyków do rozważań na temat różnorodności aury zimowej, oraz do wyprowadzania heroskopów z panującego stanu rzeczy.

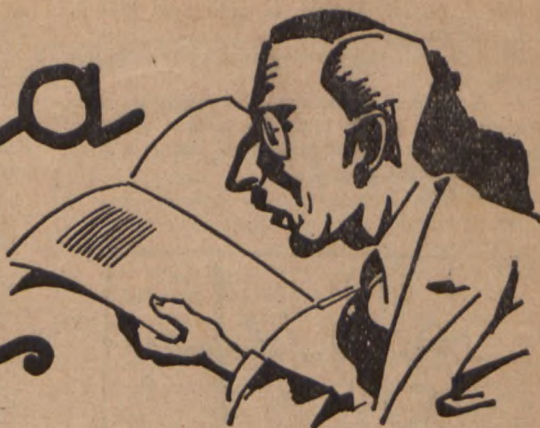
Ze starych zapisków można stwierdzić, że łagodna zima niezbyt dobrze wróży tak dla zdrowotności, jak i dla urodzajów danego roku. Między innymi czytamy w zapiskach meteorologicznych, że łagodny styczeń był w r. 1884.

Oto, co pisze kronikarz: „Znajdujemy się w drugiej połowie stycznia, a nie mieliśmy jeszcze mrozu. Śnieg padał zaledwie kilka razy i to sporadycznie i nie utrzymywał się długo. Jest to już trzeci rok z rzędu, w którym nie mamy ani zimy, ani lata. To nie wyrażne oblicze pór roku nie zapowiada nic dobrego, bo mnożą się choroby epidemiczne, a także dla zbiorów brak opadów śnieżnych i wilgoci, któreby zasilają glebę, jest bardzo niepomysłny. Dobrą zimą jest zima ostra”.

Z zapisków meteorologicznych, rozpisanych po starych kronikach dowiadujemy się, że latami bez zimy były rok 1289, 1607, 1609, 1613 i 1617, jak niemniej 1650 i 1692. W latach tych nie było zupełnie ani śniegu, ani mrozu, a lasy już przy końcu stycznia przybrały szatę zieleni, ptaki miały młode z początkiem lutego. W roku 1421 drzewa zakwitły w marcu, a czeresnie dojrzały w kwietniu, zaś winogrona w maju. — W styczniu roku 1538 znajdowało się w ogrodach rozkwitłe kwiecie. Podobnie lekkie zimy były w r. 1781, 1808, 1822 i 1866, a wreszcie wspomniana wyżej zima r. 1884.

—o—

Moda i jej ofiara



We wspaniałych apartamentach rozległ się bolesny jęk.

Z rozpaczą bezbrzeżną w rozszerzonych źrenicach hrabia zastygł nad zeszytem ilustracji.

— Więc to tak! — głucho zawołał. — Tak...

Nie mogąc powstrzymać przekleństwa, które cisnęło się mu na usta, z nieszczęsnym zeszytem w skurczonych palcach, pobiegł do buduaru żony.

Hrabina, słynna piękność, leżała właśnie na kozetce, zaczytana we francuskim romansie. Jej niczem fala morską podczas przyływu, jej toczące ramiona i smukłe biodra budziły zachwyt przedziwną harmonią linii.

Jak wichur wdarł się hrabia do apartamentu małżonki.

— Volla! — z jękiem zawołał. — Czy hrabina czytała to? (hrabstwo na znak wzajemnego szacunku, zwracając się do siebie, nigdy nie zapominali o tytule).

— Co się stało? — z trwogą zapytała piękna pani, zlekka unosząc się na kształtnych łokietkach. — Czyżby jakie nieszczęście?

— W każdym bądź razie nie radosna nowina — groźnie odparł hrabia.

Wyrwawszy z rąk małżonki ilustrację, arystokratka na głos odczytała świetną francuszczyzną wskazywany jej wyjątek:

— „Na bieżący sezon zimowy modne będą szczuple, nawet wręcz chude figury. Kształty pełne wychodzą z obiegu zupełnie.”

Wstrząśnięta do głębi, opadła na kozetkę. Prerażonym wzrokiem przebiegłszy po swych linjach, hrabina wydała ze siebie rozdzierający jęk.

— Przebacz mi! — zawołała, zwracając się magnata na „ty”. — Zrozum, żem niewinna i bezradna. Nie porzucaj mnie!

Hrabia, zmarszczywszy brwi, ponuro zapatrzył się gdzieś w przestrzeń, jakby nie słysząc lamentu małżonki, która łkała boleśnie.

— O, nie patrz tak! Jeżeli chcesz, to usuniemy się z życia naszej sfery. Pójdę za tobą choćby na skraj świata.

— Ha-ha-ha! — szatańsko zaśmiał się magnat. — Gdziekolwiek się skryjemy, wszędzie nawet na końcu świata, zmusi nas do posłuchu moda. Nie masz już dla nas schronu na tym padole, wszędy — z powodu twego defektu —

zatruje nam życie pogarda ludzka i szyderstwo.

— Słuchaj, hrabio — nieśmiało szepnęła wielka pani. — A czy nie mogłabym zostać tak jak jest?

Hrabia wybuchnął.

— Tak jak jest? Dobrze sobie! A co świat powie o naszym domu, gdy na samym początku sezonu pokażę żonę niemodną, jak zeszłoroczny kapelusz, którego nosić nie zechce nawet żona organisty? Co ja wtedy powiem ludziom naszej sfery? Co? Poradź coś, hrabino!

— Nie gardź mną, ukochany mój hrabio! — szlochała nieszczęśliwa arystokratka. — Wszystko uczynię, co w mej mocy, by schudnąć...

*

Kierowniczka kalotechniki powitała hrabiego radosnym uśmiechem, ale ujrawszy twarz chmurną i wychudłą, z troską w głosie spytała:

— Czyżby hrabina?...

— Niestety! — ponuro odparł nieszczęśliwy arystokrata i, podając poprawiaczce urody zeszyt ilustracji, w którym znajdowała się fatalna wiadomość, głucho dodał:

— W pani cała nasza nadzieja. Hrabina musi schudnąć, z a r a z schudnąć...

Kierowniczka instytutu zamyśliła się, poczem rzekła:

— Djeta? Oczywiście, ale samej diety będzie za mało. Musi hrabia robić małżonce przykrości. To przyspieszy schudnięcie.

*

Tegoż dnia nieszczęśliwy magnat, wszedłszy do buduaru żony, która się martwiła na kozetce, zbliżył się do smutnej pani z ostrym krzykiem.

— Posuń się! Też się rozwalisz!

— Hrabio! — krzyknęła piękna arystokratka. — Co to ma znaczyć?

— Że jestem hrabia, to o tem wiem od prądzenia — surowo odparł mąż. — Nie rozumiem tylko, jak można całymi dniami wylegać się i niczem, literalnie niczem się nie zająć.

Z oczu hrabiny trysnęły łzy.

— Co się stało? Skąd ten ton? To słownictwo?

— Co się stało? — ryczał hrabia. — A to

się stało, że pani jest głupia! I proszę mi tutaj nie chlipać, bo jak zdiele, to zobaczysz hrabina wszystkie gwiazdy!

Wstał i skrzyżowawszy ręce na piersiach, obojętnie prawil:

— A propos gwiazdy... Od wczoraj mam przyjaciółkę... z rewji. Gwiazda stolicy, piękność premjowana. Proszę zatem spuścić nieco z tonu i nalażyć na trąbę tłumik...

— Hrabio!



Ten atoli wybiegł już z buduaru. Na twarzy jego malowało się bezgraniczne cierpienie.

— O, moja ukochana, moja biedna żono! — szeptały poblądle wargi. — Czynie to przecie dla naszego dobra...

Wróciwszy do swego gabinetu, zawezwał służbę i dał szczegółowe wskazówki, jak przez czas kuracji należy postępować z jaśnie panią.

*

Blada, wychudła hrabina jak cień snuła się po wspaniałych salach pałacu. Spotkawszy pokojowca, Grzegorza, zajętego teraz ścieraniem kurzu ze złożonych mebli, spytała:

— Czy jaśnie pan hrabia jest u siebie?

— A djabli go wiedzą — odpowiedział sługa, strzykając śliną na bezcenny kobierzec. — Albowiem to ja jego stróż, czy co?

— Grzegorzu, czyście się upili? — krzyknęła oburzona do szpiku kości arystokratka.

— Też wymyśliła! Pijany. Niech mi lepiej nie zwraca kontramary i wynosi się, skąd przybyła.

— Julianie! Baptysto! Hektorze! — spazmatycznie wołała hrabina. — Zabrać mi stąd zaraz tego pijaczynę, tego gbura, tego chama!

— Ale, ale, tylko bez krzyków i bez popuszczania jadaczki — pouczał panią majestatyczny Julian, wchodząc ze salonu. — Nie przeszkadzałaby ludziom, kiedy ciężko pracują.

Z gabinetu wybiegł hrabia. Ujrawszy żonę, tupnął nogą i wrzasnął:

— Czego tu? Proszę się nie włożyć po moim wspaniałym pałacu! Marsz do swego buduaru! Zrozumiano?

A kiedy hrabina, łkając, odeszła, hrabia z męczeńskim wyrazem twarzy zasiadł do pisania listów.

„Szanowna baronowo! Po tem, co się stało, drzwi naszego domu są dla pani zamknięte. Z szacunkiem... i t. d.“

„Czcigodna księżno! Spodziewam się, że pani sama zrozumie, iż obecnie stosunki nasze muszą być zerwane. Racz przyjąć i t. d.“

— Mile w gruncie rzeczy i dystygnowane damy — smutnie rzekł do siebie hrabia. — Ale cóż począć: waga zdyskwalifikowała.

Hrabina tymczasem zdawała się tajać w oczach. Hrabia spoglądał na nią z coraz większą czułością, aż raz, klepiąc żonę po kościstem ramieniu, nie mógł zapanować nad miłosnym wylewem:

— Moje ukochane szkieleciatko! Kościotrupczku jedyny!

*

Strasliwy jęk rozległ się w przepysznych apartamentach hrabiego. Tępe mi z przerażenia oczyma wodził arystokrata po najnowszym wydaniu ilustracji, która głosiła, że:

— „Kapryśna jest z natury królowa moda! Niespełna przed trzema miesiącami donosiliśmy o zwycięstwie chudej kobiety, gdy oto znów sygnalizują nagły powrót rubensowskiego ideału. Sezon należy do pań o pełnych, zawieszistych kształtach.“

— Wszystko stracone — szepnął zgnębiony hrabia. — Zerwaliśmy nawet z pełną baronową, z zawieszistą księżną. Zmarnowałem linje swojej żony. Wszystko na nic... Znikąd ratunku: sezon zaczyna się już za dwa tygodnie...

Mężnym ruchem wyjął z przecudnego futerału kosztowną, brylantami wysadzaną, znakomicie wyostrzoną brzytwę...

*

Czy słyszycie to rżenie? Czy widzicie na bezcennym perskim dywanie błękitną krew?

Biedny hrabia!

*

Na pogrzebie, stylowo ubraną wdowę chórem szeptów odsądzono od czci i wiary za to, że przez swoją niemodną figurę zgubiła męża — świetnego arystokratę, salonowego lwa i króla.

*

Cicho drzemie cmentarz...

Cicho szemrzą świerki nad grobowcem arystokraty:

— Oh, ty durnu, durniu!

Jak ogrodnicy poprawiają naturę?

(NOWE GATUNKI OWOCÓW.)

Owoce wystawiane do sprzedaży w miastach budzić muszą zachwyt, tyle jest w nich bowiem różnych form, wielkości i barwności. Mało kto wie jednak o tem, że w chwili obecnej istnieje w Europie aż 80 odmian czereśni rywalizujących ze sobą przepiękną barwą, wielkością, soczystością. Oczywiście mamy na myśli najbardziej wyborowe gatunki. Gorszych jest chyba znacznie więcej odmian. Albo jabłka! Przecież ilość wyborowych, najlepszych odmian hodowanych w Europie, przekracza 500. Gorzej nieco jest z gruszkami, gdyż tych jest zaledwie 135 odmian. Oczywiście, najlepszych... O odmianach gorszych wogóle tutaj nie mówimy. Już starzy Rzymianie wyprodukowali u siebie wielką ilość odmian śliw, do czasów dzisiejszych powiększyła się ona kilkakrotnie. A przecież — po za temi, jakieśmy powiedzieli pierwszej klasy gatunkami owoców i między półdzikimi, najgorszymi istnieje jeszcze cała skala owoców średnich, całkiem dobrych, które lokalnie tylko udają się i lokalnie miewają wielkie wzięcie.

Ta olbrzymia ilość odmian owoców nawet jednego i tego samego gatunku doprowadziła do tego, że zaczawszy od jesieni i przechodząc przez miesiące zimowe możemy mieć obecnie prawie co tygodnia inne odmiany owoców specjalnie na tę porę hodowanych.

* * *

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w Ameryce i Australji.

Tam prowadzi się hodowlę owoców z niebywałym rozmachem ale ogranicza się równocześnie do kilku odmian. Czasem i wyjątkowo jedynie produkuje się jakąś nową odmianę ale odbywa się to dopiero po wielu studiach i próbach doświadczalnych. W konsekwencji zbiera się tam mniej zróżniczkowane ale bardziej za to obfite i piękniejsze żniwo owocowe niż u nas.

Ogrodnik amerykański czy australijski zna oczywiście doskonale swój fach i dzięki temu, oraz specjalnym warunkom wtórnym towar jego dostaje się nie tylko na rynki lokalne lub krajowe ale międzynarodowe. I to dopiero przynosi korzyści. Przecież jesteśmy od kilku lat świadkami jak i nas zasypują Amerykanie i Australczycy swoimi owocami, nie lękając się ani ryzyka, ani kosztów transportu.

* * *

Zdawałoby się więc, że wobec tej wielkiej konkurencji i obfitości odmian kwestja owocowa zanika się dziś tylko w dziedzinie produkcji czystej. Tak jednak nie jest. Wysiłki naukowe i praktyczne w dziedzinie produkowania coraz to nowszych i doskonalszych odmian różnych rodzajów owoców są prowadzone bez przerwy i przez bardzo wybitnych znawców. Wiadomo np., że istnieją pewne gatunki owoców, np. jabłek, które lokalnie cieszą się pierwszorzędem uznaniem

ale na rynek szerszy nie mogą się przedostać, gdyż wydajność produkcyjna jest zbyt mała albo ich wytrzymałość nie przekracza kilku tygodni. Gdyby jednak udała się taką doskonałą jabłonią skrzyżować z inną, odznaczającą się szczególniejszą obfitością lub wytrzymałością, to sprawa zmieniłaby się zasadniczo. Faktem jest np., że pomimo tyluset wyborowych nawet gatunków jabłek produkowanych w Europie (mówimy wciąż o Europie, a nie o Polsce, gdyż stosunki nasze pod tym względem są szczególnie lichy), jak stwierdzają wybitni pomologowie, niema dosłownie ani jednego nawet gatunku jabłka zimowego, któreby mogło zadowolić dobrocią smaku i obfitością owocu i piękną farbą, oraz wytrzymałością na zmiany temperatury, któreby można było przechowywać w ciągu całej zimy bez strat i trudności. Gdyby jednak udała się tak pokombinować, ażeby można było różne zalety różnych odmian jabłka zebrać niejako do wspólnej powłoki, mielibyśmy wymarzony typ jabłka zimowego. Ciekawe są w tym względzie propozycje i pomysły wiedeńskiego prof. uniwersytetu dra Józefa Schillera i szwajcarskiego pomologa Koblą. Trudno byłoby nam na tem miejscu szerzej rozwodzić się nad temi pomysłami ale, pokrótce powiemy tylko, że dla stworzenia idealnego jabłka zimowego proponują oni krzyżowanie jabłek terenowo daleko od siebie rosnących np. jabłek tyrolskich z litomierzyckimi, rosnącymi w Czechosłowacji.

* * *

Próby krzyżowania są oczywiście bardzo kosztowne, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Europa choruje, mimo tylu odmian owoców, na brak własnego, wyborowego towaru i sprowadzać go musi skądinąd. (W Polsce jest pod tym względem wprost fatalnie).

Wiele bardzo gatunków i odmian owocowych, jak np. czereśni, śliwek, brzoskwiń, znanych i hodowanych było jeszcze za czasów rzymskich. Z Italji przedostawały się one dość różnymi drogami do Europy, aklimatyzowały tutaj, ale równocześnie degenerowały. Jedne odmiany ginęły, inne rozwijały się jeszcze wspanialej, niż w ojczyźnie, jeszcze inne przemieniały zupełnie na przestrzeni wieków.

* * *

Dlaczego o tem wspominamy?

Dlatego, że krzyżując różne odmiany owoców w dążeniu do udoskonalenia ich, powinniśmy wiedzieć o tem, że każde z drzew użytych do krzyżowania, chociażby to była polna czy leśna grusza lub jabłonia nie jest jakimś jednolitym wytworem swojego gatunku, ale bardzo złożonym i wielekroć, nawet bez wiedzy i pomocy ludzkiej, skrzyżowanym. Niema bowiem w przyrodzie ani jednego drzewa owocowego, któreby patrząc wstecz na jego przodków, nie było co-

najmniej kilkakrotnie skrzyżowane. A to znowuż oznacza, że niema jednolitej czystej „rasy“ wśród drzew owocowych i że na każdym skrzyżowaniu, jakiego dziś dokonujemy, mogą odbić się najniespodziewaniej właściwości przedków. Dziedziczenie zalet i wad odgrywa w pomologii niestychanie ważną rolę.

Faktem jest, że szczególniej Amerykanom, dążącym kosztem wielkim do wyhodowania specjalnie ulepszonych odmian owocowych, wydarzały się na tem tle bardzo przykre niespodzianki.

Bywało tak, że po skrzyżowaniu dwóch odmian nowa otrzymać nagle cechy, jakich poszczególnie krzyżowane odmiany nie posiadały. Czasem były to dobre cechy, często złe. Najciekawsze, że w drugim pokoleniu pojawiały się jeszcze inne cechy i niemiłe. Tak zachwalane u nas krzyżowanie owoców szlachetnych z dzikimi, wydało w Ameryce rezultaty raczej ujemne. Nowe odmiany dziedziczą łatwiej ujemne cechy, aniżeli dodatnie swoich rodziców. Jak wiadomo, smak odgrywa w owocach pierwszorzędną rolę. Nie jest on zależny tylko od chemicznych przemian, ale bywa rezultatem szczególniej udajej mieszaniny kwasów i cukrów, garbnika i materiałów pachnących. W tych warunkach dojść do „ideału“ owocu jest bardzo trudno. Wystarczy zaznaczyć, że bywają takie wypadki, iż po skrzyżowaniu dwóch odmian owocowych, naprz. kwaśnych, lub wianych, otrzymano najzupełniej niespodziewanie owoc... słodki.

Z tego widać, jak trudno jest podchwycić i nadać smak właściwy nowej odmianie owocowej!

W ostatnich czasach dokonywane były próby sztucznego zapładniania gruszek i jabłek. Oczywiście, w Ameryce. Próby były bardzo uciążliwe, ale podobno dały duże rezultaty. Odbierały się one na tej zasadzie, że krzyżowano i ostatecznie zapładniano gatunki, dające szczególniej doskonały owoc z gatunkami odznaczającymi się wielką wydajnością. Łączono więc np. jabłko A z jabłkiem B. Rezultaty takich „sztuczek“ bywały najczęściej dobre, chociaż bardzo różne, co zależało od tego, czy jako „ojca“ używano się odmiany A czy B. W toku tych doświadczeń doszli Amerykanie do przekonania, że tajemnica wszelkich możliwości leży naprawdę tylko w nasionach owoców. Czynione są więc obecnie różnorodne doświadczenia w tej dziedzinie. Nasiona zbiera się jesienią i przechowuje w pudłach z piaskiem wymieszanym z ziemią. Pudła są chronione siatkami drucianymi przed żarłocznością myszy. Nasiona muszą od pierwszej chwili być także pod działaniem temperatury zimowej. Oczywiście, nasiona są także nawiętnie promieniami Roentgena i bacznie badane pod względem „zdrowotnym“. Jakie będą wyniki prowadzenia tych kultur, trudno jednak dziś już przewidzieć. Czekają narazie trzeba będzie od 5 do 7 lat, aż urośnie drzewko. Fakt ten znowuż dowodzi, ile to ofiar, cierpliwości i pieniędzy wymaga naukowe tworzenie nowych odmian owocowych.

Już dziś jednak stwierdzają Amerykanie, że przy sztucznej hodowli nowych odmian owocowych udało się im osiągnąć ciekawe i niezłe rezultaty. Mówią oni, że są pewne gatunki owoców, które po skrzyżowaniu przerzucają na po-

tomstwo wybitnie dobre, inne zaś wybitnie złe właściwości. A więc w rezultacie, można będzie w przyszłości korzystać z jednych, wystrzegać się zaś innych.

Przy tej sposobności, czynione są także próby zabezpieczenia nowych odmian przeciwko chorobom, na jakie cierpieli ich rodzice, przeciwko szczególnej wrażliwości, czy to na zimno, czy na gorąco, suchość ziemi, lub nadmierną jej wilgoć.

* * *

Krzyżowanie gruszek daje naogół mniej ciekawych niespodzianek, aniżeli jabłek. I skutki dziedziczenia są mniej dziwne. Krzyżowanie słodkich i kwaśnych czereśni lub wiśni, a nawet czereśni i śliwek, dawało nowe dość dziwne rezultaty. Te ostatnie skrzyżowania mściły się jednak na wydajności owoców. Była dość mała. Szczególniej wiele uwagi poświęcają Amerykanie wyprodukowaniu olbrzymiej śliwki z mikroskopijną pestką. W Kalifornii udało się nawet wyhodować brzoskwinie, których pestka została zamieniona na migdałek! Ten ostatni wynik może być szczególniej korzystny dla hodowców.

* * *

Trzeba jednak pamiętać, że to „poprawianie“ natury naprawdę zbyt daleko jeszcze nie posunęło się. Najciekawsze zaś jest to, że przyroda, jakby dla podrażnienia uczonych sama bez laboratoriów i długich prób, co jakiś czas dokonuje dziwów, dając przeróżne kształty i formy nowym, nieznany dotąd odmianom owoców. Tworzy ona t. zw. mutacje, które zadziwiają ludzi. Tajemnicą ich bywają dziwne i niezbadane przemiany, jakie często zachodzą nawet w pewnej części tylko drzewa. W rezultacie drzewo wydaje normalne owoce, a kilka jego gałęzi, czasem tylko jedna, inne owoce czy to pod względem formy i kształtu, wielkości, czy zabarwienia. Takich „sztuk“, mimo wszystko, człowiek robić nie potrafi.

Doświadczeniom w rodzaju amerykańskich oddawać się nie możemy, bo... nie stać nas na nie.

WIEJSCY DYPLOMACI

— Przyznacie się kumie, że macie twarz podobną nie od gałęzi, tylko od bijatyki po pijanemu.

— A niech tam, powiem prawdę, ale niech wójt wpierw powie, czy mu nos spuchł od mrozu, czy monopolki?

ZAGALOPOWAŁ SIĘ

— Dom ci się spalił?

— A tak...

— No nie masz czego żałować, rudera była.

— Ba, ale pamiątka rodzinna. Toć w tej chałupie dziadek mój się urodził, a wystawiona była przez mego ojca.

Wysoka wartościowość cukru jako środka odżywczego.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że cukier, jako czysty węglowodan jest jednym z najcenniejszych środków odżywczych i że nie tylko w potrawach, ale w swojej formie czystej może służyć jako pożywienie. Zostaje on natychmiast przez organizm przyswojony i spalony, co wpływa na utrzymanie odpowiedniej ciepłoty ciała i sprawność mięśni. Z tego powodu zaleca się spożywanie cukru osobom niedokrewnym, odczuwającym brak ciepłoty, a także po większych wysiłkach fizycznych. Stwierdzono już, że podczas forsownych tur pieszych, czy to wycieczek w góry, czy też podczas polowań, najlepszym środkiem odświeżenia sił jest spożycie cukru z dodatkiem słoniny, lub innych tłustych pokarmów, które również potrzebne są do procesu spalania w organizmie. W ostatnich czasach zaleca się turystom zabieranie cukru lub czekolady na wycieczki, jako pokarmu pożywniejszego niż mięso. Dalszą zaletą cukru, jako zapasu turystycznego, jest także to, że zajmuje mało miejsca, zbytnio nie obciąża i nie ulega zepsuciu. Pożywność czekolady również polega w wielkiej mierze na zawartości w niej cukru.

Jeśli chodzi o używanie cukru dla celów dozących, to trzeba zauważyć, że najbardziej pożywny jest biały cukier krystaliczny, czyli tzw. „lodowaty“.

Ponieważ każda rzecz ma swoją stronę dodatnią i ujemną, przeto i przeciwko używaniu cukru bywają wytaczane poważne zarzuty. Najważniejsze z nich to, że cukier psuje zęby. Jest to o tyle trafne, że zwłaszcza lepkie przetwory cukrowe osadzają się między zębami i powodują szkodliwe skutki. Do takich przetworów należą ciasteczka, pierniki, czekolada i t. d.; natomiast cukier w czystej postaci, a zwłaszcza cukier lodowaty nie spowoduje tych ujemnych następstw. Znane są wypadki, że ludzie używający znacznych ilości czystego cukru, dożywali późnej starości, a zęby ich znajdowały się w nienagannym stanie. Tak między innymi książę Bettford spożywał codziennie w ciągu lat 40 przeszło pół kilograma czystego cukru trzcinowego, a do 70. roku życia posiadał przesłiczne zdrowe zęby. Podobnie cytują przykład 72-letniej Szwedki, która codziennie zjadała dwie garście cukru kostkowego, a do końca życia posiadała znakomite uzębienie.

Niemniej spożywanie cukru dla ogólnego stanu zdrowia jest bardzo korzystne. Lekarze, zalecający używanie cukru dla odżywiania się, przytaczają liczne przykłady osób, które w czystym zdrowiu dosięgły podeszłego wieku, dzięki temu środkowi odżywczemu.

Niezwykłe drzewa.

Na Sycylii, u stóp Etny rośnie kasztan stukoni, nazwany tak rzekomo dlatego, że w cieniu jego zmieściło się raz 100 jeźdźców królowej Joanny aragońskiej podczas jej wyprawy do Neapolu.

Kasztan ten ma tylko 18 metrów wysokości, ale natomiast aż 52 metrów obwodu. Wiek jego ocenia się na 1900 lat.

W Bujukdere, na brzegach morza Czarnego, w pobliżu Konstantynopola rośnie platan wysokości 30 metrów a obwodu 50 metrów. Wiek jego oceniał De Candolle na 2000 lat.

W Bałakławie, na Krymie, rośnie orzech włoski, rodzący dotąd rocznie 100.000 (!) orzechów, oceniany przez uczonych na 2000 lat wieku.

W ogrodzie botanicznym w Paryżu rośnie do dziś drzewo pomarańczowe, jedno z pierwszych, jakie zostały przewiezione do Europy, a zasadzone w roku 1411. Liczy one więc 519 lat.

W Szkocji, w Fortinball, rośnie cis oceniany na 2350 lat; w Derbyshire na 2100 lat; na cmentarzu w Crowhurst, w hrabstwie Surrey na 1500 lat.

W Saintes, we Francji rośnie największy w Europie dąb zwany Le Chêne de Montravail. Ma on wysokości 20 metrów, średnicy 8 metrów i oceniany jest na 1200 lat życia.

W Vilars-en Moing koło Fryburgu rośnie lipa około 25 metrów wysoka o 4 metrach średnicy licząca prawie 1200 lat.

W miejscowości Orotawa na Teneryffie znajduje się drzewo smocze (dracean draco), które mierzył w roku 1788 sławny przyrodnik Humboldt. Drzewo to miało wówczas 24 metry wysokości a średnicy nad ziemią 5 metrów. Rozmiary te nie różniły się prawie od wymiarów, jakie podawał o tem drzewie podróżnik francuski Jan de Bethencourt (który odkrył wyspy kanaryjskie) 397 lat wcześniej t. j. w roku 1402. Po Humboldcie, w 48 lat później, znowu mierzył je Diston i wykrył nieznaczny tylko wzrost rozmiarów kolosa. Otóż, drzewu temu przypisują uczeni 6000 lat wieku! Rośnie zaś ono niesłychanie powoli, jak to widać z porównania pomiarów robionych w różnych czasach.

Niebezpieczne szkodniki leśne.

Walka ze szkodnikami należy do ważnych zadań myśliwego.

Uświadomiony łowiec zdaje sobie jednak sprawę z tego, iż mało tylko jest stworzeń, bezwzględnie szkodliwych i że większość ich mimo szkód wyrządzanych jest człowiekowi zarazem pożyteczną.

Gdzie bezwzględnie tępić drapieżniki, tam odzywały się w następstwie głosy, żalące się na degenerację, lub zanik zwierzyny użytecznej, bo miejsce drapieżników zajmują wtenczas stokroć od nich zachłanniejшие pomory i choroby grożące zwierzynie już nie redukcją, lecz doszczętną ruiną.

Jakież są główne szkodniki i rabusie leśne w naszych lasach?

Przedewszystkiem zaliczyć tutaj trzeba jastrzębia gołębiarza i krogulca.

Są to dwaj straszni wrogowie zwierzyny, szczególnie wszelkiego ptactwa, — dzikiego czy domowego. Jastrząb poluje zarówno w lasach, jak na otwartym polu. Długość samicy wynosi przeszło 60 cm., samiec jak u wszystkich ptaków drapieżnych jest mniejszy. Wyrządza on szkody ogromne. Gospodarstwa wśród lasów położone narażane bywają na tak znaczne straty wskutek ataków jastrzębia, że hodowla drobiu staje się w nich niemożliwą.

Strasne spustoszenia szerzy on również między stadkami kuropatw, dzikich kaczek, bażantów i cietrzewi, niszcząc je nierzadko doszczętnie. Nawet zając dorosły nie jest przed nim bezpieczny.

Mocniejszy jastrząb pożera często słabszego. Szkodliwość i srogość ich przechodzi wszelkie granice podczas karmienia głodnych wiecznie młodych.

Gniazda ścieli płaskie. Ogon, który u jastrzębia odznacza się czterema, u krogulca sześciu pręgami poprzecznymi, wystaje poza gniazdem, gdy w niem wysiaduje. Jastrzębie znakomicie latają, mimo krótkich lotów.

Do ptaków szkodliwych naogół łowiectwu należy dalej wielka rodzina sokołów. Różnią się one od jastrzębi ostrym trójkątnym zębem w górnej szczękę, oraz długimi łotkami, które pokrywają ogon w znacznej części lub zupełnie. Tęcza ócz sokołów jest ciemna, brunatna, nigdy żółta jak u jastrzębi.

Sokoły łowią i zabijają zdobycz swoją tylko w locie. W lasach nigdy nie atakują zdobyczy w przeciwieństwie do jastrzębi.

Zoologicznie zalicza się także błotniki i kanie oraz myszolowy do rodziny sokołów.

Dwa pierwsze gatunki są naogół szkodliwe dla łowiectwa, choć kania wielką cieszy się u nas ochroną prawną, mimo to, że ornitologowie przemawiają raczej za jej tępieniem, uznając ją za szkodnika. Kanię poznać można po widlastym ogonie.

Myszolów zwyczajny i myszolów włochaty uchodzą również za bardzo pożyteczne i cieszą się ochroną prawną. Faktem jest, że w żołądkach ich znajdowano tylko resztki myszy, cho-

mików i drobnych szkodników polnych, a nie ma danych, że niszczą one np. zające lub kuropatwy.

Puhacz jest tam, gdzie w większej zamieszkuje ilości, bardzo szkodliwy dla zwierzyny. Jednakże z powodu wytrzebiecia gęstych lasów spotyka go się coraz rzadziej i można go uważać już tylko za zabytek przyrody.

Szara wrona i sroka są również szkodliwe dla łowiectwa.

Kto widział spustoszenia, jakie wyrządza gniazdom i pisklętom ptaków łownych, ten nie potrzebuje na to twierdzenie dowodów bliższych.

Wronie czyli czarnowrony, tej samej wielkości, co wrony szare, z upierzeniem całkowicie czarnem, o połysku granatowym, są wprowadzie dla rolnictwa pożyteczne, lecz myśliwy powinien się odnosić do nich z niedowierzaniem.

Do mniejszych rozmiarom szkodników należą tchórze, których mamy trzy gatunki: łasica, gronostaj i tchórz pospolity. Łasica, czyli łaska, mierzy zaledwie 15 cm. (bez kitki), gronostaj mniej więcej 35 cm. Mimo tej drobnej postaci rabusie te należą do najszybszych, najodważniejszych i najzgrabniejszych szkodników naszych łowisk.

Do niebezpiecznych rabusiów należy dalej zaliczyć oba te gatunki kun, których krwiożerność przewyższa jeszcze kąśliwość tchórzy. Mniejszą szkodę wyrządza kuna domowa, zwana też kamionką, ponieważ najchętniej trzyma się budynków, stodoł i zwalisk.

Jej siostrzyca kuna leśna, czyli tumak, różni się od kamionki inną formą plamy na podgardlu. Zwinność jej jest wprost fenomenalna.

Borsuk woli wprowadzić pokarm mięsny, lecz jest dla zwierzyny o wiele mniej szkodliwy od drapieżników wyżej wymienionych. Na zime zapada w sen.

I lis nie przebiera w pokarmie. Od pisklęcia w gniazdku aż do głuszcza wyrosłego, lub sarniátka, niszczy bez miłosierdzia wszystko, co mu się nawinie; nie gardzi chrabąszczami, płazami, żabami, padliną, rybami, lubi też jagody, owoce i jaja.

Szczególnie w czasie karmienia młodych ogromne czyni spustoszenia w łowisku w miesiącach lęgu i rozmnożenia zwierzyny. Świadczą o tem resztki łupu, jakie się wtenczas spotyka przed oknami nor lisich.

Przyznać jednak należy, że lis tępi wielką ilość myszy, które stanowią jego ulubiony przysmak i że nie mając przysługę oddaje łowiisku sprzątaniam padłej na zarazę lub słabej zwierzyny. Doszczętne wyłupienie czerwonych rabusiów odbiłoby się fatalnie z przyczyn powyższych na samej zwierzynie, pominąwszy już ten szczegół, że znacznego uszczerbku doznałaby ochota łowiecka i ożywienie, jakie ogarnia myśliwych, skoro w miocie lub kotle zjawia się lis.

Najhumanitarniejszem narzędziem do łowienia włochatych drapieżników są nasadki

skrzynkowe, które bez uszkodzenia i bez męki więzi schwytanego rabusia jakby w klatce.

Dobre bywają także samotrzaski tak urządzone, że z absolutną pewnością zabijają na miejscu rabusia, łamiąc mu kręgi.

Ciężką plagą łowisk są wreszcie zdziczałe koty i psy, które na wszelki sposób tępic należy.

W myśl ustawy łowieckiej przez cały rok wolno polować na: wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, lasice, króliki, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, sroki i wrony. Wolno również podbierać jaja, wybierać pisklęta i niszczyć gniazda wymienionych ptaków.

Zwierzęta te może zabijać i chwytac każdy na własnym gruncie w obrębie swojej zagrody i bezpośrednim jej sąsiedztwie aż do stu metrów odległości od zabudowań.

—o—

Szczur, największy szkodnik

Szczury szare nie tak dawno nawiedziły Europę. Przed dwustu laty były one plagą tylko Dalekiego Wschodu, dopiero w roku 1727 ukazały się w Syberji, a stamtąd rozprzeczły się po całej Europie, lokując się przede wszystkim w miastach.

W roku 1750 ukazują się szczur w Prusach wschodnich, a stamtąd posuwa się już coraz szybciej ku zachodowi. W roku 1753 dociera aż do Paryża.

Dziś niema zakątka ziemi, gdzieby nie było szarego szczura. Potrafiły one dotrzeć nawet do drugiej półkuli do Ameryki, choć podróż okremem nastroczała więcej trudności. Pierwsze ich gromadki ukazały się np. w Kanadzie dopiero sto lat temu, a obecnie już gryzonie te wyrządzają kanadyjczykom wielomilionowe straty.

Szczur ten rozmnaża się niezwykle szybko. Żarłoczność ich nie zna granic.

Specjaliści wyliczają np., że w halach paryskich jest 150 tysięcy szczurów, tyleż w rzeźniach, tyleż w pięknym zwierzyńcu. Składy towarów kolonialnych żywią około 350 tysięcy szczurów. Razem więc jest ich w Paryżu około pięciu milionów, a szkody, jakie wyrządzają, dochodzą do miliona franków dziennie. We Francji panuje przekonanie, że przyczyniają one krajowi pięć miliardów franków strat rocznie.

W walce ze szczurami próbowano używać gazów trujących, lecz gryzonie wynalazły znakomity środek obronny: zakopywały się mianowicie w norach, okopywały się tak dokładnie, że gazy niemal nie docierały do nich.

Wobec tego zaczęto się uciekać do szczepienia im chorób. W ten sposób zdołano wprowadzić mnóstwo szczurów wytępić, lecz pozostałe przy życiu siłą rzeczy były już przed tą zarazą bezpieczne, bo zaszczepionych choroba ta już się nie imiała.

Szczur, to tem gorszy szkodnik, że nie tylko krzywdzi nas materialnie, lecz jest też rozsądnikiem chorób.

—o—

WOLI POCZEKAĆ...



Lekarz: Niech pan zaprzestanie picia i palenia, a przedłuży pan swoje życie o 20 lat.

Chory: Ależ — czy nie jest już zapóźno, panie doktorze?

Lekarz: Nigdy nie jest zapóźno!

Chory: W takim razie wolę poczekać jeszcze 10 lat.

* * *



Panna Lala ma ważny interes w Ministerstwie rolnictwa.

— Czy mogę mówić z panem ministrem? — pyta.

— Czy pani musi mówić z panem ministrem osobiście? O co właściwie chodzi?

— Chcę prosić pana ministra, aby mi pomógł...

— W czym?

— Mój nowy kaktusik nie chce rosnąć — mówię z rozpaczoną panią.

Miód i jego zastosowanie.

Miód jest jednym z środków żywnościowych, które można spożywać w takim stanie, w jakim go dostarcza przyroda.

Istnieje spora ilość gatunków miodu i to według rozmaitych gatunków roślin. Główną częścią składową, według definicji chemicznej miodu, jest cukier, a pozatem węglany i to w postaci takiej, która umożliwia żołądkowi ludzkiemu bardzo łatwe przetrawienie.

Nie potrzeba wobec tego wielkich przemian chemicznych, albowiem składniki te przedostają się przez żołądek do krwi i dalej do wątroby, która owe węglany magazynuje, o ile nie zastają one bezpośrednio zużyte przez mięśnie.

W wartości kalorycznej znajdują się pewne różnice; miód wyprodukowany przez pszczołę z kwiatu lipowego, zawiera w 100 gramach około 300 kalorii, miód leśny 297, miód z kwiatu koniczyzny 308, inne gatunki miodu 328 kalorii. W zasadzie wynosi wartość spożywcza miodu, liczona kalorjami, akurat tyle, co wartość spożywcza węgorka. Tłuszczu miód nie zawiera, białka minimalne ilości. Zawartość tych ostatnich zależy od rodzaju kwiatów; niestrawione przez żołądek ludzki resztki miodu są bardzo minimalne. W tym kierunku miód żołądka nie obciąża. W czasach nowszych, gdy we wszystkich krajach jest cukru podostatkiem, miód nie odgrywa już takiej roli jak w przeszłości. Istnieją ludzie, którzy w okresie całego swego życia miodu nie znają, aczkolwiek dla nich miałyby on zbawienne skutki. Przecież miód jest najstarszym środkiem słodzącym ludzkości.

W lecznictwie ludowym miód jest bardzo rozpowszechnionym środkiem. Rozpuszczony w wodzie, służy on jako środek nasenny. Również i przy zaburzeniach organizmu daje on znakomite usługi. Pozatem jest doskonałym środkiem dla odżywiania dzieci, a niemniej środkiem leczniczym przy niedomaganiach serca, gdyż wzmacnia mięśnie sercowe. Małe dawki miodu zaleca się przed pójściem na spoczynek chorym na serce, a chorym na nerki w stanie rozciężonym w wodzie.

Najczęściej używa się miodu przy dolegliwościach przyrzędów oddechowych, gdyż działa zwilżająco i łagodzi kaszel. Przy kuracji katarów daje się choremu rozczyń z miodu i gorącego mleka w stosunku 1:10. (Zamiast mleka można także brać wodę emską lub też herbaty z ziół leczniczych). Na koklusz i ciężki kaszel daje się miód, który poprzednio wkłada się na kilkanaście godzin do wydrążonego korzenia chrzanu. Również i przy poparzeniu jamy ustnej lub gardła, daje się choremu mleko z miodem.

Przeciwno dolegliwościom płuc stosuje się zielony miód siarkowy, który w tych wypadkach jest bardzo skuteczny, jak również miód z odwarem młodych pędów świerkowych.

Przy kuracjach tuczących zastosować można miód jako dodatek do normalnego pożywiania. W medycynie ludowej stosuje się go także zewnętrznie, na rany spowodowane poparzeniem, na wrzody, oraz przy zapaleniach migdałów. Zawartość kwasu owocowego w miodzie działa bowiem w podobnych wypadkach dezynfekująco. Również i mydła z dodatkiem miodu wyrabiane są przez przemysł mydlarski. Udelikatniają one skórę, szczególnie stosowane z dodatkiem mleka.

Wystrzegać należy się spożywania miodu w razie wytwarzania się w żołądku zbyt wielkich ilości kwasu, palenia w żołądku, lub też zaburzenia w jelitach. Obawy, iż miód jest szkodliwym na zęby, nie są słuszne, o ile stosuje się codzienną higienę jamy ustnej.

Dla celów farmaceutycznych stosuje się miód oczyszczony i to w drodze silnego ogrzania z domieszką białej glinki, filtrowany na gorąco, a następnie zgęszczony.

Miód różany otrzymuje się przez dodanie soku z liści róży, miód kwaśny przez dodanie jednego procentu skoncentrowanego kwasu octowego. Do miodu borakowego dodaje się 5 części boraksu na 95 części miodu różanego. Ten rodzaj miodu służy do wytwarzania wody do płukania ust.

—o—

Znaczenie serca u człowieka.

Żaden narząd ludzki nie jest taką tajemniczością otoczony, jak serce. I nie dziw, wszak przodkowie nasi siedziby duszy ludzkiej i siły życia (vis vitalis) właśnie w sercu widzieli. I stąd zajmuje serce niejako stanowisko uprzewilejowane w bajce, w legendzie, w pieśni i ludowej gwarze. Jakże często mówimy w życiu codziennym o sercu twardem i miękkim, złotem i kamieniem. Raz serce nam z żalu pęka i łamie się, innym razem kamień nam z serca spada.

Serce jest pierwszym zwiastunem życia i w łonie matki daje znać, że życie powstało, a błąd przestaje na łożu śmierci, gdy zawiadamia nas, że życie już zgasło.

I dlatego dziwić się nie należy, że z lekkością zainteresowaniem śledzi ludzkość postępy badań medycyny współczesnej nad sercem i z zadowoleniem stwierdza, że praca mózgu ludzkich zrywa tajemnicę serca, tego serca, które w okresie powojennym niejako dostają się do nerwowego tempa doby współczesnej i u wielu ludzi — już nie tony proste i czyste, ale symfonię całą nowoczesnych szmerów oddaje.

Serce jest, jak wiadomo, bardzo drogocennym mięśniem kształtu sercowego, umieszczonym w klatce piersiowej i chronione klatką kostnych żeber i mięśni. Uszkodzeniu ulega osierdzie, mięsień sam, system nerwowy serca

i wreszcie zastawek. Najczęstszą chorobą serca to niedomykalność zastawek lub też zwężenie ujęć.

Wady te mogą być nabyte lub też odziedziczone. Wady nabyte występują najczęściej w związku z przebytem zapaleniem gardła, reumatyzmem stawowym, po szkarlatynie, grypie, wreszcie po chorobach wenerycznych (kiła) i chorobach naczyń krwionośnych.

Wady te wywołają mogą bardzo wybitne zaburzenia w ustroju, zważyć bowiem należy, że zadaniem serca jest dostarczenie wszystkim tkankom pożywienia pod postacią krwi, oraz usunięcie krwi zanieczyszczonej i doprowadzenie jej do płuc celem oczyszczenia.

Ustrój dąży do wyrównania tych wad przez powiększenie swej pojemności i dostosowanie się do zmienionych warunków pracy. Nazywamy to w nauce *compensatio* — wyrównaniem.

Nauka dzisiejsza określa nam te zmiany chorobowe z dużą dokładnością, przyczem nieocenione usługi oddaje nam Roentgen. Serce jest wytrzymałe na liczne ataki, wytrzymałość jednak jego ograniczona u człowieka zdrowego, w jeszcze większym stopniu jest oczywiście ograniczona u człowieka sercowo chorego. I o tem sercowo chory pamiętać musi.

Wrogiem sercowo chorego człowieka jest troska i zmartwienie i one często śmierć przyspieszają. Życie współczesne trosk tych zmartwień przysparza ludziom chcącym użyć życia pełną piersią w dzień i w nocy, goniących za majątkiem lub tym, których taka lub owaka rozpiera ambicja.

Troską chorego na serce jest wreszcie nieuzasadniony a przesadny lęk przed chorobą, co jest często skutkiem dobrych rad i życzliwości naszych przyjaciół i znajomych, którzy uważają to za swój miły obowiązek donieść nam o każdej śmierci wszystkich tych, którzy kiedykolwiek na serce chorowali, przyczem umarli zresztą nie z powodu choroby serca, ale na zupełnie inne schorzenie.

Chory na serce żyć musi życiem wygodnym i beztrudnym, a przeżyje swe otoczenie.

Badacze schorzeń sercowych zaprzestali obecnie walkę z czarną kawą i alkoholem przyjmowanym przez sercowo chorych w dawkach małych. Walka bowiem, którą chorzy muszą ze sobą przeprowadzić celem odzwyczajenia się od nawyków, wyczerpuje bardziej chore serce, aniżeli te małe dawki alkoholu czy kofeiny, które do ustroju wprowadzamy.

Sercowo chorzy spotykają się niekiedy z przesadnym pesymizmem lekarzy w odniesieniu do stanu schorzenia, nie powinni się jednak przerażać, a pamiętać powinni o obowiązujących na szczęście wiecznej prawdzie, że ci którzy umarli dla niedylcyny, cieszą się długim i szczęśliwym życiem.

Co gotować na kolację?

Niejedna z pań uskarża się na trudność ułożenia menu na posiłki wieczorne. Zestawienie obiadu zazwyczaj nie przedstawia tyle trudności, ale podać na kolację potrawy smaczne, pożywne i lekko strawne, nie jest istotnie rzeczą łatwą. Zwłaszcza jeśli trzeba z tem połączyć względy

oszczędności. Ażeby dopomóc w tej mierze naszym Czytelnikom, pozwolę sobie zająć się przez chwilę obmyśleniem tego tematu, przyczem nie mam zamiaru sięgać do jakichś nowych, nieznanych potraw, ale raczej przypomnieć pamięci Pań dania, objęte tradycją i... książką kucharską.

Jakkolwiek nowoczesna higiena odrzuca nadmierne spożywanie pokarmów mięsnych, jednak jest jeszcze wiele domów, w których zwłaszcza mężczy przedstawiciele rodziny, mąż i synowie, nie chcą się podpisać na te nowaliki i twierdzą, że bez mięsa nie mogą się nasycić. Przy obecnej jednak drożźnie mięso trudno jest ciągle podawać, — zwłaszcza gdzie rodzina jest liczniejsza, na kolację bifsztyki, kotlety, czy rozbratle. W takim wypadku trzeba umieć wybrać drogę pośrednią. Do dyspozycji pozostają nam tańsze produkty, jak rozmaite podrobie.

Możemy więc na kolację przyrządzić nadziewane cięte serce, duszone nerki z musztardowym sosem, nóżki cięte, kluseczki wątrobiane, płucka z kartoflami, lub knedelki, lub też flaczki. Również bardzo smaczną potrawą na kolację będzie smażona wątróbka ciętą, lub wieprzowa, krużka cięte osmażane w cieście z sałatą lub szpinakiem, główka ciętą lub ozór wołowy z groszkiem lub kartofelkami, rizotto z cięciną, pierożki z mięsem, jeśli pozostaną resztki z obiadu i t. p.

Przy obmyśleniu kolacji ważną rolę odgrywa także wzgląd na to, że nie w każdym gospodarstwie jest czas bawić się dłużej z przyrządzeniem potraw na wieczór. W takim wypadku należy wybierać potrawy, które można zgotować przy obiedzie, a potem ewentualnie tylko odgrzać na maszynie spirytusowej lub kuchence gazowej. Do takich należą: mięso z rosółu, do którego można dorobić na wieczór sos chrzanowy, grzybkowy, cebulowy, czosnkowy, pomidorowy i t. p. Tak samo można przy obiedzie zgotować płucka albo też wszelkiego rodzaju gulasze. Również wszystkie jarzyny mogą być zgotowane przy obiedzie, a zaprawić je można dopiero wieczorem. Jarzyny stanowią bardzo zdrowe danie na wieczór i można je spożywać bez dodatku. Dla osób, obdarzonych większym apetytem, można dodać gorące kielbaski, smażoną w bułeczce kielbasę, jaja sadzone i t. p.

Dla amatorów jaj można przyrządzić wiele smacznych potraw na wieczór. I tak: jaja faszerowane, jajecznicę, omlet z szynką lub serdelkami, omlet z grzybami, mózgiem lub słoninką, jaja sadzone na śmietanie z kartofelkami itp.

Gdzie na to budżet domowy pozwala, jest bardzo wskazane uzupełnienie kolacji świeżymi owocami lub kompotami.

Ze względów oszczędnościowych a również i ze względów higienicznych ze wszech miar polecenia godne, zwłaszcza w porze letniej, są kolacje mleczne. Kwaśne mleko i chleb z masłem lub kwaśne mleko z kartofelkami, kukurydzianką lub kaszą, są stosunkowo nie drogiem a bardzo pożywnym pożywieniem, które zwłaszcza należy zalecić dzieciom i osobom starszym. Również mleko słodkie nadaje się na kolację, czy to z zagotowaną na rzadko kaszą, grysikiem lub ciastem, czy też w bardziej skomplikowanej formie, jak naleśniki, kluseczki kładzione i t. p.

Nie należy lekceważyć bólu gardła.

W lekarskiej praktyce zdarza się często, że chorzy lekceważą sobie ból gardła. Zazwyczaj osoba chora sądzi, że jest to niedomaganie przemijające, na które nie ma potrzeby zwracać większej uwagi. Przytaczamy poniżej dialog lekarza z pacjentką, który wskazuje, jak bardzo często mniemanie to jest błędne i pociąga fatalne skutki.

— Ach, nic mi nie brakuje, tylko trochę boli mnie gardło — mówi pacjentka.

— Tak, ale proszę otworzyć usta, abym mógł zbadać, jakiego rodzaju jest to cierpienie. — A więc jest to zapalenie migdałków. Prawy migdałek jest silnie spuchnięty i zaczerwieniony. Jeżeli jednak pocisnę teraz gruczoły na szyji w okolicy dolnej szczęki, to przekonasz się pani, że nawet przy lekkim nacisku doznaje pani dotkliwego bólu, co wskazuje, że także i te gruczoły są nabrzmiałe.

— Ach, cóż tam, to niema znaczenia i przejdzie z pewnością za parę dni, jeżeli pan doktor przepisze mi odpowiednie płukanie, a wieczór zrobię okład na szyję. Taki sam wypadek miałam z moją małą, a także i mąż mój zapadał kilka razy na ból gardła.

— Jestem z całym szacunkiem dla medycznej wiedzy pani, ale czy nie opowiadała mi pani niedawno, że u córeczki pani przez rokiem ukazała się nagle i bez żadnej wiadomej przyczyny woda pod kolanem, zaś mąż pani przebył zapalenie ślepej kiszki, a także i nerki nie są zupełnie w porządku?

— Tak, to prawda, ale cóż to ma do czynienia z zapaleniem gardła?

— I bardzo wiele. Według tego, co wiem z opowiadania pani, wszystko to stoi w ścisłym związku z owymi niewinnymi zapaleniami gardła. Niebezpieczeństwo przy zapaleniu migdałków bowiem rzadko kiedy tylko ogranicza się na cierpienie miejscowe, a przeciwnie, zagraża przeniesieniu zapalenia i trucizn na inne szlachetne organy, które choć odległe, są połączone z migdałkami przez system krwionośny. Z tego powodu zapalenie stawów u dziecka i zapalenie nerek u pani męża mogło być następstwem owego niewinnego zapalenia migdałków. W innych wypadkach może ono spowodować zapalenie osierdza, reumatyzm stawów, reumatyzm mięśni, a także, według hipotezy wielu powag lekarskich, zapalenie ślepej kiszki jest często następstwem zapalenia migdałków.

Wszystkich tych niebezpiecznych chorób możnaby może uniknąć, gdyby się więcej znaczenia przywiązywało do tej niewinnej na pozór choroby. Bo migdałki, których właściwym przeznaczeniem jest ochrona organizmu przeciw bakterjom, jeśli są przez te wrogie mikroby opanowane, stają się dla nich stacją wypadową dla inwazji na inne szlachetne organy. Z tego wynika, że trzeba je właśnie tam, u wstępu, zniszczyć czy to zapomocą odpowiednich środków terapeutycznych, czy też za pomocą operacji. Nigdy bowiem nie należy ognisk zapalnych lekceważyć, a zwłaszcza jeśli wytwarza się w nich ropa.

—o—

O guzach krwawniczych czyli hemoroidach.

Za dawnych czasów, gdy emeryci byli emerytami, a pensje pensjami, wtedy szanujący się urzędnik, wysłużyszyszy szereg lat wiernej służby, odszedł w zacisze domowe z wysłużoną emeryturą i chorobą urzędniczą — guzami krwawniczymi (hemoroidami).

Co to są guzy krwawnicze?

Guzy krwawnicze są to rozszerzone naczynia żyłne odbytnicy. Żyłki te w większości swych przypadków powstają wewnątrz odbytnicy i dopiero wtedy, kiedy pod wpływem mas kałowych się powiększą, przesuwały się coraz bardziej ku dołowi, aż wreszcie wypukły się na zewnątrz w postaci sino-czerwonego guza.

Skąd guzy takie się biorą?

Przyczyna wywołująca te guzy jest bardzo rozmaita. Wpływa na to niewątpliwie konstytucja, skłonność do guzów takich jest bowiem często wrodzona, a i to głównie u rasy semickiej. Najrozmaitsze zaburzenia krążeniowe, spowodowane przez niewłaściwy sposób życia, oraz przez najrozmaitsze choroby, jak np. przez guzy i puchliny brzuszne, oraz zaparcia stolca. Siedzący tryb życia, długotrwałe leżenie z powodu choroby, wreszcie ciąża usposabiają organizm do tego przykrego schorzenia. Guzy krwawnicze sprawiają choremu przykrość, zwłaszcza gdy ulegają obrzmieniu.

Hemoroidy nie są same przez się niebezpieczne nawet i wtedy, gdy krwawią. Stają się jednakowoż

niebezpieczne głównie dlatego, ponieważ są one siedliskiem bakterji i punktem zaczepienia najrozmaitszych zakażeń. Społeczne znaczenie tego cierpienia jest niezmiernie duże ze względu na jego rozpowszechnienie. I stąd sprawą tą zajmuje się przedewszystkiem medycyna społeczna.

Konstytucji swojej człowiek samowolnie zmienić nie może. Jednakowoż może zmienić tryb życia. Obowiązkiem tedy wszystkich urzędników i ludzi siedzących jest odbywanie większych spacerów w ciągu dnia, zwracanie baczonej uwagi na regularny miękki stolec, oraz uprawianie odpowiednich do wieku sportów. Unikać też należy ostrych przypraw, napojów wysokowych, kawy i obfitych posiłków. Przyczyną częstych guzów krwawniczych u Żydów ma być tłusta i pieprzna kuchnia żydowska.

Metod leczenia tych guzów mamy bardzo wiele. Zaznaczyć jednakowoż trzeba, że leczenie t. zw. czopkami czy nawet kąpielami ciepłymi nie prowadzi do celu dlatego, ponieważ przynosi ulgę tylko chwilową.

Jedynym leczeniem właściwym jest leczenie chirurgiczne, albo też wprowadzeniem do tych guzów samych lub w okolicę odpowiednich płynów, powodujących zmiany zakrzepowe. Metoda ta znana jeszcze od roku 1871, nabrała obecnie rozgłosu, dzięki rozpowszechnionej metodzie leczenia żyłaków wstrzykiwaniami.

—o—

Prawdziwe cyfry zaludnienia ziemi.

Międzynarodowy Instytut statystyczny w Hadze wydał oficjalny biuletyn dotyczący zaludnienia kuli ziemskiej. Są to cyfry odpowiadające rzeczywistości. Wszystkie, dotychczas publikowane, mniej lub więcej oddalone były od prawdy.

Wedle biuletynu ogólna liczba mieszkańców ziemi wynosiła w 1928 r. 1.936,567.000 osób, podczas gdy w roku 1920 tylko 1.811,012.000 osób. Przyrost ludności za 8 lat wynosi więc 125 milionów 555.000, czyli że przybyło ludzi na kuli ziemskiej blisko 15 proc.

Jak widzimy z powyższego, przyrost ten nie tylko wyrównał straty spowodowane wojną światową, ale przerósł je o wiele.

A teraz rozpatrzmy się, ile ludności przybywało w poszczególnych częściach świata. Cyfry, umieszczone w nawiasie, będą wyrażały dane z r. 1920, cyfry przed nawiasem stan z roku 1928. Europa miała w roku 1928 — 478,114.000 ludzi, (w r. 1920 — 449,727.000), Ameryka 238,332.000 (209,409.000), Afryka 140,269.000 (132 miliony 139 tysięcy), Azja 1.070,483.000 (1.012,122.000), Oceania (Australia i Polinezja) 9,369.000 (7 milionów 615 tysięcy).

Procent przyrostu na poszczególne części świata wynosił więc: dla Oceanji 23 proc., dla Ameryki 14 proc., dla Europy 7 proc., dla Afryki 6 proc. i dla Azji 5 proc. Cyfry te są dane, naturalnie w przybliżeniu tylko. Charakterystyczny jest przyrost w Oceanji. Ameryka stoi na drugim, Europa na trzecim miejscu przyrostu.

Najmniej przybyło w 8-letnim okresie ludzi tam, gdzie ich jest najwięcej, a mianowicie w Azji.

Ogólna powierzchnia ziemi, wliczając w to już i 12,670 000 klm. kw. ziem arktycznych i antarktycznych, wynosiła w r. 1920 — 146 milionów 424 tysięcy klm. kw., a w r. 1928 tylko

145,552.000 klm. kw. Rzecz naturalna, że nie ziemia się skurczyła, tylko pomiary w późniejszych latach, dzięki coraz bardziej udoskonalonym narzędziom, były przeprowadzone dokładniej.

Gęstość zaludnienia na jeden kilometr kwadratowy dla całej kuli ziemskiej wynosiła w r. 1920 — 12.4, a w r. 1928 wzrosła i wynosiła już 13.3.

Gęstość zaludnienia na jednym kilometrze kwadratowym dla poszczególnych części świata przedstawia się następująco: (cyfry w nawiasie dla 1920 r.): Europa 48.0 (46.9), Ameryka 5.5 (4.9), Afryka 5.0 (4.6), Azja 24.8 (23.0), Oceania 1.1 (0.9).

Według ogólnej gęstości zaludnienia Europa stoi na pierwszym miejscu, na drugim Azja, dalej Ameryka, Afryka i Oceania, gdzie na jednym kilometrze mieszka 1.1 osób.

Powyższa statystyka daje dużo do myślenia ludziom, którzy myśleć potrafią i lubią.

Gdyby ludzkość, zamiast skupiać się tak gwałtownie, masowo, jak np. w Europie, poczęła szukać miejsca pod słońcem Oceanji, Afryki i Ameryki, napewno na świecie zaraz zrobiłoby się przestronniej. Wieczny pokój wśród kuli ziemskiej dotąd będzie utopją, dopóki ludzkość będzie się gnieździła na jednym miejscu.

Kto chce ocalić świat od klęsk wojennych, musi zacząć od propagandy emigracji sił zdolnych i silnych, przedsiębiorczych i młodych do okolic świata, gdzie wiele jest jeszcze do zrobienia, gdzie wiele jest jeszcze ziemi i pracy dla rąk człowieka.

Liga Narodów powinna przydzielić mandaty kolonialne nie tylko państwom, które szczytą się wielkim tonażem, ale i tym, które żalę się na nadmiar bezrobotnych.

O Kurpiach.

Kurpiowie zamieszkują na północnym wschodzie Polski, wśród lasów obecnie trzebionych, które ongi stanowiły jedną wielką puszcę, nazwaną przez nich Zieloną, położoną wzdłuż środkowego biegu rzeki Narwi, głównego dopływu Wisły z prawego brzegu. Narew stanowi naturalną południową granicę rozsielenia się Kurpiów. Lasy, wśród których mieszkają Kurpiowie, ciągną się na północ od Narwi, aż do dzisiejszej granicy Prus Wschodnich, wzdłuż pięciu rzek, stanowiących dopływy Narwi z północy, a noszących nazwy, brzmienie równie swojsko, jak archaicznie: Omulew, Orzyc, Pissa, Szkwa i Rozoga; wszystkie te rzeki mają ogólny kierunek biegu z północy na południe i wszystkie wypływają ze znanych jezior Mazurskich.

Mieszkają więc Kurpiowie w lasach, ongi mieszkali w wielkiej puszczy i sami siebie nazywali

Puszczakami, czy Puszczanami. Kurpiami nazwali ich niewątpliwie sąsiedzi od obuwi, które noszą; „kurpie“ bowiem są to trzewiki bez podeszew, obiegające ściśle stopę, ongi plecione z tyka lipowego (a więc chodaki, albo łapcie) później wyrabiane ze skóry — podobne zupełnie kształtem i ten sam mając niewątpliwie źródłosłów w swej nazwie, co bardziej znane w Małopolsce „kierpiec“, noszone przez górali tatrzańskich; trzecia odmiana tego wyrazu w języku polskim to „krypiec“.

Słowo to prastare, pochodzeniem swoim sięgające daleko w przeszłość już nie tylko Polaków, ale i ludów aryjskich wogóle, jeżeli uprzymiślimy sobie, że i po grecku „kerpis“ oznacza trzewik.

Mieszkańcy wielkich lasów i borów, rosnących na terenie piaszczystym częściowo bagnistym

— a więc o glebie lichej — nie mogli żyć z rolnictwa.

Żyli więc z tego, co mogła im dać puszcza — z myślistwa, rybołówstwa i z hodowli pszczoł w oryginalnych ulach, wydłubanych w otworach sosen, zwanych „barciami“. Przemysłem pobocznym było dla nich także wydobywanie bursztynu, znajdującego się w lasach kurpiowskich, a nieco odmiennego, niż bursztyn wydobywany na wybrzeżu morskim. Poza tem żyli także z samego lasu, to jest z drzewa — wypalając zeń węgiel drzewny, wydobywając smołę, potaż, w końcu także z wyrębu drzewa, spławianego rzekami do Narwi, Narwią i Bugiem do Wisły, Wisłą aż do morza. Dużą część „oryli“ spławiających tratwy z powiązanych ze sobą pni sosen przeważnie, na Bugu nazywających się „flisakami“, stanowią właśnie Kurpie. Oprócz leśnego Kurpiowie rozwinęli u siebie także początki przemysłu metalowego, wytapiając żelazo ze znajdującej się w obfitości w niektórych miejscach puszczy rudy darniowej.

Prowadząc tak żywot leśny, myśliwsko-łowicko-bartniczy a nie rolniczy, Kurpiowie nie mieszkali z początku we większych wsiach, lecz pojedynczemi sadybami, położonemi wśród lasu na małych polankach. Dopiero później, gdy puszcę zaczęto trzebić — powstały większe osady kurpiowskie, częściowo już zajmujące się także rolnictwem. Lecz wielowiekowe przyzwyczajenie do leśnego trybu życia wybiło na Kurpiach piętno, które aż do najnowszych czasów pozostało niezatarte.

Ten leśny, w lesie, z lasu i z lasem żyjący lud — miał nietylko swoje zwyczaje, swój ubiór przystosowany do warunków życia, ale także swoje prawa.

Kurpie byli przedewszystkiem zawsze ludem wolnym, to znaczy nie znali pańszczyzny. Płacili tylko daniny, najpierw książętom, potem królom — ponieważ całe lasy były królewską własnością — przy polowaniach książęcych, królewskimi byli strzelcami i osacznikami. Rządzili się własnym prawem, tak zwanem „prawem bartnem“, dla hodowców pszczoł najważniejszym, wyrosłem ze zwyczajów dawnych, które otrzymało później sankcje państwowa, spisane z polecenia królewskiego raz w połowie wieku XVI. drugi raz w początkach wieku XVII.

Prawo to, aczkolwiek noszące nazwę „bartnego“, obejmowało właściwie cały ustrój życia społecznego Kurpiów, gdyż i stosunki ich rodzinne i zakres używalności puszczy i obowiązki wzajemne w społeczeństwie kurpiowskiem i swego rodzaju organizację sądownictwa. „Starosta bartny“ był najwyższym sędzią i jakby naczelnikiem całej puszczy — a wszystkie te prawa Kurpiów obwarowane były przywilejami i nadaniami królewskimi, zatwierdzanymi przez każdego króla aż do rozbioru Polski.

Jako myśliwi Kurpiowie z natury rzeczy byli doskonałymi strzelcami, ongi, oczywiście z łuków, następnie z broni palnej. Słynęli oni jako strzelcy od dawna, nietylko na polowaniach własnych, ale też na polowaniach królewskich, nawet sprowadzani na specjalne popisy strzeleckie do Warszawy za Stanisława Augusta.

Strzelb swoich używali nietylko na polowania, lecz także gdy przyszła potrzeba w obronie kraju, wystawiając własne oddziały zbrojne. Słyn-

ne było, niewielkie zresztą, lecz rzeczywiste, zwycięstwo Kurpiów nad szwedzkimi oddziałami Karola XII., który w roku 1708 maszerował z Torunia do Grodna przez Zieloną puszcę kurpiowską. Walna utarczka odbyła się pod Kopańskim mostem, szwedzkie oddziały zostały rozbite, Karol cofnął się do Szczuczyna.

Bo gdy broń wziął Kurp na barki dzielnie Szwedom wlaźł na karki,

Póty zamorców spowiadał —
aż ich z kaszą het pozjadał.

(Do tej pory u Kurpiów skwarki ze słoniny nazywają się „szwedami“). Lecz szwedzi spalili wtedy osadę Myszyniec, główną stolicę Kurpiów.

Drugi raz stanęli do walki przeciw obcemu najazdowi w roku 1733, walcząc ze stronnikami Augusta III. — Sasami i Rosjanami po stronie Stanisława Leszczyńskiego. Zdradzeni przez Szwedów Kurpie w walnej bitwie w okolicach Łomży zostali rozbici, przewodca ich — Stach Konwa (do tej pory będący niejako „narodowym“ bohaterem Kurpiów) — został ujęty i stracony. W r. 1794, walczyli Kurpie pod Ostrołęką nad brzegami Narwi z Prusakami, w 1809 przeciwko Austriakom, w 1831 — w wojnie polsko-rosyjskiej, w roku 1863 jako dzielni partyzanci powstańcy, a jednym z ich przewodców wówczas był Zygmunt Padlewski, członek powstańczego Rządu Narodowego.

—o—

SZCZERY.

— Powinieneś pamiętać, żeś był bez grosza, a ja ci przyniosłam 10.000 zł. w posagu.

— Pamiętam! To są pieniądze najciężej przemennie zarobione.

KRZYWDZĄCY ZARZUT.

Szef (do panny, piszącej na maszynie): Zwrócono mi uwagę, że pani punktualnie o 7-mej godzinie przerywa pracę, nawet w połowie zaczętego słowa?

— To bezczelne oszczerstwo! Po trzech kwadransach na szóstą, wogóle już nie dotykam maszyny.

POMYŚLNA KURACJA.

Lekarz ukończył właśnie kurację klientki, która cierpiała na chorobę uszu i skutkiem niej miała przytępiony słuch.

— Co się należy panu doktorowi? — pyta uleczona.

— 400 złotych.

— Jak? 700 złotych? Czy tak?

— Nie... tylko 600.

DOBRY SPOSÓB.

— Pani pozwala służącej palić papierosy?

— Tak, bo mój mąż nie pocałuje nigdy kobiety, która pali papierosy.

Skala szybkości w przyrodzie.

Ostatnie rekordy szybkości, kiedyto jednego dnia Anglik Waghorn leciał z szybkością 529 kilometrów na godzinę, a już dnia następnego inny lotnik angielski osiągnął szybkość 580 kilometrów, — świadczya chyba najlepiej o tem, że pojęcie szybkości jest rzeczą bardziej względną, niż to się na pozór wydaje. Dowodem choćby szybkości wiatru. Zazwyczaj ocenia się ją według przejawów wewnętrznych wiatru, podług skali dwunastostopniowej. Najniższą granicą szybkości wiatru jest lekki powiew o szybkości 6 kilometrów na godzinę; najwyższą granicą siły wiatru jest stopień dwunasty, czyli orkan, wiejący z szybkością 140 do 180 kilometrów na godzinę. Pośrednią szybkość posiada wiatr o szybkości 38 kilometrów; wiatr o tej szybkości słychać już na domach i stałych przedmiotach, porusza on większe gałęzie.

Wiatry innej szybkości określamy jako lekkie, słabe, umiarkowane, świeże, mocne, burzliwe, burze, pełne burze i wielkie burze. Wiatr, którego szybkość oznaczamy stopniem dziesiątym, ma szybkość 75 kilometrów na godzinę, dorównywa więc pociągowi pospiesznemu i obala drzewa.

Znacznie większą szybkość od wiatru posiadają ptaki. Tak np. gołębie lecą z szybkością do 150 kilometrów na godzinę, a mewy i jaskółki nawet powyżej 200 kilometrów. Szybkość charta czy konia wyścigowego wynosi 90 klm. na godzinę; jest ona bardzo znaczna w porównaniu z szybkością konia, ciągnącego wóz, która wynosi 11 klm. na godzinę, lub też piechura, idącego z szybkością 6 klm. na godzinę. Szybkość prądu rzek jest bardzo rozmaita: Nil czy Ganges płyną z szybkością 1 i pół do 3 metrów na sekundę, czyli 5,4 do 10,8 kilometra na godzinę. Są rzeki, mające zaledwie 1,8 klm. szybkości na godzinę (oczywiście taką szybkość ma prąd rzek, położonych bardzo daleko w głąb lądu). Natomiast potoki i rzeki górskie płyną z szybkością 18 do 21,6 klm. na godzinę.

Z wiatrem w zawody mogą iść śmiało fale morskie. Szybkość ich zawiera się w ramach od 7,4 do 28 metrów na sekundę, czyli od 25,6 do 100 klm. na godzinę. Szczególnie szybkie są fale na wybrzeżach, gdyż dorównują szybkością pociągowi pospiesznemu. Natomiast okręty posuwają się wolno w porównaniu z falami. Szybkość żaglowca wynosi 32,4 kilometra na godzinę, parowców i statków wojennych — 43,2 kilometra, torpedowców — 64,3 kilometra. Ta ostatnia szybkość odpowiada dziewiętej skali wiatru.

Szybkość chmur jest nieco większa od szybkości statków. Najszybsze chmury przesuwają się na wysokości 9000 metrów nad ziemią, biegną z szybkością 75 kilometrów na godzinę. Natomiast chmury burzowe mają szybkość od 30 do 40 kilometrów, a niższe barometryczne od 22 do 29 kilometrów na godzinę.

Co jednak znaczą te szybkości ziemskich ciał wobec tego, z jaką szybkością poruszają się różne ciała w świecie astronomicznym. Przecie ziemia obraca się co dnia dookoła swej osi, co zna-

czy, że punkt na równiku przebiega w ciągu sekundy 465 metrów, pod 50 st. szerokości prawie 300 mtrów, a pod 60 st. szer. geograficznej 233 metry. Szybkości te wynoszą na godzinę 1674, 1080 i 838,8 kilometra.

Zawrotną, nawet w zestawieniu z ostatnimi cyframi, szybkość posiadają odłamki gwiazd: przemierzają one wszechświat z szybkością 162 tysięcy kilometrów na godzinę. Jednakowoż największa szybkość gwiazd żadnego nie wytrzymuje porównania z szybkością światła. Wynosi ona przecież 300 tysięcy kilometrów na sekundę. Ta właśnie olbrzymia szybkość jest miernikiem tego nieskończonego oddalenia ciał niebieskich od ziemi.

Jest górna granica szybkości — nie znamy szybkości większej nad szybkość światła, jest jednak i granica dolna. Przy tej najniższej szybkości zanika wszelki ruch, następuje bezwzględny spokój. Pewną jest w każdym razie rzeczą, że przy temperaturze 276 stopni zimna zamiera wszelkie życie, nawet ruch, jeśli mowa o ruchu, podpadającym pod zmysły. Bo czy zamiera też ruch atomów — nie jest jeszcze wyjaśnione. Zauważono w każdym razie, że pewne metale (rtęć, cyna, ołów, srebro) zachowują się nawet przy tak niskiej temperaturze w ten sposób, iż nauka ma tu nową zagadkę utajonego życia. Energia ruchu elektronów jest tak olbrzymia, że trwa nawet przy tak niskiej temperaturze, wobec czego o absolutnym spokoju w przyrodzie niema mowy.

Człowiek zresztą musi stać na stanowisku, że o absolutnym spokoju nie ma dlań mowy. Przecie wraz z kulą ziemską obraca się on ciągle dookoła słońca, a ze słońcem porusza się we wszechświecie. I dlatego spokój i szybkość są po wszystkie czasy pojęciami względnymi.

—o—

PODEJRZLIWY.

Gospodarz domu przechodząc przez jadalnię po wyjściu gości, spostrzega na podłodze pod stołem srebrną łyżeczkę i mówi do żony:

— Ciekaw jestem, który z naszych gości, ma dziurawą kieszeń.

ŻONACI BEZ GUZIKÓW.

— Nie grywacie pewnie w waszym klubie o guziki, nieprawdaż — pyta ironicznie żona.

— Jakże moglibyśmy grać o guziki, skoro wszyscy jesteśmy żonaci i każdemu brak kilku.

JAK SIĘ NAZYWA ŻONATY?

— Tatku... co to jest kawaler?

— To mężczyzna, który jeszcze nie ma żony.

— A jak się nazywa mężczyzna, który jest żonaty?

— Takich wyrażen nie można jeszcze używać wobec ciebie, mój synku.

Atlantyda i zatopione kontynenty.

Wygląd zewnętrzny naszej ziemi ulega ciąglem przeobrażeniom. Słońce, wiatr i woda, działając powoli lecz nieustannie, przekształcają skorupę ziemską. Ale siły te działają powoli i trzeba wielu tysięcy lat, aby rezultaty ich działań były widoczne. Szybciej i gruntowniej zmieniają wygląd zewnętrzny ziemi potężne siły wulkaniczne — trzęsienia ziemi. Niedawna katastrofa Martyniki, wybuch Krakatoa, obudzenie się Wezuwiusza, trzęsienie ziemi w Japonii — pozwoliły nam poznać niszczycielską potęgę sił wulkanicznych. O ileż większą musiała być ona w okresie młodoci naszej starej ziemi, gdy jej skorupa była cieńszą niż obecnie, gdy dymiły jeszcze liczne, dziś już wygasłe wulkany i te, które zapadły się w ocean?... Dziś jeszcze zapadają się wyspy, inne się rodzą w środku mórz; wtedy oceany pochłaniały całe kontynenty, a inne wylały się z głębi wód.

Uczeni niezmordowanie i skrupulatnie gromadzą takie fakty i wzbogacają naszą wiedzę o ziemi. Wiemy już wiele o niej i o kataklizmach, jakie ją nawiedzały, o przeobrażeniach spowodowanych przez te kataklizmy. Kiedyś była moda pokładować z opowiadania biblijnego o potopie; dziś wiemy, że potop nawiedził ziemię nie jeden tylko raz i podawanie w wątpliwość faktu, o którym mówi Biblia, jest tylko dowodem nieuctwa. Nauka nie uznaje tradycji, a przecież choćby przykład potopu mówi, że nie należy jej lekceważyć. Wiedza współczesna jest bogata, lecz jeszcze zbyt młoda, aby mogła powiedzieć o sobie, że zglebiła i objęła wszystko. Badania wykazywały często, że to, co mówi tradycja o czasach przedhistorycznych, a co ongi zaliczano do legend, oparte jest jednak na faktach, lecz prawda, ulegając przeobrażeniom w ciągu wieków, stała się mitem. Wiedza współczesna uznaje już możliwość istnienia w zamierzchłej przeszłości kontynentów, które zostały pochłonięte przez morze, ras ludzkich, które zaginęły, lecz w swej niesłychanej zarozumiałości odrzucamy twierdzenia tradycji, iż przed wielu tysiącami lat żyły na świecie ludy o cywilizacji tak wysokiej, że pod wielu względami dorównywała naszej. Podobnie nieprawdopodobne wydawały się naszym praprzadkom opowiadania o wielkiej kulturze starożytnych Chin — a przecież istniała ona naprawdę i była zaliczana do mitów jedynie dlatego, że zarozumiała Europa nie miała namacalnych dowodów jej istnienia. Nie mamy prawa lekceważyć opowiadań tradycji o ludach, które zaginęły, jedynie dlatego, że pozostawiły nam one w spadku tylko trochę kamieni i wieść głuchą o sobie. A przecież jedynie w tradycji znajdujemy klucz do bardzo wielu dręczących nas zagadek. Badania naukowe już wielokrotnie potwierdziły hipotezy na tradycji oparte. Bo tradycja to w poetyczną i symboliczną formę ubrana wieść o tem, co było, to zniekształcona lub pomrokiem wieków osłonięta prawda.

* * *

Tradycje starożytne głoszą, że zanim Europa, Afryka i dzisiejsza Azja wyłoniły się z wód, istniało kilka kontynentów, które przed setkami

tysięcy lat zniknęły z powierzchni świata. W tej epoce biegun północny nie był pokryty lodem. Istniał tam wielki kontynent hyperborealny o klimacie tropikalnym. Jego pozostałościami są Grenlandja i Spitzberg, a wykopaliska potwierdzają tradycję. Na tych wyspach odnaleziono szkielety mamutów i innych zwierząt przedhistorycznych, których miejscem zamieszkania były kraje gorące, a nie pustynie lodowe.

Na biegunie południowym miał istnieć — później — inny ogromny kontynent, nazwany Lemurją. Miał on zajmować przestrzeń między Ameryką Południową, Afryką i Himalajami, a jego pozostałościami są Australia i wielkie wyspy na oceanie Indyjskim: Madagaskar, Jawa, Sumatra i Borneo. Kontynent ten zamieszkiwała rasa czarna o rysach twarzy niemal zwierzęcych, od której wywodzą się dzisiejsi Australczycy. Zdumiewające swoim ogromem pomniki na wyspach Wielkanocnych mają być pozostałościami cywilizacji lemuryjskiej. Z punktu widzenia naukowego za dowód istnienia Lemurji może być uważany fakt, że Madagaskar, położony opodal Afryki, nie łączy się geologicznie z Afryką, oraz tem, że na tej tajemniczej wyspie żyje monstrualny, nie mogący latać ptak Diornix, którego ojczyzną jest Australia! Wogóle Madagaskar łączy się glebą, florą i fauną z daleką Australją, a nie z pobliską Afryką!

Lemurję, podobnie jak przedtem kontynent hyperborealny, wedle hipotezy niektórych uczonych, pochłonął potop, spowodowany odwróceniem się biegunów. Biegun północny wzniósł się o 23 stopnie i ogromne masy wód go pokrywające runęły na kontynent u bieguna południowego. Lemurja została zatopiona za wyjątkiem najwyższej wzniesionych części, zaś na północy wyłoniły się z wód ziemie borealne, które są kolebką białej rasy.

W czasie tego potopu istniała już Atlantyda — wielki kontynent zajmujący miejsce oceanu Atlantyckiego. W owej epoce — przed 800.000 laty (?) — Ameryka istniała w kształcie wysepek; Europa i Afryka były tylko przylądkami Azji, mniejszej od dzisiejszej, na północy istniały większe pozostałości kontynentu hyperborealnego (Grenlandja etc.), na południu wielkie wyspy — szczątki kontynentu lemuryjskiego. Drugi straszliwy kataklizm, który nastąpił przed 200.000 laty, spowodował nowe przeobrażenia w wyglądzie zewnętrznym naszego globu. Lemurja i Atlantyda znacznie się zmniejszyły, wyspy amerykańskie zlały się w jeden kontynent, Afryka zwiększyła się. W tym okresie rasa ludzka, zamieszkująca Atlantyde, osiągnęła najwyższy poziom cywilizacji.

Świat jest bardzo stary. Człowiek istnieje od milionów lat. Jego ewolucja postępowała naprzód bardzo powoli. Łatwiej było człowiekowi XX. wieku stworzyć taki cud, jakim jest radio, niż człowiekowi jaskini sporządzić pierwsze, najprymitywniejsze narzędzia lub wynaleźć sposób kręcenia ognia. Są to pewniki, nie podlegające dyskusji.

Do bajek zalicza nauka oficjalna twierdzenie

starożytnych Egipcjan, że zamieszkują Egipt od setek tysięcy lat. A jednak w ostatnich czasach, niektórzy uczeni (Burmester i Draper) uznali za możliwe uznać prawdziwość twierdzeń Egipcjan, opierając się na długoletnich badaniach, m. in. na fakcie, że Zodiaki egipskie świadczą o 75.000 lat kolejnej obserwacji. Do mitów zalicza nauka oficjalna jeszcze dziś opowieści Platona o wysokiej cywilizacji Atlantów, a przecież sama zgromadziła już liczne dowody istnienia cywilizacji Atlantydę i ciągle jeszcze gromadzi nowe.

Atlantida była ojczyzną dwóch ras: czerwonej (czerwono-brunatnej) i żółtej (oliwkowej: brunatno-miedzianej).

Do pierwszej należeli: Rmohale, Tlawatlisi i Toltecy.

Do drugiej: Turańczycy, Semici, Akkadyjczycy, Mongoli. Ta grupa pojawiła się później.

Rmoahale skrzyżowali się z Lemuryjczykami i zamieszkałi północ, Tlawatlisi skolonizowali Południową Amerykę, Turańczycy Hiszpanję i Północną Afrykę, Semici i Mongołowie byli koczownikami i skolonizowali Afrykę i Azję, Akkadejczycy byli narodem handlarzy, a zamieszkiwali tę część kontynentu, której pozostałościami są Korsyka i Sardynia. Rasą panującą byli Toltecy, których potomkami byli pierwotni Egipcjanie i Inkasi.

Atlantydę przecinał olbrzymi łańcuch gór wulkanicznych. Opodal wielkiej góry Atlem, zwanej świętą, pokrytej śniegiem i zakończoną trzema ostrymi szczytami w kształcie trójzęba (góra bogów Chaldejczyków, Parnas mitologii greckiej!), leżała stolica olbrzymiego państwa Tolteków, Cerne, miasto o złotych bramach. Tam rezydował cesarz atlancki, posiadający najwyższe wtajemniczenie w wiedzę magów.

Atlantida była prawdziwym rajem ziemskim. Posiadała wszelkie klimaty, ale większa część kontynentu miała klimat łagodny, klimat wysp Azorskich. Gleba o podkładzie wulkanicznym była urodzajna, znajdowały się tam wszystkie bogactwa naturalne ziemi, cała flora i fauna. Dlatego tradycja mówi o Atlantydzie jako o kraju wiecznej wiosny, o ogrodzie zaczarowanym, ziemi błogosławionej, kraju bogów: był to Eden Hebrajczyków, ogród Hesperyd Greków...

Toltekowie osiągnęli wysoki stopień cywilizacji. Podstawą ich religii była słynna Tablica Szmaragdowa, na której temat Pitagoras stworzył swoje własne wiersze, które Grecy, zwali tablicą Merkurego, wedle której Chaldejczycy ustalili swoją etykę. Jej wskazania moralne odnajduje się wszystkich religiach. Tablica Szmaragdowa uznawała Istotę Najwyższą, Wszchemocną, Źródło Wszeczhaczy. Bóg ujawniał się Atlantom przez życie i siły wyższe, które, połączone, tworzą duszę świata. Siły te były poczwórne, a symbolem tej prawdy religijnej była piramida kwadratowa u podstawy, zakończona jednością szczytu. (Egipska i hinduska kwadratura w jedności). Ale to była religia najwyższych sfer (podobnie jak w starożytnym Egipcie). Lud prosty czcił gwiazdy i słońce, które dla niego było bogiem bogów. Kult słońca był powszechny. Na jego cześć budowano gigantyczne świątynie, swoim ogromem o wiele przewyższające świątynie egipskie, a na ołtarzach ustawiano wielkie złote słońce w ten sposób, że co rano pierwszy promień słońca od-

biął się w niem. Zaś na górach układano koła z dwunastu monolitów, z których każdy symbolizował jeden znak Zodiaku; układ ich był taki, że pierwszy promień słoneczny padał na kamień, symbolizujący ten znak Zodiaku, w którym się właśnie znajdowało. To był rodzaj kalendarza gwiazdowego.

Kult słońca zrodził kult ognia. Istniały kapłanki, składające śluby czystości, których zadaniem było **podtrzymywanie ognia wiecznego**. Część słońca odbywały się tańce religijne. Grupy tancerzy, poprzebierane za lwy, barany, raki i symbolizujące inne znaki Zodiaku, tańczyły, naśladując bieg słońca poprzez konstelacje zodiakalne. Te obrządki religijne przejęte zostały później przez ludy azjatyckie i amerykańskie i, na przykład w Peru, przechowały się do czasu odkrycia Ameryki.

Atlanci wierzyli w nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie ciała. Po śmierci ciała dusza żyła nadal, ulegała ewolucji ciągłej, przebywała różne etapy życia aż stawała się światłością i wcielała się w źródło przedwieczne. Swych zmarłych balsamowali.

* * *

W złotym wieku Atlantydę jej mieszkańcy, doszedłszy do zenitu cywilizacji, posiadli gruntowną znajomość i **umiejętność praktycznego stosowania sił przyrody**. Badali nie tylko fizyczną stronę rzeczy, ale i metafizyczną stronę rzeczy. W ten sposób niemal wszyscy stali się magami. Znali właściwości lecznicze roślin. Odkryli siłę psychiczną, zwaną przez Hebrajczyków aur, przez Hindusów akasa, przez współczesnych astral. Posługiwali się nią jako siłą motorową, dzięki niej potrafili przekształcać metale, leczyć choroby, uszlachetniać rośliny, oswajać zwierzęta. Niektóre zboża i gatunki zwierząt domowych — to dzieło Atlantów. Oswoili oni nawet lwa i używali go jako zwierzęcia pociągowego. Posiadali księgi z cienkich płyt metalowych. Znali busole. Byli wielkimi żeglarzami i posiadali potężną flotę. Znali proch, ale używali go tylko jako siły wybuchowej. Bronią ich były lance, miecze, łuki i bomby prochowe, które u ludów dzikich zjednały im miano władców grzmotu. Wedle Hindusów — posiadali nawet maszyny latające, których siłę motorową stanowił skondensowany vril (elektryczność?). Księgi teozoficzne podają dokładny opis tych statków napowietrznych, należy jednak przypuszczać, że są one wytworem fantazji.

Rolnictwo i przemysł Atlantów osiągnęły wysoki szczyt rozkwitu. O ich zdolnościach rolniczych świadczą wymownie przekształcenie rośliny bananowej w drzewo bananowe i przetransportowanie go do Afryki. Oni wynaleźli bronz i pierwsi zaczęli produkować stal. Złoto podobno umieli wyrabiać drogą procesu chemicznego. Znali metal nadzwyczajnej piękności, zwany przez Platona aurichalkiem. Posiadali wytwórnię materii wełnianych i bawełnianych. Uprawiali tytoń i palili go, posługując się fajkami z miedzi i gliny.

Wspaniale zorganizowali wymianę dóbr. Wymieniali je poszczególnie prowincje między sobą i dopiero gdy każdy obywatel otrzymał przynależną mu część, resztę wywozili do kolonii. Nie było wcale sklepów, istniały tylko giełdy i magazyny. U schyłku wieku złotego ustanowili sy-

stem monetaraj, oparty na wartości pewnych metali.

Na monetach wyryta była jako godło góra o trzech szczytach. W kolekcji numizmatycznej cesarza chińskiego Kang-Hi znajdowały się monety z okresu Atlantów.

Toltecy stworzyli wysoko postawione szkolnictwo. Do szkoły wstępowała młodzież obojga płci po ukończeniu dwunastego roku życia. Uczono astrologii, botaniki, matematyki, chemii, alchemii i magii. W szkołach fachowych — rolnictwa, rybołówstwa, polowania i mechaniki. Głównym celem kapłanów-nauczycieli był rozwój zdolności psychicznych uczniów, zapewnienie im umiejętności władania ukrytymi siłami przyrody. To też hipnoza była tu powszechnie znana.

Kobieta atlancka korzystała z równouprawnienia, kształciła się i wychowywała z młodzieżą męską, jednak jedynie w klasach wyższych istniała monogamia, w innych — poligamia. Pierwotni Egipcjanie, wzorując się na Atlantach, również uznawali poligamię, a wzorując się na nich, Mojżesz pozwalał na posiadanie trzech żon.

Podwaliną państwa Tolteków była następująca zasada ekonomiczna: Właścicielem wszystkiego był cesarz. Cesarstwo podzielone było na prowincje, które rządzili królowie przy pomocy rady, składającej się z rolników wybranych w powszechnym głosowaniu oraz uczonych: astro-

nomów i chemików. Uczni dokonywali obliczeń tycząc się pogody i wpływów astrologicznych, poszukiwali nowych metod produkcji, a inni przeprowadzali próby skrzyżowań, uprawy nowych roślin itp. Zbiory rozdzielano proporcjonalnie do włożonych wysiłków. Niezdolni do pracy byli utrzymywani na koszt państwa. Byli bogaci i biedni, lecz nie było nędzarzy... — Drugą część zbiorów otrzymywał cesarz, który ponosił koszty utrzymania armii i urzędników; trzecią — kapłani, na których ciężył obowiązek wychowywania ludu, utrzymywania chorych i starców. (Ten system ekonomiczny przechował się w Peru do czasu odkrycia Ameryki. Cesarz Peruwianczyków, Inka, połowę ziemi dzielił się z rolnikami, a swoją dzielił z klerem. Inka utrzymywał armię i drogi, pozostawiając kapłanom wychowanie, szpitale i emerytów. Aż do naszych dni przetrwał ten system atlancki u niektórych plemion Pylów z okolic jeziora Takad w Afryce. Plemiona te są owocem krzyżowań emigrantów atlanckich z murzynami).

Cudem cywilizacji atlanckiej było Czerne, Miałostwo Złoty Bram.

W ostatnich latach zajmują się uczeni kwestją Atlantydów coraz gorliwiej. Pojawiało się kilkadziesiąt hipotez na ten temat.

—O—

Małżeństwo w Sowietach.

Dziennikarz francuski, Geo London, po powrocie z podróży po Rosji sowieckiej tak opisuje spostrzeżenia swoje, dotyczące instytucji małżeństwa w Sowietach.

— Małżeństwo w Rosji jest rzeczą najtańszą, jaką można sobie wyobrazić, ponieważ rozwód można otrzymać natychmiast, nawet przy zgodzie jednego z małżonków. Ten zwyczaj wystarczyłby sam, aby doprowadzić do tego tanu rzeczy, który zauważyłem przed kilku dniami, gdy z całkowitym spokojem rozpytywałem się pewnego wyższego urzędnika o los wdowy po Leninie. Z niemniejszym spokojem rozmówca mój zadał mi pytanie:

— Którę widzę?

Trudno doprawdy rozeznaczyć się w społeczeństwie, w którym młode małżeństwo, we wtorek otrzymujące życzenia szczęścia na nową drogę życia, w środę postanawia się rozwieść. Nie należy sądzić, że to przesada. W oddziale rozwodów Biur Stanu Cywilnego dzielnicy Leoniewskiej, widziałem jakąś młodą kobietę, która przyszła prosić o unieważnienie małżeństwa, zawartego dnia poprzedniego. I otrzymała go w myśl prawa.

W małej salce zacerzowanej dla kandydatów do rozwodu, oczekiwało siedem kobiet zupełnie młodych i wesółych i czterech mężczyzn bardziej poważnych. Jeden z tych z mężczyzn był mężem jednej z siedmiu kobiet. Wszyscy inni interesanci przyszli sami, zachowując pewnie dla swych małżonek czy mężów niespodziankę uzyskanego rozwodu.

Wbrew zwykłym formalnościom rosyjskim, którym nieodłącznie towarzyszy potop papierów i mnóstwo powikłań, formalność rozwodu jest ogromnie prosta.

Na zmianę, każdy z kandydatów siada przy małym stoliku naprzeciwko urzędnika, który pełni służbę. Służbę pełniła właśnie tego blondynka o spojrzeniu roztargnionem, która zdawała się błądzić daleko myślami. Głosem somnabuliczki szepotała swój leitmotyw: Proszę mi dać papiery... Wypełniała arkusz, którego część oddawała kandydatowi, ściągając należnych kilka kopiejek kosztów i mruzczała znów: Następny... I zapadała znów w stan marzeń.

W ciągu mniej niż pół godziny byłem w ten sposób świadkiem uzyskania jedenastu rozwodów, postanowionych może rankiem tegoż samego dnia. Wytłumoczone mi, że sześciu mężów i dwie nieobecne żony, a więc temsamem rozwiedzeni bez ich wiedzy, będą o rozwodzie powiadomieni listownie. Oto gest uprzejmy!

Śsiednia sala przeznaczona jest na małżeństwa. Formalności są tu również proste, z tą jednak różnicą, że jeżeli rozwód otrzymać można na żądanie jednej strony, tu trzeba być we dwoje, aby zawrzeć małżeństwo. Jest to bądźco bądź ustepstwo dla burżuazyjnych zwyczajów.

Zaprowadzono mnie następnie do Biura Stanu Cywilnego. Tam klientela składa się z kobiet nazwanych dosyć pompatycznie: kobietami niezamężnymi, będącymi w ciąży, oraz: kobietami, które zaszyły w ciążę poza małżeństwem. Widzia-

tem cztery takie, które stosownie do przepisów przyszyły zadeklarować chwilę poczęcia, nazwisko i mieszkanie ojca.

— Cóż wtedy się dzieje?

— Zainteresowany jest w każdym razie zawiadomiony. Ma on dwa miesiące, aby wszcząć proces celem zaprzeczenia ojcostwa. Jeżeli nie protestuje, lub jeżeli przegra proces, będzie musiał pościć czwartą część swych zarobków na utrzymanie dziecka. W wypadkach wątpliwych, sądy najczęściej przyznają słuszność kobiecie.

Nie ukrywano zresztą przedemną, że taka procedura sądowa ułatwia wiele nadużyć.

W ten sposób przed kilku laty Sąd Ludowy w sąsiedniej dzielnicy wydał znamienity wyrok. Młody człowiek oskarżony przez jakąś dziewczynę, że jest ojcem dziecka, które miała urodzić, wezwał na świadków dwóch swych przyjaciół, którzy potwierdzili przed sądem ogólnie znane złe prowadzenie się oskarżającego.

— My także nieraz z nią flirtowaliśmy — powiedział.

Było to bardzo lekkomyślnie powiedziane: Sąd w swym wyroku oświadczył:

— W myśl artykułu 144 Prawa Rodzinnego, nakazującego zbadanie, czy osoba oskarżona utrzymywała z matką dziecka, które ma się narodzić, bliższe stosunki jednocześnie z innymi, Sąd opiera się na zeznaniach dwóch świadków, skazuje każdego z nich na uczestniczenie w stosunku czwartej części w wydatkach na poród i utrzymanie dziecka.

Oto więc mały bolszewik, który mieć będzie trzech tatusiów. To za dużo, gdy tyłu innych w obecnym stanie anarchii rodzinnej, w jakim się znajduje Rosja, będą później nadaremnie pytali o rozwiązanie im tajemnicy ich pochodzenia.

Dzieło destrukcji ustroju rodzinnego potęguje praktyka poronień, uchodząca za legalną. Dziewczyny-matki i kobiety żałują korzystają tak chętnie z tego zwyczaju, że do tych wszystkich pasożytów, do wszystkich nowobogackich, których wytworzył bolszewizm, można śmiało doliczyć i chirurgów ginekologicznych.

—o—

MOŻLIWE.

Lekarz: Już przed dwoma tygodniami był pan u mnie i wówczas oświadczyłem panu, że nie wolno panu pić alkoholu. A teraz znowu pan pyta.

Pacjent: Myślałem, że medycyna w międzyczasie zrobiła postępy.

POMOC.

Gospodarz: Kto dzwonił Maniu?

Służąca: Jakiś mężczyzna, który przed chwilą śpiewał na podwórku. Prosi, czy pan nie mógłby mu pomóc?

Gospodarz: Powiedz mu, że niestety nie mam głosu.

DOŚWIADCZONY.

— Oto mój synu, dziś jest najpiękniejszy dzień twego życia.

— Jakto, ojczu? Przecież ja dopiero jutro żenię się.

— To też właśnie.

Okropne widma przyszłości życia na kuli ziemskiej

CO BĘDZIE ZA 300 LAT W ROKU 2233.

Słynny statystyk norweski, Swensen, poświęcił swą ostatnią pracę niezmiernie ciekawemu zagadnieniu przynostu ludności kuli ziemskiej. Niestety, konkluzje, do których dochodzi Swensen są mało pocieszające.

Okazuje się, że z każdym nowym stuleciem ilość ludzi, zamieszkujących naszą planetę, zwiększa się więcej aniżeli dwukrotnie.

Ani najkrwawsze wojny, ani najstraszliwsze epidemie, ani trzęsienia ziemi i katastrofalne wyławy, ani wreszcie wzrastająca śmiertelność — nic, literalnie nic, nie jest w stanie powstrzymać pędu i woli do życia, bujnej, niepowstrzymanej płodności plemienia ludzkiego.

Swensen wylicza więc:

Za trzysta lat, czyli w roku 2233-ym — jak dziwna i nieprawdopodobna wydaje się nam sama cyfra tego przyszłego życia na ziemi — nasi potomkowie będą zmuszeni budować nowe miasta i osiedla, położone jako „drugie piętro“ na dotychczasowych, przepelnionych do niemożliwości miastach. Powstanie więc nowa, skomplikowana architektura przyszłych siedlisk ludzkich.

Na potężnych, granitowych, czy żelazo-betonowych podporach, sto razy mocniejszych i większych od tych, które podpierają najpotężniejsze mosty, powstają nowe miasta, otoczone sztucznymi polami na wielkich platformach, bo wszak samej powierzchni ziemi zabraknie już wówczas dla wzrastających potrzeb człowieczych.

Pomiędzy górnymi i dolnymi miastami i osiedlami stworzą się nowe, swoiste formy współżycia, zależności i — tak dodaje sceptycznie norweski statystyk — antagonizmu. Bo cóż zdoła odwrócić od ludzkości przyszłej starcia ekonomiczne, a za nimi i zbrojne.

Straszne będą te wojny „dwupiętrowych“ społeczeństw...

Ale straszniejszy będzie koniec ludzkości, której zbyt ciasno już będzie na wyeksploatowanej do ostateczności ziemi...

Nieco biblijnie kończy swą pracę niezbyt zresztą optymistycznie nastrojoną dla naszych przyszłych współbraci prof. Swensen...

„A kiedy życie ludzkości stanie się już niemożliwe, do spraw jej wtrąci się wszechpotężny i rozstrzygający głos Natury.

Nie znosząc dysproporcji i przesyty w tym samym stopniu, jak pustki i bezpłodności, Natura sama dokona dzieła zniszczenia tego, co w swej bujności zaczęło sprzeciwiać się nowemu życiu.

Jakiś kataklizm — zapewne coś w rodzaju Sodomy i Gomory — nawiedzi kulę ziemską...

Oswobodzona od tyłu zbędnych ludzi, tyłu kunsztownych i wyrafinowanych instytucji — ziemia odetchnie z ulgą, a nowe życie rozkwitnie na zwaliskach starego...

Wszystko to jest bardzo możliwe. Ale powodu do przedwczesnych obaw narazie niema...

Przecież to dopiero w roku 2233...

—o—

Co powinniśmy wiedzieć o tyfusie plamistym?

Tak silnie grasujący u nas w czasie wojny światowej i po jej ukończeniu tyfus plamisty zwany też durem osutkowym, zawleczony został do nas przez wojska rosyjskie. Od tego czasu zagnieżdził się w niektórych miejscowościach Małopolski i przeszedł z formy epidemicznej w e endemiczną. Przed kilku laty stwierdzono w okolicy Krynicy ponad 100 wypadków zachorowań, a przybyły do nas specjalnie w celu studiowania tej nagłej epidemii bakterjolog berliński prof. Kuczyński omówił, że nie przeplącił życiem tej naukowej ciekawości.

Cóż wywołuje dur osutkowy i w jaki sposób przychodzi do infekcji? Na pierwsze pytanie medycyna nie może jeszcze dzisiaj dać pewnej odpowiedzi. Sposób zakażenia jednak znamy napewno. Otóż zwyczajna wesz odzieżowa przenosi krew, a tem samem i nieznane zarazki z człowieka chorego na zdrowego, powodując jego zakażenie. Mniej więcej tydzień po zakażeniu występują objawyuru pod postacią wysokiej gorączki, silnego bólu głowy i kończyn, oraz charakterystycznej wysypki plamistej — stąd nazwa tej choroby.

A teraz słów kilka o roznosicielu duru plamistego t. j. wsi i o ustrzeżeniu się przed zakażeniem. Jak już zaznaczyłem, chorobę tę przenosi jedynie wesz odzieżowa, a więc ta, która niejako zamieszkuje odzież: ubranie lub bieliznę, lub też pościel. Bo inne dwa rodzaje t. j. wesz głowowa i zamieszkująca części stromu (obie gnieżdzą się w okolicach uwłosionych ciała) nie wcho-

dzą tuaj zupełnie w rachubę. Jak wiemy, spotkać ją można u ludzi biednych, mieszkających w norach i lepiankach, co we wschodniej Europie, pożoga wojenną zniszczonej, nie należy do rzadkości. Jest ona też nierozłączoną towarzyszką włóczęgów i mieszkańców wysokich gór. Wogóle powiedzieć o niej można, że im gorsze warunki higieniczne, tem większa racja jej bytu. Tem samem — wszelkie środki prowadzące do podniesienia higieny i mieszkań i mieszkańców — prowadzą do niszczenia roznosicieli duru plamistego. Dlatego należy mieszkania często wietrzyć, zwłaszcza porą zimową, kiedy nasilenie duru osutkowego jest największe. Po drugie: należy pościel często trzepać i wietrzyć, a nie mniej często zmieniać. Derki należy w podejranych wypadkach prasować gorącym żelazkiem, także ubrania zawszawione, zwłaszcza prasować dobrze szwy, gdzie znajdują się całe gniazda. Bieliznę zaś wygotować należy w szczerlnie zamkniętym naczyniu. Wszy bowiem giną w wysokiej temperaturze a wraz z niemi gnidy, z których następnie wszy się wylęgają. Mieszkanie zawszawione należy często ługiem zmywać i bielić, a mieszkańców gruntownie kąpać. Gdy po takiej gruntownej, a prostej dezynfekcji ludzi i ich mieszkań wytępiamy wszy — wyczerpiemy niemal wszystkie sposoby walki z durem osutkowym.

—o—

10 przykazań dla gości odwiedzających swych znajomych na letniskach.

1. Nie oczekuj na wsi tych wygod, do jakich przywykłeś w domu.

2. Nie głoś urbi et orbi, czy cię chcą słuchać, czy nie, że u ciebie w domu wszystko jest lepij urządzone.

3. Zwalczaj w sobie myśl pyszałkowatą, że jesteś na wsi jedynym gościem, do którego wszyscy muszą się stosować.

4. Pamiętaj, że gdy wracasz późno w nocy do willi, mogą się w niej znajdować ludzie potrzebujący wypoczynku, nie hałasuj więc, nie krzycz, nie żegnaj się ze znajomymi głośno, napełniając ciszę nocną gwarem okrzyków pożegnanych.

5. Powinieneś sam sobie czyścić buty. Na wsi trudno jest o służbę.

6. Nie jest to już tak bardzo nieodzownem,

abyś musiał podczas rannego śniadania na balkonie willi rozprawiać głośno o przygodach nocnych, nie przerywaj snu innym, którzy muszą spać dłużej.

7. Kostjum kąpielowy nie jest jeszcze uznanyym strojem wizytowym wśród ludzi dobrze wychowanych.

8. Gra w karty nie jest podstawą bytu jednostki i narodu.

9. Przywoź ze sobą na wieś dobry humor i grubsze zapasy gotówki — i to i tamto przydadzą się napewno.

10. Nie myśl na wsi o tem, co cię czeka w domu po powrocie. Zatrzuwasz tem życie i sobie i przyjaciółom.

—o—

Jarmarki we wszystkich województwach Polski (według urzędowych danych).

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

- Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedz. Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.
- Bakalarzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycznia, 6 lutego, 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerwca, 31 lipca, 6 listopada.
- Bargłów, pow. Augustów. Co czwartek targ.
- Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedziałek targ.
- Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.
- Bielsk, miasto pow. Jarmarki: 7 stycznia, pierwszego czwartku Wielk. Postu, w czwartek śródpoczątku, w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Zielonych Św., w pierwszy dzień po oktavie Bożego Ciała, 22 września, 20 grudnia. Co czwartek targ.
- Bocki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.
- Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierzu, pierwszego dnia po Ziel. Św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.
- Brańszczyk pow. Ostrow. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każdego mies.
- Brok, pow. Ostrow. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.
- Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.
- Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 października i w pierwszy poniedziałek po 1 października.
- Ciechanowiec, pow. Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.
- Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierpnia, 21 września i 30 listopada. Co poniedz. i czwartek targ.
- Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycznia, po Niedzieli zapust., po 1 kwiet. po 29 września, 1 listopada, po 13 grudnia.
- Czerwinię, pow. Ostrow. Jarmarki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marii Magdaleny, po św. Michale, po św. Łucji.
- Czyżew, gm. Dmochy-Glinki, pow. Ostrow. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św. Józefie, po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakobie, po św. Michale, po św. Szymonie, po św. Mikołaju.
- Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarm.: we wtorki po św. Franciszku, Wszyst. Św., Wielkiej Nocy, Ziel. Św. Co wtorek targ.
- Długosiodło, pow. Ostrow. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.
- Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedz. targ.
- Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 28 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.
- Goniądz, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy poniedziałek po 29 stycznia, 13 czerwca, 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.
- Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.
- Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki miesięczne w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.
- Grodno, miasto pow. Jarmarki co poniedz.
- Grodzińsk, pow. Biesk. Jarmarki we wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca.
- Hajnówka pow. Bielsk. Co środę targ.
- Holynok, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.
- Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.
- Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św. Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomasz. Co wtorek targ.
- Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.
- Jezioro, pow. Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.) 14 października (nowego stylu).
- Kleszczewo, pow. Bielsk. Co poniedziałku targ.
- Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po północy, w pierwszy czwartek po Wniebowstąpieniu i po Bożem Ciele. Co czwartek targ.
- Kolno, miasto pow. Jarmarki: 8 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 października, 29 listopada. Co czwartek targ.
- Krynki, pow. Grodno. Jarm.: 7 stycznia, 8 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 października, 3 listopada, 9 grudnia. Co czwartek targ.
- Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.
- Łapy, gm. Poświętne, pow. Wysokie-Mazowieckie.: w pierwszy czwartek każdego miesiąca
- Łomża, miasto pow. Jarmarki: w poniedz. po Oczyszcz. NMP., w 2 poniedz. Wielk. Postu, po niedzieli Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, w poniedz. po św. Michale, w poniedz. po św. Stanisławie Kostce. Co wtorek i piątek targ.
- Łunna, pow. Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.
- Mała Narewka, pow. Bielsk. Jarm. pierwszego dnia każdego miesiąca. Co wtorek targ.
- Miastków. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.
- Milejczyc pow. Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grudnia. Co wtorek targ.
- Myszynice, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycznia, po 25 marca, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 29 września, po 11 listopada.
- Nur, pow. Ostrow. Jarmarki: w 1-szą środę po św. Pawle Pustel., po północy, po Zesł. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.
- Odelek, pow. Sokółka. Jarm.: 3 dzień po Ziel. Święt., 30 czerwca, 3 lipca, 27 grudnia. Co środę targ.
- Orla, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każdego miesiąca. Co wtorek targ.
- Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lutym, po 19 marcu, po 2 lipcu, po 14 wrześniu, po 1 listopada, po 8 grudnia. Co wtorek targ.
- Ostrow, miasto pow. Jarmarki po św. Błażeju, po północy, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Narod. NMP., po św. Jadwidze, po św. Feliksie. Co poniedziałek i czwartek targ.
- Pieski, pow. Wolkowsk. Jarm.: 25 stycznia 25 lutego, 26 marca, 25 kwietnia, 10 i 25 maja, 25 czerwca, 25 lipca, 25 sierpnia, 25 września, 25 października, 25 listopada, 7 i 27 grudnia.
- Poręba, pow. Ostrow. Jarmarki: w środy po 15 każdego miesiąca.
- Porozów, pow. Wolkowsk. Jarmarki: 10 każdego miesiąca.
- Raczki, pow. Augustów. Jarm.: po Niedz. Zapustnej, po św. Trójcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pańsk.
- Radziwiłłów, pow. Szczuczyn. Jarmarki w 1-sze czwartki po 3 Królach, po św. Marku Ewangelistę, po św. Alojzym, po Niepokalanem Poczęciu. Co czwartek targ.
- Rajgród, pow. Szczuczyn. Jarm. we wtorki po: Oczyszcz. NMP., św. Kazimierzu, Zwiastow. NMP., św. Filipie i Jakobie, Narod. NMP. i po św. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.
- Roś, pow. Wolkowsk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerwca, 10 lipca, 10 sierpnia, 11 września, 10 października, 10 listopada, 11 grudnia, oprócz tego w śródpoczątku, 2 października, 3 listopada.
- Sejny, miasto pow. Jarmarki: w pierwszy wtorek każdego miesiąca. Co wtorek i piątek każdego tygodnia targ.
- Sieniatycze, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwszy czwartek po 1 każdego miesiąca. Co czwartek targ.
- Sokoły, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po Niedzieli Wstępnej Wielk. Postu, po św. Józefie, po Niedzieli Przewodn., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowst. NMP. i przed św. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.
- Sokółka, miasto pow. Co poniedziałek targ.
- Sopoćkino, pow. Augustów. Jarmarki po św. Trójcy, po św. Edwardzie.
- Suchowola, pow. Sokółka. Jarm.: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po św. Stanisławie, po św. Piotrze, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu. Co czwartek targ.
- Suwałki, miasto pow. Jarmarki: w środę po 3 Królach, po św. Romualdzie, św. Benedykcie, Przewodn., św. Stanisławie, św. Antonim, po M. B. Szkaplerznej, św. Rochu, św. Justynie, św. Franciszku, Wszyst. Św. św. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.
- Swisłocz, pow. Wolkowsk. Jarmarki 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.
- Szczuczyn, miasto pow. Jarm.: we wtorki. Co piątek targ.
- Tyocin, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP. św. Trójcy, św. Wincentym

a Paulo, św. Marcinie, św. Franciszku Seraf., św. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.
 Włajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lutego, 27 marca, 13 czerwca, 18 lipca, 22 sierpnia, 3 października.
 Wolpa, pow. Grodno. W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca targ.
 Wysokie Mazowieckie, miasto pow. Jarm. w poniedziałki po 3 Królach, Starozap. Niedz., Kwietn. Niedz., św. Fi-

lipie i Jakobie, św. Janie, Narodz. NMP., Wszystkich św. Po pierwszym tego miesiąca, kiedy niema rocznego jarmarku. Co poniedziałek i czwartek targ.
 Zabłudów, pow. Białystok. Jarm.: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.
 Z-mbrów, pow. Łomża. Jarmarki we wtorki po św. Walentym, Niedz. Srodop., Ziel. Świątk., św. Idzim, św. Łukaszu, św. Łucji. Co czwartek targ.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

Białaczów, jarm. 2, we wtorki: przed św. Stanisławem i św. Janem Chrzcielelem.
 Białobrzegi, jarm. 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku ewang., przed św. Janem Chrz., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.
 Bodzentyn, jarm. 6, w poniedz. po Nawróceniu św. Pawła i po św. Kazimierzu, w środy po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Marii Magdalenie, po św. Idzim, po św. Marcinie.
 Bogorja, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Przew., po Rozesłaniu Apost., po św. Dominiku, po św. Mateuszu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.
 Brzesko, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. św. Pawła, po św. Ezechielu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji.
 Busko, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedzieli Srodop., jarm. ciągly 4-mies. przez cały czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
 Chęciny, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych, po Niep. Poczęciu NMP.
 Chmielnik, jarm. 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środy po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju ap.
 Chmielów, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Pawle pusteln., po św. Kazimierzu, przed św. Florianem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elzbiecie.
 Czepielów, jarm. 5, we wtorki: po św. Fabianie i Sebastianie, po św. Józefie, po św. Zofji, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.
 Dalezycze, jarm. 2, w środy: przed św. Filipem i Jakobem i po św. Michale.
 Działoszyce, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marii Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.
 Grzewica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Zwiastow. NMP., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po Narodz. NMP., po św. Łukaszu.
 Gielniów, jarm. 6, we wtorki: po św. Pawle pusteln., po św. Grzegorz, po św. Marku ew., po św. Dominiku, przed św. Idzim, po św. Marcinie.
 Głowaczów, jarm. 2, we wtorki: po Niedzieli Kwietn., przed św. Wawrzynem.
 Gniewosów, jarm. 4, we wtorki: po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedz. po św. Szymonie i Judzie.
 Gowarczów, jarm. 6, w poniedziałek po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostolem.
 Grabowiec, jarm. 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambertie, po św. Zofji, po NMP. Szkapl., po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych.
 Granica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po Narodz. NMP., przed św. Tomaszem.
 Ilza, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po Niepokal. Poc. NMP.
 Iwanisk jarm. 6, w środy: po 3 Królach, po Niedz. Srodop., po Ziel. Świątkach po św. Marii Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.
 Janowiec, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce i po św. Walentym, we wtorek po św. Stanisławie bisk., w poniedz. po św. Małgorzacie, po św. Łukaszu, po św. Stanisławie Koscie.
 Jastrzab, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marii Magdalenie, po św. Tekli, po św. Andrzeju.
 Jedlińsk, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., we wtorki po św. Józefie, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Idzim, po św. Franciszku Ser., po dniu Zadusznym.
 Jedrzejów, jarm. 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środy po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Seraf. (8-dniowy), w czwartek po św. Katarzynie.
 Kazanów, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Niedz. Srodop., przed św. Jakobem, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Kielce, jarm. 6, w wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich św., po 3-ciej Niedzieli Adwentu.
 Klimontów, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze i Teresie, po św. Marcinie bisk.
 Klów, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po Niedz. Kwietn., przed Bożem Ciałem, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze.
 Końskie, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakobie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.
 Koszyce, jarm. 6, we wtorki: po 3 Kr., po Niedz. Srodop., po Ziel. św., po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.
 Kozienice, jarm. 6, w czwartki: po św. Agnieszce i po Niedz. Białej, w środy po św. Janie Chrz., w czwartki po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po N. Poc. NMP.
 Kromnolów, jarm. 6, we wtorki: po św. Pawle pust., po Niedz. Srodop., przed Znal. Krzyża św., po św. Annie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.
 Książ Wielki, jarm. 6, w środy: po 3 Kr., po św. Grzegorz, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elzbiecie, po św. Łucji.
 Kunów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po I-szej Niedz. Postu, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Wicie i Modęcie, po św. Mateuszu, po św. Stanisławie Koscie.
 Kurozwęki, jarm. 6, w poniedziałek po św. Antonim op., w środy po św. Benedykcie i po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Józefie Kal., po św. Wacławie i po św. Cecylii.
 Kurzalew, jarm. 6, w poniedz. po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Stanisławie, po św. Marii Magdalenie, po św. Bartłomieju, przed św. Mikołajem.
 Lelów, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodz. NMP., po św. Marcinie.
 Lipsko, jarm. 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po Niedz. Białej, po Ziel. Świątk., po Narodz. NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.
 Magnuszew, jarm. w poniedziałki: po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem ap.
 Malogoszcz, jarm. 6, w czwartek po św. Agnieszce, po Niedz. Srodop., w środy po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrz., w czwartki przed św. Wawrzynem, przed św. Szymonem i Judą.
 Miechów, jarm. 6, w poniedz. po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwiet., w poniedziałki przed św. Janem Chrz., Narodz. NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji. w środy przed św. Wojciechem i po św. Antonim, Ogrodzieniec, jarm. 6, w czwartek po św. Walentym, w czwartki po Przem. P., po św. Jadwidze i po św. Łucji.
 Oksa (wieś) targi co wtorek.
 Oleśnica, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bonawenturze, po św. Idzim, po św. Łucji.
 Olkusz, jarm. 6, w poniedz.: po św. Agnieszce, po Niedz. Srodop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
 Opatów, jarm. 6, w środy po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietnej, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem ap.
 Opatowiec, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Przew., przed Znal. Krzyża św., po św. Jakobie, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.
 Opoczno, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Przew., po św. Marii Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.
 Odrzywół, jarm. 6, we wtorki: po św. Fabianie i Sebastianie, po św. Józefie, przed Znal. św. Krzyża, po Przem. P., po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.
 Osiek, jarm. 6, w środy: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po Nawiedz. NMP., po św. Piotrze w okow., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem ap.
 Ostrowiec, jarm. 6, w czwartki po 3 Królach, po św. Józefie, po Przem. Pańskiem, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.
 Ożarów, jarm. 6, w poniedziałek Oczyszczenia NMP., po Niedzieli Srodop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-iej Niedz. Adw.
 Pacanów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Kr., po Niedz. Srodop.,

po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pierzchnica, jarm. 6, w poniedział. po św. Kazimierzu, we wtorki po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Pilica, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nar. NMP., przed św. Idzimi, po Wszystkich Świętych.

Pinczów, jarm. 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pokrzywnica, jarm. 6, we czwartki: po Niedz. Środop., po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po Wsz. Św., po Niep. Pocz. NMP.

Polanice, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Kazimierzu, po Ziel. Świątk., po św. Małgorzacie, po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Proszowice, jarm. 6, w środy po św. Pawle pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Przedbórz, jarm. 6, w poniedział.: po św. Dorocie, we wtorek po św. Józefie i po św. Antonim, w poniedział. po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Przysucha, jarm. 6, we czwartki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietn., po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku Seraf., przed św. Barbarą.

Przytyk, jarm. 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem i Jakobem, po Bożem Ciele, po Podwyż. św. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

Radom, jarm. 2, na św. Jana Chrzc. (3-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Raków, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Józefie, przed św. Janem Chrzc., po św. Annie, po Wniebowz. NMP., po św. Mateuszu.

Ryczywół, jarm. 6, we wtorki: przed św. Franciszkiem Sal., po św. Józefie, po św. Witalisie, przed św. Idzimi, po św. Karolu Borom., po św. Łucji.

Sandomierz, jarm. 2, w poniedziałki: po Wniebowstąpieniu Pańskim i po Narodz. NMP.

Secemin, jarm. 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sieciechów, jarm. 6, w poniedział. po św. Pawle i po św. Walentym, we wtorki po św. Stanisławie i po św. Antonim, w poniedziałki po Wniebowz. NMP. i po Niep. Pocz. NMP.

Siemno, jarm. 6, w poniedział.: po 3 Król.: po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Skalbierz, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzimi, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Św.

Skala, jarm. 6, w środy: po św. Pawle pust., po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Skaryszew, jarm. 6, w poniedziałki: po Niedz. Wstępn., (3-dniowy), po Niedz. Przewodn., po św. Jakobie ap., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apost.

Skrzynno, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Przew., po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzc., po Przem. Pańsk., po św. Urszuli, po św. Katarzynie.

Słomniki, jarm. 6, w poniedział.: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Ślupia, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po św. Benedykie, przed Znal. Krzyża św., przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Sobków, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Krystynem, po św. Łucji.

Solec, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po 40 Męczennikach, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Oczyszc. NMP., po Niedz. Białej, przed św. Janem Chrzc., po św. Mateuszu, po św. Andrzeju apost.

Stopnica, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po Niedz. Przew., po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Szczekociny, jarm. 6, w środy: po św. Pawle pust., po św. Józefie, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Szydłów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, przed św. Władysławem, przed św. Idzimi, po dniu Zadusznym.

Tarłów jarm. 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietn., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Wachock, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po 2-giej Niedz. Postu, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Elżbiecie.

Waśniów, jarm. 2, we wtorki: po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju.

Wierzbica, jarm. 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Wojciechu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańsk., po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Wierzbik, jarm. 3, w środy: po Niedz. Środop., po Ziel. Świątkach, po św. Michale.

Wilica, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Ziel. Świątkach, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Włoszczowa, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Kwietn., po św. Trójcy, przed św. Idzimi, po św. Franciszku Ser., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po Niedz. Środop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolanów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Zwiastow. NMP., po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., po Narodz. NMP., po Wszystkich Świętych.

Wolbrom, jarm. 6, w środy: po Oczyszc. NMP., po Niedzieli Kwietn., po św. Antonim Pad., po Wniebowz. NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Wyśmierzyce, jarm. 6, w poniedziałek: po św. Antonim Op., po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Janie Nep., w poniedziałek po św. Małgorzacie, po św. Tekli, po św. Łazarzu.

Zawichost, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król.: po Niedz. Białej, po Bożem Ciele, po NMP. Anielskiej, po Podwyż. św. Krzyża, po 1-szej Niedz. Adwentu.

Zwoleń, jarm. 6, w czwartki: po 3 Król., po Niedz. Kwietn., przed Bożem Ciałem, po Przem. Pańskim, po Podwyż. św. Krzyża, po św. Katarzynie.

Zarnów, jarm. 6, w środy: po Oczyszc. NMP., po Niedz. Kwietn., po św. Trójcy, po Narodz. NMP., po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Zarnowiec, jarm. 6, w poniedział. po 3 Król. i po św. Franciszku Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedział. po Narodz. NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Św.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Annonogi, jarm. 6, w poniedział. po św. Walentym, po Niedz. Białej, we wtorki po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Stanisławie Kosce, po Niepok. Poczęciu NMP.

Baranów, jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietn., po św. Marji Magdalenie, po Wniebowz. NMP., przed św. Szymonem i Judą.

Bełżyce, jarm. 6, w środy: po Niedz. Białej, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Bilgoraj, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po św. Franciszku Seraf.

Biskupiec, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Wojciechu, po św. Stanisławie bisk., po św. Kosmie i Damianie, po św. Marcinie b.

Bobrowniki, jarm. 6, w poniedział. po św. Macieju, we wtorki przed św. Filipem i Jakobem, po św. Trójcy, po Naw. NMP., po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Bychawa, jarm. 6, w środy po 3 Król., po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakobem, po św. Marji Magdalenie, po św. Mateuszu, po św. Urszuli.

Chełm, jarm. 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Mikołaju, przed św. Janem, po Narodzeniu NMP., po Opiece Marki Boskiej, po św. Andrzeju ap.

Czemierniki, jarm. 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymonem i Judą, po św. Andrzeju ap.

Dubienka, jarm. 2, we wtorki: po 3 Królach i po Ziel. Św.

Frampol, jarm. 6, w czwartki po św. Dorocie i po św. Kazimierzu, w śródę po św. Janie Nepom., w czwartki po NMP. Szkaplerznej, po Narodz. NMP., po św. Łukaszu.

Goraj, jarm. 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Bartłomieju, po św. Kosmie i Damianie, po św. Andrzeju apost.

Gorzków, jarm. 1, we wtorek po św. Stanisławie.

Grabowiec, jarm. 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Lambertie, po św. Zofii, po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Gusk, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Król., po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po Niepok. Pocz. NMP.

Hrubieszów, jarm. 6, we wtorki: po Nawr. św. Pawła, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po ścięciu św. Jana, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

Izbiica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Kazimierzu, po św. Antonim, przed św. Idzimi, po św. Franciszku Seraf., przed św. Mikołajem.

Janów, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po

św. Stanisławie, przed św. Janem, po Podwyż. Krzyża św., po Wszystkich Św., po Niep. Pocz. NMP.
 Jarczów, jarm. 6, w poniedziałki po dniach: 24 lutego, 21 maja, 13 sierpnia, 13 września, 21 października, i 18 grudnia.
 Józefów nad Wisłą, jarm. 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrz., po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed św. Mikołajem.
 Józefów (Bilgoraj), jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po św. Józefie, po św. Małgorzacie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu, po Niepokalanem Pocz. NMP.
 Kazimierz, jarm. 6, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Wszystkich Święt., po św. Leokadii.
 Komarów, jarm. 6, w poniedziałki: po Niedz. Środep., po św. Trójcy, przed św. Janem Chrz., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po Wszystkich Świętych.
 Końskowola, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Wstępnej, przed Znalezieniem Krzyża św., po Bożem Ciele, po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św., po św. Łukaszu.
 Krasnik, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedzieli Kwietnej, po św. Antonim, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Marcynie.
 Krasnobród, jarm. 6, we wtorki: po św. Macieju, po Zwiast. NMP., po Ziel. Świątkach, po Narodz. NMP., po dniu Zadusznym, przed św. Tomaszem.
 Krasnystaw, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiast. NMP., po św. Piotrze i Pawle, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
 Kryłów, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środep., przed św. Jerzym, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po św. Andrzeju.
 Krzeszów, jarm. 6, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki po Wniebowzięciu NMP., po Nar. NMP., po św. Łukaszu, przed św. Tomaszem ap.
 Łaszczów, jarm. 6, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu NMP., po Ziel. Świątk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Marcynie.
 Łęczna, jarm. 6, w poniedziałki po 3 Król., we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Idziego (10-dniowy), w poniedziałki przed św. Mikołajem.
 Lubartów, jarm. 5, we wtorki: po 3 Król., po Niedzieli Kwietnej, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dionizym.
 Lublin, jarm. 11, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po 1-szej Niedzieli Postu, w środę Środep., w poniedziałki po Niedzieli Kwietn., po Niedzieli Przew., po Wniebowstap. Pańsk., we wtorek po Ziel. Świątkach (3-dniowy), po św. Michale, po Wszystk. Św., przed Bożem Narodz.
 Michów, jarm. 6, w środy: po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcynie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
 Modliborzyce, jarm. 6, w środy: po św. Macieju, po Zwiast. NMP., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, po św. Mateuszu, przed św. Tomaszem.

Opole, jarm. 6, w poniedziałki po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki po Niedz. Kwiet., po św. Piotrze i Pawle, po Podw. Krzyża św., po św. Katarzynie.
 Pawłów, jarm. 6, we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po Opiece św. Józefa, po Ziel. Świątkach, po Bożem Ciele, po Wniebowz. NMP., po św. Barbarze.
 Piaski Wielkie, jarm. 6, w środy po św. Macieju, po Niedz. Kwietnej, po św. Kiljanie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem.
 Pulawy, jarm. 6, w poniedziałki po Nawróc. św. Pawła, po św. Walentym, po św. Benedyktynie, we wtorki po św. Marku ewang., po św. Zofii, po św. Lucji.
 Rejowiec, jarm. 6, w poniedziałki po św. Konstancji i przed św. Jerzym, w środy po Ziel. Świątkach, po Wniebowz. NMP., po św. Michale, przed św. Tomaszem.
 Sawin, jarm. 6, w czwartki po dniach: 14 lutego, 11 lipca, 20 września, 30 października, 16 grudnia, oraz w W. Wtorek.
 Szczepleszyn, jarm. 6, we wtorki: po Niedz. Środep., przed św. Filipem i Jakobem, przed św. Janem Chrz., po Wniebowz. NMP., po św. Michale, przed św. Mikołajem.
 Tarnogród, jarm. 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Kwietnej, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Wawrzynem, po Podwyż. Krzyża św., przed św. Szymonem i Judą.
 Tomaszów, jarm. 6, w środy: po 3 Król., po św. Stanisławie, po św. Bartłomieju, po św. Tekli, po św. Łukaszu, po św. Marcynie.
 Turobin, jarm. 6, we wtorki, po Nawr. św. Pawła, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Jadwidze.
 Tyszowce, jarm. 12, w środy po dniach: 6 i 29 stycznia, 18 lutego, 24 marca, 12 kwietnia, 5 i 27 maja, 16 czerwca, 15 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 3 listopada.
 Uchanie, jarm. 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po św. Dymitrze.
 Urzędów, jarm. 6, we wtorki: po 1-szej Niedzieli Postu, po Niedzieli Przewodnej, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzynem, po św. Łukaszu, po Niep. Pocz. NMP.
 Wąwolnica, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Marcynie bisk.
 Wojsławice, jarm. 6, w środy: po św. Józefie, przed św. Janem Chrz., po św. Eljaszu, po Narodzeniu NMP., po św. Michale, przed św. Katarzyną.
 Zaklików, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środep., po św. Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. -ucji.
 Zamość, jarm. 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po Narodz. NMP., po św. Marcynie.
 Żółkiewka, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Dominiku, przed św. Idzimą, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcynie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem ap.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

POWIAT BRZEZIŃSKI.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie, b) Targi w środy.
 Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 21-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
 Główno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Józefie, przed św. Idzimą, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki.
 Jeżów: a) Jarmarki w środy: po św. Pawle Pustelniku, po św. Walentym, po św. Klemensie, po św. Leonie, po św. Zofii, po św. Antonim, po św. Małgorzacie, po Wniebowzięciu NMP., po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Jadwidze, po św. Stanisławie Kosce, po św. Lucji. b) Targi w środy.
 Katarzynów: Targi we wtorki.
 Stryków: a) Jarmarki w czwartki: po św. Macieju, przed Wielkanocą, przed św. Wawrzynem, po św. Michale, po św. Marcynie, przed św. Teofilem. b) Targi w czwartki.
 Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki.
 Ujazd: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-szym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

POWIAT KALISKI.

Błaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodnej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada. b) Targi w poniedziałki.
 Ceków: a) Jarmarki w poniedziałki po 14 lutego, po 14 kwietnia, po 14 czerwca, po 14 sierpnia, po 14 października, po 14 grudnia.

Godziszew Wielkie: Jarmarki w czwartki: po 14 lutego, po 14 kwietnia, po 14 czerwca, po 14 sierpnia, po 14 października, po 14 grudnia.
 Chocz: Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca, przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada i 6 targów rocznie.
 Iwanowice: Jarmarki we wtorki po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskim, po Narodzeniu NMP., po św. Andrzeju.
 Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzimą, po św. Jadwidze, po św. Marcynie. b) Targi we wtorki i piątki.
 Koźminek: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Grzegorz, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzynem, po Narodzeniu NMP., przed Wszystkimi Świętymi. b) Targi w środy.
 Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.
 Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki: po Trzech Królach, po Niedzieli Środep., po Wniebowstąpieniu Pańskim, po Narodzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po Niepok. Poczęciu NMP. b) Targi w czwartki.
 Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

POWIAT KOLSKI.

Babiał: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerwca, po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 grudnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każd. miesiąca.
 Braszew: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki po 1-ym każd. miesiąca.

Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki i czwartki.
Kolo: a) Jarmarki we wtorki: po 1-szym każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Izbica: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedz. NMP., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.

Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietnej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożym Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

POWIAT KONIŃSKI.

Golina: a) Jarmarki w poniedziałki: przed Niedzielą Zaspustną, przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Wawrzynem, przed św. Marcinem, przed Bożym Narodzeniem. b) Targi w poniedziałki.
Grodziec: Jarmarki we wtorki: po 14 każdego miesiąca.
Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 1 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada.

Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Starozapustnej, przed Wielkanocą, po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po WW. Świętych, przed Bożym Narodzeniem. b) Targi w poniedziałki.
Rzgów: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 października.
Ślesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki.
Tuliszów: a) Jarmarki w środy: przed Oczyszcz. NMP., przed czwartą Niedzielą Postu, przed św. Stanisławem, przed WW. Świętymi, przed Niepokalanem Poc. NMP.
b) Targi w środy.
Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Ziel. Św., przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu.
b) Targi w środy.

POWIAT ŁASKI.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.
Łask: a) Jarmarki we czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu NMP., po Wniebowzięciu NMP., po św. Michał. b) Targi w czwartki.
Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzynem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.
Szczerców: Jarmarki we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakobie, po Narodzeniu NMP., po WW. Świętych. b) Targi w czwartki.
Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki.
Zelów: Targi w środy.

POWIAT ŁĘCZYCKI.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca.
b) Targi w środy.
Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki po 7 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki i piątki.
Podębcice: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcine. b) Targi we wtorki.
Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki.
Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki po 20 stycznia, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

POWIAT ŁÓDZKI.

Aleksandrów: a) Jarmarki w czwartki po 10 każdego miesiąca.
b) Targi w piątki.
Chojny: Targi w środy.
Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki.
Łódź: Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem NMP., przed Niedzielą Kwietną, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apóst. b) Targi we wtorki i piątki.
Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki.
Tuszyn: Jarmarki we wtorki.
Zgierz: a) Jarmarki we środy: po 15 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.

POWIAT PIOTRKOWSKI.

Belchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Srodopestnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem NMP., po św. Aniołach Stróżach, po Bożym Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.
Gorzów: Targi w poniedziałki.
Kamieńsk: a) Jarmarki w soboty: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakobem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Seraf., przed św. Tomaszem apóst. b) Targi w środy.
Kleszczów: Targi we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.
Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcz., po św. Jakobie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.
Ręczno: Targi we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.
Ręzpa: Targi w czwartki.
Sroko: Targi w poniedziałki.
Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowzięciu NMP., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.
Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

POWIAT RADOMSKOWSKI.

Brzeźnica: a) Jarmarki w poniedziałki po 1 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.
Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15 każdego miesiąca.
b) Targi w czwartki.
Pajeczno: a) Jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwietnej, po św. Antonim, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Leonardzie. b) Targi we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.
Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.
Radomsko: a) Jarmarki we czwartki po 1 każdego miesiąca.
b) Targi we czwartki.
Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.
Wielkomłyn: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.
Żytno: a) Jarmarki w środy po 1-szym każdego miesiąca.
b) Targi w środy.

POWIAT SIERADZKI.

Brąszewice: a) Jarmarki we środy: po 15 stycznia po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 października. b) Targi w środy po 1 każdego miesiąca.
Burzenin: a) Jarmarki we środy co miesiąc. b) Targi w każdą drugą środę, począwszy od pierwszej środy po 1 stycznia.
Sieradz: a) Jarmarki we wtorki: po 1 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Szadek: a) Jarmarki w środy: po św. Walentym, po Niedzieli Kwietnej, po Zielonych Świątkach, po św. Jakobie, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem apóst. b) Targi w środy.
Warta: a) Jarmarki w czwartki: po Nawróceniu św. Pawła, przed Wielkanocą, w środę przed św. Stanisławem, w czwartek po Nawiedzeniu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Łucji. b) Targi w czwartki.
Zadim: Targi w poniedziałki po 1-szym każdego miesiąca.
Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki: po 20 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14 każdego miesiąca.
b) Targi w poniedziałki.

POWIAT SŁUPECKI.

Kazimierz Biskupi: a) Jarmarki we środy: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.
Kleczew: a) Jarmarki we środy po 1-szym każdego miesiąca.
b) Targi w czwartki.
Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 1 każdego miesiąca.
b) Targi w czwartki.
Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8 każdego miesiąca.
Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1 każdego miesiąca.
b) Targi we wtorki i piątki.
Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 października po 15 grudnia.
Zagórz: a) Jarmarki w środy po 1-szym każdego miesiąca.
b) Targi w środy.

POWIAT TURECKI.

Dobra: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Święt., przed św. Tomaszem. b) Targi w środy. Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki. Uniejów: a) Jarmarki we wtorki po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyniu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

POWIAT WIELUŃSKI.

Bolesławiec: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki. Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Ja-

kobie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki. Kaszewice: Jarmarki we wtorki po 14 każdego miesiąca. Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1 każdego mies. b) Targi w czwartki. Osjaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki. Praszka: a) Jarmarki w środy po 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca. Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1 każd. miesiąca. b) Targi po 15 każdego miesiąca. Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1 każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15 każdego miesiąca. Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki. Wierzbów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1 każd. miesiąca. b) Targi we środy.

WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIE

t. j. Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie.

Alwernia, pow. Chrzanów: Co trzecia środa każdego miesiąca targ. Andrychów, pow. Wadowice: Każdego mies. w pierwszy wtorek jarmark na bydło i co wtorek targ. Babice, pow. Chrzanów: Co drugi poniedziałek każdego mies. targ. Babice, pow. Przemyśl: 4 maja, 6 czerwca, 24 sierpnia i 29 września jarmark. Baligród, pow. Liski: Każdego poniedziałku targ. Baranów, pow. Tarnobrzeg: Każdego wtorku targ. Barysz, pow. Buczac: Każdego poniedziałku targ. Belz, pow. Sokal: 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierpnia, 13 października, 26 listopada, 12 grudnia jarmark. Każdego piątku targ. Biała, miasto pow.: Jarmarki na towary kramarskie: 3-go poniedziałku po Trzech Królach, 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedziałku po św. Szymonie Judzie (trwają 3 dni). Co wtorek, czwartek i sobota targ. Biały Kamień, pow. Złoczów: 2 stycznia, we wtorek po Niedzieli Zapustnej, w środę pośpie, w niedzielę po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Świątkach, 2-go dnia po św. Piotrze i Pawle, 2-go dnia po św. Krzyżu, 2-go dnia po św. Filipie (według kalendarza greckiego) jarmarki. Co druga środa targ. Biecz, pow. Gorlice: Jarmarki na bydło każdego 1-go poniedz., po 25 stycznia, po 24 lutego, po 24 marca, po 20 kwietnia, po 25 maja, po 29 czerwca, po 10 sierpnia, po 15 września, po 17 października, po 11 listopada, po 6 grudnia. Każdego poniedziałku targ. tygodn. Bircza, pow. Dobromil: Jarmarki 2 stycznia, 29 czerwca, 4 października. Każdego środy targ. Błażowa, pow. Rzeszów: Jarmarki 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 września, 12 listopada. Każdego poniedziałku targ. Bohora, pow. Grybów: Co czwartek targ. Bóbrka, miasto powiat.: Jarmark 13 stycznia w poniedz. po ruskiej Niedzieli Palmowej, 26 lipca i 30 października. Co czwartek targ. Bochnia, miasto powiat.: Jarmarki 2 stycznia, w poniedz. po Niedzieli Mięsoпустnej, w poniedziałek po 3-ciej niedzieli postu (trwa 4 dni), potem jarmark co czwartek każdego tygodnia aż do Wniebowstąpienia Pańskiego, piątek po Bożem Ciele, 24 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, w poniedziałek po Podwyższeniu św. Krzyża, w poniedz. po Różańcu, 11 i 25 listop. Co czwartek targ. Bohorodczany, miasto powiat.: Jarmarki na bydło podług starego kalendarza 14 stycznia, w środę pośpie, 7 lipca i 8 listopada. Co wtorek targ. Bolechów, pow. Dolina: Jarmarki 18 stycznia, 5 maja, 11 lipca, 26 września. Co poniedziałek targ. Bolechowice, pow. Kraków: Jarmarki w drugą niedzielę po Trzech Król., 25 marca, 7 maja, 16 sierpnia, we wrześniu w 1 niedzielę po Suchedniach, w grudniu w 1 niedzielę po Suchedniach. Bolechowice, pow. Rohatyn: Jarmarki 2 i 28 stycznia, 15 lutego, 16 lipca, 27 sierpnia i 20 listopada. Co poniedz. targ. Borowa, pow. Mielec: Co 2-gi wtorek targ. Borszczów, miasto powiat.: Co poniedz. targ. Boryslaw, pow. Drohobycz: Co czwartek targ. Brody, miasto powiat.: Jarmarki 5 maja, 30 października. Targ na wełnę od 26 sierpnia przez 8 d. Co poniedz. targ. Brzesko, miasto pow.: Jarmarki co 3-ci wtorek w miesiącu. W każdy inny wtorek targ. Brzeźany, miasto pow.: Jarmarki 13 stycznia, 8 lutego, 16 i 24 kwietnia, 31 maja, 6 sierpnia, 20 września, 13 października, 26 listopada, 18 grudnia. Co poniedz. i piątek targ.

Brzostek, pow. Pilzno: Co druga środa targ. Brzozów, miasto powiat.: 6 stycznia, 6 lutego, 16 marca, 23 kwietnia, 26 maja, 29 czerwca, 22 lipca, 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 1 listopada, 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ. Buczac, miasto powiat.: Każdego czwartku targ. Budzanów, pow. Czortków: Co czwartek targ. Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki 30 marca, 7 lipca, 10 września, 2 listopada. Bukowsko, pow. Sanok: Jarmarki 24 lutego, 5 lipca. Co czwartek targ. Bursztyn, pow. Rohatyn: Jarmarki 18 stycznia, 28 kwietnia, 27 sierpnia, 12 grudnia. Co poniedziałek targ. Chochołów, pow. Nowy Targ: Co 4-ty wtorek targ miesięczny. Chocimierz, pow. Tłumacz: Jarmarki na Nowy Rok, w poniedziałek zapustny, na św. Aleksego, w czwartek przed Zielonemi Świątkami, w dzień urodzin św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św. (podług kalendarza ruskiego). Co poniedziałek targ. Chodorów: Jarmarki 14 stycznia, 5 maja, 13 lipca i 12 października przez dwa tygodnie. Co czwartek targ. Cholojów, pow. Radziechów: Co drugi poniedziałek targ. Chorostków, pow. Husiatyn: Co poniedziałku targ. Chrzanów, miasto powiat.: Jarmarki w drugi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., w dzień św. Grzegorza, w dzień św. Jakóba i Filipa, w dzień św. Małgorzaty, w dzień św. Jana Chrzc., w dzień Wniebowzięcia NMP., w dzień św. Jakóba ap., w dzień św. Franciszka Borg., w dzień św. Szymona i Judy, w dzień św. Marcina ap., w dzień św. Mikolaja bisk. Co czwartek targ. Chyrów, pow. Stare Miasto: Co wtorek targ. Cieszanów, miasto powiat.: Jarmarki 2 stycznia i w 1-szy poniedziałek października. Co wtorek targ. Ciężkowice, pow. Grybów: Co poniedziałek targ. Czchów, pow. Brzesko: Co trzeci wtorek każdego mies. targ. Czernelica, pow. Horodenska: Co poniedziałek targ. Czernichów, pow. Kraków: W pierwszą środę każdego miesiąca targ. Czortków, miasto powiat.: Jarmark 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia. Co czwartek targ. Czudec, pow. Rzeszów: Co czwartek targ. Czeszki, powiat Lwów: Jarmarki 2 lipca, 14 września, 6 listopada. Dąbrowa, miasto pow.: Co 2-gi poniedziałek targ. Dębówiec, pow. Jasło: Co poniedziałek targ. Delatyn, pow. Nadwórna: Jarmarki na wełnę i na owce 25 marca, 1 czerwca, 27 sierpnia, 30 listop., 21 grudnia. Dębica, pow. Pilzno: Jarmarki 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, 17 października, 4 grudnia. Co czwartek targ. Derewacz, pow. Lwów: Jarmarki 5 kwietnia, 9 maja, 23 czerwca, 9 września, 1 października. Dopczyce, pow. Wieliczka: Co druga środa każd. mies. targ. Dobromil, miasto pow.: Jarmarki 19 stycznia, od 1 do 8 sierpnia 26 października. Każdego poniedziałku targ. Dobrotwór, pow. Kamionka: Jarmarki 19 stycznia, 8 maja, 10 września. Co 2-gi wtorek targ. Dolina, miasto pow.: Jarmarki 2 stycznia, 11 lutego, 1 maja, 5 lipca, 2 sierpnia, w poniedziałek po pierwszej niedzieli września. Co czwartek targ. Droginia, pow. Myślenice: Jarmarki 14 lutego, 23 kwietnia i 16 lipca. Drohobycz, miasto pow.: Co poniedziałek targ.

Dubiecko, pow. Przemyśl: Co wtorek targ.

Dukla, pow. Krosno: Jarmarki 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstąpienie, na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 24 grudnia. Co czwartek targ.

Dunajec Czarny, pow. Nowy Targ: Jarmarki co drugi poniedziałek, a mianowicie w poniedziałek po jarmarku w Nowym Targu.

Dunajów, pow. Przemyślany: Jarmarki 2 stycznia, 31 marca, 24 czerwca, 18 października (st. stylu). Co czwartek targ.

Dynów, pow. Brzozów: Jarmarki 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 25 listop., 6 grudnia. Co poniedz. targ.

Fredropol, pow. Przemyśl: Jarmarki 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 19 listopada. Co piątek targ.

Frysztak, pow. Jasło: Co drugi czwartek jarmark na bydło i płody.

Gdów, pow. Wieliczka: Co trzeci wtorek targ.

Gliniany, pow. Przemyślany: Jarmarki 15 lutego, 8 maja, 8 listopada. Co wtorek targ.

Głogów, pow. Rzeszów: Co poniedziałek targ.

Głogów, pow. Złoczów: Co poniedziałek targ.

Golędź, pow. Rzeszów: Jarmarki 26 lutego, 21 marca, 7 maja, 15 czerwca, 26 lipca, 20 września, 15 października.

GORLICE, miasto pow.: Jarmarki we wtorki po Trzech król., św. Mateusza, N. Kwietn., św. Filipie, św. Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzc., św. Marii Magdaleny, Wniebowzięciu NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Ser., św. Marcinie, trzeciej niedzieli Adw. Co wtorek targ.

Grab, pow. Krosno: Jarmarki 3 stycznia, 26 kwietnia, 27 sierpnia, 1 października.

Grębów, pow. Tarnobrzeg: Co czwartek targ.

Gródek, miasto pow.: Jarmarki 19 marca, w poniedziałek po B. Ciele, 14 września, 19 grudnia. Co czwartek targ.

Grodzisko, pow. Łańcut: Jarmarki 13 stycznia, 3 lutego, 5 i 19 marca, 3 maja, 10 i 30 czerwca, 5 października, 2 listopada, 5 grudnia.

Grybów, miasto pow.: Każdego poniedziałku targ.

Grzymałów, pow. Skalat: Jarmarki 17 marca, 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.

Gwoździec, pow. Kolomyja: Jarmarki 28 stycznia, 28 marca, 26 lipca, 4 października. Co piątek arg.

Halicz: Jarmarki 7 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca, 12 października. Co piątek targ.

Holok, pod Lwowem: Jarmark 5 sierpnia, w dzień śmierci św. Anny.

Horodenka, miasto pow.: Jarmarki 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 7 listopada. Co wtorek i piątek targ.

Hussaków, pow. Mościska: Jarmarki 8 maja, 27 sierpnia, 8 października, 18 grudnia. Co czwartek targ.

Husiatyn, miasto powiat.: 13 czerwca, jarmark w razie święta następnego dnia. Co czwartek targ.

Jablónów, pow. Kolomyja: Jarmarki 31 stycznia, 15 lutego, 14 maja, 20 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Jaćmierz, pow. Sanok: Jarmarki 12 marca, 24 czerwca.

Janów, pow. Gródek: Jarmarki 13 stycznia, na Wniebowst., 20 listopada. Co czwartek targ.

Janów, pow. Trembowla: Co piątek targ.

Jaroslów, miasto pow.: Jarmarki 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września, każdy przez 8 dni. Co poniedziałek targ.

Jasienica, pow. Brzozów: Jarmarki 5 lipca, 9 sierpnia, 10 grudnia. Co czwartek targ.

Jasło, miasto pow.: Jarmarki 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietn., 21 września, 2 listopada, 1 grudnia. Co piątek targ.

Jaryczów, pow. Lwów: Jarmarki 21 stycznia, 31 maja, 19 września, 11 grudnia. Co środa targ.

Jazłowiec, pow. Brzozów: Co wtorek targ.

Jasów, pow. Pilzno: Co drugi wtorek targ.

Jawornik, pow. Rzeszów: Jarmarki 2 stycznia, 6 i 24 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, w poniedziałek po Niedzieli Kwietn., 1 maja, 8 i 24 czerwca, 20 listopada, 10 sierpn., 1 września, 28 października, 1 grudnia. Co poniedz. targ.

Jaworów, miasto pow.: Jarmarki 1 maja, 6 sierpnia, 26 października, 12 grudnia.

Jaworzno, pow. Chrzanów: Co wtorek targ.

Jedlicze, pow. Krosno: Jarmarki 25 lutego, 20 kwietnia, 18 czerwca, 9 sierpnia, 29 września.

Jedrychów, pow. Wadowice: Jarmarki w każdy pierwszy wtorek miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Jeleniów, pow. Chrzanów: Jarmarki w pierwszy wtorek po Nowym Roku, we wtorek po M. B. Gromniczej, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Józefie, we wtorek po Znalezieniu Krzyża św.: 3 czerwca, we wtorek po św. Janie Chrzc., we wtorek po św. Wawrzyńcu, we wtorek po Podwyższeniu św. Krzyża, we wtorek po św. Franciszku Seraf., we wtorek po WW. Świętych i we wtorek po św. Mikołaju.

Jezierna, pow. Złoczów: Jarmarki 12 stycznia, we wtorek Jezierna, pow. Złoczów: Jarmarki 12 stycznia, we wtorek po Wielkanocy podl. rusk. kal., 20 lipca, 20 października. Co poniedziałek targ.

Jezierzany, pow. Borszczów: Co środa targ.

Jezupol, pow. Stanisławów: Jarmarki 27 stycznia, 28 lipca, 29 września.

Jodłowa, pow. Pilzno: Co drugi wtorek targ.

Jordanów, pow. Myślenice: Jarmarki 25 lutego, 25 kwietnia, w siódmy poniedziałek po Ziel. Świętach, 29 grudnia, 15 każdego miesiąca, jeśli 15 przypada na poniedziałek, w przeciwnym razie w następny poniedziałek.

Kąkolniki, pow. Rohatyn: Jarmarki 24 marca, 22 lipca, 20 września, 13 października, 7 listopada, 21 grudnia.

Kalusz, miasto pow.: Jarmarki 18 stycznia, 11 lutego, 13 marca, 20 kwietnia, 6 maja, 6 czerwca, 20 lipca, 1 października, 18 listopada, 10 grudnia (2 dni), 27 sierpnia (5 dni), 28 września (3 dni). Co piątek targ.

Kalwarja, pow. Wadowice: Jarmarki 25 stycznia, 19 marca, 4 maja, 13 czerwca, 17 sierpnia, 19 listopada. Co drugą środę targ na bydło.

Kamienica, pow. Limanowa: Co trzeci wtorek jarmark.

Kamionka Strumiłowa, miasto pow.: Jarmarki 19 stycznia, 8 maja, 10 września. Co drugi wtorek targ.

Kańczuga pod Łańcutem: Jarmarki we wtorek po Zielonych Świętach, 30 września, 4 grudnia. Każdego poniedziałku i czwartku targ tygodniowy.

Kety, powiat Biała: Jarmarki w poniedziałki przed św. Agnieszką, po M. B. Gromniczej, po Zapustach, czwartego tygodnia postu, przed Wielkanocą, po Znalezieniu św. Krzyża, po Wniebowst., po Bożem Ciele, po św. Małgorzacie, po NMP. Anielskiej, po Wniebowzięciu NMP., po Podwyżs. św. Krzyża, przed i po św. Janie Kantym, po św. Katarzynie, po Niepokalanem Poczęciu NMP. Co poniedziałek targ.

Knihynicze, pow. Rohatyn: Jarmarki 19 stycznia, 11 lutego, 21 marca, w poniedziałek po Niedzieli Palmowej, kal. rusk., 21 maja, 6 lipca, 18 sierpnia, 20 września, 7 listopada, 18 grudnia.

Kolbuszowa, miasto pow.: Co wtorek targ.

Kolaczyce, p. Jasło: Jarmarki 1 maja. Co drugi wtorek targ.

Kolomyja, miasto pow.: Jarmarki 6 lutego, 24 kwietnia, 15 czerwca, 3 i 20 sierpnia, 30 października, 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ.

Koropiec, pow. Buczac: Co wtorek targ.

Komarno, pow. Rudki: Co poniedziałek targ.

Kopyczyńce, pow. Husiatyn: Co środa targ.

Korczyn, pow. Krosno: Jarmarki 15 stycznia, 3 kwietnia, 30 sierpnia, 1 grudnia. Co piątek targ.

Korolówka, pow. Zaleszczyki: Jarmarki 29 stycznia, w środę Srodopostną, kal. rusk., po Wniebowstąpieniu, kal. rusk., 24 czerwca, 8 sierpnia, 10 września, 9 listopada, 18 grudnia. Co czwartek targ.

Kossów, miasto pow.: Jarmarki (podl. st. kal.) w czwartek pierwszego tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąpienie, 25 sierpnia, 11 października, (2 dni), w razie święta w tym dniu — następnego dnia. Co poniedziałek i piątek targ.

Kozłów, pow. Brzeżany: Co czwartek targ.

Kozowa, pow. Brzeżany: Jarmarki 17 lutego, 17 marca, 17 kwietnia, 3 maja, 12 czerwca, 20 lipca, 20 sierpnia, 4 września, 27 października, 11 listopada, 30 grudnia. Co czwartek targ.

Kraków, miasto: Jarmarki 23 kwietnia, 29 września — po 14 dni, w poniedziałek po czwartej niedzieli postu, 10 marca, 5 dni, 23 września (5 dni), 1 października na na bydło i konie. Co wtorek i piątek targ na żywność i zboże.

Krakowiec, pow. Jaworów: Jarmarki 14 stycznia, st. st., w pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, kal. rusk., 25 lipca, 26 września, 18 października, 25 listopada. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: Jarmarki 1 stycznia, w poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, w poniedziałek po św. Trójcy, 31 lipca, 28 października. Co poniedziałek targ.

Krościenko nad Dunajcem, pow. Nowy Targ: Jarmark co drugi poniedziałek.

Krukienice, pow. Mościska: Jarmarki 18 stycznia, 5 marca, 23 kwietnia, 23 lipca, 13 października.

Krynica, pow. Nowy Sącz: Co 2-gą środę targ.

Krystynopol, pow. Sokal: Jarmarki 14 stycznia, 5 maja, w piątek po ruskiem Wniebowst., 13 września.

Krzyszowice, pow. Chrzanów: Co poniedziałek targ.

Krzywcze, pow. Borszczów: Jarmarki na bydło 18 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia.

Krudyńce, pow. Borszczów: Co czwartek targ.

Kulaczkowce, pow. Kolomyja: Jarmarki 9 stycznia, 15 lutego, 6 marca, 19 kwietnia, 24 maja, 6 czerwca, 18 i 27 sierpnia, 6 września, 12, 21 i 29 grudnia.

Kulików, pow. Żółkiew: Jarmarki 2 stycznia, 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 20 października.

Kuty, pow. Kossów: Jarmarki 30 stycznia, 24 dnia po Wielkanocy ruskiej, 26 września, 13 listopada. Co wtorek i piątek targ.

Kutyśka, pow. Tlumacz: Co poniedziałek targ.

Łanckorona, pow. Wadowice: Jarmarki 21 stycznia, 3 maja, 24 czerwca, 4 września.

Leżajsk, pow. Łańcut: Jarmarki 21 stycznia, 23 kwietnia, 9 maja, 5 i 24 sierpnia, 4 paźdz., 6 grudn. Co wtorek targ.
 Limanowa, miasto pow.: Jarmark co trzeci poniedziałek.
 Lipnica murowana, pow. Bochnia: Jarmark co trzeci poniedziałek.
 Lisko, miasto pow.: Co wtorek targ.
 Liszki, pow. Kraków: W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca jarmark.
 Lubień, pow. Myślenice: W pierwszą środę każdego miesiąca jarmark.
 Lubaczów, pow. Cieszanów: Jarmarki 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 13 grudnia. Co wtorek i piątek targ.
 Lutowska, pow. Liski: Jarmarki (podług st. st.) 13 stycznia, w Środoposie, w poniedziałek Ziel. Świątek, 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września. Co czwartek targ.
 Lwów, miasto: Jarmarki 31 stycznia, 24 maja, 12 października. Co wtorek i piątek targ.
 Łabowa, pow. Nowy Sącz: Jarmarki 3 stycznia, we czwartek po M. B. Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielkiego postu, w trzeci czwartek Wielkiego postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzc., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
 Łapanów, pow. Bochnia: Co trzy tygodnie jarmark, co drugie trzy tygodnie targ.
 Łańcut, miasto pow.: Jarmarki następnego dnia po Trzech Królach, po M. B. Gromnicznej, w Środopost. poniedziałek (2 dni), po Wniebowstąpieniu, 13 czerwca, 13 lipca, 24 sierpnia, na św. Annę, pierwszej niedzieli po październiku, 11 i 30 listopada. Co wtorek i piątek targ.
 Łącko, pow. Nowy Sącz: Co 3 czwartek targ.
 Łopatyn, pow. Brody: Jarmarki pierwszy dzień po rusk. Ziel. Świątkach, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 września. Co druga środa każdego miesiąca targ.
 Łukawice, pow. Limanowa: W każdy trzeci poniedziałek po jarmarku w Limanowej.
 Łysiec, pow. Bohorodczany: Jarmark 2 stycznia, 11 lutego, 8 marca, 24 czerwca, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 października, 26 listopada.
 Magierów, pow. Rawa Ruska: Jarmarki 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 4 maja, 23 czerwca, 12 i 17 lipca, 21 września, 30 październ. 26 listopada, 19 grudnia.
 Majdan, pow. Kolbuszowa: Co poniedziałek targ.
 Maków, pow. Myślenice: Jarmark 29 stycznia, 1 maja, 7 sierpnia, 19 listopada. Co drugi czwartek targ.
 Malechów pod Lwowem: Jarmark 30 września.
 Monasterzyska, pow. Buczacz: Co środa targ.
 Monaster, pow. Żółkiew: Jarmark 21 maja.
 Mielec, miasto pow.: Jarmarki w czwartek po M. B. Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateusza, po Marcynie. Co czwartek targ tygodniowy.
 Mikołajów, pow. Żydaczów: Jarmarki 14 stycznia, 6 sierpnia, 9 września. Co wtorek targ.
 Mikulińce, pow. Tarnopol: Co poniedziałek targ.
 Milatyn Nowy, pow. Kamionka: Co czwartek targ.
 Modlnica, pow. Kraków: Każdego mies. w 4 niedz. jarmark.
 Mościska, miasto pow.: Jarmarki 25 lutego, 24 czerwca, 10 sierpnia, 2 listopada jarmark na konie. Co czwartek i piątek targ.
 Mosty Wielkie, pow. Żółkiew: Jarmarki 15 lutego, 2 kwietn., 10 września, 12 grudnia. Co piątek targ.
 Mrzygłód, pow. Sanok: Jarmarki 19 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16 sierpnia.
 Mszana Dolna, pow. Limanowa: Co wtorek targ.
 Muszyna, pow. Nowy Sącz: Jarmarki w poniedziałek po M. B. Gromnicznej, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu, w poniedziałek po św. Małgorzacie, w poniedziałek po Poświęceniu Kościoła, w ponied. po ofiarowaniu NMP. Co poniedziałek targ.
 Myślenice, miasto pow.: Co drugi poniedziałek targ.
 Nadwórna, miasto pow.: Jarmarki 18 stycznia, 11 lipca, 13 października (3 dni), 5 maja (8 dni). Co poniedziałek i czwartek targ.
 Narajów, pow. Brzeżany: Jarmarki 18 stycznia, 26 marca, 6 kwietnia, 14 maja, 6 lipca, 6 sierpnia, 26 września, 3 grudnia. Co piątek targ.
 Narol, pow. Cieszanów: Jarmarki 10 marca, 24 sierpnia. Co czwartek targ.
 Nawarja, pow. Lwów: Jarmarki 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 września, 10 listopada. Co środa targ.
 Niebylec, pow. Rzeszów: Jarmarki 15 lutego, 1 września, 7 listopada, 28 grudnia. Co poniedziałek targ.
 Niedźwiedź, pow. Limanowa: Co środa targ.
 Niegówidź, pow. Wieliczka: Co czwartą środę każdego miesiąca jarmark.
 Niemirów, pow. Rawa Ruska: Jarmarki 19 stycznia i 8 listopada. Co czwartek targ.
 Niepolomice, pow. Bochnia: Jarmarki 7 stycznia, 24 lutego, 4 marca, w poniedziałek przed Popielcem, w poniedziałek po Niedzieli Kwietniej, w poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 września, 4 i 13 listopada, 4 grudnia. Co czwartek targ.
 Nierajowa, pow. Gorlice: Jarmarki na ruskie Wniebowstąpienie, 13 sierpnia, 10 września, 30 października.
 Niżankowice, pow. Przemysł: Jarmarki 16 stycznia, 1 marca, w poniedziałek po ruskiej św. Trójcy, 26 września, 18 grudnia. Co środa targ.
 Niżniów, pow. Tłumacz: Jarmarki 19 stycznia, 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 7 października, 20 listopada, 3 grudnia. Co czwartek targ.
 Nierajowa, pow. Tłumacz: Jarmarki 19 stycznia, 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 7 października, 20 listopada, 3 grudnia. Co czwartek targ.
 N we miasto, pow. Dobromil: Jarmark 11 listopada.
 Nowotaniec, pow. Sanok: Jarmarki 1 maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 2 sierpnia, 11 listopada. Co poniedz. targ.
 Nowy Sącz, miasto pow.: Jarmarki w pierwszy wtorek miesiąca stycznia, w pierwszą środę i czwartek po dniu 19 marca, w pierwszą środę i czwartek miesiąca września (także na konie) i w pierwszy wtorek miesiąca grudnia. Co wtorek i piątek targi tygodn.
 Nowy Targ, miasto pow.: Co drugi poniedziałek targ.
 Obertyn, pow. Horodenska: Jarmarki 18 stycznia, w ostatni dzień po ruskich zapustach, 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, we wtorek po ruskich Zielonych Świątkach, 18 lipca, 1 i 18 sierpnia, 26 września, 13 października, 9 listopada, 12 i 29 grudnia. Co czwartek targ.
 Olesko, pow. Złoczów: Jarmarki 14 lutego, 14 kwietnia, 21 maja, 7 lipca, 20 września, 7 i 20 listopada, 18 grudnia. Co niedzielę i piątek targ.
 Oleszyce, pow. Cieszanów: Jarmarki 24 lutego, 13 grudnia.
 Olpiny, pow. Jasło: Co drugi czwartek targ.
 Osiek, pow. Jasło: Co czwartek jarmark na bydło i płody.
 Oświęcim, miasto pow.: Przez dwa pierwsze czwartki każdego miesiąca targ.
 Otrętnia, pow. Tłumacz: Jarmarki 16 stycznia, 2 lutego, 8 maja, 11 lipca, 6 sierpnia, 20 październ. Co wtorek targ.
 Peczynin, pow. Kolomyja: (Podług st. kal.) jarmarki 19 stycznia, 7 kwietnia, 4 dnia po Ziel. Świątkach, 28 sierpn., 27 września, 8 listopada.
 Perehinsko, pow. Dolina: Jarmarki w 2-gi poniedziałek Wielk. postu ruskiego, 5 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 9 listopada, 4 grudnia.
 Piaski, przedmieście Krakowa: Co wtorek targ.
 Pilzno, miasto pow.: Jarmarki 7 i 20 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listopada, 15 grudnia. Co poniedziałek targ.
 Pistryń, pow. Kossów: (Podług st. kal.) jarmarki 29 marca, w poniedziałek po Ziel. Świątkach, 8 sierpnia, 10 września.
 Piwniczna, pow. Nowy Sącz: Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po Niedzieli Środopustnej, we wtorek po Ziel. Świątkach, 5 lipca, 4 sierpnia. Co drugi czwartek targ.
 Pobiedzno, pow. Wadowice: Jarmarki w środę po św. Wojciechu, w środę po św. Janie Chrzc., w środę po Wniebow. NMP., w środę po św. Michale i w środę po św. Łucji.
 Podgórze, miasto powiat.: Jarmarki w każdą pierwszą środę każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.
 Podhajce, miasto pow.: (Podług st. kal.) jarmarki 13 stycz., 11 lutego, w niedzielę w środoposie, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po Wielkanocy, na Wniebowstąpienie, 11 lipca, 27 sierpnia, 26 września, 30 października, 20 listopada, 18 grudnia. Co czwartek targ.
 Podkamień, pow. Rohatyn: Co wtorek targ.
 Pomorzany, pow. Złoczów: Jarmarki 13 stycznia, 14 lutego, 17 i 29 marca, 5 i 29 maja, 23 czerwca, 21 lipca, 18 sierpnia, 22 września, 8 października, 12 listopada, 19 grudnia.
 Potok Złoty, pow. Buczacz: Jarmarki w poniedziałek zapustny, we wtorek po Ziel. Świątkach, w następny dzień po Spasie, po Stritenu, po św. Janie Bogusł. (według kalend. rusk.). Co wtorek targ.
 Probużna, pow. Husiatyn: Co wtorek targ.
 Pruchnik, pow. Jarosław: Jarmarki 21 stycznia, 26 lipca.
 Przeczal, pow. Mielec: Co środa targ.
 Przemysł, miasto pow.: Jarmarki 26 czerwca, 9 grudnia, każdy przez 14 dni. Co poniedziałek i piątek targ.
 Przemysły, miasto pow.: Jarmarki 1 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 24 maja, 11 czerwca, 11 listop. Co poniedz. targ.
 Przeworsk, miasto pow.: Jarmarki 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 23 lipca, 4 października, 19 listopada. Co poniedziałek, środę i piątek targ.
 Rabka, pow. Myślenice: Co drugi poniedziałek targ.
 Radłów, pow. Brzesko: Co środa targ.
 Radomyśl, pow. Mielec: Jarmarki we czwartek przed św. Piotrem, we czwartek przed św. Wawrzynem, we czwartek przed Narodzeniem NMP., we czwartek przed św. Mikołajem. Co czwartek targ.
 Radomyśl, pow. Tarnobrzeg: Co poniedziałek targ.
 Radymno, pow. Jarosław: Jarmarki 20 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ.

Radziechów, miasto pow.: Co czwartek targ.
Rajca, pow. Żywiec: Jarmarki we czwartek po 15 każdego miesiąca.
Rawa Ruska, miasto pow.: Jarmarki 21 stycznia, 7 lipca, 27 września, 22 grudnia. Co poniedziałek targ.
Rogi, pow. Krosno: Jarmarki 26 lipca, 27 sierpnia, 6 grudn., Co środa targ.
Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 9 stycznia, 3 lutego, 26 lipca, 11 października. Co środa i piątek targ.
Ropeyce, miasto pow.: Jarmarki 7 stycznia, w 1-szy piątek przed Niedzielą Wstępną (7 dni), w pierwszy poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Świątkach (3 dni), 22 lipca, 14 września, 28 października, 9 grudnia. Co poniedziałek targ.
Rozdół, pow. Żydaczów: Jarmarki 19 marca, 16 lipca, 29 września. Co poniedziałek targ.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg: Co wtorek targ.
Rozniatów, pow. Dolina: Jarmarki (podl. st. kalendarza) 2 stycznia, w środę Środopustną, we wtorek po Ziel. Świątkach, 14 stycznia, 12 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 21 listopada.
Różnów, pow. Śniatyn: Co czwartek targ.
Ruda, pow. Żydaczów: Jarmarki 13 stycznia, 6 lipca.
Rudki, miasto pow.: Jarmarki 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września. Co wtorek targ.
Rudnik, pow. Nisko: Co czwartek targ.
Rybitycz, pow. Dobromil: Jarmarki 14 września, 10 grudn. Co czwartek targ.
Rymanów, pow. Sanok: Jarmarki 25 lipca: 9 września, 6 grudnia, każdy po 6 dni. Co poniedziałek targ.
Rzepiennik Strzyżewski, pow. Gorlice: Co środa targ.
Rzeszów, miasto pow.: Jarmarki 19 marca, 23 kwietnia, wielki jarmark na św. Wojciecha, na konie rasy szlachetnej (5 dni), na św. Trójce, 22 lipca, 21 września, wielki jarmark na konie rasy szlachetnej (3 dni), 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targ.
Sadowa Wisznia, pow. Mościska: Jarmark w środę po Nowym Roku, w środę po Ziel. Świątkach ruskich, 26 lipca, 29 września. Co środa targ.
Sambor, miasto pow.: Co czwartek targ.
Sanok, miasto pow.: Jarmarki 20 stycznia, we wtorek i środę przed Ziel. Świątkami, 9 września, 11 listopada. Co środę targ na zwierzęta domowe, t. j. konie, i--dio rogate, świnię, owce, kozy, drób, nabiał oraz wszelkie możliwe artykuły zapotrzebowania, w piątki zaś na wszystko inne z wyjątkiem zwierząt domowych.
Sasów, pow. Złoczów: Jarmarki 14 lutego, 24 czerwca, 20 września, 6 grudnia. Co środa i sobota targ.
Sędziszów, pow. Ropceyce: Co piątek targ.
Sieniawa, pow. Jarosław: Jarmarki 2 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listopada. Co czwartek targ.
Siepraw, pow. Wieliczka: Co wtorek targ.
Skala, pow. Borszczów: Co czwartek targ.
Skalat, miasto pow.: Co wtorek targ.
Skawina, pow. Podgórze: Co czwartek targ.
Skole, pow. Stryj: Jarmarki 13 stycznia, w środoposć, 13 października, 18 grudnia.
Skrzydlna, pow. Limanowa: Co drugi czwartek targ.
Siemień pow. Żywiec: Co drugi poniedziałek targ.
Smorze, pow. Stryj: Jarmarki 8 maja, 3 czerwca, 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 24 września, 28 października, 18 listopada, 19 grudnia.
Śniatyn, miasto pow.: Jarmarki w środoposć, na Ziel. Świątkach, na św. Elżsą, na św. Jana Chrzc., na Narod. NMP., (wedl. kal. rusk.). Co poniedz. środa i piątek targ.
Sokal, miasto pow.: Jarmarki 18 stycznia, 24 lutego, 23 kwietnia, 18 lipca, 8 września, 4 października, 2 i 21 listopada, 12 i 18 grudnia.
Sokolów, pow. Kolbuszowa: Jarmarki 7 stycznia, 26 marca, 30 czerwca, 25 lipca, 14 września, 18 października. Co środa targ.
Sokołówka, pow. Brody: Co 2-ga środa jarmark.
Solotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki na bydło (podl. st. kal.) 2 lutego, w 1-szy poniedziałek po Wielkanocy, w czwartek po Wniebowstap., 20 lipca, 8 listopada, 6 grudnia. Każdego piątku targ.
Stanisławów, miasto: Jarmarki 15 lutego, 29 marca, w piątek po Bożem Ciele, 13 września, 4 grudnia. Co czwartek targ.
Starosól, pow. Stary Sambor: Jarmarki 2 stycznia, 20 września. Co piątek targ.
Stary Sącz: Co 2-ga środa targ.
Stary Sambor, miasto pow.: Jarmarki 24 czerwca przez 12 dni na płótna. Każdego wtorku targ.
Stojanów, pow. Kamionka: Co drugi wtorek targ.
Strusów, pow. Trembowla: Co czwartek targ.
Stryj, miasto pow.: Jarmarki od 8 do 15 maja, od 15 do 22 sierpnia, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia. Co czwartek targ.
Strzeliska Nowe, powiat Bóbrka: Jarmarki 19 stycznia, we wtorek po Ziel. Świątkach, 16 sierpnia, w dzień po NMP. Gromiczn. Co poniedziałek targ.
Strzyżów, miasto pow.: Jarmarki w poniedziałek po Trzech

Król, 8 lutego, w poniedziałek zapustny, w poniedziałek przedśrodpustny, w poniedziałek po Wielkanocy, 8 maja, 26 lipca, 14 sierpnia, 8 września, 21 października, 6 i 25 listopada. Co poniedziałek targ.
Strzyżyce, pow. Limanowa: Co wtorek targ.
Sucha, pow. Żywiec: Co drugi wtorek targ.
Sulkowice, pow. Myślenice: Co drugi poniedziałek targ.
Szczawnica, pow. Nowy Sącz: Targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.
Szczepanów, pow. Brzesko: Co piątek targ.
Szczercz, pow. Lwów: Jarmarki 2 stycznia, we wtorek po Ziel. Świątk., 13 lipca, 30 września. Co czwartek targ.
Szczucin, pow. Dąbrowa: Co środę targ.
Szczurowa, pow. Brzesko: Jarmark co trzeci czwartek każdego miesiąca.
Szczurowice, pow. Brody: Jarmarki 7 stycznia, 24 czerwca, 14 września. Co wtorek targ.
Szerzyny, pow. Jasło: W każdy drugi wtorek i ostatni czwartek każdego miesiąca targ.
Tarnobrzeg, miasto pow.: Jarmarki w pierwszą środę po św. Trójcy, w pierwszą środę po NMP., w środę po św. Szymonie i Judzie. Każdej środy targ.
Tarnopol, miasto: Jarmarki 2 stycznia, 14 lutego, w środoposć kal. rusk., w poniedziałek po ruskiej Wielkanocy, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 20 listopada. Co środa targ.
Tarnów, miasto pow.: Jarmarki w pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lutego przez 8 dni, 30 marca przez 8 dni, 28 kwietnia, w drugi poniedziałek w maju, w drugi poniedziałek w czerwcu, 22 lipca przez 8 dni, w drugi poniedziałek w październiku, w drugi poniedziałek w listopadzie, w drugi poniedziałek w grudniu. Na konie: 18 marca przez 8 dni, 28 kwietnia i 14 września. Co wtorek i piątek targi tygodn. (W targi piątkowe trzoda w wielkiej ilości, a co drugi piątek bydło i konie robocze).
Tartaków, pow. Sokal: Jarmarki 4 lutego, 30 marca, 30 października, 18 grudnia.
Tłumacz, miasto pow.: Jarmarki w piątek po Wniebowstap ruskim, 6 grudnia. Co środa targ.
Tluste pow. Wieliczka: Co czwartek targ.
Tluste, pow. Zaleszczyki: Co czwartek targ.
Toporów, pow. Brody: Co drugi czwartek targ.
Touste, pow. Skalar: Co środa targ.
Trembowla, m. pow.: Jarmarki 6 i 16 lipca. Co wtorek targ.
Trzcianna, pow. Rzeszów: Jarmarki 26 marca, 18 lipca, 30 września, 11 listopada. Co wtorek targ.
Trzebinia, pow. Chrzanów: Jarmarki w poniedziałki po Trzech Król., po NMP. Gromiczniej, po Niedzieli Białej, 28 kwietnia, 8 maja, 29 czerwca, w poniedziałek po św. Jakóbie, 21 września, w poniedziałek po św. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie, 21 grudnia. Co środę targ.
Tuchów, pow. Tarnów: Co poniedziałek targ.
Turka, miasto pow.: Jarmarki 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w poniedz. i wtorek 4-go tygodnia przed ruską Wielkanocą, we czwartek i piątek przed ruskimi Ziel. Świątkami, 9 i 10 lipca 25, i 26 sierpnia, 18 i 19 września, 11 i 12 października, 22 i 23 listopada. Co środa targ.
Tyczyn, pow. Rzeszów: Jarmarki 2 i 23 stycznia, 4 i 25 marca, 3 maja, -- piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada. Co poniedz. targ.
Tylicz, pow. Nowy Sącz: Jarmarki w poniedz. po Trzech Król., po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Andrzeju, po WW.
Tymbark, pow. Limanowa: W każdy czwarty poniedziałek po targu w Łukawicy.
Tyrawa Wołoska, pow. Sanok: Jarmark 16 lipca na bydło. Każdej środy targ.
Tyśmienica, pow. Tlumacz: Jarmarki w poniedz. po ruskim N. Roku, we środę przed ruską Wielkan., we czwartek przed rusz. Ziel. Świątkami, 26 czerwca. Co poniedz. targ.
Uhnów, pow. Rawski: Jarmarki 18 stycznia, 20 lutego, 12 czerwca, 18 lipca, 20 września, 30 października. Co piątek targ.
Uluć, pow. Dobromil: Co czwartek targ.
Ulanów, pow. Nisko: Co poniedziałek targ.
Ulaszkowce, p. Czortków: Jarmarki 24 czerwca do 12 lipca.
Uściczko, pow. Zaleszczyki: Co piątek targ.
Uście Biskupie, pow. Borszczów: Co drugi wtorek targ.
Uście Ruskie, pow. Gorlice: Jarmarki 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada, 21 grudnia.
Uście Solne, pow. Bochnia: Jarmarki 24 kwietn., 24 czerwca, 24 sierpnia, 1 października.
Uście Zielone, pow. Tlumacz: Jarmarki 12 stycznia, 21 marca, 5 maja, 6 październ., 3 grudnia. Co czwartek targ.
Ustrzyki Dolne, pow. Lisko: Co środa targ.
Wadowice, miasto pow.: Jarmark każdego miesiąca w pierwszy czwartek. Co czwartek targ.
Wareż, pow. Sokal: Jarmarki 12 lutego, 24 czerwca, 24 sierpnia, 7 listopada.
Wieliczka, miasto pow.: Jarmark w 4-ty poniedziałek każdego mies. W razie święta w dzień nast. Co czwartek targ.

Wielkie Oczy, pow. Jaworów: Jarmarki 16 lutego, 29 kwiet., 30 października, 24 grudnia. Co środa targ.
 Wielopole, pow. Ropczyce: Co drugi poniedziałek targ.
 Wilamowice, pow. Biała: Jarmark w pierwszą środę każdego miesiąca. Co środa targ.
 Wiśnicz Nowy, pow. Bochnia: Jarmark co 3-cią środę każdego miesiąca. Co środa targ.
 Wiśniowa, pow. Wieliczka: Co drugi czwartek targ.
 Witków, pow. Radziechów: Co drugi czwartek targ.
 Wojnicz, pow. Brzesko: Co trzeci poniedziałek każdego miesiąca jarmark. Co poniedziałek targ.
 Wojniłów, pow. Kalusz: Jarmarki 13 stycznia, 5, 6 i 7 maja (na bydło), 10 lipca, 18 sierpnia.
 Wołów, pow. Lwów: Jarmark 3 grudnia.
 Zabłotów, pow. Śniatyn: Jarmarki 18 stycznia, 11 lutego, 6 kwietnia, 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 września, 7 listopada, 12 grudnia (w razie święta w dzień nast.). Co wtorek targ.
 Zakliczyn, pow. Brzesko: Co 3-ci poniedziałek targ.
 Zaleszczyki, miasto pow.: Jarmarki 4 stycznia (na bydło), 4 maja, 4 maja, 10 lipca, 4 października, 4 grudnia. Co piątek targ.
 Zarzysyn, pow. Sanok: Jarmarki 12 marca, w piątek po Wniebowstąpieniu, 17 lipca, 12 października. Co środa targ.
 Zassów, pow. Pilzno: Jarmark każdego wtorku.
 Zator, pow. Oświęcim: Jarmarki 18 stycznia, 28 kwietnia, 30 czerwca, 22 września. Co poniedziałek targ.
 Zawalów, pow. Podhajce: Co wtorek targ.
 Zbaraż, miasto pow.: Jarmarki w ostatni dzień 1-go tygodnia rusk. Wielk. postu, 23 kwietnia, 6 lipca 13 września, 30 październ., 13 grudnia. Co poniedz. i piątek targ.

Zborów, pow. Złoczów: Jarmarki 5 lipca, 17 sierpnia, 25 września, 31 grudnia. Co wtorek targ.
 Zborycze, pow. Nowy Sącz: Jarmarki 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 25 sierpnia, 21 września, 18 października, 25 listopada, 23 grudnia.
 Zdunya, pow. Gorlice: Jarmarki 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierpnia, 27 września, 13 listop., 1 grudnia — na bydło i nierogaciznę.
 Złoczów, miasto pow.: Jarmarki 19 stycznia, 12 lutego, 7 maja, 1 sierpnia, 10 września, 8 i 28 listopada, 22 grudnia. Co środa i sobota targ.
 Zmigród, pow. Jasło: Jarmarki 2 lutego, 23 kwietnia, 24 czerwca, 25 lipca, 15 października, 13 grudnia. Co poniedziałek targ.
 Żółkiew, miasto pow.: Jarmarki 9 stycznia, w środę 4-go tyg. rusk. Wielk. postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 września, 5 października, 12 listopada. Co poniedz. i piątek targ.
 Żołynia, pow. Łańcut: Jarmarki w poniedziałek po Niedzieli Kwiecnej, 3 czerwca, 10 sierpnia i 21 grudnia.
 Żorawno, pow. Żydaczów: Jarmarki 24 stycznia, w 4-tą środę Postu, w poniedziałek po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Świętych, 27 lipca, 21 września, 13 października, 21 listopada. Co środa targ.
 Żydaczów, miasto pow.: (Podl. st. kal.) jarmarki 18 stycz., 10 września, 7 listopada.
 Żywiec, miasto pow.: Jarmarki w poniedziałki po Trzech Król., Nawr. św. Pawła, Wniebowst. Pańsk., Ziel. Św., Piotrze i Pawle, 24 sierpnia. Co środa targ.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE

POWIAT BARANOWICZE.

Baranowicz: Targi w poniedziałki i czwartki.
 Lachowicz: Targi w środy. Jarmarki w Wniebowstąpieniu, Boże Ciało i 1 listopada.
 Molczadź: Targi w środy.
 Horodyszcze: Targi w poniedziałki. 3 jarmarki doroczne.
 Nowa Mysz: Targowica nieczynna.
 Ostrow: Targowica nieczynna.

POWIAT LIDA.

Lida: Targi w poniedziałki.
 Ejrzyski: Targi w czwartki. Jarmarki 18—20 maja, 8—10 czerwca.
 Woronowo: Targi we wtorki.
 Iwie: Targi w środy. Jarmarki w poniedziałki po Nowym Roku, po 2. II., w piątek po Wniebowst., w piątek po B. Ciele, w pierwszy dzień po św. Piotrze, św. Michale, 1-szy dzień W.W. Świętych, po św. Marcynie.
 Szczuczyn: Targi w czwartki.
 Wasiliszki: Targi w wtorki. Jarmarki 2 w roku: po W. Nocy, po B. Ciele.
 Ostryna: Targi w poniedziałki.
 Żołudek: Targi w poniedziałki. Jarmarki 1 w roku na 2-gi dzień Ziel. Świętek.
 Bięlica: Targi w środy.
 Sobakince: Targi w środy.
 Sobotniki: Targi w poniedziałki.
 Bieniałonie: Targi w środy.
 Nowy Dwór: Targi w czwartki.
 Raduń: Targi w środy.
 Lipniski: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 lutego, 8 marca, 1 kwietnia, 16 i 20 lipca, 16 sierpnia, 9 września.
 Skrzybowce: Targi w środy.

POWIAT NIEŚWIEŻ.

Nieśwież: Targi w środy
 Kleck: Targi we wtorki.
 Snów: Targi w poniedziałki.

POWIAT NOWOGRÓDEK.

Nowogródek: Targi w poniedziałki, czwartki.
 Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
 Korelicze: Targi w środy.
 Nowojelnia: Targi w środy.
 Dworzec: Targi w poniedziałki.

POWIAT SŁONIM.

Słonim: Targi w czwartki.
 Byeń: Targi w środy. Jarmarki 20 każdego miesiąca, 12 lipca, 20 października.
 Dereszyn: Targi we wtorki, 20 każdego miesiąca.
 Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki.

POWIAT STOŁPCE.

Stołpce: Targi w wtorki i piątki.
 Mir: Targi w poniedziałki.
 Derewno: Targi w czwartki.
 Rubieżewice: Targi w poniedziałki
 Turczac: Targi w środy.

POWIAT WOŁOŻYN.

Wołożyn: Targów niema z powodu braku miejsca.
 Trąby: Targi we wtorki.
 Wiszniew: Targi we wtorki i środy. Jarmarki: we środę po Trzech Król., w Środę Popielcową, w Środę piarwszą i drugą postu, po Wszystkich Świętych.
 Iwienie: Targi w środy.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE

POWIAT BRZESKI.

Brześć n. B.: Targi w poniedziałki, środy i piątki. Jarmarki 1 i 16 każdego miesiąca, 9 maja i 1 października.
 Wysokie Litewskie: Targi male: we czwartki. Targi duże: 9 lutego, 24 maja, 7 lipca, 2 sierpnia, 4 i 21 listopada, 20 każdego miesiąca.
 Kamieniec Litewski: Targi 5-go każdego miesiąca, 3 lutego, Zapusty u prawosł., 6 maja, 15 maja, 25 czerwca, 15 lipca, 14 września, 21 listopada, 17 grudnia. — Targi male w czwartki.
 Czerniawczycze: Targi 10 każdego miesiąca.
 Czerniany: Targi 22 każdego miesiąca.
 Wielkoryta: Targi 8 stycznia, 8 kwietnia, 8 lipca i 8 września.
 Pożezyn-Masewicz: Targi 4 każdego miesiąca.
 Małoryta: Targi 15 i 28 każdego miesiąca.
 Diażeczewo: Targi male w środę po 15 każdego miesiąca

Targi duże 30 października i w następny dzień po św. Wniebowstąpieniu P.

POWIAT DROHICZYNSKI.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 miesiąca oraz w każdy poniedziałek Wielkiego Postu (prawosł.). Jarmarki: 15 lutego, każdego poniedziałku po prawosławnej Niedzieli Przewodniej, 22 maja, 6 sierpnia, 14 września, 19 grudnia.
 Woławel: Jarmarki 5-go dnia każdego miesiąca.
 Odrzyń: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych w dn. 22 lutego, 22 marca, 3 maja, 25 czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października, 17 grudnia.
 Janów: Targi co środę każdego tygodnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocznych — 14 stycznia, 6 maja, 7 lipca, 14 i 27 października, 12 jarmarków miesięcznych 5 każdego mies.
 Chomsk: Jarmarki: 20 jarmarków rocznych w dniach 2 i 19 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 maja, 1 czerwca,

1 i 12 lipca, 2 i 28 sierpnia, 1 i 27 września, 14 października, 1 i 21 listopada, 1 i 22 grudnia, oraz we środę przed Wielkim Postem (prawosl.) t. zn. „Maslenica“ i w środę środopocia t. zn. „Chryści“ — każdego roku.

POWIAT KAMIEŃ-KOSZYRSKI.

Kamień-Koszyrski: 12 jarmarków rocznie w każdy wtorek. Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.

Rzeczca: 12 jarmarków 28-go każdego miesiąca.
Werczy: 12 jarmarków 1 każdego miesiąca.
Wielka Glusza: 24 jarmarków 1 i 16 każdego miesiąca.
Krymno: 12 jarmarków 3 dnia każdego miesiąca.
Lubieszów: 12 jarmarków każdego 10 dnia w miesiącu i tradycyjne 15 maja, 13 lipca, 21 września i 19 grudnia.
Lubiąż: 4 jarmarki rocznie w każdą ostatnią środę przed świątami W. Nocy, Bożego Narodzenia oraz 30 lipca i 15 września.
Pniewno: 24 jarmarków 2 każdego miesiąca.

POWIAT KOBRYŃSKI.

Kobryń: Targi male w poniedziałki i czwartki. Jarmarki 1, 10, 20 i 30 każdego miesiąca.
Antopol: Targi male co poniedziałek. Jarmarki: 24 stycznia, 22 marca, 1-sza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy, 2 sierpnia, 27 września, 27 października, 9 grudnia.
Dywin: 4 i 17 każdego miesiąca.
Horodec: 5 każdego miesiąca, 2-gi dzień po Wniebowstąpieniu.
Pańskiem: 12 września.
Samary: 12 każdego miesiąca.
Tewle: 7 i 26 każdego miesiąca.
Mokrzany: 25 każdego miesiąca.
Nowosiółki: 2 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września, 10 listopada.
Zabinka: 15 i 25 każdego miesiąca, 14 października i 28 października upustowy.

POWIAT KOSOWSKI.

Kosów-Poleski: Jarmarki duże 2-go każdego miesiąca. Targi male co czwartek każdego tygodnia.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, które odbywają się 10 dnia każdego miesiąca, w środę czwartego tygodnia Wielkiego Postu, 12 lipca i 19 sierpnia. Targi male: W poniedziałki każdego tygodnia.
Telechany: Jarmarki 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca, 11 września, 22 listopada. Targi male co czwartek każdego tygodnia.
Iwazewicz: Jarmarki duże 15 lutego, 6 maja, 27 września, 9 listopada. Targi male w środę każdego tygodnia.

POWIAT ŁUNINIECKI.

Łuniniec: 1 i 15 każdego miesiąca. O ile w wymienione dni wypadnie święto, jarmark odbywa się następnego dnia powszedniego.
Łachwa: 15 każdego miesiąca.
Kozanogród: 22 maja i 19 grudnia każdego roku jarm. male.
Wiczyń: Na drugi dzień Ziel. Świątek według st. stylu i 28 sierpnia jarmarki male.
Hancewicz: Targi duże 12 razy w roku. Odbywają się

w 1-szy czwartek każdego miesiąca, o ile wypadnie święto, jarmark odbywa się dnia następnego i 40 targów małych w każdy pozostały czwartek.

POWIAT PIŃSKI.

Pohost-Zahoordzki: 1-sza środa po 15, 20 stycznia, 22 maja, 20 lipca, 14 października.
Moroczno: 27 każdego miesiąca, 2 stycznia, 7 kwietnia, 12 września, 12 listopada.
Pińsk: 8 kwietnia, 21 września, 19 grudnia, 2-gi dzień Ziel. Świątek, 10-ty piątek po Wielkiejnocy, 15 sierpnia (ost. 3 jarmarki odbywają się według st. stylu).
Łabiszyn: 9 stycznia, 15 lutego, 8 kwietnia, 12 lipca, 19 sierpnia, 14 października.
Lemieszewicz: 22 maja, 21 września.
Serniki: 15 każdego miesiąca, 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grudnia.
Sudcz: co drugi miesiąc 15.

POWIAT PRUŻANSKI.

Prużana: Jarmarki: 19 września, 27 października i 10 listopada. Targi male w poniedziałki i czwartki.
Szereszów: Targi male w czwartki.
Sielec: Jarmarki: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.
Małecz: Jarmarki: 12 lipca, 14 września, 21 listopada, 9 grudnia. Targi male w poniedziałek.
Bereza Kartuska: Jarmarki: 1 stycznia, 23 kwietnia, 29 czerwca, 8 września, 14 października według st. stylu.
Targi male co czwartek każdego tygodnia.
Linowo: Targi male co środę i duży w dniu 3 listopada.

POWIAT SARNENSKI.

Sarny: Targi wielkie 1 i 15 każdego miesiąca.
Rokitno: Jarmarki 5 i 18 każdego miesiąca.
Dąbrowica: Targi male w poniedziałki i piątki.
Włodzimierzec: Targi wielkie 1 i 15 każdego miesiąca w środę wzgl. po 1 i 15 o ile daty te nie przypadają na środę.
Stepańgród: 2 sierpnia jarmark.
Berezica: Targi male 15 lutego, 21 marca, 6 i 22 maja, 12 lipca, 21 września, 19 grudnia.
Rafalówka: Jarmark 6 maja i 30 listopada, 19 stycznia, czwartek przed Adwentem, 22 maja, 9 czwartek po świątach Wielkanocnych, 7 lipca, 19 sierpnia, 21 września, 10 października — targi male.
Rafalówka, kol.: Targi wielkie 10 i 22 każdego miesiąca, czwartek każdego tygodnia.
Antonówka: Targi male w poniedz. po 1 i 15 każdego mies.

POWIAT STOLIŃSKI.

Stolin: Jarmarki duże: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 września, 15 października, 15 i 29 listopada, 15 grudnia. 52 targi male w ciągu roku co czwartku.
Dawigród: Jarmarki duże 1-go każdego miesiąca. Targi male w środy i piątki każdego tygodnia.
Plotnica: Jarmark duży 14 października.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

Brodnica 4 lutego, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 2 września, 2 grudnia, 11 marca, 9 września.
Brzy, Chojnice 9 marca, 14 września, 9 lutego, 11 maja, 13 lipca, 5 października, 9 listopada, 7 grudnia.
Brzeźno, Chojnice 6 lipca, 2 listopada.
Bukowiec, Świecie 9 lutego, 8 czerwca, 21 grudnia.
Bysław, Tuchola 17 marca, 17 listopada.
Cekcyn, Tuchola 9 czerwca, 13 października.
Chelmino 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 29 października, 3 grudnia.
Chelmża, Toruń 17 lutego, 17 marca, 21 kwietnia, 16 czerwca, 21 lipca, 22 września, 20 października, 17 listop.
Chojnice 11 marca, 11 listopada, 10 czerwca, 9 grudnia.
Czarnowo, Toruń 11 listopada.
Czarze, Chelmino 4 maja, 2 listopada.
Czersk, Chojnice 9 lutego, 3 czerwca, 14 grudnia, 13 kwietnia, 12 października.
Drzycim, Świecie 7 kwietnia, 5 listopada.
Działdowo 12 stycznia, 9 marca, 13 kwietnia, 8 czerwca, 10 sierpnia, 12 października, 9 listopada, 14 grudnia.
Dziemiany, Kościerzyna 8 czerwca, 19 października, 20 kwietnia, 24 sierpnia.
Gniew 18 maja, 19 listopada, 13 marca, 25 maja, 17 września, 8 października.
Godziszewo, Tczew 27 marca, 25 września.

Golub, Wąbrzeźno 16 marca, 22 czerwca, 21 września, 21 grudnia.
Gowidłino, Kartuszy 1 kwietnia, 4 listopada.
Górzno, Brodnica 16 marca, 16 listopada, 16 lutego, 20 kwietnia, 18 maja, 20 lipca, 21 września, 19 października.
Grodziczno, Lubawa 13 lutego, 13 listopada.
Gruczn, Świecie 15 czerwca, 19 października.
Grudziądz 8 stycznia, 5 lutego, 5 marca, 9 kwietnia, 7 maja, 25 czerwca, 27 sierpnia, 1 października, 12 listopada, 3 grudnia.
Jablonowo, Brodnica 18 maja, 17 sierpnia, 16 listopada, 16 marca, 22 czerwca, 21 września.
Kamień, Sępólno, 25 marca, 10 czerwca, 21 października, 20 maja, 19 sierpnia, 18 listopada.
Kartuszy 10 marca, 14 lipca, 8 września, 1 grudnia, 12 maja, 13 października, 13 stycznia, 10 lutego, 14 kwietnia, 9 czerwca, 11 sierpnia, 10 listopada.
Kielno, Wejherowo 6 kwietnia, 2 listopada.
Kielpino, Kartuszy 8 października.
Kielpiny, Lubawa 9 marca, 12 października.
Konarzyny, Chojnice 12 maja, 11 sierpnia.
Kościelna, Janik, Gniew 11 marca, 11 listopada.
Kościerzyna 6 kwietnia, 22 czerwca, 21 września, 16 listop., 16 lutego, 18 maja, 20 lipca, 19 października, 7 grudnia.
Kowalewo, Wąbrzeźno, 4 marca, 4 listopada, 2 kwietnia, 7 maja, 3 września, 5 listopada.

Krokowo, Puck, 12 maja, 29 listopada.
 Stara Kiszewa, Kościerzyna 16 marca, 17 sierpnia, 14 kwietnia,
 9 czerwca, 11 sierpnia, 13 października, 15 grudnia.
 Starogard 6 i 7 lipca, 2 i 3 listopada, 10 lutego, 24 marca,
 23 czerwca, 15 września, 27 października, 15 grudnia,
 5 maja, 10 listopada.
 Strzepecz, Wejherowo 20 kwietnia, 26 października.
 Sulęcyno, Kartusy 13 kwietnia, 14 września.
 Świecie 4 maja, 2 listopada, 5 stycznia, 3 lutego, 3 marca,
 6 kwietnia, 8 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia, 7 września,
 5 października, 7 grudnia.
 Swornegac, Chojnice 18 maja, 21 września.
 Szemud, Wejherowo 24 czerwca, 9 grudnia.
 Szymbark, Kartusy 19 maja, 20 października, 30 czerwca.
 Tczew 15 marca, 11 czerwca, 17 września, 5 listopada.
 Topolno, Świecie 8 kwietnia, 9 września.
 Toruń 7 stycznia, 4 lutego, 4 marca, 1 kwietnia, 6 maja,

10 czerwca, 1 lipca, 5 sierpnia, 2 września, 7 października,
 4 listopada, 2 grudnia.
 Tuchola 2 marca, 1 czerwca, 3 sierpnia, 2 listopada, 4 maja,
 5 października.
 Turza, Tczew 6 kwietnia, 5 października.
 Warlubie, Świecie 6 maja, 7 października.
 Wąbrzeźno 17 marca, 16 czerwca, 17 listopada, 5 stycznia,
 1 lutego, 6 kwietnia, 4 maja, 6 lipca, 3 sierpnia, 5
 października, 2 listopada.
 Wejherowo 4 marca, 10 czerwca, 7 października, 8 kwietnia,
 5 sierpnia, 2 grudnia.
 Wiele, Chojnice 20 maja, 16 września.
 Więchork, Sepolno 15 marca, 2 listopada, 9 lutego, 13
 kwietnia, 18 maja, 5 października, 14 grudnia.
 Zbiewo, Starogard 1 kwietnia, 5 sierpnia, 10 czerwca, 7
 października.
 Złotowo, Lubawa 5 sierpnia.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

Barcin, pow. szubiński: 17 marca, 26 czerwca, 21 sierpnia,
 23 października, 11 grudnia.
 Białosław, pow. wyrzyki: 13 marca, 10 czerwca, 23
 października, 9 grudnia.
 Bnin, pow. śremski: 18 lutego, 27 maja, 19 sierpnia,
 11 grudnia.
 Bojanowo, pow. rawicki: 4 kwietnia, 4 lipca, 3 października,
 12 grudnia.
 Borek, pow. kuźmiński: 13 lutego, 9 lipca, 10 września,
 3 grudnia.
 Budzyn, pow. chodzieski: 16 marca, 16 czerwca, 12 paździer-
 nika, 14 grudnia.
 Buk, pow. grodziski: 10 kwietnia, 1 lipca, 9 września,
 4 listopada.
 Bydgoszcz: 3 marca, 8 lipca, 26 sierpnia, 18 listopada,
 po 5 dni.
 Bralin, pow. kępiński: 13 marca, 12 czerwca, 11 września,
 11 grudnia.
 Chodzież: 15 stycznia, 19 lutego, 11 marca, 15 kwietnia,
 20 maja, 24 czerwca, 9 września, 14 października, 11 li-
 stopada, 15 grudnia.
 Czarnków: 8 stycznia, 12 marca, 16 kwietnia, 9 lipca,
 10 września, 15 października, 5 listopada, 17 grudnia.
 Czemiń, pow. kościański: 19 lutego, 10 czerwca, 9 wrze-
 śnia, 9 grudnia.
 Czarniejewo, pow. witkowski: 11 marca ogólny, 1 lipca
 ogólny, 9 września ogólny, 2 grudnia ogólny.
 Dobrzyca, pow. krotoszyński: 20 lutego, 9 kwietnia, 16
 czerwca, 27 sierpnia, 8 października, 10 grudnia.
 Dolsk, pow. śremski: 3 kwietnia, 3 czerwca, 2 września,
 16 grudnia.
 Dubiń, pow. rawicki: 13 marca, 12 czerwca, 12 września,
 13 grudnia.
 Fordon, pow. bydgoski: 4 marca, 5 sierpnia, 4 listopada.
 Gębice, pow. mogiłański: 26 lutego, 20 maja, 26 sierpnia,
 11 listopada.
 Gnieszno: 4 lutego 3 dni, 12 marca, 23 kwietnia, 23 czerwca,
 4 sierpnia po 3 dni, 1 października, 3 listopada 3 dni,
 10 grudnia.
 Gniewkowo, pow. inowrocławski: 4 marca, 10 czerwca,
 26 sierpnia, 11 listopada.
 Golańcz, pow. wągrowiecki: 8 marca, 21 czerwca, 6 wrze-
 śnia, 6 grudnia.
 Gostyń, (pow.): 13 marca, 17 kwietnia, 12 czerwca, 14
 sierpnia, 23 października, 20 listopada.
 Gratów, pow. ostrzeszowski: 13 lutego, 9 kwietnia, 9 lipca,
 15 października, 10 grudnia.
 Grodzisk (pow.): 18 marca, 27 maja, 19 sierpnia, 21 paź-
 dziernika.
 Inowrocław (pow.): 27 marca, 7 maja, 2 lipca, 20 sierpnia,
 8 października, 10 grudnia.
 Janowiec, pow. żniński: 14 lutego, 1 maja, 26 czerwca,
 9 października, 11 grudnia.
 Jaraczew, pow. jarociński: 9 kwietnia, 10 lipca, 9 paździer-
 nika, 11 grudnia.
 Jarocin (pow.): 9 stycznia, 7 marca, 14 maja, 4 lipca,
 20 sierpnia, 5 listopada.
 Jutrosin, pow. rawicki: 14 marca, 9 maja, 15 sierpnia,
 7 listopada.
 Kamionna, pow. międzychodzki: 19 marca, 30 kwietnia,
 23 czerwca, 10 września.
 Kaszczor, pow. wolsztyński: 26 lutego, 5 sierpnia, 25 li-
 stopada.
 Kcynia, pow. szubiński: 19 lutego, 9 kwietnia, 11 czerwca,
 27 sierpnia, 12 października, 10 grudnia.
 Kęblowo, pow. wolsztyński: 1 kwietnia, 17 czerwca, 12
 sierpnia, 24 października.
 Kępno: 12 marca 11 czerwca, 10 września, 17 grudnia.

Kiszewo, pow. gnieźnieński: 29 marca, 7 czerwca, 6 wrze-
 śnia, 29 listopada.
 Klecko, pow. gnieźnieński: 13 stycznia ogólny, 9 kwietnia
 ogólny, 23 lipca ogólny, 15 października ogólny.
 Kobylagóra, pow. ostrzeszowski: 3 stycznia ogólny, 26 mar-
 ca, 18 czerwca, 20 sierpnia ogólny, 15 października,
 17 grudnia.
 Kobylin, pow. krotoszyński: 12 lutego, 8 kwietnia, 17
 czerwca, 12 sierpnia, 7 października, 16 grudnia.
 Kopanica, pow. wolsztyński: 23 lutego ogólny, 15 maja
 ogólny, 7 sierpnia ogólny, 13 listopada ogólny.
 Kórnik, pow. śremski: 26 marca, 2 lipca, 1 października,
 22 grudnia.
 Koronowo, pow. bydgoski: 20 marca, 17 kwietnia, 26
 czerwca, 21 sierpnia 15 września, 23 października.
 Kostrzyn, pow. średzki: 20 marca, 26 czerwca, 16 września,
 16 grudnia.
 Kościan: 28 lutego, 6 czerwca, 11 września, 6 listopada.
 Koźmin: 24 stycznia ogólny, 27 marca ogólny, 15 maja,
 21 sierpnia ogólny, 16 października, 18 grudnia ogólny.
 Krobica, pow. gostyński: 5 lutego, 8 kwietnia, 16 września,
 4 listopada.
 Krotoszyn: 1 marca 1 lipca, 7 października, 16 grudnia.
 Kruszwica, pow. strzeliński: 13 marca, 3 lipca, 11 września,
 13 listopada.
 Krzywiń, pow. kościański: 9 stycznia, 5 marca, 2 kwietnia,
 18 czerwca, 22 października, 26 listopada.
 Książ, pow. śremski: 5 lutego, 1 czerwca, 6 sierpnia,
 17 grudnia.
 Łabiszyn, pow. szubiński: 12 lutego, 11 marca, 17 czerwca,
 2 września, 7 października, 4 listopada.
 Łobżenica, pow. wyrzyki: 10 lutego, 7 kwietnia, 7 lipca,
 18 sierpnia, 18 października, 15 grudnia.
 Leszno: 10 kwietnia, 3 lipca, 2 października, 11 grudnia.
 Lwówek, pow. nowo-tomyski: 13 marca ogólny, 28 maja
 ogólny, 14 sierpnia ogólny, 20 listopada ogólny.
 Margonin, pow. chodzieski: 18 lutego, 8 kwietnia, 10 czer-
 wca, 26 sierpnia, 21 października, 9 grudnia.
 Miasteczko, pow. wyrzyki: 5 marca, 4 czerwca, 3 wrze-
 śnia, 3 grudnia.
 Międzybóże (pow.): 12 lutego, 11 marca, 24 czerwca, 23
 września, 4 listopada, 16 grudnia.
 Miejska Górka, pow. rawicki: 22 marca, 17 maja, 13 wrze-
 śnia, 8 grudnia.
 Mielżyn, pow. witkowski: 15 kwietnia ogólny, 17 czerwca
 ogólny, 16 września ogólny, 16 grudnia ogólny.
 Mieścisko, pow. wągrowiecki: 24 kwietnia, 10 czerwca,
 19 października, 15 grudnia.
 Mieszków, pow. jarociński: 20 marca, 26 czerwca, 25 wrze-
 śnia, 18 grudnia.
 Miksztat, pow. ostrzeszowski: 8 stycznia, 1 kwietnia, 17
 czerwca, 10 sierpnia, 14 października, 16 grudnia.
 Miłostaw, pow. wrzesiński: 13 lutego, 16 kwietnia, 11
 czerwca, 27 sierpnia, 15 października, 19 grudnia.
 Mogilno (pow.): 29 stycznia ogólny, 5 marca, 9 kwietnia
 ogólny, 18 czerwca, 13 sierpnia ogólny, 3 września, 12 li-
 stopada ogólny, 17 grudnia.
 Mosina, pow. śremski: 21 lutego, 22 maja, 21 sierpnia,
 13 listopada.
 Mroczka, pow. wyrzyki: 15 kwietnia, 17 czerwca, 19 sier-
 pnia, 12 października, 16 grudnia.
 Mur-Golina, pow. obornicki: 12 lutego, 15 kwietnia,
 3 czerwca, 12 sierpnia, 7 października, 9 grudnia.
 Nowa-Wieś Wielka, pow. bydgoski: 20 lutego, 10 kwietnia,
 12 czerwca, 7 sierpnia, 9 października, 14 grudnia.
 Nakło, pow. wyrzyki: 11 stycznia, 8 lutego, 21 marca,
 12 kwietnia, 5 lipca, 18 października, 19 listopada, 13
 grudnia.

Nowe Miasto, pow. jarociński: 20 marca, 26 czerwca, 18 września, 16 grudnia.
 Nowy-Tomyśl (pow.): 27 marca ogólny, 5 czerwca ogólny, 4 września ogólny, 18 grudnia ogólny.
 Oborniki, (pow.): 5 lutego, 8 kwietnia, 3 czerwca, 2 września, 4 listopada, 16 grudnia.
 Obrzydko, pow. szamotulski: 13 marca, 12 czerwca, 16 października, 11 grudnia.
 Odolanów (pow.): 21 lutego, 12 czerwca, 21 sierpnia, 6 listopada.
 Opalenica, pow. grodziski: 20 marca, 12 czerwca, 9 października, 12 grudnia.
 Osieczno, pow. leszczyński: 4 marca, 3 czerwca, 2 września, 2 grudnia.
 Ostroróg, pow. szamotulski: 5 lutego, 9 kwietnia, 4 czerwca, 20 sierpnia, 8 października, 15 grudnia.
 Ostrów (pow.): 22 stycznia, 4 marca, 1 kwietnia, 6 maja, 3 czerwca, 15 lipca, 16 sierpnia, 15 września, 21 października, 25 listopada, 18 i 22 grudnia.
 Ostrzeszów (pow.): 14 lutego, 17 kwietnia ogólny, 12 czerwca, 21 sierpnia, 16 października, 10 grudnia ogólny.
 Pakość, pow. mogilnicki: 8 lutego ogólny, 19 kwietnia ogólny, 14 czerwca ogólny, 23 sierpnia ogólny, 11 października ogólny, 6 grudnia ogólny.
 Piaski, pow. gostyński: 20 lutego, 4 czerwca, 6 sierpnia, 5 listopada.
 Pleszew (pow.): 17 stycznia, 23 marca, 9 maja, 15 sierpnia, 10 października, 12 grudnia.
 Pniewy, pow. szamotulski: 6 marca, 15 maja, 7 sierpnia, 4 grudnia.
 Pobiedziska, pow. wschod. Poznań: 12 marca ogólny, 18 czerwca ogólny, 10 września ogólny, 3 grudnia ogólny.
 Pogorzela, pow. koźmiński: 6 marca ogólny, 29 maja ogólny, 11 września ogólny, 27 listopada ogólny.
 Poniec, pow. gostyński: 14 lutego, 15 maja, 17 lipca, 18 września, 13 listopada.
 Powidz, pow. witkowski: 13 marca ogólny, 12 czerwca ogólny, 18 września ogólny, 18 grudnia ogólny.
 Rakoniewice, pow. wolsztyński: 19 lutego, 13 maja, 16 września, 9 grudnia.
 Raszków, pow. odolanowski: 20 marca ogólny, 29 maja ogólny, 1 września ogólny, 27 listopada ogólny.
 Rawicz (pow.): 14 lutego, 3 kwietnia, 3 lipca, 2 października, 13 listopada, 19 grudnia.
 Rogowo, pow. żniński: 5 marca, 3 czerwca, 7 października, 2 grudnia.
 Rostaszewo, pow. wolsztyński: 26 stycznia, 4 maja, 31 sierpnia, 30 listopada.
 Rychnal, pow. kępiański: 7 lutego, 24 kwietnia, 28 sierpnia, 6 listopada.
 Ryczywół, pow. obornicki: 13 lutego, 30 kwietnia, 18 czerwca, 6 sierpnia, 22 października, 10 grudnia.
 Rydzyna, pow. leszczyński: 1 marca, 3 czerwca, 31 sierpnia, 22 grudnia.
 Rynarzewo, pow. zduńskich: 26 lutego, 15 kwietnia, 24 czerwca, 9 września, 18 listopada.
 Rogóźno, pow. obornicki: 22 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 8 sierpnia, 30 września, 12 grudnia.
 Sarnowa, pow. rawicki: 19 lutego, 13 maja, 19 sierpnia, 18 listopada.

Sieraków, pow. międzychodzki: 16 lutego, 5 maja, 7 lipca, 13 października, 18 listopada.
 Skoki, pow. wągrowiecki: 29 stycznia, 23 marca, 29 lipca, 18 listopada.
 Smigiel, (pow.): 9 kwietnia, 25 czerwca, 17 września, 10 grudnia.
 Solec, pow. bydgoski: 10 marca, 12 czerwca, 14 sierpnia, 13 listopada.
 Śrem (pow.): 4 marca, 3 czerwca, 14 października, 2 grudnia.
 Środa, (pow.): 11 marca, 17 czerwca, 9 września, 9 grudnia.
 Stęszewo, pow. zach. poznański: 26 lutego, 25 maja, 24 września, 17 grudnia.
 Strzelno, (pow.): 11 marca, 17 czerwca, 23 września, 2 grudnia.
 Sulmierzyce, pow. odolanowski: 5 lutego, 10 czerwca, 4 listopada.
 Swarzędz, pow. wsch. Poznań: 24 kwietnia, 21 sierpnia, 23 października, 11 grudnia.
 Szamocin, pow. chodzieski: 16 stycznia, 13 lutego, 19 marca, 24 kwietnia, 15 maja, 12 czerwca, 17 lipca, 20 sierpnia, 18 września, 16 października, 20 listopada, 18 grudnia.
 Szubin, (pow.): 21 lutego, 10 kwietnia, 10 czerwca, 4 grudnia.
 Szubin, (pow.): 21 lutego, 10 kwietnia, 10 czerwca, 4 września, 6 listopada, 17 grudnia.
 Trzemeszno, pow. mogilnicki: 19 marca ogólny, 4 czerwca ogólny, 23 września ogólny, 10 grudnia ogólny.
 Ujście, pow. chodzieski: 11 marca, 10 czerwca, 9 września, 16 grudnia.
 Wągrowiec, (pow.): 17 stycznia, 21 lutego, 3 kwietnia, 15 maja, 17 lipca, 21 sierpnia, 2 października, 4 grudnia.
 Wieleń, pow. czarnkowskiego: 30 stycznia, 19 czerwca, 14 sierpnia, 23 października, 18 listopada, 19 grudnia.
 Wielichowo, pow. śmigielski: 13 lutego, 15 maja, 17 września, 2 grudnia.
 Witkowo, (pow.): 12 lutego, 11 marca ogólny, 20 maja ogólny, 19 sierpnia ogólny, 2 września ogólny, 7 października ogólny, 11 listopada ogólny, 16 grudnia ogólny.
 Wolsztyn, (pow.): 12 lutego, 21 marca, 20 maja, 19 sierpnia, 2 września, 7 października, 11 listopada, 16 grudnia.
 Wronki, pow. szamotulski: 20 marca, 22 maja, 10 lipca, 4 września, 16 października, 11 grudnia.
 Września, (pow.): 25 marca, 8 lipca, 7 października, 16 grudnia.
 Wyrzysk, (pow.): 14 lutego, 11 marca, 19 czerwca, 4 września, 30 października, 18 grudnia.
 Wysoka, pow. wyrzyski: 20 marca, 22 maja, 26 sierpnia, 25 listopada.
 Zaniemyśl, pow. średzki: 14 stycznia ogólny, 13 maja ogólny, 12 sierpnia ogólny, 14 października ogólny.
 Zbąszyń, pow. nowotomyski: 7 lutego, 11 kwietnia, 29 maja, 3 lipca, 26 sierpnia, 3 października, 19 grudnia.
 Zduny, pow. krotoszyński: 17 stycznia, 14 lutego, 16 maja, 11 lipca, 12 września, 14 listopada.
 Żerków, pow. jarociński: 8 stycznia, 12 lutego, 11 marca, 8 kwietnia, 13 maja, 10 czerwca, 8 lipca, 12 sierpnia, 9 września, 14 października, 11 listopada, 9 grudnia.
 Żnin, (pow.): 28 lutego, 10 kwietnia, 22 maja, 3 lipca, 25 września, 27 listopada.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Katowice: 8 lutego, 5 kwietnia, 14 czerwca, 2 sierpnia, 18 października, 6 grudnia. Targi tygodn. w poniedziałki, czwartki i soboty.
 Król. Huta: 3 lutego, k. 10 marca k. b. k. 4 kwietnia k., 16 czerwca k. b. k., 1 września b. k., 13 października, 10 listopada k., 8 grudnia k. b. k. Targi tygodniowe w środy i soboty.
 Lubliniec: 8 marca k. b., 10 maja, 7 czerwca b. k., 13 września, 8 listopada k. b. Targi tygodn. w środy.
 Myslowice: 24 marca k. b., 16 czerwca, 15 września k. b. św. ow. koz., 24 listopada k. b. Targi tygodniowe we wtorki i piątki, prócz tego codziennie na targowicy centr.
 Mikołów: 5 stycznia, 23 lutego, 30 marca b. k. koz., 31 marca k., 20 kwietnia, 4 maja, 1 czerwca, 13 lipca b. k. koz., 14 lipca k., 3 sierpnia, 31 sierpnia, 5 października, 2 listopada b. k. koz., 3 listopada k., 21 grudnia b. k. koz.
 Pszczyna: 12 stycznia, 9 lutego, 2 marca, 6 kwietnia b. k. św. ow. koz., 7 kwietnia k., 11 maja, 8 czerwca, 6 lipca b. k. św. ow. koz., 7 lipca k., 10 sierpnia, 7 września, 12 października b. k. św. ow. koz., 13 października k.,

9 listopada, 7 grudnia b. k. św. koz. Targi tygodniowe we wtorki i piątki.
 Rybnik: 4 stycz., 1 lutego, 1 marca b. k., 26 kwietn., k. b., 10 maja, 7 czerwca, 5 lipca b. k., 23 sierpnia k. b., 6 września, 4 październ., 8 listopada b. k., 20 grud. k. b.
 Stary Bieruń: 5 stycznia k. b. k., 16 marca b. k., 20 kwietnia k. b. k., 4 maja, 15 czerwca, 20 lipca b. k., 21 września k. b. k., 19 października, 21 grudnia b. k.
 Tarnowskie Góry: 19 stycznia, 16 lutego b. k., 8 marca k., 9 marca, 18 maja, 20 lipca, 14 września, 19 paźdz. b. k., 8 listopada k., 9 listopada b. k. Targi tygodn. w czwartki.
 Wodzisław: 18 stycznia, 15 lutego, 15 marca b. k., 16 marca k., 5 kwietnia, 17 maja, 21 czerwca, 19 lipca, 16 sierpnia, 20 września b. k., 21 września k., 18 października, 15 listopada, 6 grudnia b. k., 7 grudnia k. Targi tygodniowe w poniedziałki i czwartki.
 Woźniki: 21 marca, 13 czerwca, 17 października, 12 grudnia. Targi tygodniowe co drugi poniedziałek.
 Żory: 19 stycznia, 16 lutego, 16 marca, 17 marca, 13 kwietnia, 15 maja, 22 czerwca, 23 czerwca, 21 września, 22 września, 19 października, 16 listopada, 14 grudnia, 15 grudnia. Targi tygodniowe we wtorki.

ŚLĄSK CIESZYŃSKI

Bielsko: Jarmarki w poniedziałek po remisinie (nie-dzieli Suche), po św. Janie Chrzc., po 15 września i po św. Mikołaju. Jeżeli dzień 15 września lub św. Mikołaja przypadnie w poniedziałek, natenczas w tymże samym dniu jarmarki się odbywają. Jarmarki trwają 3 dni. W pierwszym dniu każdego jarmarku i każdej środy targ na bydło. Targi tygodniowe każdej środy i soboty.

Cieszyn: w poniedziałek, marca, w 2-gi poniedziałek września. Każdy jarmark trwa 2 dni. Jarmarki na bydło w 1-szym dniu jarmarków, potem w 1-szy poniedziałek każdego miesiąca. Targ tygodniowy co środę i sobotę. Przypada poniedziałek jarmarku głównego, albo następujący wtorek na dzień świąteczny, to jarmark główny odbędzie się w najbliższą środę.

WILNUTKA
UMCS
WILNUTKA

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE

Bielany, jarmarków 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedzieli Kwieciennej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bolimów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Narodz. NMP., po św. Marcynie.

Brześć Kujawski, jarmarków 6, we wtorki: po N. Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kalasantym, po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, przed św. Janem Chrzc., po św. Jakobie Apost., po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Ap.

Czerwińsk, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Narodzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcynie.

Gombin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzią Zapust., przed Niedz. Palmową, przed Wniebowstąpieniem Pańsk., po Bożem Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Góra Kalwaria, jarmarki 4, w środy: po 3 Królach, po Wielkijnoży, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakobie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apost.

Grodzisk, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedzieli Zap., we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcynie, przed św. Tomaszem Ap.

Grojec, jarmarków 6, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzimi, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Łódź, jarmarków 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 Męczn., po św. Bazylim, przed św. Idzimi, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po św. Antonim, po św. Jakobie, po św. Michale, po św. Łukaszu.

Jadów, jarmarków 6: w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Narodz. NMP., po św. Karolu Bor.

Kaliszyn, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwieciennej, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Ap.

Karczew, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiec., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po WW. Świętych, po św. Łucji.

Kierozna, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kolbiel, jarmarków 6, w środy: przed Karolem Wielkim, po św. Wincentym Ferarjusz, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcynie, po Niep. Począ. NMP.

Kowal, jarmarków 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzc., po św. Jakobie Ap., po Narodz. NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Krośnice, jarmarków 6: w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po

Skoczów: Jarmarki w czwartek przed Środą Popielcową, przed Wniebowstap. Pańskim, we czwartek po B. Ciele, na św. Bartłomieja, we czwartek po św. Michale, na św. Marcina i we czwartek przed Bożem Narodzeniem. Przypadnie św. Bartłomiej lub św. Marcin na sobotę lub niedzielę, to jarmarki odbędą się w następny wtorek. Jarmarki na bydło w dzień przed każdym jarmarkiem. Targ tygodn. co czwartek.

Ustron: Jarmarki 12 marca, 26 czerwca, w poniedziałek przed św. Michałem. Targi na bydło w tych samych dniach. Targ tygodniowy co czwartek.

Wisła: Jarmarki na bydło we środę po 24-tym kwietniu, w pierwszą środę lipca, we środę po 15 października.

św. Michale, po św. Marcynie, po 3-ciej niedz. Adwentu. Kutno, jarmarków 6 w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środop., przed św. Filipem i Jakóbem, na Ziel. Świątki. 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Ser. i po św. Elżbiecie.

Łatowicz, jarmarków 12: na św. Dorocie, na Wniebowstap. Pańskie, na św. Wawrzyńca, na św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz., na św. Małgorzatę, na Wielki Czwartek, na św. Rocha, na św. Sebastjana i Fabjana, na św. Jakóba, na Ziel. Świątki i na 3 Króli. Oprócz tego odbywają się jeszcze 14 targów.

Łowicz, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Starożap., we wtorki po Niedz. Kwiec., na św. Jana Chrzciciela 3-dniowy, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza 8-dniowy, poniedziałek po św. Andrzeju. Lubień, jarmarków 6: w poniedziałki po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewodn., w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po WW. Świętych, po św. Łucji.

Lubraniec, jarmarków 6: w poniedziałki po św. Błażeju i po Niedz. Kwiec., we wtorek po św. Julii, w poniedz. po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.

Mińsk, jarmarki 2: w poniedziałki po Niedz. Białej i przed Ziel. Świątkami.

Mogielnica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiec., po Ziel. Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Mszczonów, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niep. Począ. NMP. Nadarzyn, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.

Nasielsk, jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Środop., po św. Wojciechu, po św. Jakobie, po św. Michale, po WW. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Niszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcynie.

Nowe-Miasto, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedzieli Wstap., w czwartek przed Niedz. Kwiec., w środę przed Wniebowstap. Pańskim, w czwartek po św. Rochu, w poniedz. po Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcynie.

Okuniew, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co drugi tydzień, w 1 i 15 każdego miesiąca, a prócz tego jarmarków 6: w poniedz. po Niedz. Przewodn., we wtorki przed Nowym Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięcin, jarmarków 6: w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

Osmolina, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakobie Ap., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 października, po św. Marcynie.

Pisecznica, jarmarków 6, w poniedziałki po Niedzieli Starożap., po Niedz. Kwiec., po św. Jakobie, po św. Michale, po WW. Św., po św. Łucji.

Piotrków, jarmarków 6: w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą niedzielę postu, w piątek przed Niedzielą Kwiec., w poniedziałek po Wniebowstap. Pańsk., po św. Jakobie, po WW. Świętych.

Płońsk, jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiec., po Ziel. Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po WW. Świętych, po Niep. Począ. NMP.